7299 t. 2

Bibl. Jag.

IV

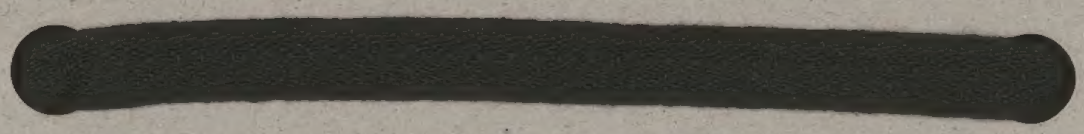

Bibl. Krak.

Dr Klemens Bąkowski.

Kronika Krakowska

od r. 1796 do 1848. r.

Części II

od r. 1816 — 1831.

I

Uwaga

Tytuł i przedmowa z paginacyą rzymską potem idzie arabska, obecnie ułożał ten rękopis z paginacyą arabską od 1.

A. Bąkowski

17/I. 1906.

Resztę innych za pan Ins.

A. Bąkowski

Przedmowa.

We wstępie do Części I „Kroniki Krakowskiej" (Bibl. Krak. t. 27.), obejmującej lata 1796–1815, objaśniono czytelnika iż treścią tej Kroniki są wypisy z współczesnych Dzienników Krakowskich. Niniejsza Część II obejmuje dalszy ciąg wypisów z tychże z lat 1816 — 1831, ułożonych chronologicznie. Lata te obejmują pierwszą, szczęśliwszą dobę dziejów Rzeczypospolitej Krakowskiej. Po niespokojnej i stylu Klęskami dostarczającej Krakowi epoce rozbiorów, germanizacyjnego panowania austryackiego, chwilowej wolności za czasów Księstwa Warszawskiego 1809–1812, nastąpiło znowu podniecającej wyprawie Napoleona do Moskwy, okupacya rosyjska. Polacy doznawszy ciężkiej stylu Krzywd od Rosyi biorącej posłuchu na niej odwet pod sztandarami Napoleona, udali się znowu pod przewagą Rosyi.

Nadspodziewanie zwycięscy otrzeźwili ducha pojednania. Odezwa Feldmarszałka Kutuzowa zapewniała „że cesarz Aleksander chce przekonać Polaków o prawdziwej chęci swej przywrócenia ulgi i zaprowadzenia Wkrótce od Klęsk wojennych, że rząd Krajowy zachowany zostanie, przyczem zapewnia na przedmiotach handlu i płacy." Cesarz Aleksander zjechał do Kalisza i u przejmie przyjmował Polaków — wojska rosyjskie zwycięskie mniej ciążyły na Kraju, niż pierwej sprzymierzone francuskie. Ogłoszono zupełną amnestyą, pozwolono wojskom polskim powrócić po abdykacyi zwyciężonego Napoleona, a wojska rosyjskie podziwiały honory zwłoki poległego pod Lipskiem Ks. Józefa Poniatowskiego. Oddtąd opinia ludności Polskiej poczęła się dzielić: jedni upatrywali przyszłość narodu w przymierzu z Rosyą, inni nicolwiek

wzdali jéj i liczyli zawsze jeszcze na jakieś wypadki zdolne przywrócić Polsce byt samoistny wbrew sile oręża rozbiorowych.

W r. 1815 zebrał się Kongres mocarstw w Wiedniu mający uregulować stosunki Europy. Cesarz Aleksander przyjął w Biały Delegatacyę polską i oświadczył, iż jedynie do Wiednia dla ukończenia wielkiego dzieła, które rozpoczął i że szczęście narodu polskiego zapewnić będzie za nagrodę całą Siebie. W Krakowie 23 września 1815 przy wyjeździe do miasta nie przyjął ofiarowanych sobie Kluczy mówiąc: „Nie przybywam tu jako zwycięzca, lecz jako przyjaciel.

Cokolwiekby kto miał do zarzucenia Aleksandrowi I-mu to jednak przyznać musi, że Polacy więcej mu winni są do zawdzięczenia pod względem materyalnym niż Napoleonowi I: na Kongresie Wiedeńskim tyle ścierało się interesów za Polską i przeciw Polsce, że nikt nie przypuścił możliwości, abyśmy Kongres podźwignął byt polityczny całej Polski. Oświadczenie wobec nagłego powrotu Napoleona z Elby, podpisanie zawiązania Krestyą Polski, a przy tem zawiązanie Aleksander I okazał w każdym razie przychylność dla losu Polaków. Nie mogąc Prusakom dać pożądanej przez nich Saksonii dla oporu Austryi i Anglii, — musiał im dać część Księstwa Warszawskiego pod nazwą wielkiego Księstwa Poznańskiego, resztę Księstwa Warszawskiego, z wyjątkiem Krakowa z okręgiem ogłoszono Królestwem polskiem z Aleksandrem I jako Królem polskim na czele, Kraków z okręgiem ustanowił „Wolną niepodległą i ściśle neutralną Rzeczpospolitą Krakowską" która przetrwała od 1815 do 1846 roku.

III.

Fakt Traktat Wiedeński (do aktu Kongresu wiedeńskiego) z d. 21 kwietnia 1815 między Rosyą, Austryą i Prusami, tyczący się Krakowa, postanowił w głównych punktach:
Art I. Miasto Kraków wraz z swoim okręgiem uważane będzie na wieczne czasy za miasto wolne, niepodległe i ściśle neutralne pod protektoratem trzech wyżej wspomnionych Kontraktujących. ~~Art II~~
Art II określa granice okręgu — (który objęty: 20 mil kwadratowych z 3 miastami: Krakowa, Chrzanowa i Nowa Góra, 224 wioseł, ludności, ze ogółem 142,008 (spis r. 1842)
Art. III Cesarz austr. wraca Podgórze za wolne miasto handlowe do obwodu 500 sążni, komory austr. będą za tym obwodem,
Art VI Trzy dwory zobowiązują się uznawać neutralność Krakowa, siły zbrojnej tamże pod żadnym pozorem nie wprowadzać, nawzajem Kraków nie dozwoli schronienia zbiegom, dezerterom i osobom przeciw prawu postępującym,
Art VII wyznacza Komisyą do wprowadzenia w życie postanowień Traktatu
Art V dozwala wolnego wprowadzenia do Krakowa drzewa opałowego węgli i innych artykułów konsumcyjnych,

VI
Ustęp

/

Art II: Komisja odbiera punkta
mui w dobrach duchownych i na
rodzaych prawa własności i powin-
ności własnikom w sposób kaj-
stosownejszy do powszechnia
ulepszenia ich bytu.
Art. IV zatwierdza przywileje Aka-
demii Krak. i dozwala mieszkań-
com oświeconych prowincji polskich
udawać się do niej na naukę
chwo ta Akad. stanie na stop-
niu rozwinięcia stosownym do
ujrzeń każdego [illegible].
Art VII utrzymuje bezkupiectwo
w Kwalowie

Konstytucja Wolnego miasta
do tego traktatu dołączona, o
prawa w gdańskich zakładach:
Art I mianuje nelegata rzym. Ka-
tolika za Krajowca; Art II mówi
mianuje obrzędowe są wolne,
nie stanowiąc różnicy w prawach
towarzyskich" — Art III mianuje
wszystkich obywateli za równych
w obliczu prawa, — Art IV oddaje
nad Senatem z 12 członków i pre-
zesa — Art V i VI określa wybór
senatu — Art VII określa warunki
obieralności — Art VIII mianuje prawo
Senatu do nominacyi i odwołyvania
wszystkich administracyjnych i sądo-
wania beneficyów kościelnych rzy-
dowych — Art IX zapewnia jedność na
gminy z wybieralnymi wójtami,
Art. X przyjmuje Zgromadzenie Re-

prezydenta "co roku przez 4 tygodnie obradować miejscem, wydaje prawo, dawną, rozstrzyganie rachunków, ustanawianie budżetu, obiór cząści należyt, wybór sędziów, prawo ochraniania urzędników publ. o nadużycia. — Art II powołuje do tego tymczasowo: deputowanych wybranych po jednemu z każdej gminy, 3 senatorów delegowanych, 3 profesorów od kapituły, 3 adwokatów od Uniwersytetu delegowanych i 6 urzędników poprzednio z kolei wybranych; projekt zmiany istniejącego prawa musi przejść być przez senat przyjęty. — Art XVII: Czynności na się zatrudnić utworzeniem kodeksów cywilnego, karnego i procedury. — Art XVI do przyjęcia prawa potrzeba 7/8 (?) głosów wszystkich, — Art XIV mianuje na 6000 dwór jednego [illegible] po jednowiercy, art XV ustanowień o. Kościoła wstanuje zakaz. Art XVII przepisuje procedurę natury i uprawnienie przestępstw stanowiąc do ciężkich kraju urzędowani i charakter" art XVIII: „Sędziowie jest przeprowadzeni". — Art XIX obrzeźla [illegible] do zostania senatorem — Art XX mianuje płacy pełni za urzędowy, — Art XXI do chwały i wydatki administracji skarbowej czyn budżetu ogólnego, art XXII — Straże bezpieczeństwa wewn. i polowej obejmuje się będzie pułk oddział milicji kolejowej zmienny pod komendą oficera liniowego, który stwierdzi zaznajomienie przyjmie tego rodzaju służby spokojnej. Do bezpieczeństwa dróg i szos będzie wzbrojona dostateczna liczba żandarmów.

/

W końcu września 1845 zjechali do Krakowa komisarze dworów opiekuńczych — dnia 18 października odbyła się ich installacya solennem nabożeństwem w kościele P. Maryi, poczem głośno odczytano akt kongresu detyrejny Krakowa i zakończono uroczystość okrzykiem: Niech żyje Najjaśniejszy protektor! wśród huku dział. Ze strony Austryi był komisarzem hr. Józef Sweerts-Sporck, człowiek zdolny i uczciwy, ze strony ~~Prus~~ Rosyi hr. Jan Stanisław Mielżyński, radca stanu Król. Pol. jako Polak przy Austryi (Rosyi) — ci obaj niezgodni jednak sprzyjającemu od nich komisarzowi Pruskiemu hr. Ernestowi Wilhelmowi Reibnitzowi, zdolnemu, lecz wrzetelnemu pomocnikowi. Ci komisarze dobrali sobie do narady: Feliksa Godzickiego, obywatela z Król. Pol. I. Wincentego Łańcuckiego archiwaryusza od P. Maryi i walentego Bartoszka mieszczanina Krak.

Przedmiotem obrad mianowany został przez dwory opiekuńcze jawne na kongresie wied. były prefekt departamentu Krak. hr. Stanisław Wodzicki,

7

Tu nie mogący się pozbyć z ko[ś]
niezawodnie, że głodem zmarnie
mieszkaniec"

człowiek wysoko wykształcony, bardzo serdeczny i pracowity, z początku bardzo popularny, później, wskutek bezgranicznej ludzkich, coraz mniej lubiany. Z zerwaniem się bezsensownej agitacji politycznych, nie mniej no nie, niemo jego zasług i pracy, zmobilizował wiele konserwatywnych zarad, z drugiej strony ludzie nie znający tajemnic dyplomatycznych wiedzą, że to i owo mógł zrobić, a nie zrobił zmierzchę lub niechęć — gdy w gruncie rzeczy coraz podejrzliwsze rządy zagraniczne wyrzekały na prezesa i senat naczelnik, któremu, jako zmartwychwstałemu, nie podobało się opuścić bez narzekania Kraków na jakiś wzgardzę niewolę. Wzrok lat skomplikowanych okoliczności wkrótce wodzicielu morze i wreszcie lepszą obrót drogę — tak, że w końcu ~~[illegible]~~ stracił wreszcie popularność i musiał ustąpić. 1831

Senatorami dwukrotnie zostali: Kanonik Ant. Bystrzonowski, Feliks [illegible] obywatel z Król. Józef Markiewicz, kapitan Bartłomiej Felicjan Radwański i Wojciech Lisowski, obywatele krakowscy; cesarzowi: Kanonik

Sebastyan Serakowski, Stanisław Zarzecki, Aleksander Przyłuski, Antoni Morsztyn, Antoni Praster, Kapetan Florkiewicz i Dawid Ochocielewicz, obywatele krak. (Inni ostatni w miejsce Franciszka Pac, kasztelana i Hieronima Morsztyna, go, którzy wyboru zrezygnowali.)

Dnia 20 wrzes. 1875 odbyła uniwersytet nadzwyczajne Senatu-kle. rem Komisya organizacyjna uniwersytetu czynności tymczasowe wykonywała, a nadto ustanowiła 8 komisyi do urządzenia Rektoratu, 2) Konsystorzu, 3) Akademickiej, 4) urządzenia Izby repre. zentantów 5) do wewnętrznego urządzenia senatu, 6) prawodawczej, 7) sądowej 8) stanowiących 9) wydziałki —

IV

Organizacya nowego rządu, mającego z jednej strony zachować prawa nabyte, uniknąć nagłego szkodliwego przewrotu a z drugiej strony przeprowadzić nowe zasady, jest rzeczą niesłychanie trudną. Dla tego wszystkie rządy poprzednie rozsądnie [illegible] zachowując dawne urządzenia na radzie, wprowadzając powoli nowych ludzi i nowe zasady.

Przy organizacyi Rzpltej Krak. należało podążyć podobnie. Tymczasem chciano od razu przeprowadzić Dzieło na kilkoro lat podrzeba. Komitety redagowały przez 3 lata projekty klocące się ze sobą, nie było jednej silnej woli decydującej, lecz różnice poróżniające zatrudniają Kompromisowo odsyłając projekty do Komitetu, senatu, Komisyi nawet do samych Dworów opiekuńczych, senat bał się zbyt przeskoku władzy Izby Reprezentantów. Izba R.P. bała się rozszerzenia władzy Senatu, jednostki dążyły o zagarnięcie jej dla siebie.

Najstosowniejszem Krokiem byłoby zostawić Izbie Repr. powołanie urzędzenie Kraju, ale gdy Konstytucya dozwalała sejmowi tylko przez 4 tygodnie w roku radzić, przeto nie prędko ukończonoby to Dzieło.

Komisya organizacyjna nie miała złej woli, lecz nie znając Kraju, ufała radom świeżo nominowanej Senatu. Ten nie odpowiedział zdolnościami swemi radzie, a sam samem elaborat jego chromał. Zbytnia obawa przed wprowadzeniem Demagogii do Izby Repr. powodowała go do ograniczenia jej wpływu, sam sam w Rzpltej nie był najwyższej powagi, lecz musiano jej zakreślić granicą, w Komisyi rządz. lub nawet u Dworów.

Uniwersytet nie zastanawiał się tyle nad podniesieniem poziomu naukowego profesorów i uczniów, nad zapewnieniem rozwoju nauki, zbiorów bibliotek i t.p., ile nad uzyskaniem wpływu

politycznego, niezawisłości od wszelkiej Rewolucji. Gdy Komisya reorganizacyjna zbyt długo obradowała i w trzecim roku powołania została zatwierdziła na prędce statut wypracowany w pomyślnym duchu przez rektora Walentego Litwińskiego — Który to statut zajął wiadomą zuchelną niezawisłość rektora i wpływ jego na wszelkie magistratury i szkoły tak wielki, że de facto był niezawisłym od rządu.

Rektor Litwiński porozumiał się z Reinwitzem i ci wedle głosu ogólnego postępowali wspólnie Katedry swoim Kreaturom.

Cały budżet Uniwersytetu wynosił 401206 złp. rocznie po 7000 złp. na profesora. Litwiński z tego pobierał jako profesor 7000, jako rektor 8006 złp. a gdy sobie jeszcze wyjednał pensyę z Dzieła odpełacyjnego z pensyą 4000 złp. — miał dochodu 19000 złp. podczas gdy prezes Rządu miał tylko 12000 złp. Litwiński jako rektor i sędzia apelacyjny miał wpływ nie mały, pragnął więc go okazać co mu nie było trudno zyskując popularność przez pobłażanie wybrykom podlegającej jego władzy młodzieży.

Przy organizacyi Uniwersytetu przyznano wbrew zasadzie równości prawnej przywileje, ~~które pozornie~~ ~~zaprzeczały~~ ~~jej pozorów nie miały~~, stworzono 11 urzędów uniwersyteckich, dając źródło sporom kompetencyjnym, przekręcaniu i wybrykom.

XI

Najważniejsze poprawki wprowadzone do konstytucji Kongresu Krakowskiego przez Komisję organizacyjną, są następujące:

Nowy tekst artykułu 37-go Konstytucji stanowił: że stosunki włościan względem właścicieli gruntu, polegają na umowie, bądź wykupnej, bądź dominicznej; które obiedwie ściśle dotrzymywanemi być mają. Stanowił dalej, że włościanin względnie zicnii, na której jest osiadły, nie być uważany jako dzierżawca, opłacający czynsz, bądź pieniędzmi, bądź zniewolami, bądź posługą osobistą. Tak na rzecz właściciela, jak i dzierżawcy, zastrzeżonem zostało prawo, zrzeczenia się umowy dominicznej, a zawarcia nowej; przyznano wreszcie na rzecz włościan zdolność, używania wszelkich praw cywilnych i politycznych. Opieka nad nieletniemi i zdolność nabycia przez tych ostatnich praw politycznych, po przemierzonych dziewiętnastu latach; wolność narzeczeń, emigrowania, sądzenia opieki uznań dotyczących.

Artykuł IV stanowiący, że Rząd. Stolicy M. Krakowa z Senatem, złożonym z 12-tu członków i prezesa; przyznawał mu tylko wszystkie attrybucye, o władzy wykonawczej i administracyjnej." Oprócz tego, przyznawało Senatowi prawo jeszcze ułaskawienia, które tylko na wniosek swego prezesa, wykonywać mógł.

Artykuł XIII stanowiący, zmieniony został w sposób, że do powiększenia nowego prawa, prosta większość głosów w Izbie wystarczała do zmiany zaś zdającego i obowiązującego, potrzebną była większość 7/8 głosów.

Artykuł XIV stanowiący, że zadowolenie jest niepodległem, dopełnionym zostało definicyą niepodległości sądzącego, z kon-

stytucyi Królestwa Polskiego wzięta. Senatowi przyznanem mu tylko zostało prawo nominowania urzędników sądowych niższego stopnia, i prawo nadzoru nad regularnością biegu spraw, przyczem dodano przepis: że sędzia przestępujący obywatela, spowinion w przeciągu 24 godzin „pod ciężkimi karami" uwiadomić senat o tem sędzia o przyczynach. XXII

Artykuł dwudziesty trzeci, stanowił: że prawo, nie może nigdy przekreślić zajęcia na skarb własności obywatela, wyjąwszy przestępstwy Konfederacyi. XXIV

Artykuł dwudziesty czwarty, rozprawa Prasa w W. M. Krakowie „wolność druku" i stanowił: że żadne pismo, nie będzie mogło być podawane pod poprzednią cenzurę. Zbiorek przyniósłby, miał określić postępowanie i Kary na nadużycia i przestępstwa Druku.

Taką była treść Konstytucyi, w Krakowie przez Komissyą organizacyjną rozwiniętej, postrzegamy się, ja Rozwinięcie jej, wyjątkiem na Korzyść swobód mieszkańców W. M. Krakowa. Komissya organizacyjna, przepis art. 7 traktatu dodatkowego, upoważniający ją do „rozwinięcia" Konstytucyi, skrzywiła w dobrej wierze za przepis, upoważniający do jej „zmiany;" wszystek, jaki czyniła z prawa, na rzecz swoją w ten sposób wystawiacznego, usprawiedliwia ją zupełnie, i jest pod względem zmiany Konstytucyi, stanowczem jej dobrej wiary świadectwem.

Epoka 1815-1830 jest przerwą czerstwiejszą pod względem bytu Rzpltej krak. Stan chłopski zwolna, podnosił się zwolna, podobnież oświata, teatr, literatura. Losy dziennikarstwa,

/.

które dały materyał do krauzki ustnej, zaś oraz kolekcyi i manuskryptów, ~~które~~ znajdzie czytelnik w Rocznika Krak. T. VIII w pracy mojej „Dziennikarstwo krakowskie do r. 1848." Horyzont polityczny zawarłem zaledwie po r. 1846, gdy równolegle zachodzące w Europie reakcya rządów zaczęły się poprawać ujścia patryotyczne i politryczne, — Poprzednio po upadku powstania 1830/31 roku nastała w Krakowie represya rządu obcych, zwalczyła się opozycyi, która ograniczyła swobody politryczne, skrępowała zecat rządzący, ~~cenzura~~ skrępowała surową cenzurą swobodę pisma i słowa.

Dzienniki tej epoki zawierają nieco mniej materyałów wiadomości niż w epoce poprzedniej, mimo to interesują w Krakowie kołatnej wiele ludzi, bo dziennikarze bądź nie mogą o wszystkiem pisać, bądź unikają pewne zdarzenia, dziś dla nas interesujące, wówczas za obojętne, lub tak znane powszechnie, że ~~o nich~~ nie ~~pisali~~. unikali za stosowne o nich pisać. W każdym razie zbiór wiadomości krakowskich tej epoki, pomimo mniejszy objętości, zawiera bardzo nie obojętny, a nieraz ciekawy przyczynek do historyi Krakowa.

~~Gazeta Krakowska~~ Kronika Krakowska

Część II

od r. 1816 do r. 1830.

Wiadomości o Napoleonie

G. K. Nr 1. z 3 stycznia 1816:

„Bonaparte wysiadł późno już w wieczór na wyspę S. Heleny, wszelako zbiegło się tak wiele ludzi, iż straż musiała ich rozpędzać"

G. K. Nr 5 z dnia 17 stycznia 1816

„Doniesienia z wyspy S. Heleny z dnia 13 listopada 1815, Bonaparte mieszka w małym, ~~ale~~ Briars zwanym, domku o 2 milach ang. od brzegu. ... Dom Longwood nie jest jeszcze tak urządzony, ażeby się zapewnić można przeciw ucieczce. Angielscy oficerowie pilnują go we dnie i w nocy, co jemu wydaje się być bardzo wielką uciążliwością."

F. Zbie.

Powrót Polaków ze służby Napoleońskiej.

G. K. Nr 4, z 14 stycznia 1816.

W końcu grudnia 1815 przeszła przez nasze miasto Kolumna powracających z Francyi wojsk, tj: część gwardyi Konnej z wyspy Elby i innej Broni Polskiej, składająca się z zdrowych i dorodnych ludzi, którym przyjemno zapewne było stanąć na ojczystej ziemi. Do Krakowa prowadził tę waleczną Kolumnę przez Kraj Cesarsko austryacki W. Marinski, Fähnrich Ck. Austr. Kór Kawalerii, mąż znany z uczciwego charakteru ...

Urzędowe nabożeństwo

G. K. Nr 8, z dnia 28 stycznia 1816.

Dnia 25 stycznia 1816 z powodu rocznicy urodzin Najj. Imperatorowej Królowej

---

*) Najczęściej cytowana Gazeta Krakowska czyli Kronika Krakowska G. K.

Polskiej były władze tegoż Królestwa na nabożeństwie w Kościele XX Misyonarzy na Straduniu umyślnie z tego powodu przygotowanym i dworzec wieczorem niektóre swe "illuminowali."

Ostatnie Sejmu Krakowskiego

G. P. Nr 9, z dnia 31 stycznia 1816

D. 22 stycznia, akt świetny, znamienitą w historyi Krakowa stanowiący epokę, akt mówię wolnéj obrady Reprezentantów miasta tutejszego i jego Okręgu obchodzony był z uroczystością odpowiadającą ważności przedmiotu. . . .

Ciało Reprezentacyjne złożone było z Osób w liczbie 41. Wolnym przez Senat Rządzący ogłoszonym po poprzedniczem biciu w Dzwony po wszystkich Kościołach zgromadzili się J.W.W. Reprezentanci o godzinie 10 rano do Kościoła S. Anny, dla złożenia przed Tronem Najwyższego Dzierżawcy Ludu, zaczerpnięcia Kapłanów z dobrodziejstwa nadanej tobie od Trzech Wysokich Mocarzów Konstytucyjnej wolności. — W czasie Nabożeństwa przez miejscowego Proboszcza W. Xiędza Gawryckiego odprawionego, Członkowie Zgromadzenia Reprezentantów zasiadły przygotowane dla nich krzesła przed wielkim Ołtarzem, ustanowione w porządku w Sali [illegible] zachować się mającym, to jest od prawej strony Ołtarza Senatorowie Delegowani z Senatu, z Kapituły, z Akademii, Sędziowie Pojedynczy Kolegiatów alfabetycznym ich nazwisk, i podobnymże porządkiem Reprezentanci Gminu tak miejskich, jako i Wiejskich. — Po ukończeniu Nabożeństwie udali się do Reprezentanci do Sali Nowo-Dworskiej Amfiteatru Szkoły Gymnazyalnej, stosownie do uroczystości aktu najprzystojniej przybranej. — Tu po zajęciu miejsc wedle porządku w Universale przepisanego i po oddaleniu się z Sali Osób Zgromadzenia nie należących, Delegowany od Senatu J. W. Senator Radwański Mowę rozpoczął Sejmu . . . . . Co odczytaniu

umocowania i instrukcyi od Senatu sobie danych, podług których przy wyborze Marszałka Sejmowego postępować należy czytał także JW. Delegowany Uniwersał Senatu, o zebraniu się mający, i mianowicie Izbę Reprezentantów do zebrania swych miejsc w porządku w Uniwersale wskazanym, i przystąpienia do obrania z pomiędzy trzech od Senatu delegowanych Senatorów, Prezesa Zgromadzenia (Reprezentantów), w myśl Art. 5 Konstytucyi; zostawując Izbie wybór tegoż Prezesa przez woty ciche, gdy by jednomyślność przed wotowaniem takiej nie nastąpiła; a gdy Reprezentanci przez przeciwne głosy dla Senatorów od Senatu Delegowanych, losowaniu wybór Marszałka zostawić prosili, Delegowany JW. Senator Radwański postępując według Art. 6. Uniwersału, polecił obecnemu Urzędnikowi Municypalności wydanie każdemu z Senatorów zejmujących imienne Drukowanej Listy trzechmianych powyżej JJ. WW. Senatorów, na Sejm delegowanych, i pomiędzy Izbie, ażeby każdy z Reprezentantów przez niego odczytany z listą tą raczył udać się na oddzielne w Sali miejsce, parawanem zastawione, i tam na przygotowanym stoliku podkreślił powziętego z delegowanych Senatorów, którego Marszałkiem Sejmu obranym mieć sobie życzy, poczem takową listę na stole obok niego złożyć raczył.

Postępowali według tego porządku JJ. WW. Reprezentanci, a po skończonem wotowaniu, JW. Radwański stosownie do przepisanej w Uniwersale Proklamacyi, JW. Delegowany Senator Dembiński Archiwista przewyższającą na sobie miodliczbę kresek, Sędzia Pokoju JW. Mierosławski wybór tenu Marszałka Sejmu Zgromadzeniu ogłosił, a JW. Radwański zaprosił nominowanego Marszałka do zajęcia miejsca dla Niego przygotowanego.

Po dopełnionym tym wyborze, gdy właśnie godzina 12 nadeszła, otworzono zasłonę Sala Reprezentantów dla przyjęcia

JJ. WW. Pełnomocnych Kommissarzy od trzech Najjaśniejszych Dworów do urządzenia tego Kraju postanowionych, i Członków Kommissyi, których JW. Radziwiński o ułożonym porządku Izby Sejmowej i o wybraniu Prezesie Zgromadzenia Reprezentantów uwiadomiwszy, zaprosił oraz o imieniu Zgromadzenia, aby obecność swoją raczyli zaszczycić tę pierwszą wolną Reprezentacyi Kraju tego obrady. — Przyjmowaniu byli JJ. WW. Pełnomocni Kommissarze o imieniu Izby Sejmującej przed drzwiami Sali Obrad przez JW. Radziwińskiego, i wprowadzeni do Sali zajęli po prawej stronie krzesła, naprzeciw Krzesła Marszałka Sejmu miejsca okazale przyozdobione. Dwóch Officerów z Gwardyi Miasta [1] Krakowa obok Krzesła JW. Pełnomocnych Kommissarzy czynili honorową asystencyą; otworzone także zostały poboczne Sali drzwi dla Arbitrów prześwietnej Publiczności, która w znacznej liczbie na tej Obradzie zgromadzić się raczyła.

To gdy się stało, JW. Radziwiński w zabranym głosie pomieniwszy o Imieniu Izby otrzymanej Marszałka godności, JW. Sekretorowi Gabinetowemu, zaprosił go do wypełnienia przysięgi od Senatu przepisanej; po wypełnieniu której oddał JW. Marszałkowi Laskę, jako znaku tego wysokiego dostojeństwa. — Obrany Marszałek po odebraniu laski, nowy znak tryumfalnemu władzy odebrawszy, oddał Listę Członków Delegowanych i Reprezentantów Gmin Miejskich i Wiejskich i zagaił Sejm mową. . . . . .

Po skończonej mowie czytał JW. Marszałek Projekt do ułożenia Ustawy Konstytucyi Art. 12. od Senatu Krajowego do Izby Zgromadzenia Reprezentantów na Sejmowe Rozdzielenie podany, dalej wezwał dwóch najstarszych wiekiem Reprezentantów to jest JJ. WW. Stanisława Mierzejewskiego i Ambrożego Stanowskiego na Asesorów Sejmu, oznajmując im, że nie tracąc prawa głosowania, z porządku swego, będą wraz z Marszałkiem obierać

[1] przekreślone: miejski, zrobiony orłusz.

1) W myśl art XXII. Konstytucyi wezwali Komisarze oprócz innych dworów w Kwiecie r. 1815 prezydenta miasta Stanisława Zarzeckiego, aby wkroczył tymczasowo 40 ludzi, najczynszych byłych zawodowych milicyi miejskiej. Lista ta zbroj. na miasta na celu utrzymanie porządku wewnętrznego, bo krajowi siły całego Królestwie stosownie tymczasowi nie mógł pomnożyć utrzymywał wojska w celu obrony przed potencyami zagranicznemi. Było dość w Krakowie wypuszczonych żołnierzy Napoleona, Polaków i gwardzistów, którzy wyszli do Zamościa w r. 1813 przebyli tam krwawą kampanię. Z pośród nich zorganizował Senat milicyę pod tymczasowem dowództwem Pana Komendanta gwardyi narodowej Wojciecha Maryi. skiego i oficerów: Antoniego Grabowskiego, Konstantego Stanisławskiego, Szymona Bendy, Mikołaja Kwiatkowskiego i Jana Przybylskiego. Później mianowano oficerami majora Karola Jordana, Majerczaka, Dunowskiego, Lachnit. a i N. Kluzkiego — ko.

mundatem został pułkownika Gordon.

W pół roku milicja została zupełnie zorganizowaną i immundirowaną.

Powiatowi jednak dawni żołnierze woleli służbę w wojsku Królestwa Kongresowego — puste dla zapełnienia szeregów milicyi wydano w dniu 1816 statut zaprowadzający przymusowy pobór do milicyi, wedle którego każdy mieszkaniec Rzpltej bez względu na stan, urodzenie i wyznanie obowiązanym był od 20 roku życia do 26go do służby w milicyi. Uregulowano sposób rekrutacyi i oznaczono etat konnej żandarmeryi na 32, pieszej milicyi na 308 ludzi. Koszta obliczono na 86955 złp. zioł., 22619 złp ubranie 7831 złp na koszary — późniéj kwaterunkowe mundur ten wynosi. Dalej potrzebni

Na pamiątkę walecznych wojsk Księstwa Warszaw. 68 ludzi stanowiło oddział grenadyerski. Przybrany w wysokie niedźwiedzie czapki — teraz nosza mundur ciemno granatowy, kamizelkę czerwoną z białemi wyłożeniami, pałasz skórzany, karabin z bagnetem, pałasz i patrontasz noszono na białych pasach przez ramię.

Strzelnica znajdowała się pod ratuszem, koszary na Zamku.

/.

Żołnierze pruscy stawali po 18 groszy srebrem nie soldy. Najwyższe dowództwo milicji było w rękach Prezesa Senatu, wybór i awans oficerów należał do senatu, podoficerów i szeregowców do komendanta. Niekiedy zarządzano pobór na werbunek. Milicja posiadała muzykę jeździecką i lekkonogą piechotę. Jubileuszowe, za które fundusz zbierano z ofiarności i datków, w r. 1821 Senat przywołał fundusz 9916 złp rocznie na 19 lat z kantonów. Dobór Jabłonowski był ulubieńcem studentów, z którymi na nauk[owych] wykonywał obroty wojenne.

W r. 1832 zarządzono mundury milicji i muzyki. Oficer otrzymywał cały galon, szeregowcom wolno było epolety i frędzle obwodzić kantem, odrębne dla kompanii potrzeby. Brać rabaty na prezerwatywach i szlify zarówno dla grenadyerów, jak i dla innych. Oficerowie i żandarmi konni otrzymali nabór dwa wojenne pobory, muzykanci ułożowane kapelusze, pozostałe rabaty na galonach natury mundurów i srebrne galony.

Komendant i oficerowie Wszyscy byli to wychowańcy polscy wojskowi, którzy odbyli kampanie Napoleońskie i odbyli z ogniem razy ordery i rangi.*)

*) Szczegóły z pracy T. Lewickiego: Dawna milicja krakowska.

W r. 1836 okupowali Austryacy Kraków i wcielili miasto. W r. 1842 po ich wyjściu zorganizowały Dwory „oprzestrzenie" miejscowe z austryackich rotmistrzów, którzy komendantem został podpułkownik austr. Hohlfeld, po nim Czala

i spisywać ciche Woty, oraz ściśle filnować przepisów i regularności przy tymże wotowaniu; powtóż takiże na Sekretarza Sejmu JW. Michała Wrońskiego, i odebrał od tegoż przysięgę jako wprowadzeniu i dofilnowaniu Aktów Sejmu oraz obliczeniu cichych wotów, sprawiedliwość i wierność zachowania.

Utworzywszy tym sposobem Asessorów do Wyższego przy Obradach Działania, oddał JW. Marszałek Urzędownikowi Municypalności exterdycści exemplarzy List wszystkich Osób Sejmujących, z poleceniem, aby po jednemu exemplarzu każdemu Członkowi Reprezentantów wręczył. — Po dopełnieniu czego wezwał JW. Marszałek Reprezentantów, by z listy Członków Sejm składających wybrali siedm osób mających składać Kommissyą do spisania jakie sejmującej Deputacyi jeden Kandydatów, z których cała ta izba Komitet do ułożenia projektu Prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury utworzy.

Odbyło się wotowanie na Członki do tej Kommissyi, w sposób Instrukcyą wskazany — to jest każdy z listy Kolejno przez JW. Marszałka odczytany Reprezentant z Listą Osób Sejm składających, udał się w oddzielne Gabinetowaniu Kazdzinione miejsce gdzie na Liście sobie wręczony oznaczył i podkreślił Imiona tych siedmiu Członków, które do tej Kommissyi należeć mają, składając Listę zwinioną na stół Marszałkowski. . . . Podług wyrachowania zgodnego, najwięcej mieli Wotów:

JW: Stanisław Mierosławski
Sołom Krzyżanowski
Walenty Litwiński
Franciszek Pickarski
X. Skarkowski
Roman Markiewicz
Józef Gołuchowski.

Tych więc siedmiu Reprezentantów ogłosił JW. Marszałek za prawnie obranych Członków, składać mających Kom-

misyą która w Zamierzu dopełnienia Art. 12go Zasad Konstytucyjnych, Ustawie Organicznej Królestwu Polskiemu Kandydatów, aby z nich Izba Deputowanych sześciu osób wybrała przeznaczonych do przygotowania nad przyszłe Zgromadzenie Reprezentacyjne Projektu Księgi Ustaw Cywilnych, Kryminalnych i Procedury. — Porucznik Hr. Marszałek tejże Kommissyi, aby na dzień następujący na 10 godzinę rano wyznaczoną Listę tych 21 Kandydatów sporządziła. . . .

W tem miejscu Hr. . . . Sekretarz Schowano dzisiejsze posiedzenie wzywając Izbę Prawodawczą, aby w dniu następującym o godzinie 10 rano w Sali Obrad zgromadzić się raczyła. Opuścili zaraz JJ. W. W. Pełnomocni Kommissarze z Członkami Kommissyi i Arbitrami Prześwietnej Publiczności Salę Obrad, i Protokuł tego Aktu o godzinie 3 z południa w tem jak wyżej opisano sposób dopełnionym został.

Z okazyi uroczystości tegoż dnia, zaprosił JW. Stanisław Hrabia Wodzicki, Prezes Rządzącego Senatu, wszystkie Członki Sejmujące do siebie na obiad, który też także JJ. W. W. Pełnomocni Kommissarze z Członkami Kommissyi obecność swoją zaszczycić raczyli. — Toasty za Zdrowie Najjaśniejszych Monarchów Protektorów tego Miasta i Okręgu

O Kościuszce.

J. K. № 15, — z Dnia 21 Lutego 1816 r.

Tygodnik Wiedeński przywiera wiadomości z wydanego w Anglii interessującego opisania kaszubych we Francyi wrzodnie roku 1814 i 1815go wydarzeń, w którem między innemi to przytacza autor:

Jeden pułk Polaków w służbie Rossyjskiej skradający część przedniej straży Rossyjan, pod wystawieniem Francuzów z Trojes ciągnął ku Fontainebleau. Żołnierze furażujący w pobliskiej wiosce zamyślali

dopuścić się nieporządku, któryby właścicielom wielką przeszkodę, a żołnierzom nie przyniósł korzyści; chcieli zbawczy zrobić i puścić ślizy kilku złotych. Gdy się już zabrali do owej roboty, której się ich officerowie sprzeciwić przypatrywali, zdumieli się bardzo ustępszemu od człowieka, ubranego jak mo jeźmy włościak, w własnym ich języku rozkaz wojskowy, ażeby z amunicyi swego zaniechali. Uczynili to owi żołnierze i zgromadzili się około tego obcego wysłańca im bezskutecznie pobić, którego wyrządzić zamyślali, i rozkazał im odejść. Officerowie, którzy się na to zaczęli schodzić, odebrali od niego jakie naukę, i z najwięszym zadumieniem ustąpili objaśnienie praw wojennych co do szlachcicy. "Kiedy miastem (rzekł on) dowodztwo nad wojskiem, do którego W. Panów pułk należał, parafem surowo podobne wykroczenie, które Waćpanowie zdajecie się usprawiedliwić obecnością swoją; ale nie żołnierzy, lecz was spotkałaby kara. . . . . Wówczas przystąpił, że włościanie porządkowali szlachcicę, i zgromadzili się około nowcy, zdawali się być gotowemi do bronienia go w przypadku jakowego gwałtu. Natarczywiej lecz z nakazowaniem wezwany do odkrycia swojego nazwiska i stanu, podwinął on wieśniak rękaw po oczach, chcąc wstrzymać płynącą krew, i na pół przytłumionym głosem powiedział: Jestem Kościuszko! — Na to oznajmienie wypadła broń z rąk żołnierzy, padając krzyżem na kolana, i u nóg jego składają mu hołd serc swoich! Powróciwszy Kościuszko do swojego wiejskiego pomieszkania, zastał tamże Rossyjską nad obronę sobie dodaną. — Dowiedziawszy się Cesarz Aleksander od P. La Harpe o miejscu przebywania Kościuszki, posłał mu szpadę honorową, a tak okończył tego pomieszkania nader rozbanku i kontrybucyi. — Kościuszko żył już od kilku lat na ustroniu, uprawiał ojcowską swoją majętność, i odznaczył wzorem[1] pro-

[1] Na tem obrazku umieścił Karol Halter obrazek wsi zwany pt. Der alte Feldherr. Obrazek ten przyniósł z teatru Krakowskiego w polskim przerobieniu W. T. Kościuszko nad Sakwą.

pozycye czynione mu od Napoleona, który nawet żądał jego nauczył się cenić. Kościuszko znał doskonale Napoleona. Odwiedziwszy go dnia pewnego dla pożegnania się z nim, wyczytawszy tegoż porządku w oblicznościach jego odezwę do Polaków, tyczącą się odzyskania ich wolności, którą jako mianowany Wódz Polskiego wojska wydał. Gdy mu [illegible], uśmiechnął się na moją łatwowierność; lecz pozwoliwszy mu oderwę z jego podpisem, a on rzekł „Wszystko to jest zmyślone.“ Bonaparte zna mnie zanadto dobrze, żeby mi miał czynić jakiekolwiek propozycye, tyczące się jego niesprawiedliwej wyprawy. Odmówiwszy przez nie, co sposób postępowania, któremu zaprzeczaniem wolności przyjemności przez postać nadać usiłuje, nic mogę nic powiedzieć, ani też dać poznać nie ukontentowania mojego. Wszelaki jego względem Polski fakt się różnią od moich, jak nasze uczucia we wszystkich innych przedmiotach.“

Towarzystwo naukowe krakowskie

№ 18, — z dnia 3 marca 1816

Akademia tutejsza chcąc prace swoje uczynić pożytecznemi[1] jak dla narodu Polskiego, jak zagranicznych związków literackich, wyjednawszy sobie na przedniczo w tym celu u Władz Krajowych . . . pozwolenie założenia Towarzystwa naukowego“ przystąpiła do wykonania tego przedsięwzięcia w następującym sposób. Dnia 25 Lutego o godzinie 12 rano, gdy członkowie Gości, wszystkie Magistratury wolnego Miasta Krakowa, Miłośnicy Nauk, Studyczni Profesorowie wezwany i wystawieni tegoż Uniwersytetu będący Członkami Towarzystwa z powodania, na ten uroczysty obchód zaproszeni lub z własnej woli zebrani, miejsca w Amfiteatrze Szkoły Nowodworskiej zajęli J.W. Walenty Zawiński pisarz tejże

[1] Tow. naukowe zostało w r. 1871 przekształcone na Akademią Umiejętności.

urzęd Rektora tutej Akademii jako Prezes Towarzystwa naukowego śpiewne powiedzenie publiczne uczoną i wymowną rozprawą, w której wymurzyszy hołd należny tronem Najjaśniejszym Dworom za wspaniałą opiekę Akademii Krakowskiej przez Traktat Wiedeński na nowo ustanowioną, wystawił dzieje celniejszych związków uczonych, i krótki zrobił obraz tych wszystkich pożytków jakie z ustanowienia tego na dzień nad oświatę i powszechne dobro ludzkości spłynęły. Wszczęcie wyniósłszy J.W. Rektor Prezes uczciwione Towarzystwo, które literatura ojczysta pod każdym względem uniewinności winna jest Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie Królestwie, oraz oświadczywszy, iż Towarzystwo Naukowe teraz zastrzeżone pobudzając się osobliwiej jego przykładami we wszystkiem obrać naśladować pragnie; wezwał W. Pawła Czajkowskiego Profesora Literatury i Sekretarza Towarzystwa do odczytania Statutu cel obowiązki i zawiązku Towarzystwa obejmującego.

O Kościuszce

G.K. № 26, - z dnia 31 marca 1816 roku.

Z Sax... D. 12 marca. Znany jenerał Kościuszko pisał pod D. 21 Stycznia 1816 z Soloturny do wydawcy Conversations-Lexicon w Altenburgu, który wspomniał o jego do Polaków odezwie, gdy Napoleon w roku 1807 wszedł do Polski, że ta odezwa jest zmyślona i dziełem Fouché... Napoleon pisze do Ministra Fouché w następujących wyrazach: „Czytam w pismach publicznych wydaną w imieniu moim odezwę do Polaków, lecz ta nie pochodzi ode mnie; poczytuje zatem za moją powinność zaprzeczyć jej przed J.W. Panem, jako Ministrem spraw zagranicznych. „Przesłać go oraz, aby doniósł o tem Napoleonowi!"

F

Rocznica Koronacyi Aleksandra I.

Gc K. № 26 z 31 marca 1876.

„Dzień 24 marca, który jest rocznicą Koronacyi Naj. Cesarza i Króla Aleksandra I uroczystej i obywatele Królestwa Polskiego tu mieszkający obchodzili z jak najwyższą uroczystością ... o godz 10 rannej złożyli hołd poddańczy, mianowicie w ręce J. W. Ministra Stanu Komisarza pełnomocnego, wraz z którym udali się do Kościoła Ka. Jedynie na uroczyste nabożeństwo, które odprawione na intencyą Komisarza pełnomocnego i zarazem, ex professo jako dzień imienin Cesarza Aleksandra w pośród tych dzięki i modłów, które się odprawiały, a dzisiejszy uroczysty dzień obywateli Królestwa na zawsze ozdobione będzie."

(Nr 26 z 31 marca)

F d. 10 g. 7

G. K. № 35, — z dnia 1 maja 1816

Zrecenzowała na Wyrycie Obrazu ś. p. Xięcia Józefa Poniatowskiego naczelnego Wodza wojsk Polskich. Obraz ten, mający rozletę sumptuosego podobieństwa, malowany przez P. Bemera z oryginału W. Mabrella Bacciarellego z znajdującego się w zbiorze JW. Hrabiny Alexandrowej Potockiej, rytym będzie przez P. Johna, który z taką dokładnością wyfolgował wizerunek Jego Cesarsko Królewskiej Mości. Cena Recenzyi na jeden Exemplarz wynosi 25 Złotych Polskich. Przenumerować można w domu Pana P. Steinkellera na Krzeszowskiej ulicy pod № 372.

Odznaczenie Jacka Przybylskiego.

G. K. № 46, — z dnia 9 czerwca 1816 r.

Wystawiony Profesor Szkoły Głównej tutejszej: Jacek Józef Przybylski, który miał zaszczyt w roku przeszłym swoje Przekładanie i Wyjaśnienie wszystkich Dzieł Homera i Kwinta według pierwotnych Exemplarzów Greckich przez lat 25 wytrwałe poświęcić z chlubnem exci najdalszej z Podniebia Tronu Naj. Imperatorowi wszech Rossyi Królowi Polskiemu odebrał w Grodzie uszczęśliwionych rodaków najdalszą pamiątkę Jego wspaniałego Monarchy. Brylantowy Pierścień od Majestatu bło Stolicy Królestwa przysłany a z tamtąd przez pośrednictwo W. J. P. Stanisława Kostki Zaręckiego, byłego Prezydenta Municypalności Krakowskiej, Prisidjarzego Senatora Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa na miejsce przeznaczenia wyprawiony, dozwolił pak przeczytanego Professora Dnia 4 czerwca b. r. wraz z następującem ministeryalnem pismem:

Do Wgo Jacka Przybylskiego.
Emerytа Professora Szkoły Głównej Krakowskiej.

(1804) Minister Prezydujący
W Kommissyi Rządowej Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Przesłaję oddany przez Namiestnika Królewskiego na dzwonie moje pierścień, który mi Najjaśniejszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy na znak swego ukontentowania za ofiarowanie sobie Dzieła W. Mci Pana najwaskrawiej odzwierciedlić raczył, miło mi jest powinszować Mu wysokich tych względów, i zapewnić go o moim prawdziwym ku Niemu szacunku. Dan w Warszawie dnia 25go Maja 1816r.

P. Potocki

Carowiecki S. J.

Instalacya [illegible]

G. K. № 47, — z dnia 12 czerwca 1816r.

Wysoka Kommissya Organizacyjna od Trzech Najjaśniejszych Dworów postanowiona . . . oznaczyła dzień 8 b. m. na Instalowanie Władz Sądowych . . . . Uroczystość ta . . rozpoczęła się Nabożeństwem, w przyległej Gmachowi Sądownictwo miejscowemu Bazylice Sgo Piotra odprawionem. Po skończeniu, którego Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa udał się do Sali do tego Aktu przygotowanej, przyjęty przy wchodach do niej prowadzących od Wiceprezesów Sądu Appelacyjnego i I szej Instancyi, a wprowadzony od Prezesów tychże Sądów. — Wkrótce potem przybyli J. J. W. W. Pełnomocni Trzech Najjaś. Dworów Kommissya Organizacyjna, przyjęci przy wchodach od Prezesów, a wprowadzeni do Sali od Prezesa Senatu . . . . Odczytana została lista Urzędników do wszystkich Magistratur Sądowniczych Wolnego Miasta Krakowa i jego obrębu przez Wysoką Kommissyą Organizacyjną na ten czas mianowanych, którzy wezwani do wykonania Przysięgi, takowa wedle czytanej przez JW. Jmć Xiędza Łaniewskiego Archiprezbytera Kościoła Panny Maryi, Członka Kommissyi Organizacyjnej Roty, złożyli. Prezes Trybunału Appellacyi JW. Nikorowicz, w imieniu wszystkich Magistratur Sądowych złożył swą mowę, przed JJ. W. W. Pełnomocnemi Kommissarzami Rotę najgłębszego [illegible]

Naj. Monarchom, i najuroczystsze zaręczenie: iż pierwszym będzie staraniem tych Magistratur w Rierowaniu wymiaru Sprawiedliwości wybor ich sądowym skutkiem usprawiedliwić. Przy dalszej w tym Dniu przez JW. Prezesa Senatu uczynione zapytaniu, ne bydty Toasty za pomyślności Naj. Krajowego Miasta Krakowa Prodkelorów, JJ W W. Komissarzy . . . i Ordynków Insdallowanego Zgromadzenia.

Inglas biskupa [illegible]

№ 49, – z dnia 19 czerwca 1816 r.

Na dniu 7 tego miesiąca przybył do tutejszej Stolicy JW. JX. Worowicz, Biskup Krakowski, a na dniu 9 odprawił uroczysty wjazd do Katedry swojej następującym porządkiem:

O godzinie 8 mej z rana JW. Pasterz w Łowa, przyjęty dwóch Prałatów . . . udał się z pałacu swojego do Kościoła Archiprezbiterskiego Panny Maryi, gdzie przy wstąpieniu do tej Oltarozdyliej Świątyni przez W. Wytyberkiewicza na czele Rady Municypalnej, a w samym Kościele przez W. JX. Łuniewskiego, Prałata Archiprezbitera uprzejmie powitany, słuchał Mszy Świętej, po której, ubrany w Biskupie Kościelne apparaty, w assystencyi JJ W W. JJ X X. Tomasza Nowińskiego Infułata Miechowskiego, i Wawrzyńca Drzewieckiego, Prałata Andrzejowskiego pontyfikalnie ubranych, poprzedzony Kapitułą i całem clerem świeckiego duchowieństwa, tak Świeckiego jako i Zakonnego na ten Akt Świętey z grona [illegible]

miłością pradownego ludu, i przy paradzie wojskowej przez W. Gordona Komendanta Milicji słowo dronej, wspaniałe obrządkowej Procesyi udał się do Kościoła Katedralnego. Tam JW. Pasterz na wstępie do Kościoła w Imieniu Senatu przez JJ W W. Grodzickiego i Michałowskiego Senatorów powitany, potem od Duchowieństwa przed Grób S. Stanisława, Biskupa Krakowskiego i [illegible]

nika, zaprowadzony, należytą cześć Świętym Zwłokom tego dostojnego Pasterza naszego oddawszy, dobrać się do Naplicy na Modlitwę, siebie i Owczarnię swojemu Pasterstwu powierzoną, poleca, jak Ojciec Swoją Załatę[ś]ćon. Pocztem zaś siadł Stolicę Biskupią, i tam na czele Kapituły powitanym był przez Dzickanowską Onej JW. JX. Skorkowskiego, medalem zasługi rozkrzyżowanego Złotego Pokoju. Na co JW. Biskup odpowiadając, przebiegszy świętość i wdzięk obowiązków pasterskich Duchownego, zachęcał w szczególności Prządeór Kapituły do Ojcowskiej czułości i opieki nad ludem wiejskim... Zwracając potem głos swój do całego ogółu Owczarni, i w dogodzewających [illegible] tej stołecznej Stolicy przypominając służbach swoim pobożność i stawę pierwszych Onej fundatorów, do naśladowania Ich cnót i Ducha zagrzewał. Głos ten prawdziwie Pasterski, pełen mocy, Ducha i najściślejszej wymowy; w wszystkich przydomnych, szczerze wzruszeniem napełnił. Następnie po obrzędkowem pocałowaniu przez Duchowieństwo Ręki Pasterskiej, sprawował Biskupim obrzędkiem JW. Pasterz Owczarz Mary S. po której w imieniu S. Stolicy Apostolskiej nadawszy wszystkim... odpust zupełny, uroczyście Owczarni swojej pobłogosławił. Obchód ten znakomity zaszczycili przytomnością swoją JW W. Najw. Trzech Dworów Północnych Komissarze, JW Władze przyzwane i miejscowe, Magistratury, którym oświadczając wdzięczność i Ukontentowanie JW. Biskup, zaprosił przytomnych na obiad w domu swoim na osób 200 przygotowany, w ciągu którego sam wniósł Toast Najw. Trzech Mocarchów jako Twórców i dobroczynnych Opiekunów Wolnego i Niepodległego Miasta Krakowa, za następnie JW W. Północnych Ich Komissarzy, Senatu i JW Władz Rządowych.

Powódź

G. K. № 51, – z dnia 26 czerwca 1816 r.

Przez nadzwyczajne ulewy w różnych okolicach D. 17 czerwca, przepełnione

piorunami i gradem, w niektórych miejscach do wielkości jaja kurzego dochodzącego i następne Deszcze d. 18 i 19, wystąpiła z brzegów swoich Rudawa pod Krakowem do Wisły wpadająca, zalała okolice i od przerzęcia swego aż pod Kraków, wszędzie pozrywała tamy, pozbalała i porabiera. Za tymy i podpiecznie, zmuliła łąki i zboża. Zalewo Rudawa nacznemała z miejscem jednem płynąć, gdy znowu d. 19 Wisła pomnożona wodami z gór Galicyjskich przebrała brzegi zalała równiny. Wisła od d. 19 aż do d. 22 rano ciągle rosła i dopiero dnia tego zaczęła opadać. Wysokość wody była wyższa od zwyczajnych powodzi. Szczęściem stoli dla okolic Krakowa, że wody Rudawy poprzedziły wody z Gór Galicyjskich, bo gdyby się razem były zbiegły, okolice nasze doznałyby były klęsk jak w roku 1873.

Nº 51, z dnia 26 czerwca 1876 r.

Z Krzeszowic D. 23 czerwca.

Dnie 17, 18 i 19 r. b. stały się dla okolicy tutejszej [illegible]. Nadzwyczajne zalewy Wody impetem z gór spadające nagle przebrały Rzeki, które w Krzeszowicach na 2 tysiące w równinie wyżłobowały, i wszystkie domy zalały, Mosty, Groble i Młyny pozrywały, taksi komunikacyę, zniszczyły i Kopalnie węgla zalały, zgoła powodzenie, szczególnie porzeczytym Dobrom Jezuickim niepowetowane przyczyniły Klęski. Osobliwie Druga powódź o 17 cali większa od pierwszej zniszczyła zupełnie Krzeszowice, to tak piękne miejsce. Nie dosyć na tem, ale nadto Dnia 17go grad wielkości blisko kurzego jaja znaczny Urodzaje i rozstawił niszczycielom w najbliższem potrzebnie; do czego nadmienić przyczynił się i wylew Wisły dla gruntów w pobliskości jej leżących. — Mimo tych wypadków Kapiele w Krzeszowicach są utrzymane.

G.K. Nr 54. – z dnia 7 lipca 1876 r.

Prywatny list z wyspy S. Heleny pod d. 21 Kwietnia zawiera co następuje: – Przed kilku dniami przybył tu nowy Wielkorządca tej wyspy, Hudson Lowe na fregacie Faeton. Nazajutrz po przybyciu udał się z Adm. Cockburn i swoim sztabem do Longwood. Aże nie kazali się wprzód zapowiedzieć, wzbronił się Bonaparte, jak mówią, ich przyjąć. Następnego dnia był jednak S. Lowe bez Adm. Cockburn do niego wprowadzony. Po krótkiej rozmowie odszedł S. Lowe, a wprowadzony został S. Reid z resztą sztabu i bardzo grzecznie od Bonapartego byli przyjęteni. Mówią, iż wszystkim osobom znajdującym się przy Bonapartem pozwolono przez przyjazd dobrej nadziei powrócić do Europy, skąd ich Lord Commerset odesrle. Te, które chcą przy Bonapartem pozostać, muszą podpisać pismo, pod którem obowiązują się przystać na wszystkie warunki, które względem niego będą za potrzebne uznane. Jak zapewniają, wszystkie oświadczyły się iż przy Bonapartem pozostaną. Zamiast w Longwood ma Bonaparte na przyszłość w Plantationhouse mieszkać.

Teatr.

G.K. Nr 54. – z dnia 7 lipca 1876 r.

List do Przyjaciela z Krakowa d. 2 Lipca.

Pytasz mnie się Przyjacielu o Teatr Krakowski; nie rozszerzając się nad większą lub mniejszą zdolnością Aktystów, zdaniem to bowiem mocniejszym znawcom sztuk dramatycznych, a co do mnie biorę chęć dobrą za skutek w tej części. Ci tylko dodam, że resztę niedzielę znajdującą się dla dalej Trajedyi pod tytułem „Zbójcy Paszczy Hermanstadt." miałem razem dwa widowiska, z przodu napady, zabójstwa, krwi rozlanie i t.d. jak po większej części jest treść wszystkich sztuk tragicznych, z tyłu zaś dla mnie w jednymże czasie, zupełnie pierwszej przeciwna Scena stłyszeć się dała. Loża (bowiem środkowa (tak zwana Królewska) po teatrach) napełniona

osobami, w pośród sztuki dosyć głośny Dialog prowadzić poczęła, z głośniejszym jeszcze Akompaniamentem śmiechu, tak iż ja byłem ambarassowany, gdzie postawić, czy na tragiczną, czy na Komiczną Scenę, a chcąc uwagę moją i tu podwoić, Kręciłem głową i naprzód i w tył. Wierzaj mi Przyjacielu, że aż mnie Kark boli stąd po tej podwójnej scenie. Z początku myślałem, że Galerya zwyczajnie dystyngwująca się po wszystkich Teatrach, głośniejszą byłością widzów swoich przeciwstawia się do wzmiankowanej loży; lecz później dowiedziałem się z pewnością, że [illegible] loży znajdujący się, co do stanu swego, dwa by mogli być publiczności do Galeryi, i że Dialog ich głośny z Akompaniamentem śmiechu, jest właśnie cechą dobrego tonu.

Zaprowadzenie nowych władz administracyjnych.

G. K. № 59., z dnia 24 Lipca 1816 r.

Senat prządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Przystępując do zaprowadzenia nowego porządku wedle Uchwał i Postanowień Wysokiej Komissyi organizacyjnej od trzech Najjaśniejszych protektorujących Kraj ten Dworów postanowionej zredagowanych, oznajmuje: iż w dniu trzydziestym pierwszym Miesiąca Lipca do tychczasowe Władze byłego Xięstwa Warszawskiego, jako to: Prezydenta Municypalności Miasta Krakowa, Podprefektów Powiatów Krakowskiego i Rzeszowskiego, Burmistrzów, Intendentów Policyi, tudzież Wójtów od byłego Rządu postanowionych i mianowanych rozwiązanemi zostają. Z dniem zaś pierwszym Sierpnia roku bieżącego nowe Władze, jako to Wójci Gmin Miejskich i Wiejskich, jako Miejscowe Władze Administracyjno-Policyjno-Sądowniczne, Urząd Pośredniczy Policyjny w Mieście Krakowie, tudzież Wydziały Spraw Wewnętrznych, Dochodów Publicznych i Policyi w Senacie, jako Władze bezpośrednio nad pierwszemi czuwające, czynności

—

swoje rozpoczynają wedle prawideł, instrukcyi i przepisów, jakie Organizacya Sądu i innemi postanowieniami Drukiem do wiadomości publicznej podanemi oznajmione zostają. Od przebranego więc dnia pierwszego Sierpnia, każdy Mieszkaniec Królestwa Krakowa i jego Okręgu do tego nowego porządku rzeczy w Prawach i zwyczajach swoich ma się stosować, Władzom dopiero wymienionym podlegać i do nich udawać się w potrzebach swoich, powinien będzie. – W Krakowie dnia 17 Lipca 1816.

Wodzicki P. S.
Mierosławski S. J. S.
Wolf, Sekr. D.

O Kościuszce

G. K. № 61. – z dnia 31 Lipca 1816 r.

Z Warszawy D. 23 Lipca. – Jenerał Kościuszko, słabością zdrowia przytrzymany w Szwajcarskim Kantonie Solenure, dowiedziawszy się, że na pamiątkę wjazdu Wskrzesiciela Polski do Warszawy ma być wystawiona w tejże stolicy Brama Tryumfalna, przysłał na pomnożenie składki ku temu celowi, tysiąc franków, czyli złotych 85 czerwonych złotych, które są złożone w Prefekturze tutejszej. – Czyste życzenia tego męża dla prawdziwego dobra współobywatelów, szczupłość dochodów i niezmienny jego sposób myślenia dowodzą współobywatelowi, z jakiemi zawsze wróży pomyślnie teraźniejszemu losowi swej ojczyzny i będą niezatartym hołdem całej jego wdzięczności i nadziei.

W Warszawie d. 22 Lipca 1816 r.
F. Morawski Sec.

Imieniny matki Aleksandra I.

G. K. № 62. – z dnia 4 Sierpnia 1816 r.

Dzień 3ci b. m. oznaczony świętują Mieszczaństwa Imieniny Jej Cesarskiej Mości Maryi Fedorowny, Matki Ojca Kraju Ludów, i Błogosławionego Monarchy Aleksandra I-go, obchodzony był w Mieście tutejszem przez Władze Królestwa Polskie.

go z uczuciami, sercem i życzeniami Krajowego Polaka odpowiadającemi.

O godzinie 9tej z rana zgromadzone Władze wdowim Prefekturalnym mając na czele JW. Baudeuiego zastępcę Prefekta, udały się naprzód do JW. Miączyńskiego Kommissarza pełnomocnego Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi i Króla Polskiego, i stamtąd ugruntowane na nieuygosłej exi, dla wysokiej osoby Jego Imperatorskiej Mości, złożyły pokłonienie. Następnie, z tymże Jego Wielmożnym Kommissarzem, przybyły do Kościoła Katedralnego, gdzie nabożeństwo przez Jaśnie Wielebnego Skurkowskiego, Dziekana Katedralnego Krakowskiego, podczas którego śpiewano nową pieśń Narodową (Boże zachowaj nam Króla) odprawione zostało. — Wieczorem, miasteczka nasze Mieszkańcy Królestwa oświeconemi były, między któremi mieszkania JW. Kommissarza pełnomocnego, i zastępcy Prefekta, przyozdobione transparentami i wszelkiem świadłem excerególniej jaśniały. —

Brzuchomowca.

G. K. Nr. 68. — z dnia 25 Sierpnia 1816 r.

P. Aleksander stawny Brzuchomowca, przybył do Krakowa, i który w poniedziałek, dnia 26 b. m. w tutejszym Teatrze pokazywać się będzie, z swoją zręcznością.

Doniesienie Księgarskie.

G. K. W Drukarni Jana Maja w Krakowie w ulicy Floryańskiej, wyszła świeżo z Druku Rozprawa o przyczynach cienności niektórych osób duchownych Stanu niższego, i o cienności ludu wiejskiego in 8vo na papierze Kolejowym kosztuje złr 1 gr. 15 a na pocztowym złr 2.

Imieniny Aleksandra I.

G. K. Nr. 74. — z dnia 15 Września 1816 r.

D. 11 b. m. obchodzono tu rocznicę Imienin Najjaśniejszego Aleksandra I. Cesa

przy wszech Rossyi, Króla Polskiego &c. &c. &c. Wielogłowski, Prezes Kommissyi Wojewódzkiej Krakowskiey, na czele zgromadzonych Władz Królewsko-Polskich udał się do JW. Miączyńskiego, Pełnomocnego Kommissarza do Organizacyi Kraju wolnego Krakowa, Kościeła Katedralnego na celebrowanie nad rzeczą Jego hołdu najgorętszych życzeń temu Najdobrotliwszemu Monarsze. Podobne życzenia złożyły także wszelkie w wolnem mieście Krakowie znajdujące się Władze. Poczem cała zgromadzona Gromada przybyła do Kościoła Katedralnego na celebrowaną Mszę i Te Deum, celebrowane przez JW. JX. Biskupa Dyecezyi Krakowskiey przy licznej Orkiestrze i odśpiewaniu Hymnu: Do Ciebie Boże zanosimy błagalne. JW. Pełnomocny Kommissarz Miączyński dał w tym dniu wielki obiad. Wieczorem domy Urzędników Królewskich były oświecone, ogólnej zaś jaśniały Transparentami ozdobione mieszkanie JW. Prezesa Kommissyi Wojewódzkiey. Władze i Lud Kraju Wolnego Krakowa Dzielby uczucia swe z poddaństwa ku Monarsze Dobrotliwie panującemu.

Poczta

P. K. № 94, — z dnia 24 listopada 1816 r.

Od 1 grudnia r. b. Królewsko-Pruska Poczta w Krakowie, do zarządzenia której niżej podpisany upoważniony jest od wyższej Władzy, zaprowadzoną zostanie w Domu JW. Senatora Gebschelewitza w ulicy S. Jana pod № 462 i od tego dnia dla Listów do Prus i stamtąd dwa razy w tygodniu zaczynie chodzić Poczta, która stąd w poniedziałki i piątki o godzinie 6 z rana regularnie odchodzić będzie. Dla większej zaś wygody od 1go Stycznia r. przyszłego zaprowadzona oprócz tego zostanie wozowa Poczta w półbrytym Powozie dla Podróżnych, przesyłania pak i pieniędzy, która tymczasowo raz w tygodniu we środy o godzinie 6 z rana stąd do Prus odchodzić będzie. W Krakowie dnia 20 Listopada 1816. —

Dollega.

Królewsko-Pruski Kommissarz.

G. K. Nr 103, — z dnia 25 Grudnia 1816 r.

Dzień 24 b. m. i r. obchodzony tu był z największą uroczystością. Dzień ten szczęśliwy jest rocznicą Urodzin Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, Króla Polskiego. JW. Miączyński Pełnomocny Kommissarz do Organiz. Rządu Miasta Wol. Krakowa udał się do Kościoła Katedralnego z Paczuchami tu Urzędnikami i Obywatelami Królestwa Polskiego, na solenne Nabożeństwo celebrowane przez JW. Jmc. Xiędza Dziekana Katedr. Skórkowskiego. Najszczersze modły wznoszone do Pana Zastępów o maj. Wyższe życie i Panowanie Dostojnego Monarchy rozeszły hymn „Naszego Króla zachowaj nam Panie," Rzesze zgromadzeni na nabożeństwo z żywem uczuciem powtarzali. Ubogich tey między, zamieniły się w tym dniu w łzy radości. JW. Pełnomocny Kommissarz Miączyński, przesłał do Wydziału Spraw wewn. i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym, Kwoty pieniężne: jedną na zasilenie 120 ubogich w Szpitalach zostających, a drugą na zakupienie gałgan dla rozdania do mieszkań ubogich wstydzących się żebrać, którzy w Deputacji ostatniej zimy roku nic mają sposobu się ogrzać.

Wieczorem mieszkanie JW. Pełnomocnego Kommissarza przeistoczone było oświecone; na ścianach w Przeźroczu Cyfra Najjaś. Aleksandra I go z napisem:

Plaudite Cracidoae benedicti Herois ad Ortum. Qui Vestras tegen protegat, auget opes. —

A w Dzielnicy Krakowa Mieszkańcy jednostajnie tak sprawiedliwemu wyrobowi.

Tegoż dnia Uroczystego miał honor i szczęście należeć do uświetnienia pamiątki Urodzin Tego Najjaśniejszego Monarchy JW. Hrabia Józef Wodzicki, Kommissarz Demarkacyjny od Najjaśniejszego Cesarza Jmć Wszech Rossyj, Króla Polskiego Rozpostanowieniu granic tamu Wolnemu Krajowi mianowany, złożył równie Kwotę pieniężną w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości na rozdanie onej w tym dniu uroczystym na 120 ubogich w Szpitalach zostających.

Gazeta Krakowska **Poszukiwanie zaginionego żołnierza.**

G.K. Nro 5. — z dnia 15 stycznia 1817 r.

Rozalia Verpilot, małżonka Ludwika Józefa Verpilot, zostającego w wojsku Polskiem przy parku artyleryi, w Korpusie ś. p. J. O. Xcia Poniatowskiego, nie mając od tegoż męża swojego od czasu rozpoczęcia się wojny w roku 1812 i wkroczenia wojsk Polskich do Rossyi żadnej wiadomości; upraszа kogokolwiek mógłby mieć jakąś o nim wiadomość czy żyje lub zginął, aby przez miłość bliźniego raczył donieść do Redakcyi gazety Krakowskiej.

Uroczysta uroczystość cesarza austryackiego

G.K Nro 14, — z dnia 16 Lutego 1817 r.

Dzień 12 b. m. jako uroczysta pamiątka urodzin Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego obchodzony był z największą wspaniałością i okazałością. Tegoż dnia J.W. Kommissarz Cesarski dał wspaniały Bal na dwieście kilkadziesiąt osób, który trwał aż do godz. 7mej z rana; Pałac w którym mieszka J.W. Kommissarz pięknym gustem illuminowany przyjemny sprawiał widok.

Pomnik ks. J. Poniatowskiego.

G.K Nro 19, — z dnia 5 Marca 1817 r.

Rektor Szkoły Głównej Krakowskiej: Do J.W. Dubieckiego Kanclerza Katedralnego Krakowskiego.

Jako dar uczciwy i pamiątkowy ozdobę Biblioteki Szkoły Głównej przyjmuje ofiarowany Pomnik nieśmiertelnej pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, i w imieniu Akademii na honor złożyć J.W. X. Kanclerzowi Katedralnemu wyraz przekonania i trwałej wdzięczności. Pomnik ten zachowającej pamiątkę w najodleglejszej potomności życia i zgonu sławnego Bohatyra Polskiego, będzie oraz świadectwem cnotliwego ducha obywatelskiego, nauk i światła Męża, który go wystawił i w miejscu na wzór wszelkich dzieł wiadomości przeznaczonem, złożył. — W Krakowie dnia 2 marca 1817 r.

Z wysokiem uszanowaniem
Litwińskiej
Juliusz Czerniński Sek.

Z literatury

G.K Nr 20,— z dnia 9 marca 1817 r.

Przeszłe w tych dniach przez cenzurę Krajową Dziełko wiodące tytuł: „Joanna z Żebrzydowskich," Drammatyczne wypracowane w pięciu Aktach z śpiewaniu, poszło już pod prasę.— Że zaś Autor niżej wyrażony wspomnionego Dziełka swoim nakładem [illegible] honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, amatorów Dzieł Dramatycznych, i przyjaciół Muz Ojczystych, że wspomienione Dzieło jego przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 625 w godzinach od 1szej do 3ciej z południa, dostać będzie można biletów kosztujących, poczynawszy od dnia dzisiejszego, za których okazaniem wyjęte z pod prassy Dziełko doręczonymi będzie. Bilet kosztuje Złp. 4 gr. 6.

Henryk Salomonski.

G.K Nr 26,— z dnia 30 marca 1817 r.

W Księgarni Jana Maja, Książka pod tytułem: „Rzecz o Ratwyn i niekosztownym sposobie Murowanie w Krakowie domów na przedmieściach," znajduje się do sprzedania [illegible] Zł. 1. gr. 6. z Kopiczerdychem.

Tamże, Konstytucyja Wolnego Miasta Krakowa, za Zł. 1.

Losowanie daru 6000 Złp. Na włościan.

G.K Nr 38,— z dnia 11 maja 1817

Wczoraj 3 b. m. odbyło się tu w Kościele Św. Piotra losowanie, celem wybrania z pomiędzy Kandydatów 2ch włościan, którzy na pamiątkę pierwszego przybycia do stolicy Najjaśniejszego Alexandra, Króla Polskiego, medale Uchwały Rady Reprezentacyjnej po Złp. 6000 na rozkupienie 2ch Włok gruntu mieli zapewnioney. Los trafił Szymona Muchę z Gminy Winidr, i Jakóba Gołkowicza z Gminy Szczotkowic. Po odbytej w obecności Władz Królestwa Polskiego solennej wotywie przez X. Dziekana Katedralnego Skorkowskiego

celebrowanej, przed samym lorowaniem, Prezydującej nad owczas w Radzie JW. Debschele-
itis zebrał głos.

Zbawienie igły magnetycznej.

G. K. Nr 40, – z dnia 18 Maja 1817 r.

Lierwszem użyciem znaku południkowego wystawionego na [illegible] dnia 3 maja r.b. Rozkazem P. Lorenz, C. K. Kommissarza cyrkułowego, było sprowadzenie Kierunku igły magnesowej na tutejszym Obserwatorium. Skutek wyprowadzony z kilkotrodniej obserwacyi, okazał, że jak po wielu miejscach, tak i w naszych stronach zboczenie igły powiększyło się znacznie ku zachodowi, i jest teraz 17° 42' gdy dawniej nie przechodziło 16 stopniów. Wiadomość tę o nowem zjawieniu w przyrodzeniu i o wspomnionym autorze przyklugi naukowej, oznajmić Publiczności, mam sobie za obowiązek. – W Krakowie dnia 14 maja 1817 r.

Józef Lęski, D. O. K.

~~Z Skandbergu d. 6 maja~~

Rocznica ogłoszenia Królestwa polskiego.

G. K. Nr 52, – z dnia 29 Czerwca 1817 r.

W dniu 20 Czerwca, pamiętnej rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego, wszystkie Władze Królewsko-Polskie w Krakowie były obecnemi na Solennej Wotywie w Kościele Katedralnym odprawionej. Odprawiane przez JW. Biskupa Dyecezyi Krakowskiej i Senatora w assystencyi i licznie zgromadzonego Duchowieństwa i całej Kapituły Te Deum skończyło modły i dziękczynienia, które Narodowi od zasady wybawiony, do Boga Zastępów, za Wspomożycielem swego Wskrzesiciela, w późne wieki nieść nieprzestanie.

Teatr

G. K. Nr 53, – z dnia 2 lipca 1817 r.

~~Teatr w Krakowie.~~ Dnia Wystawienie Dramatu w 3 aktach z Wiennieckiego pod tytułem: „Ortowicki z Czarnego Lasu." – w d. 22 Czerwca r.b. Publiczność tutejsza Dramatu tego, nie bez przyjem-

my z oklaskami przyjęta. Widok nawróconego przestępcy na drogę cnoty z własnego tylko natchnienia, zabawy dziecinnej i ukwieconej pogwarki, są dwie tak słodko czarujące ułudy, że serce ludzkie mimowolnie się otworzyć musi radości. Sztuka ta, równie jak wiele innych z Niemieckiego, w najmodniejszem pokazuje nas przekonaniu, że Niemcy mają dar rozwijania pojedynczemi scenami w swoich komedyjach i Dramatach; myśli ich są oryginalne, duch poetyczny prawdziwie całość przecież tyle jest nieszczęśliwa, stylu suchemi obrazami poprzeplatana, że roku mimowolnie z illuzyi przechodzicmy do strętwiałości i niesmaku. Do takiego to miano rodzaju dzieł należy Dramat niniejszy. . . .

W grze okazała Panna Niemiecka wiele zdatności; zadziliby jśmy jej tylko umiarkowania się z nadmiernem pochopnością. – Pan Woroński miał dobrą postać intryganta, lecz deklamacyą zupełnie nie pełnił. Wielkiej powinien dołożyć pracy, aby się odzwyczaił od tego śpiewającego tonu, który tak niepięknie ma brzmienie. – Pan Wrochanowski nadto w niektórych miejscach grał z wymuszeniem. – Panna Perrys potrafiła zająć sobą publiczność, największej jednak pochwał należy Panu Wodkowi. Przejęty on był zupełnie swoją rolą. Gra jego blada a dosko-nałości dostatecznie nas przekonała, że rola Henryka w Klarze najniestosowniej była mu narzuconą. Autor ten, zasłużone odebrał oklaski.

III Cytowa Bronzowa czyli Zbieg Węgierski Dramat w 3 Aktach z Francuzkiego wystawiona w dniu 24 czerwca.

Nieuleczona wada, jaka nas uderzyła w tej Dramacie, jest jej rozwlekłość, przez połączenie nadmiaru wypadków w pierwszym Akcie przygotowania, z którego schyłkiem już każdy przewidzieć może na czem się skończy dwa następne. Sztuka ta mogła się w epoce Kontraktowej z tego chyba względu podobać widzom, że ci, którzy wczas przybyli, widzieli w pierwszym Akcie całą Komedyją pod nadpisem: Cytowa Bronzowa, ci którzy [illegible]

słyszeli spowiadanie w Drugim Akcie to co się już stało w pierwszym, nic więc nieciekawego na próżnicach; ci zaś co tylko na trzeci Akt zdążyli, widzieli jeszcze małą Draminę: [illegible] Role były dobrze umiane, akcyja trafna.

F. „Wyspa Malżeństwa czyli Trafili jak Kula w płot!" — Komedya w 3ch Aktach z Francuzkiego, wystawiona d. 25 Czerwca: Niechcemy czytelników naszych nudzić Daremnie, wyliczaniem szczegółowych wad i niedorzeczności tej niedowarzonej farsy. Jest to zbiór płaskich i pożyczonych Koncepta upstrzony wstarę przystowia. Sam Dziekan wyspy, przez nieustanne powtarzanie tego wyrazu „ogólności." sam się bie tylko zabawił. Żałujemy tu mocno usiłowania Pana Podgrabińskiego, który piękną grą swoją nadprzódno chciał ożywić martwą rolę Gaspara; niemniej talentu do ról Komicznych Pana Wróbla

F. Alzyra, czyli Amerykanie. — Trajedya w 5 Aktach, z Woltera wiernem tłomaczeniu przez L. Osińskiego. Wystawiona w dniu 26 Czerwca 1817.

Twórczy geniusz Woltera sam jest wynalazcą treści tego pięknego poematu. La Harpe tak znany w literaturze z surowości swej Krytyki; w rozbiorze Alzyry, zdaje się być nienasyconym jej pięknościami, i ledwie że był w stanie ze uchybienia znaleźć, kilka wierszy prozaicznych w których rady [illegible] godnemi pogardy. Nieumiarkowaniu z tych przekleństw Korzystać godny tłomacz Woltera, i Alzyra stała się podobną sceny Polskiej . . . . . Lecz wystawienie tej sztuki u nas nieszło pozbawione uchybień, szczególniej Pana pocztu nieumiejętność w deklamowaniu ucierpiała . . . . . P. Rudkiewicz w roli Alwaresa przy zgonie syna więcej powinien był wydać czułości . . . . . P. Kochanowski nieśpiesznie dobrze byłby oddał rolę Guzmana, gdyby ją lepiej chciał był zgłębić i rozpoznać, gdzie

miał ton zniżać, a gdzie podwyższić. Gra Pana Wodka jest piękną z nachwytującą, lecz uchybienia te same widzieliśmy co w Panu Kochanowskim. . . . . Rola Monteroxa nieodpowiednie dana była Panu Gotaszewskiemu, nie znał on jej bynajmniej.

V. „Pan wielkiego świata i dobre Serce" – Drama w 4 Aktach z Niemieckiego P. Cygler Komaczona; grana d. 27 Czerwca. – Autor miał tu na celu wystawić zepsucie serca ludzkiego w uczuciu, i najprawdziwie go przez nieszczęście. Udało się mu w niektórych miejscach trafić do przekonania Czytelnika; wystawił zresztą w ich wych Kolorach, odmalował niektóre charaktery dosyć szczęśliwie, ale nieokazał talentu Dramatycznego. . . . . Pan Kochanowski grał dobrze. Umiał on trafnie oddać charakter Berga. Pan Wodek nieustąpił tu w niczem Dramaturgowi Artyście teatru Warszawskiego, i nic zostawił nic do życzenia. Rola skromnej i niewinnej Dziewczyny bardzo stosunie należała Panie Szczuckiej. Oddała ją z uczuciem; więcej tylko powinna była okazać zmieszania, kiedy widziała się być o niepryzwojone życie zwodzicielem oskarżoną, w obliczu Berga, którego już miłością zaszczyciła nad pochwałę. Postać jej piękna i szlachetna tu była. Pani Berg miała trudną rolę (Pani Mellbosi) grała swoją ukształconą zajmującą uczyć.

VI. „Przeciwki Przypadek" Komedyja w 2 Aktach i „Wszystkie Wiatry" – Komedyja w 1 Akcie ; grane dnia 28 Czerwca 1817. –

W pierwszej znajdziemy same polskie i wymuszone komiczności. Należy ją porównać z Fajerwerkiem, w którym na wszystkie przygotowania widzieć można. Co nas jednak najniepryjemniej tu uderzyło, była rola Kochanka grana przez Pana Bauera. Prosimy go aby więcej rol podobnych nigdy się nie podejmował, reszty zwolnimy zapomnieć. . . .

W drugiej Komedyji widzieliśmy talent

Jana Podgrabińskiego w całej okazałości. Ten młody Autor najjaśniejsze czyni nadzieje że scena Polska znajdzie w nim Wkrótce godnego następcę Zelkowskiego. Głosu właśnie do śpiewania wybrały. Musimy tu więcej że przypisać opuszczeniu się naszej publiczności. - Dyrygującemu muzyką nietrzeba wiedzieć że Wolberski Że innego tonu śpiewa, powinien być jej kazać umiarkować i akompaniować nie solo. *)

---

*) Gazeta Krak. - podobnie jak i inne później w Krakowie wydawane dzienniki - podaje repertoar i krytyki teatralne bardzo rzadko, wcześniej niż całymi miesiącami. W r. 1817 wyjątkowo bogatą jest w recenzye, które przytaczam je dosłownie, jako świadectwo owczesnego wykształcenia i gustu zarówno recenzenta jak i publiczności. Wspomnę 1816-1820 miewał teatr w domu kupca Kluzewskiego przy placu Szczepańskim. Koncesyonowanemu Niedzielskiemu od r. 1817 Karol Bauer. Or. 1822 pobrał teatr znowu na owe czasy subwencyą 9000 złp. Z rady Rządu Krak. ale nie podniósł się wcale, bo kontrakt pachtował Kluzewski za drzewiany jego budynku, to też w r. 1830, gdy teatr odnowiony Janowi Mrozowskiemu z subwencyą 13000 złp rocznie, wolał teraz że przerobić opuszczony Kościół św. Ursuli przy ulicy św. Jana (N.S. 369-370, dziś ad powiatowy) na teatr, niż brać stary budynek Kluzewskiego w drogą dzierżawę. Dopiero w latach 1840-1842 po zakupieniu budynku Kluzewskiego z gruntu nowy kamienny przebudowano z gruntu stary teatr, który istniał aż do r. 1893, a obecnie przerobiony na lokale Koncerowo-balowe.

/.

Hołd austryackiej parze cesarskiej.

G. K. Nro 55, – z dnia 9 lipca 1817 r.

Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość Austryacky w podróży swojéj przez Galicyją, przyjechali d. 1. Lipca przez Podgórze. Senat Wolnego miasta Krakowa Rzeczypospolitéj z téj okazyi, dla okazania Wysokiemu temu monarsze i Monarchini, jako jednemu z swoich protektorów, hołdu, wdzięczności i uszanowania. W czasie przejazdu Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość przez Podgórze, stanęć się w Krakowie dały wystrzałowe dzwony i powitaniem zostali od wystrzałami z moździerzy i wystawieniu w paradzie wzdłuż lewego brzegu Wisły milicyi Krakowskiej. Nad wstępie do Mostu Na Podgórzowi wystawiona była wielka przymiotna brama z stosownemi napisami i allegoryjami, która w wieczór wspaniale oświeconą została. Senat Krakowski uprosił o audyencyją, Dla złożenia Najjaśniejszemu Cesarstwu Jchmość hołdu uszanowania w imieniu miasta, która mu w najłaskawszych wyrazach dozwoloną została i JW. Ces. Austryackiemu pełnomocnemu nadworny Organizacyjny Kommissarz, tajny Radzca i Kamerdyner, orderu S. Stefana Kawaler, Hrabia Inzaerts-Spork, uprosił Senat na łaskawą audyencyją na d. 2 Lipca do Wieliczki. W czasie tej audyencyi Najjaśniejszy Cesarz Jmć z łaskawością Senat w najłaskawszych wyrazach o najgorętszych swoich życzeniach przyklądania się do-

zakwitnienia tego wolnego Miasta, o nieprzerwanej swej wychowpiece. Senat zastał potem przez JW. Hrabię Ewerts-Sporck przed Najjaśniejszego Cesarzowa Jejmość stawionym. Wieczór tego dnia Biskup Krakowski z Kapitułą, a w wieczór Es. Rossyjski JW. Miedzyńoki i Król. Pruski JW. Baron Reibnitz Organizacyjni Kommissarze, jako też Kommissarze Demarkacyjni byli przed Najjaśniejszemi Cesarstwem Jmość stawieni.

Najłaskawsza uprzejmość Najjaśniejszych Cesarstwa Jmość była powszechnie uwielbiana i wzbudziła w mieszkańcach tego wolnego Kraju prawdziwe uszanowanie i wdzięczność Pu. Najjaśniejszemu Domu Cesarstwo.

Teatr

G. K. № 56, — z dnia 13 lipca 1817 r.

Teatr w Krakowie "

VIII "Puszcza pod Hermanstadt, Drama w 4 aktach z Niemieckiego Pani Weissenstern Tomaszowa; grana 29 czerwca. Pomimo licznych wad, jakiebyśmy w tej sztuce wystrzegać mogli, znajdujemy ją z wszelkich względów wyższą nad mnóstwo dramatów niemieckich. Niewidzieć tu tego nieuchronnego naśladowania jakie pachnie Dzieła Dramatyczne Niemców; tej nieszczęśliwej nierzeczywistej wypadków sprzeczności sobie; wszystkie tu zdają się być naturalne, i jedne z drugich wynikające, samo nawet naciągnięcie Drugiego aktu, wynagradza jaśń z Reszty następnych sytuacyi, i niejako usprawiedliwiać się zdaje. . . . . .

Panna Bauer mistrzyni w roli Elizeny wiele okazała talentu. Panna Lucinika dobrze się rysowała w 4tym akcie Piedy opisała Elizenę, zastaje w rzeczywistości Amerykę. . . . . W Panu Rochanowskim widzimy zawsze tę nieprzyjemną monotonią, którą on zdaje się nie przyznawać w grze swojej. Niedy mimo spostrzeżonych przekroć trzyma się jej spostrzymie.

IX. „Edgar, czyli wyniesienie Wilków w Anglii" Komedyja w trzech Aktach z Francuzkiego Caignier Tłomaczona; grana 3go Lipca.

Nie moglibyśmy inaczej zacząć jak że przez omyłkę nazwano tę Komedyą w afiszu dziennym Dramatą; gdyby wiadome usiłowania Aktorów, a osobliwie Pana Worowskiego i Wodka nie przekonywały aż nadto, iż chcieli Koniecznie mieć z niej Dramatę rozwlekającą . . . . .

Równieby zaszmuca powinna gra Pana Worowskiego, że mniej widzieć nie można najmniejszej poprawności. Nie chcemy zapalić, ażeby wada wprowadzenia sobie, wzbraniała przyjęciu naszym uwagom do przekonania jego, przeciwnie Każdy Artysta Dramatyczny rozumiejąc, że już powinność obowiązuje, niestrzęsiony . . . czołga się tylko w przysłonku świątyni Melpomeny . . .

IX. Henryk VIII. czyli Anna de Boulen, Trajedyja w 5 aktach, przetłomaczona z Francuzkiego P. Chenier; grana 6 Lipca 1817.

Znane z historyi Angielskiej okrucieństwa i niesprawiedliwości Króla Henryka VIIIgo, powodowały nie jednego z Aktorów do napisania Trajedyi. Dyrekcya Autor Dramatyczny Niemiecki napisała [illegible] Trajedyją pod tym samem nazwiskiem; nie może ona w niczem iść w porównanie z niniejszem Dziełem Chenier, chociaż i tego pióra Francuzki nieuchronił w niem rozmaitych uchybień. Nie dowyć tu mocno wyraża wspaniałomyślność Johanny Seimur, i chęć zakłócenia Arcybiskupa Kranmera. Akt czwarty zupełnie jest nacechowany i osłabia rolę Johanny, wystawiając ją skłonną do przyjęcia ręki Henryka; gdy przeciwnie w końcu Aktu piątego, przenosi ona śmierć samą nad obrzydłe śluby z tym [illegible]

Tłomaczenie tej sztuki prozą nie wyszło zapewne z pod przeźroczystego pióra. Pełne nieokreślonych wyrażeń, jednostkich stósunków do siebie zbliżonych, okazuje zawsze Pana nieudolność Tłómacza. Te wyrazy: Waćpan, Waćpani, dzisiaj nieużywane w trajedyach wyższego rzędu; w ustach Pana Wodzika, który w roli Henryka VIII go nieustannie sobie nadanej nadużywa, nie przesadzał; podobnie jemu czynity do burmistrza jak do Monarchy.

Musimy tu nakoniec wspomnieć o nie stosowności w rozdawaniu ról pomiędzy Artystów. Ten to od początku uważany, iż zobciążeni są nadzwyczajnemi sobie nie właściwemi charakterami; co nigdy do stopnia doskonałego nie dojść się tej trudności. Przekonawszy się tym, poznawszy nieco zdolności lepszych aktorów; i w tym względzie czynić nasze uwagi. Rola Henryka VIII go należała w tej sztuce Panu Kochanowieckiemu, a Norfolka Panu Wodzikowi. Lepiej zapewne obadwa byliby się w nich wydali.

Nr. 57. - z dnia 15 Lipca 1817 r.

Teatr w Radomiu. XI "Pigmalion" Scena liryczna i "Pogoń" Komedyja w 1 akcie wystawione w Dniu 8 lipca 1817. . . .

Scena liryczna przez J. J. Rousseau napisana prozą, a Gładkiego wierszem Trembeckiego, nadjęzyk Polski przełożona, zawsze z upodobaniem na scenie Polskiej widziana, była. . . .

W Pogoni, Pan Podgrabiński zabawił Publiczność rolą Burmistrza, resztą nic godną uwagi. . . .

XII. "Templarjusze". Trajedyja w 5 aktach z Niemieckiego P. Babo tłomaczona, grana d. 10 Lipca 1817.

Nieznano podobno jeszcze na Scenie Polskiej niezręczniejszego tworu [illegible]

nego, nad tę rozwlekłą gadaninę. Ob
czasu wystawienia Fosenny z Zebrzydow-
skich, nicwidziano tu jeszcze tak pozie-
wającego Bertolda.

Grad[illegible] odpowiadała po części
wbrtości tej tragedyi. Panna Bauer w mo-
mentach postrabienia, podobniejszą była do
tańczącej jak do chwiejącej się... Lecz
prawdziwie mamy ją za wymówioną
powinie jak innych, kiedy sam Autor
najprowadza nas pomimo woli naprzej
do spostrzeżenia na ich obronę tego przy-
słowia: że i Salamon z próżnego nic nale-
je. W.

G. K. № 58, — z dnia 20 lipca 1817 r.

Teatr w Wyborowie. „Fa[illegible]
Drama z Francuzkiego. P. Caignier Roma-
ezona w 3 aktach, i „Samodzierżek" Kome-
dyja w jednym aktcie. Grane d. 13 lipca
1817.

Niestety spodziewaliśmy się w tym
dniu ujrzeć napełnione loże i parter
mnóstwem ciekawych widzów; atoli ma-
to ich zwabić ten dzień wspaniały, przez
który należałoby oszczędzać mniej co-
rocznych względów na usiłowania Artystów
nowej Publiczności.... Lecz Kara nigdy
przeszłego nie minie....

Niepodobnebyjemy zajmować się rozbio-
rem Sądu Salomona. Tyle tu jest piękności
żebyjmy daremnie usiłowali kłaść z nie-
mi wady na szale.... Gra Aktorów od-
powiadała całości sztuki. Pan Wtodek
wymawiając: „To jest prawdziwa matka".
[illegible] znać że cała ważność
tej pięknej sytuacyi. Panna Ziemnicka utwier-
dziła nas w naszem zdaniu o talencie swo-
im do ról podrzędnych rywalek.

W Komedyi Samodzierżek, Panna Pawy-
ła prawdziwym Samodzierżkiem, bo tak
dobrze widzów grą swoją potrafiła w
tłuszcz, jak i Salamonów na drzewie jabłko
mieć zachęcować. — Pan Warowski wyna-
grodził Publiczność za wszystkie czasy
w roli Gryppsa. Pan Podgrabiński grał tu
rolę Ruffena w innym wcale rodzaju

od tych w jakich był dotąd widziany, co mu tem większą niesie radość, że jego umiał tak trafnie oddać. . . .

XII. Zaułki na Podolu, Komedyja w 4 aktach z Francuzkiego na polski język wierszem przerobiona; grana d. 15 Lipca 1817.

Autor przyszły rozpoczynając, że ściągnie licznych umiłowników na dzisiejsze przyjemne widowisko, stawiał sama Zaułki na Podolu. . . .

Wystawienie porto dosyć srogo, Pan Korowski umiał tu odnieść nad swoją cierpką wymową, ledwie nieskupione zwycięstwo. Sama tylko Wanda, trochę zanadto była wymuskowaną. W.

Grób prehistoryczny.

G. K. № 59, – z dnia 23 lipca 1817 r.

We wsi Żurowniskach w Województwie Krakowskiem, niedaleko miasteczka Wieliczy, odkryto grób, gdzie znaleziono kości ludzkie pod głową; w tej ostatniej była siekierka z kamienia przeniemiałego, którą ciemny narzynają Strzałki za Francuzki Flachc Darme. Jest ona tego kształtu jak rysujemy. Grób zrobiony był z kamieni zwanych Wapty, których nie masz w całej tej okolicy. Są one różnej wielkości wszystkie płaskie i tylko ze spodu i wierzchu obciosane. Ciekawostka ta ciekawość wzniecić w Polaku powinna, gdyż wzniesie do zmierzania historyczne. Twierdzono bowiem, że ta zagadka zdoła dopiero przez Starożytności rozstrzygnąć, Starożytni zaś już wojowali zdaleka, stąd wnieść należy, że jeszcze przed Starożytnemi byli w Polakach mieszkańcy uczynilizowani bo nieli zdaleka uczucie, jakiemi są zniszczyć, skaleczyć lub pokonywanie dla męstwa. . . . . Był to zapewne obrońca swego Kraju, bo najeźdźcom nikt pomników nie wystawia. Był to bohater swoich wieków, i poległ bez wątpienia za dobrą sprawę. Ileż wieków zwłoki tego bohatera spoczywać tam mogły, ileż narodów ginących przetrwały!

Gazeta Krakowska Teatr.

G. K. Nº 60, – z dnia 27 Lipca 1817 r.

Teatr w Krakowie

XV. „Horacyanne" Trajedyja w 4 Aktach z francuzkiego Piotra Kornela, wierszem przez L. Osińskiego przetłomaczona, grana d. 13 Lipca 1817.

Nie tak szczęśliwie powtó wystawienie tej Trajedyi, znanej powszechnie z piękności swojej, jak wystawienie Akcyi. Sztuka ta zcerstą nawet w Warszawie bez popełnienia błędów grywaną nie bywa, to, słusznie więc i my winniśmy być ostrożnemi w krytyce gry naszych Artystów.

XVI. „Figle Pozia". Komedya w 5 Aktach z Niemieckiego i P. Kotzebue tłomaczona, grana d. 20 Lipca 1817.

Jest to prawdziwy Katalog słownych żartów Kotzebuego, który nas przekonywa o rzadkim geniuszu Autora, lecz razem mości Radzie; iż niemasz ani sposobu zaraz, odebrać tego ukartowania, jakiego talentu od przyrodzenia mu nadane potrzebowa. tu... Gra Aktorów po większej części była dobrą. Pan Kochanowski w roli Barona Lutobb ina, okazał wiele talentu komicznego, osobliwie w tych miejscach, gdzie przekąśliwego udaje. Pan Wodek w niczem nie ustępuje Pozziowi Warszawskiemu. W.

Pogrzeb Ks. Józefa Pawłowskiego.

G. K. Nº 61, – z dnia 30 lipca 1817 r.

Donieśliśmy w poprzedniczym Numerze Gazety naszej o wyprowadzeniu Zwłok ś. p. Xiędza Józefa Pawłowskiego z Warszawy z opisaniem Obrzędu, aż do Rogatek miasta. Następuje Opis dalszej przez Kraj podróży i przyjęcia Onych w wolnym mieście Krakowie.

Wiele ludzi pieszo, Konno i powozami towarzyszyło Karawanowi aż do Rawy, gdzie do tamtejszej Proboszcz z gromadą swoich ludzi czekał, i z zwykłym Obrzędkiem ich na miasto wyprowadził. Tu zaraz przyjęcie odebrały te szczątkowe Zwłoki w Tarczynie i przyległych Kościołach na drodze.

Gazeta Krakowska

G.K № 62, – z dnia 3 sierpnia 1817 r.

Dnia 22 tegoż o godzinie 3 po południu wyprowadzono Zwłoki nieboszczyki z pogrzebowego Duchowieństwa i ludu do grobnicy W. M. Krakowa, gdzie czekali na przyjęcie ich Dwaj Celebratorowie W. M. i J. O. Milicyja Konna, wielka liczba mundurowych na Koniach i zgromadzone Gminy; Komissarz Obwodu Miechowskiego Sekretarz i wyznaczeni Głosem oddawali te Drogie posługi. Przy odbieraniu odpowiedział jeden z Celebratorów. Smutny ten Obrzęd żywych ku liniom Krakowa, co krok prawie, pomnażany od przybywających Obywateli płci obojej i ludu powszechnego ciągnącego się tak, iż zbliżając się ku Bramom, jednę tylko godzinę i jednę ulicę Drogę wystawiał, która nad niedokładną stratę tych zwłok. Wszystkie wszędzie ludem opłynęłe, głośne czyniły przekazanie.

Przy Bramach samych Krakowa Milicyja pieszą pod dowództwem Poważnego i zasłużonego Pułkownika otoczyła wóz żałobny. W. X. Czerkiewicz Kanonik Kat. Krak. na czele Duchowieństwa z parafii S. Floryjana i S. Szczepana złączywszy się z poprzedniczem Duchowieństwem przewodniczył tej żałobnej ceremonii. J. W. Kommissarz Pełnomocny M. C. W. W. R. R. Kr. Polskiego, J. J. W. W. Kommissarze Demarkacyjni z strony Polski, wszystkie Władze Królestwa z Krakowie będące szli razem za trumną ze świecami. – Przed wozem Officerowie wystawieni nieśli pozostałe zmarłego Xiążęcia Ordoby. Przy Bramie S. Floryjana, tej porze tej Starożytnej Grodowic, exekwie Cechy W. M. K. z chorągwiami i rozciągnęły się aż do Zamku. Przy Bramie [illegible] przyjmował Zwłoki Szczepane J. W. X. Zachurski Archyprezbyter Infułat i prowadził Pontyfikalnie do Kościoła S. Piotra, gdzie znajdował się J. W. J. X. Biskup z Kapitułą. Tu nie wymowy, lecz Malowańskiego trzeba pędzla, aby wyobrazić tę powagę, a raczej smutku [illegible]

ne ten widok Amphiteatru, gdzie na stopniach Kościoła na wystawionych Krzesłach siedział Biskup, mający obok biskupa Bibliyskiego i Infułata Kościoła Panny Maryi, otoczony Kapłanami, Kanonikami i innemi Duchownemi, gdzie W. Jx. Woronicz, Kanonik Krak. w stosownej do okoliczności Mowie rozpoczął hul zgromadzony, gdzie ulice i Domy aż do Dachów wszystkie mnóstwo miejsca i na tyły Zaułkowe, zdawały się być z ludzi zbudowane i złożone, i gdzie noc cicha, wśród nieustannego huku z Dział i smutnego Dzwonów podziału wśród licznego Swiatła, błyskającego pomroku smutnemu obrządowi tkliwej i rozrzewniającej dodawała powagi. Postępował potem dalej Orszak do Zaułku, gdzie był zgromadzony Senat W. M. K. Akademia i wszystkie tego Kraju Władze. Najwyższych stopni Officerowie z tym mieście znajdującej się i Officerowie obcej Gwardyi Miasta Krakowa nieśli Trumnę do Kościoła, i złożyli na ozdobnym Katafalku, który się składał z Dział miejscowych, między Pyramidami ustawionemi z Broni ręcznej, zapalonemi przy wcześniejszem świetle zdawał wyczekujący widok. Tam odśpiewano Kondukt, co trwało do godziny 11tej w nocy.

Dzień 23 Lipca był dniem złożenia tych Szczątków Zwłok w Grobie Królewskim; gdzie spoczywają Ojcowie Narodu. Od samego rana huk dział ten żałobny obrzęd. Zgromadził się lud do Kościoła oglądać po raz ostatni czcigodne Zwłoki, zkąd Kapłani świeccy i Zakonni czynić JJ. ofiary i nieśli modły na wieczny zmarłego życie. Milicya piesza Krakowska stała ustawiona przez całą Kościół. Przy Katafalku Grenadyerzy i wielka liczba Officerów wyższych i niższych stopni, i z dawnej Gwardyi Miasta Krakowa. O godzinie 10 nad Mszą pontyfikalnie JW. Jx. Woronicz Biskup

Dyecezyi Krakowskiej przez Asystencyi Wiernego Duchowieństwa ē innych z nayspiewnych dobranych osób. Po skończonej Mszy JW. JX. Łańcucki Archyprezbyter Kościoła Panny Słowyi Jabłonski, zdawny z wymowy powinszowaiącej umysły i serca; w Białobrzeiu życie wystawił czułe życie i zgon Nabożnego dla ojczyzny. Po tej Mowie JW. Senator Kanclerz Lipowski w krótkich wyrazach wyobraziwszy stratę Polaka w wzorcowym zgonie nabożnego Wodza, Księżowat Smieciem Familii, całej zgromadzonej Publiczności za dowody uczcić, z jakiemi temu zmarłemu byłe obcną obrzędowi. Po odprawionym Nabożeństwie i odśpiewaney Cantrum Dolorus przez przytomnych Biskupów i Prałatów, nadszedł moment, gdzie Ciało miało być niesione do grobu. Przytomni Officerowie w różnej, a rozrzewniaiącej postawie po raz ostatni zbliżyli się do swego Wodza i na rękach swoich nieśli Znowu jego Zwłoki. Przed otwartym Grobowcem zastrzymał ich Kapelan Dyecezyi JW. JX. Woroniecz, i w duchu Religijnym wyrobiwszy ścisły związek Obywatelskiego życia z zasługą na wieczysty wywód pobłogosławił ekscięgodnym Popiołom. Tak skończyły mieć Najwyższe Niebo wyroki, aby Cnoty i zasługi tego Księżęcia przy statucie w Dniu tym postawione przez trzech Głównych Narodowych Mowców do późnej potomności podane były.

W tymże Dniu sporządzony został wywód słowny, względem pochowania Zwłok, z Lipska przez Warszawę do Krakowa przyprowadzonych, który to wywód słowny w jednym Oryginalnym Exemplarzu JW. Senator Kanclerz Lipowski przechowuie w świętnej Kapitule złożył.

Teatr

G. K. Nro 62, – z dnia 3 sierpnia 1817 r.

Teatr w Krakowie.

XVII. „Stryjowie i Stryjenki" Komedio-Opera w 1 Akcie grana dnia 24 Lipca 1817.

Ludwik Dmuszewski debiutował drammą tyczny teatru Warszawskiego wydał już kilkanaście drobnych dzieł w tym rodzaju; które mu tu szczególny nasrcyt przymuszą, że rzeczywiście oryginalnym być umie. Tę łatwość jaką się w gładkim piórze jego postrzegać daje, naśmiałby mo- żna wzorową. Satyryczność jego należy do rzędu takich, które wyśmiewając wady ludzkie, tych samych nawet co się do nich poczuwać mogą, na wesołych śmiech naprowadzają. Wszystkie te własności znajdujemy w Pomeby—operze: Ukry- jowie, i Ukrycki. . . . . Wystawienie tej sztuki poszło szczęśliwie. Wszyscy Akto- rowie, a szczególniej Pan Wodek i Podgra- biński dobrze się popisali.

XIII. „Dziecię stawione na kartę," Drama- ma w 5 Aktach z Niemieckiego P. Iffland przetłomaczona grana na Benefis P. Wod- ka Dnia 26 Lipca.

Skrupty zakres pisma naszego, niedozwa- la nam zatrudnić się obszernym rozbiorem Dzieła P. Iffland. Różni się on zupełnie od całej, że tak powiedzieć możemy hordy pisarzów Dramatycznych Niemieckich. Wyjąwszy Dwa nadzwyczajne Dzieła Schillera, żadne z pomienionych Dramatystów nie może iść z nim w porównanie. Różni się od wszystkich smakiem, gładkością stylu, dobrem prowadzeniem intrygi, nareszcie da- rem zajmowania ciekawością widzów aż końca. . . .

Grę Aktorów znaleźliśmy wyborną. Pan Wodek miał słuszne prawo spodziewać się względniejszej dla siebie publiczności. Niechaj tu co chcą mówią, będąc przeciw- nego zdania Krytyce naszej pochlubić się jednak możemy, że ona zwłaszcza naśmiewi- ła dyalekt P. Worowskiego. ~~Co za różnica po- między Saternem, a Prönbrunem!~~ Nigdy też jeszcze Dziecinie nie pracował, kto pra- cował nad poprawieniem wad swoich.

Nr 67, z dnia 20 sierpnia 1817 r.

Teatr w Krakowie

XIX. Odwet czyli Barbara Zespolska.

medya w trzech aktach wierszem przez P. Dunajewskiego napisana wystawiona dnia 31 Lipca 1847.

Myśl szczęśliwa w wynalezieniu tak pięknego odwrotu, gładkie prowadzenie intrygi, słodycz harmonijczna poezyi, a nadewszystko narodowość, zrobiły wystawienie tej sztuki tyle w Warszawie ulubionej, najprzyjemniejszem Publiczności Krakowskiej. . . . . Nie wchodząc w porównywanie historyczne, mamy sobie za obowiązek powiedzieć że scena Polska zawsze chlubić się może w obliczu innych tak rzadkim skarbem jakim jest w wydaniu tego poematu P. Dunajewski wzbogacił. Gra dobra przyczyniła się wiele do zachwycenia widzów: Pan Rozchanowski i Pan Wodek zasłużyli na oklaski. Panna Siennicka jednej z roli jeszcze pozwolić niechce. To prawda, znamy to, widzimy, że na nóżkę zgrabną i twarz, już nam więc dawniej niepotrzebuje wystawiać jej tak romansowo. Bo inaczej ona się jeszcze wyda, gdy jej chód i naturalne stąpienie zdobić będzie. Na cóż ten wymus, to częste stawianie prawej na palcach? Lewa oto gniewać się może bo cały ciężar ciała dźwigać musi. Pan Worowski dobrze oddał charakter dawnego Polaka; ubiór tylko jego, mógł być nieco starożytniejszym.

XXII „Karykatury" Komedya w trzech aktach z Włoskiego P. Gołoloni na polski język tłomaczona, grana 9. Sierpnia, na Benefis P. Golgrabińskiego.

Autor chciał dobrze charaktery swych współrodaków, umiał je odmalować tak trafnie, że widzę którego kolwiek bądź narodu, znający Włochów w czasie wystawienia Karykatur, zgodzić Koniecznie musi, iż są przeniesieni na chwilę do Medyolanu . . . . . Sztuka ta za wzór dobrych Komedyj służyć może, szczególniej z względu wystawienia charakterów tak ich jak go z jego słabej strony w którymkolwiek rodzaju wad oglądać chcemy. . . . Gra aktorów była wyborna.

№ 70, — z dnia 31 Sierpnia 1817 r.

~~Teatr w Krakowie — XXIV~~ „Index de Rostro" Trajedya w 5 Aktach z Niemieckiego Barona de Loden przełożona, grana 10 Sierpnia 1817.

Znana powszechnie na wszystkich polskich i niemieckich teatrach, sztuka ta dla rozkuloja, ey intrygi i prawdziwie chrześcijańskiego rozwiązania lubioną bywa powszechnie, i ma pięć szóstych części widzów za sobą. Trudno więc przeciwko niej z czem pięć odezwać, a tem bardziej przeciw najważniejszej niedorzeczności powstawać, jaką jest morderstwo na scenie, i pogrzebowy obchód.

~~XXV~~ „Alzyra czyli Amerykanie" Trajedya Woltera nierymem przez L. Osińskiego przełożona, i Komedya w 1 Akcie pod tytułem Kochanko wie Przemienni, z Francuzkiego przez L. Dmuszewskiego przełożona, grana dn. 12 Sierpnia 1817 r.

Alzyrę widzieliśmy powtórnie, i musimy oddać [illegible] że sobie więcej pracy zadali, jak w pierwszem wystawieniu. P. Kochanowski w roli Guzmana nic do żądania nie zostawił; gra jego była wyborną, równo jak P. Wodzka i Rokiewicza. — Komedyja Kochankowie Przemienni najlepiej odegrana była.

~~XXVI~~ „Oblężenie Warszawy" Dramat historyczny, ułożony z Dziejów ojczystych przez L. Dmuszewskiego; grana 14 Sierpnia 1817.

Ktoby nawet te dwa Dzieła wystawione zobaczył, to jest: Oblężenie Warszawy i Barbarę Zasłolską, zapewnoby obi jednej z nich zupełnie odgadł autora. Taka zachodzi różnica między oblężeniem Warszawy a owym pięknym odwetem. Sztuki podobne porównać można z transparentami, które na jeden raz tylko stoją.

Imieniny Aleksandra I.

№ 74, — z dnia 14 Września 1817 r.

Dzień 11. b. m. jako rocznica Imienia

~~Najjaśniejszego~~ Cesarza Alexandra, obchodzony był w naszym Mieście z rzeczywistą uroczystością. J.W. Miączyński, Komisarz Obwodowy, odebrawszy powinszowania dla ~~Najjaśniejszego~~ Monarchy, udał się wraz z J.W. Radcą Stanu Skrotowskim do przybytku Pańskiego i wszelkie mi Władzami i Obywatelami Królestwa Polskiego tu rezydującymi się, do Kościoła Katedralnego na Solenne Nabożeństwo, które celebrował J.W. Skórkowski Dziekan Katedralny Krakowski; w czasie którego muzyka Kościelna odśpiewała ulubiony Hymn: „Naszego Króla zachowaj nam Panie!" Nabożeństwu, któremu Prześwietna Kapituła i duchowieństwo niższe w kompletnym swem zebraniu assystowało, zakończyły Te Deum i Modlitwa za Błogosławionego Monarchę. Liczni goście na wielkim obiedzie u J.W. Komisarza Miączyńskiego spełnili toast za drogie zdrowie tego Najmiłościwszego Protektora naszego. Wieczorem przejaśnione oświecenie mieszkań Komisarzy Organizacyjnego i Demarkacyjnych, nieinniej innych Urzędników Polskich przy kompletnej pogodzie przyjemny przyniósł widok. Nigdy [illegible] Obwodowy tutejszy nie był pełniejszym jak tego wieczora. Wdzięczność przywiązanie dla Najwspanialszego Dobroczyńcy Kraju tutejszego ze strony mnóstwa wszystkich Obywatelów, który z najżywszem uczuciem pokłaskiwał sztuce nowo ułożonej wierszem przez J. Pana Mojeranowskiego pod tytułem: „Pamiątka Alexandra" za której treść autor powszechnie pochwałę zasłużył dodać do wielkiej i miłej serdecznie Polakom epoki, kiedy Najjaśniejszy Pan po pierwszy raz do Stolicy dawnego Królestwa przybywszy, składał

Ki Obywatelskie, na pomnik dla niego przeznaczone, rocznej wypłacine włościan Polskich poświęcone mieć rozdał. – W kwiecie sztuki z zapałem powitano cyfrę Unicum naj Najjaśniejszego Aleksandra ukazaną w przeźroczu, pod którą jaśniały złotemi literami dwa następujące nieśmiertelne:

Ten co posiada mądrość, waleczność i cnoty,
Wróci światu spokojność i rozkwit wieku złoty

Fol.

J. K. № 79, – z dnia 1 Października 1817 r.

Teatr w Krakowie

XXXX. 2do Joan czyli Statua Komiczna, Tragi-Komedyja w 4 Aktach z Włoskiego P. Cremeri; grana d. 31 Sierpnia 1817.

Znana jest powszechnie ta sztuka, nie mająca żadnej innej zalety, nad fatalne buffonady i nędzną intrygę. . . .

Zabity Komendator Barcelony w pierwszym Akcie, już w następnym wystawiony ma posąg na Rynku w naturalnej wielkości, który w ciągu dalszym niedobrych cudów dokazuje. Podobne metamorfozy uchodzące w Operach i baletach niepowinny cierpiane być w Komedyjach; ale że dają wyśmienitą sposobność dla galeryi, ob ok tak pięknej rozrywki jaką sprawia wtrącenie libertyna do piekła; zatem Don Juanowi nadbijemy wieczny przywilej z upełnej wolności od Krytyki.

XXXI. Rachunkowie z Teatru Komedyja w trzech Aktach z francuzkiego naśladowania przez L. M. Dmuszewskiego grana 8 Września 1817.

Pomimo licznych wad a nadewszystko wykroczeń przeciwko sprawiedliwości, podróż ta Rachunków z Warszawy do Krakowa mile sprawiła wiadomość. Przyjemnie bawiące wyjaśnienie Walerego, jakie mu na stacyjach pocztowych zrządza Rachunka, usiłująca przekonać się o słabości tego młodego Officera w przywiązaniu do swoich nadziei, wrozmaicone elokwencyami dyalogami; nie mogą być obojętnie widziane. . . .

Gra aktorów była wyborną; zadawalało by nam się tylko rzeczą potrzebną, [illegible]

mienić rolę pomiędzy Pannami Bauer młodszą i Lichnicką. Pierwsza ma więcej talentu, do ról Kobiet dobrego tonu; Druga do ról panienek młodych i wieśniaczek. Obie-dwie w mimicznej sztuce gry rolę przecinne sobie.

G. K. № 81, – z dnia 8 października 1817 r.

„Hrabia Homburg, czyli Okropna Zamiana, Trajedyja w 4 Aktach z Niemieckiego P. Cygler; grana d. 23 Września 1817 we Wtorek.

Z politorowaniem przychodzi nam wspomnieć o tej Trajedyi; i dla tego [illegible] bardzo o niej powiemy, z obawy, aby nas istocie dotkliwe nie poruszyła, okropna jéj niedołężność. Szkoda głosu ludzkiego dowyć dźwięczenia; szkoda gry dobrej, z których, osobliwie zaś P. Rudkiewicza i Panny Lichnickiej, których usiłowania były widoczne; szkoda zamordowanego czasu, szkoda nawet pięknego tytułu.

„Odwet, czyli Baarbara Zapolska" Komedyja X. A. Dmuszewskiego w 3 Aktach, i „Szkoda Wąsów" Komedyo-Opera, w jednym Akcie przez tegoż napisana; grane dnia 25 Września 1817 we Czwartek.

Niepodobna w lepszym czasie, nie mógł być Panem Odwet, jak po okropnej Zamianie. Publiczność powitowała tego wieczora, Matronowej Reprezentacyi; liczne oklaski z najczystszem uniesieniem potwierdzone, rozlegały się po Teatrze.

G. K. № 83 – z dnia 15 października 1817.

„Saper Polski w Górach Pirenejskich, Komedyja A. Zabłockiego w 3 Aktach, Dana była dnia 9 Października we Czwartek i dobrze od Publiczności przyjęta. – Pan Kochanowski grał wybornie.

To samo o Panu Podgrabińskim, acz grającym pomniejszą rolę, winni jesteśmy powiedzieć. T.

Towarzystwo dobroczynności

G. K. № 84. z dnia 19 Października 1817.

Gazeta Hamburgska umieściła następujący artykuł:

z Petersburga d. 17 Września 1817. Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski, Król Polski raczył mianować Prezesa Senatu naszego Stanisława Hrabię Wodzickiego Kawalerem naszym Senatorem Królestwa Polskiego.—

Tenże Najjaśniejszy Cesarz Kazał wypłacić tutejszemu Towarzystwu Dobroczynności na wsparcie funduszów jego Tysiąc Rubli srebrnych. Prządko rozpoczęte pod Jego Imieniem Instytut ewidencyjny został tak przytułku i pomyślnym skutkiem; bo nie tylko żebrownie po ulicach zupełnie jest zniesione, liczba znaczna ubogich przez czas nadzwyczajnej drogości dobrze żywiona i przyjemnie wygodnie i czysto umieszczona została, ale nawet i na przyszłość Instytut ten po swej wewnętrznej Organizacyi pewną obiecuje trwałość; wszystko to z szczególniejszej wdzięczności naszego szanownego Obywatela Stanisława Mieroszewskiego; oprócz tego także obrazki na Jego Reprezentacji na ostatniem swym zgromadzeniu nietylko w gotowiźnie Tysiąc Talarów Towarzystwu darowali; ale nawet istniejące dotychczas fundusze na ubogich i Szpitale do Towarzystwa wcielili.

Wiadomości o Napoleonie

G. K. № 87.— z dnia 29 Października 1817 r.

Z Londynu d. 7 Października.

Gazety nasze zawierają teraz wyciągi z ciekawego dziennika pod. Ellis, który jako 3ci sekretarz Poselstwa Lordowi Amherst do Chin, i powracając był na wyspie S. Heleny i rozmawiał także z Bonaparte. Oświadcza on, że wszystkie pogłoski o złem z nim obchodzeniu i o niewygodnem go utrzymywaniu są zmyślone, i pochodzą jedynie od jego stronników, dla wzbudzenia nad nim w Europie litości. . . . .

Gdy był Cesarz wtaśnie w dobrym był humorze, mieliśmy zatem ukontentować być do niego wprowadzonymi. Lord Amherst był najpierwej przez Jenerała Bertranda do niego wprowadzony i przez pół godziny z nim rozmawiał; ja, Kapitan Maxwell, i inne osoby zostały potem wprowadzone i przez Lorda Amherst jemu przedstawione. Postawa jego była prosta, nieprzymuszona, jednak nie bez powagi, tak jak gdyby na audyencie swojej potęgi dawał w Tuilleries posłuchanie.

Dom Longwood w którym mieszka, nie jest wielki, ale pięknie urządzony, i pod mieszkaniu gubernatora jest najwygodniejszem na tej wyspie mieszkaniem. - Głównem utrudzeniem Bonapartego jest, że mu nie wolno całej przebywać wyspy; może jednak 4 Angielskie mile bez przeszkody jeździć, lub chodzić, a o 12 mil jeździć bez towarzyszenia mu officera, będąc jedynie od posterunków strzeżony. Podczas nocy jest jego mieszkanie strażami otoczone, i nikomu bez pozwolenia gubernatora niewolno do niego przystąpić nie wolno mu także żadnych listów odbierać lub odsyłać jak tylko przez ręce gubernatora. - - - - - Żołnierzom zabronione jest rozmawiać z Bonapartem. Co dziennie musi go jeden z officerów widzieć. Nosi on prawie zawsze mundur wojskowy z gwiazdą, orderową i trzyma tabakierę złotą w ręce. Najczęściej chodzi w jedwabnych pończochach i trzewikach. Ma nie wielką, ale piękną bibliotekę. Gdy lekarz uczynił mu pewnego razu uwagę, iż powinien więcej czynić poruszenia, iż może życie utracić: "Tem lepiej!" odpowiedział. Żołnierze znają go tylko pod imieniem Little Bonney.

Teatr.

G. K. № 89. - z dnia 5 Listopada 1817

Teatr Polski w Krakowie.

Hiszpanie w Peru, czyli Śmierć Wodza Polki." Trajedyja w 5 Aktach z Niemieckiego grana d. 12 Października w Niedzielę.

Niemogliśmy postrzedz bez politowania nad tą starą dramaturgią Wiedeńską, która zupełnie już traci elżastości; wyraźniej mówiąc: stęchlizną dramaturgiczną. Czy można było widzieć niedołężniej prowadzoną intrygę? . . . . Pan Kabłanowski grający Rollę, kiedy raniony oddaje Dzidzię Kozice i Słonzowi, umiał pięknie znaleźć się w tej sytuacyi. Nowy Elektor początkujący w roli Helverda, miał w sobie wiele przysady; z tem wszystkiem figura imponująca, i dosyć głosiku wymowa, dobrze nam zrobiły nadzieje.

Wiadomość o śmierci Kościuszki

G. K. № 90. – z dnia 9 Listopada 1817

Pod brzegiem Memu d. 26 Października W Sołotwinie umarł ob. 15 b. m. starzec Polski Jenerał Kościuszko. Od Kilku lat żyjąc on oddalony od wielkiego świata, bawiąc się jedynie czytaniem, przestawał na obcowaniu z Kilku przyjaciołmi i całą swoją szczęśliwość zakładał na dobrze czynieniu. W ostatniej woli swojej pamięć miał szczególniej o ubogich, i żądał, aby przy prostym obrzędzie pogrzebowym przez nich był do grobu zaniesiony.

G. K. № 92 – z dnia 16 Listopada 1817

Z Warszawy dnia 8 Listopada. Zagraniczne Gazety doniosły nam o śmierci Jenerała Kościuszki. Natychmiast za powzięciem o tem wiadomością czcigodnej jego pamiątkę odbieżeni Polacy, z nadzieją złożyli tu składkę na sprawienie zaduszę jego żałobnego nabożeństwa. Ten zapał dobrowolny i ta jedyna nagroda, która jeszcze dać możemy stukniętemu wstawionemu Rycerzowi, zapewne od równie go cenić umiejących i w innych częściach Polski nastąpowane będą.

Teatr

G. K. № 92 z dnia 16 Listopada 1817

~~Doniesienie Teatralne~~. W przyszłą sobotę, t. j: dnia 22 Listopada r. b. odana będzie Wielka Trajedyja pod tytułem: Hamlet Królewicz Duński. Widowisko to przeznaczone jest na

benefis J. P. Józefy Sicinskiej.
Powtórzenie zachęty do postawienia pomnika Kościuszki

G. K. № 93, – z dnia 19 Listopada 1817

Do W. Redaktora Gazety Krakowskiej!

Znany powszechnie godny sposób myślenia W. M. Pana Mości Redaktorze! przez który zachowujesz poświęcenie i ścisłość w oddawaniu przez Gazety to co Rodaka uczucia i sławę zajmuje, pochlebiam sobie, że i niniejsze pismo zaczytasz w Gazecie umieścić, jak następuje:

Wyczytawszy w Gazetach Warszawskich № 89 wiadomość o śmierci sławnego Tadeusza Kościuszki, tem więcej prócz żalu jako prawy Polak czuję w sobie uczucia wdzięczności, że też Gazety tak obojętnie i w tak małe zwracającym sposobie przemówiły, jak gdyby o Osobie najmniej w Narodzie Naszym znanej i poważanej . . . . . Dla tego może w imieniu wszystkich bez wyjątku Polaków, gdyż dowodnie jestem przekonanym, że na przestrzeni Ziemi Polskiej niema najbiedniejszej lepianki; gdzieby imię i czyny tego sławnego Męża, nie były znane i najdroższej czcione, gdzieby go z najczulszem uniesieniem nie wielbiano i nie błogosławiono, i gdzieby odgłos zgonu jego z płaczem i jękiem w smutku rozrzewnienia nie odezwał się. – Wątpić przeto nie można, że „bez zachęcania jakie wejrzenie Gazety zdobyć się nawiasowo robić" wszyscy Polacy z przeszywistego uczucia i nabożeństwa pospieszą dopełnić ostatnią posługę przez uroczyste pogrzebowe obrządki po śmierci tego, którego statua w gruncie serc swoich po prześladowaniu. Lecz z wrodzonego mojego uczucia należy mi wnosić: że niedosyć byłoby na tym prywatnym i doczesnym uczynku, zechcą pewno Polacy przez ostatnie środki starać się, aby im wolno było uwiecznić publicznie podniosłe Ich hołdy dla Cnót Sławnego Kościuszki, który w każdym wielkość Duszy, umysłu i poświęcenia się, znamionującym zawodzie zasłużył na powszechny szacunek, czego są dowodem przedmioty i nagrody w Asekuracyi jemu nadane. – ! – Nie ma [illegible]

trzeby wyszczególniać tu Dzieł tego Boha-
tyra, bo te żywo i dostatecznie są Światu jako
obecnym świadkom znane i potomność zaś
znajdzie je w całej obszerności w Księgach Dzie-
jów Naszych, i stąd więcej nienależy zachęcać
do publicznej dla Niego posługi, ani wskazy-
wać jak ta ma być dopełnioną bo każdy
widzi świeży przykład po śmierci X. ś. p.
Xcia Koniatowskiego, któremu jeżeli chcą
własną czynią Polacy tyle wiekopomnej
ofiary; widać przynajmniej do podobnej w ser-
cach ich mieć spodziewa nieograniczone
prawo Krauowym Kościuszko, o czem pojedyn-
czo nieuda, każdy z Rodaków tem moc-
niej jest zapewnionym: że w ogóle wszys-
cy Polacy niezechcą sami na siebie wzbu-
dzić współczesnych i późnych pokoleń
ściągać obwinienia za obniżenie tej
świętej i nader miłej dla serca Polaka pa-
mięci.

W Mogilę d. 13 Listopada 1817 r.
Franciszek Jaczewski.

Pogrzeb Kościuszki w Solurze.

№ 93, – z dnia 19 Listopada 1817 r.

Od brzegów Menu d. 1 Listopada. Zwłoki
Jenerała Kościuszki zostały d. 18 Października
na czarno ubrane na Katafalku 20tu wid-
kiemi srebrnemi lichtarzami obstawionem,
w Solotwnie na widok publiczny wystawio-
ne, a nazajutrz o godzinie 10 z rana uro-
czyście w grobie Kościoła Jezuickiego złoże-
ne. Do Pogrzebu towarzyszyli im Klerzy sie-
roty, Kapucyni, Franciszkanie, Kanonicy,
wiele członków prządowych, wszystkie miejsco-
we i mnóstwo obywateli. Złożone one są w
cynowej trumnie w grobie i będą zapewne
do Polski przewiezione.

Bal publiczny.

G. K. № 95, – z dnia 26 Listopada 1817.

Bal z tańcami w Sali Jnć Pana Knotz
na korzyść ubogich pod opieką Towarzy-
stwa. Do uroczystości zostających, dnia
23 b. m. przez J. Pana Michała Kwiatkowskie-
go Cześnika Towarzystwa naszego zapro-
wiedziany, najpiękniej i najokazalej
celowi swojemu odpowiedział. Publiczność

licznie zgromadzona uświetniła tę przykrą za-
bawę.

Korespondencya o zgonie i pogrzebie Kościuszki.

G. K. № 95, - z dnia 26 Listopada 1877.

Wyjątek z listu pisanego dnia 20 Października
r. b. w Hofwyl w Szwajcaryi przez Kandydata
wysłanego Rządu Królestwa Polskie-
go do tamtejszych Instytutów w celu doskona-
lenia się w nauce rolnictwa.

„Nader smutne zdarzenie, bo utrata
Jenerała Kościuszki, sprawiło wielki żal
w sercach przyjaciół i znajomych jego. Przy-
pisują nagłą śmierć jego ostatniej podróży
z Solury do Neufchatel i Chaudefonde, która
w jednym dniu odbył. Powróciwszy z drogi na-
zkekał na ból głowy, i czuł febrę zimną,
która się w krótce w febrę nerwową zamieni-
ła. Pomimo wielkiej staranności Doktora
P. Schürer, wzmagająca się słabość nie dozwo-
liła tego znakomitego Męża przywrócić do
zdrowia i tak dn. 15 b. m. wieczorem o 9tej
godzinie zszedł z tego świata w mieście
Solurze. Dnia 18 odebrałem wraz z moim
współtowarzyszem P. Malhaumne, tę dla nas
niespodzianą i zasmucającą wiadomość
przez P. Zeltnera, który nam oraz oznaj-
mił, iż dnia 19 t. m. ciało ś. p. Jenerała Koś-
ciuszki zostanie pochowane. Bez straty
czasu udaliśmy się do Solury, dla oddania
ostatniej posługi tak Szanownemu Rodaku-
wi; gdzie z wszelkiemi obrzędami żałobne-
mi do Kościoła Jezuickiego w towarzystwie
osób Rady Stanu, Duchowieństwa i nie-
których z miasta, ciało odprowadzono. Po
skończonej Mszy S. wniesiono je do krypty
i tam w przytomności Prefekta i wielu
osób Rządowych, naprzód złożono w cynowej
trumnie, która potem zalutowana w Dę-
winianej zamknięta, i pieczęciami Miasta
Solury, Pana Zeltnera i śp. Jenerała Kościusz-
ki przez Notaryusza zapieczętowana, a o
pół wieczora w grobie Kościelnym umiesz-
czona została. Po ukończeniu tego smutnego
obrzędu, świadkowie podpisali się, jakoteż
to ś. p. Jenerała Kościuszki wyżej opisanym
sposobem dnia 19 t. m. zostało pochowane."

Teatr.

G. K. Nº 96. – z dnia 30 Listopada 1817.

Dnia 6 Listopada ~~we Środę~~ wystawiono Komedyją w trzech aktach z włoskiego P. Goldoni pod tytułem: Tajemnica, czyli Ciekawość Kobiet; sztukę wesołą i dowcipną. Dnia 8 Listopada ~~w Sobotę~~, na benefis Szymona Wołka, grano Dramat w 5 aktach oryginalnie napisany pod tytułem Don Fernando Infant Portugalii, czyli Tryumf cnoty i przyjaźni. – Publiczność przez nadzwyczajne rozmaitości, wynagrodziła zasługę z talentem połączoną tego Artysty. – Sztuka sama należy do rzędu takich które się raz tylko na scenie pokazać mogą.

Nabożeństwo za Kościuszkę.

G. K. Nº 97. – z dnia 3 grudnia 1817

W dniu 24 Listopada w Kościele X.X. Kapucynów tutejszych, odprawiło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, zmarłego w mieście Solurze w Szwajcaryi Dnia 15 Października r. b. Generała wojsk Polskich; tego to Walecznego Rycerza i Męża, któremu cały naród Polaków wdzięczność aż do Grobu winien: a nieodmiotowana, strata przymusiła Rodaków tę ostatnią przysługę oddać, do której przyłożyli się najprzód JJ. PP. Officerowie z wojska Polskiego zostający w tutejszym mieście, również W. X. Kapelanik Dziedziny ~~Jana~~, śpiewaną celebrującej. Muzyka zaś Zamkowa Requiem Mozarta introwerta.

Teatr.

G. K. Nº 97 z dnia 3 grudnia 1817

~~Teatr Polski w Krakowie.~~ Dnia 13 Listopada r. b. ~~we Środę~~ Dana była Komedyja w 3 aktach z Francuzkiego pod nazwiskiem: Dwaj Cyrenadyjerowie, i Komedyja jedno aktowa z niemieckiego: Dwaj Kontrbergnienie. Pan Wodek w roli Dragona i Kochanowski w Bartoaru, zabawili Publiczność. Po zakończeniu drugiej Komedyi, rozstargnieni rozdali się przed zasłoną, i znaczną część parteru podrapili rozśmieszyć

swojem postarganiem zapowiadaniem przyszłego widowiska. Przecież spostrzegać nadto się dało z drugiej strony lekkie szemranie, i słuszność tego była widoczna. Artysta pokazujący się po spuszczeniu zasłony, w tym samym komicznym charakterze w jakim był widziany na scenie, obraża przystojność, i ubliża sobie samemu. Śmiech powstający widzów, nie jest już na rachunek jego komicznej roli, ale jego własnej osoby. Dla tego rozstargnienie jego głowie, takiej nigdzie teatrom zostawić by należało . . . .

Dnia 22 Listopada ~~w Lwowie~~, na benefis Panny Ścinniackiej grana była Trajedyja Szekspira w 3 Aktach pod nazwiskiem: Hamulet Królewicz Duński. Trajedyje Szekspira mogą dziś tylko pod względem zabytku starożytności uchodzić. Krytyka nie przyjmie dziś na siebie tego ciężaru, aby ich rozbiorem trudnić się miała. My tylko o samej grze aktorów mówmy coś powiedzieć, a szczególniej o P. Włodku w roli Hamleta, i o Pannie Ścinniackiej w roli Ofelii. Pierwszemu przyznać winniśmy że oklaski Klórenli gotowość obsypała, wewnętrzne jej miasto nu zadowolnienie, drugiej Kloby rozpaczy talentu w tej ważnej chwili, Kiedy wystawia pomieszanych zmysłów Ofelią musiałby wyprzeć się jmienia prawdy Dramatycznego. Podział ról innych znaleźliśmy za bardzo kle uczynio nym. Rola Alfonza powinna była być dana Panu Rudkiewiczowi, a rola Laertesa Kochanowskiemu . . . .

Dnia 25 Listopada ~~w Lwowie~~, Henryk VI na Łowach" Komedyja w 3 Aktach przez Wojciecha Bogusławskiego napisana oryginalnie z powieści długielskiej. Sztuka ta dla widocznego zniszczenia i zaniedbania naszej widowni, musiała być na czele aktu podzielona. Przez cały ciąg aktu trzeciego, powiewał uwiązany sznurek od zasłony, który jakieś niepotrzebne czynił zagrożenie dla wykraczającego Lurwela zajęcznie zato, że był wyłamowcą z ról.

Dwiczych i rozpustnych postępków swoje-
go Pana. W.

~~Teatr~~

G. K. № 100, - z dnia 14 grudnia 1817 r.

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 20 Grudnia r. b. na Benefis Joanny Bauer (nowo-
dnia będzie pierwszy raz przedstawiona w 5 Aktach, z dziejów Ojczystych przez Francuzkę
w języku wierszem nowo pisana, pod tytułem:
Glińskie.
Nabożeństwo za Kościuszkę.

№ 101, - z dnia 17 Grudnia 1817 r.

Tu, gdzie Krawowne zwłoki Najpierwszego
z Bohatyrów Polskich, obok Dziadów
Wieszchów Króla, Sławnego Turków Pogromcy
świeżo złożone, obecnością nas swoją dotąd
rozrzewniają.. Serca nasze, nowym, rów-
nie bolesnym jak pierwszy, ciosem zra-
by uderzone zostały. — Odprawiono tu bo-
wiem na dniu IX m. i r. b. w Kościele Kate-
dralnym żałobne Nabożeństwo za duszę
wiekopomnej pamięci Tadeusza Kościusz-
ki, którego niezrównane postępy i cnoty
na obu półkulach uczywilizowanego
Świata znajome, a tu Aktem Publicznym
(mocą którego przed dwudziestu Pułko-
laty poruczone mu było Naczelnictwo Na-
rodu Polskiego, a z nim nadzieja Narodo-
wego istnienia i szczęścia, po niezrzęd-
nych dla Kraju zbyt go poniżających
politycznych zniewalach, ostatecznym
już zniszczeniem zagrożonego) najlepiej
ocenione, w całym świetle wystawiły nam
poniesioną w Nim stratę; . . . . Nabo-
żeństwo to w całej odbyło się okazałości: a
obok pobożnych Śpiewów P. P. i Ofiar Altarza
licznego na ten żałobny obchód zgroma-
dzonego z całej Stolicy Świeckiego i Zakonnego
Duchowieństwa, Senat Królestwa, Komissyja Wojewódzka wraz z swoim
Prezesem, Reprezentacyja Narodowa Izby
tu zajmująca, Akademia in Corpore z ca-
łą swoją obrządkową Assystencyją, Nauczy-
ciele przygłowni, i różnych Szkół niższych

przedu, cały Sztab miejscowej Milicyi z swoim naczelnym Dowódcą, Urzędnicy i Officerowie od Demarkacyi, różnego stopnia dawnej i nowej służby Polskiej wojskowi, rozmaitego znaczenia i stopnia Urzędnicy Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa, Milicyja Krajowa pod bronią, i mnóstwo miejscowego i z okolic zmyślnie przybyłego ludu, tłum najpiękniejszy ogół; bo jednym i tym samym przedmiotem uczucia, obchodowi temu przytomny wspaniałą postać owego bawiącej jaskrze zwycięzcy.

Zaszczycił Go takie obecnością swoją Kommissarz Pełnomocny Najjaśn. Cesarza i Króla Polskiego J.W. Miaczyński, i jako Polak, po polsku dziękił radzcom z rąk dla zwycięzcy Bohatyra skliwe serce nasz zych uczucia.

Mszą Wielką po skończonych Religijnych śpiewach celebrował Biskupiim Obrzędem J.W. Pasterz nasz, Senator Biskup Krakowski Worowicz, w czasie której Orkiestra Kościoła Katedralnego z całą dokładnością exekwowała w Kantacie i na instrumentach stanowe Requiem Mozarta.

Po skończonej, stawny z wymowy swojej Scholastyk Katedralny Krakowski Kościoła Panny Maryi Archiprezbiter Infułat J.W. J.K. Łanucucki, miał pogrzebowej Mowę, w której wystawiwszy cnoty i zasługi Znakomitego Męża, złożonemu temu Obchodowi najpiękniejszej ołodek świetności.

Uznanie ważności świadectw szkolnych Krakowskich w Królestwie Polskiem.

J. K. N^o 102, — z dnia 21 grudnia 1817 r.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dla zaspokojenia troskliwości Rodziców Krewnych, Opiekunów o dalszej edukacyi swoich na Wszechnicy do Uniwersytetu lub szkół Krakowskich, czyni wiadomo, iż rząd Królestwa Polskiego w zamiarze utrzymania i ustalenia najściślejszych związków między Uniwersytetem Warszawskim

skim i Krakowskim, postanowił, że Nauki odbyte w szkołach i w Uniwersytecie Krakowskim będą uważane jakby za odbyte w Szkołach lub Uniwersytecie Warszawskim, — że stopnie otrzymane w Uniwersytecie Krakowskim będą poczytane i przyjęte jakby otrzymane w Uniwersytecie Warszawskim, — że nakoniec otwarta jest droga do wszelkiej promocyi w Królestwie Polskiem Audytorom składającym stosowne świadectwa od Uniwersytetu Krakowskiego . . . . Dan w Krakowie dnia 18 Grudnia 1817. Litwiński.

Teatr

G. K. № 104, — z dnia 28 Grudnia 1817 r.

~~Teatr i Nowiny.~~

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 3 Stycznia 1818 roku, na benefis P. Leona Rudlickiego, dana będzie wielka rycerska historyczna Trajedyja z Niemieckiego, pod tytułem: „Gruchesa Xięznicrka Krabanu czyli Okropne skutki Mitości i Zdrady.“

Wniosek sprowadzenia zwłok Kościuszki.

G. K. № 105, — z dnia 31 grudnia 1817 r.

Na Posiedzeniu Ciała Prawodawczego Dnia 16 b. m. i r. . . . . JW. Wytyczkiewicz odczytał wniosek względem sprowadzenia do Grobów Miasta Krakowa, Zwłok ś. p. Tadeusza Kościuszki, Dawnego Dobrodzieja Narodu Polskiego, na co jednomyślnie uchwalono, aby temże wniosek Senatowi przesłać z nadmienieniem, iżby W. Senat, stosowne środki, za porozumieniem się z Rządem Królestwa Polskiego przedsięwziął, celem sprowadzenia wspomnionych Zwłok do grobów Królów i Sławnych ludzi w Mieście Krakowie Kościele Katedralnym będących poczem JW. Marszałek Sessyą do dnia następnego zawarował.

Gazeta Krakowska

Składowe nabożeństwo za Kościuszkę.

G. K. № 105, – z dnia 31 grudnia 1817 r.

Gdy odgłos zgonu Tadeusza Kościuszki wszystkie prawie Świątynie Boskie, Kościoły, Klasztorek i Wzór Kroju Polskiego otworzył, aby w nich modły do Boga, za tego Mężnika swej Ojczyzny prawdziwe nie zostały; Kościół Archi-Prezbiteralny Panny Maryi w Krakowie ożywił Jeszcze miejsce, w którym Najświętszy Dnia 24 Marca roku 1794 na Naczelnika siły zbrojnej Narodowej wybrawszy wzniósłszy swój Oręż w obliczu Ołtarzów Boskich, całkowite swe dla Dobra Kraju poświęcenie się Panu Zastępów poślubił. W tem to wiec miejscu, tak wielkiej miłości Ojczyzny poświęconemu oficerowi, z życzenia i z składki Obywateli Miasta, odprawiło się Uroczyste Żałobne Nabożeństwo dnia 23 b. m. jako hołd Narodowego Uczucia, cnotom i zasługom tego Znakomitego Polaka winny. Kościół cały tobą okryty, na którey tkwiące znakami rozpoznawczych tego Dzieł, z napisami z Pisma S. wyjętemi ozdobione; Katafalk gustownie do wspaniałości obliczonym wystawiony, i rzęsistym poświeconym światłem, czynił widoku odpowiadający wielkości Straty, jaką w tym Mężu Ojczyzna tego posiadła. . . . .

Prezydujący Senat tego Wolnego Kraju, Komisyja Województwa Krakowskiego, Władze Zgromadzone, Członki Kapituły Katedralnej z licznem Duchowieństwem, Akademia z tutejszą Religijnie postępującym, Szkoły, Milicyja z Officerami swemi poprzedzą wojskową czyniącą, wszystkich Klas Obywatele, i Cechy żałobą pokryte chorągwie trzymający, liczne nakoniec wojskiego ludu zgromadzenie, napełniły te obszerną Świątynią, a każdy ogarnął się z tem uprzejmym Westchnieniem, że już Tadeusz Kościuszko nie żyje. – Odśpiewanych Wigilach Żałobnych i Swieckie go Duchowieństwa, gdy słabość zdrowia nie dozwoliła [illegible]

aby ostatnią Religijną Dla Rodziców obecnego powtórzył ustugę; X. X. Skorowski Dziekan Katedralny Krakowski, śpiewał Mszą Wielką, w czasie której Amatorowie Muzyki bezpłatnie robili posługę, a po niej skończonej X. X. Dziekan rozpoczęty od obywatelki Miasta, pięknie wymową Cnotę Ducha Religii, ludzkości, Miłości Ojczyzny, na świadectwo Cnot, i zasługę zmarłego, a dla Nauki Potomnych wyniósł

Licytacya sprzętów Kościelnych.

G. K. Nr. 10. z dnia 4 lutego 1818 r.

Gdy mocą Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 25 października r. z. do L. 3111 wszelkie ruchomości Kaplic, które przybyłych Domach Ubóstwa pod tytułem P. Szczęśliwego SS. Szymona i Judy i Konfraternii Włoskiej znajdowały się przez publiczną licytacyą sprzedane, a zebrane z sprzedaży tychże Ruchomości kwoty na pomnożenie funduszu Domu ogólnego Schronienia Ubogich obrócone być mogą, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 lutego o godzinie 9tej rannej, odbywać się zacznie w Biórze Wójta Gminy III M. Krakowa. Licytacya różnych srebr, ubiorów i sprzętów Kościelnych. Dnia 28 stycznia 1818 r. Cyrodzicki.

Burzenie domów na Wawelu i zaturza.

Dzien. rząd. Nr. 648 z r. 1818

Sejm uchwalił 1 marca 1817: „Dom Stowarzyszeński zwany pod l. pop. 131. gmachu spustoszały, niegdyś Grodem zwany, tudzież domy dawniej na mieszkanie Burgrabiom Zamku Krak. przeznaczone pod l. pop 162 i 163, wszystkie w obwodzie Zamkowym położone przeznaczają się do rozebrania .... place zaś na których budynki te stoją mają być przedane ... lub na użytek publiczny, do upiększenia miasta użyty, obrócenie zostać powinny."

„Powinien użyć gmachu starego Ratuszem zwanego, od Zamku na Sprzedane obrócony

na, podobnież w stanie opustoszałym mają; dużo się, że wiję sprzątnięte mają być z kurzowienia, na miejscu zaś wspomnianych dopiero opustoszałych murów cała jakaś budowa dołów skarbowi przynoszą i murarstwo wyżej, mającą na być wystawioną ... wierzą jednak Ratusza, mającą dla głównej warty przy Hauptwach i korpus starego ratusza od tego, my wierzą na porostu w całości. [1] ~~i to czyn jednak zburzono.~~)

~~Zezwolenie na sprzedanie zwłok K. Kościuszki i postawienie pomnika.~~

D. R. N.º 19. z dnia 8 Marca 1818 r.

Senat Rządzący, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Uwiadomiony o jednomyślnym życzeniu zebranego Konstytucyjnie w dniu ~~dniu~~ Grudniu 1817 roku Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, aiżeby Szczątkowe zwłoki Tadeusza Kościuszki, mające być za zezwoleniem Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, z obcej ziemi, na której chwalebnego życia dokonał, do ojczystej, na której go wskrzesić zwycięstwie, mogły spoczywać w Krakowie; nie omieszkał Senat uczynić należnych kroków do Dostojnego Rządu Królestwa Polskiego, który z tłumaczeniem będącej woli powszechnej Narodu, przychylić się albo powyżej nadesłanego rządania raczył, i oddać mieszkańcom Krakowa zaszczytu, złożenia tych drogich sercu Polskiemu Szczątków, za nadzwyczajnem Radzie, JW. Miaczyńskiego, Pełnomocnego Kommissarza Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, do organizowania Rządu Wolnego Miasta Krakowa zesłanego, w tej mierze do Senatu uczynionej daje skorzystać i teraz sam Naród uczczenia pamiątki Bohatera Polskiego przez wystawienie Mu pomnika, godnie celowi odpowiadającego od Krakowian oczekuje. —

[1] Poźniej zburzono i korpus ratusza.

Gazeta Krakowska Towarzystwo przyjaciół muzyki.

G. K. № 19 z 8 marca 1818.

~~Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Krak.~~

Muzyka do wysokiego za dni naszych doprowadzona stopnia, stała się prawie istotną częścią dobrej Edukacyi. Aby więc muzykę w Polszcze naszym zbliżyć do jej właściwego przeznaczenia, przeciążyć, i przyjaciół Muzyki połączyć się w Towarzystwo przy Gorlicach o wzrost i zakwitnienie nauk, talentów, Amatorów i umiejętności ~~Muzyki~~ Pewnej Wysokiej Radzącej Senat W. K. i K. M. Krakowa i jego Obrębu, uwieńczył ich usiłowania, gdy nietylko Reskryptem swoim z d. 9 Lutego p. b. № 353 zatwierdzenie Towarzystwa i jego ustawy potwierdził, ale i późniejszym z d. 19 t. m. i r. do liczby 462 wydanym Dekretem w Zaułku Królewskim na obrady, ćwiczenia i skład Muzykaliów wyznaczył, a jego Wacznelnik JW. Stanisław Hr. Wodzicki. Urząd Prezesa Towarzystwa przyjaciół Muzyki, iż chcący przystąpić do tego Towarzystwa mogą zgłaszać się do JW. X. Sebastyana Hr. Sierakowskiego, byłego Kustosza Korony, ~~Rektora Akademii~~ Krak. Senatora ~~W. K. Prokuratora~~ Radcy Kraj. Kom. Ord. I Stan. I Klasy, Zastępcy Prezesa Towarzystwa lub do Sekretarza tegoż Towarzystwa X. Jacka Jasnowskiego w Zaułku Królewskim pod liczbą 160 przy Kościele Kat. Panien, gdzie w Kassie Wiedzieć się wpisać się mogą. Fundusz Towarzystwa stanowi składka roczna złp. 12 od członków czynnych; składający ją z góry na lat 10 w kwocie złp. 120 należy do liczby fundatorów i na zawsze według jest od składki. Członki honorowe same oznaczają ilość płacy. Początek liczy się od dnia 1 listopada 1817, jako Epoki założenia Towarzystwa. — w Krakowie D. 26 Lutego 1818 r. —

Teatr

G. K. № 23 z dnia 22 marca 1818 r.

~~Doniesienie Teatralne.~~

W przyszłą sobotę, to jest dnia 28 Marca p. b. ma benefis Panny Parys Dnia tego będzie

Wielka Rycerska Trajedya z Angielskiego Pana Szekspera pod tytułem Makbet.

Przywiezienie zwłok Kościuszki.

G. K. Nr 32 z dnia 23 Kwietnia 1818 r.

W d. 11 Kwietnia r. b. Ciało z. p. Jenerała Tadeusza Kościuszki przez JO Józia Antoniego Jabłonowskiego, Wicereferendarza Rady Stanu Królestwa Polskiego z Szwajcaryi z Lozanny do miasta naszego spiecznie przywiezione tymczasowo aż do uroczystego pochowania na zamku w Kościele Katedralnym, w Kościele S. Floryana na przedmieściu Krakowa, złożone zostało.

Kompozycya muzykalna na cześć Kościuszki

G. K. Dodatek do Nru 34 z d. 29 Kwietnia 1818 r.

Podpisany ma honor uwiadomić, że otworzył abonowanie na dzieło muzykalne jego kompozycyi pod tytułem: Śmierć Jenerała Kościuszki Portretem tegoż przyozdobione; miejsca abonowania są: w Krakowie u Pana Lwstra Steinkellera: Jan de Tomasini, Kompozytor.

Teatr

G. K. Nr 35. z dnia 3 Maja 1818 r.

W przyszłą Sobotę tj. dnia 9 Maja 1818 roku, na benefis Eleonory Bauer dana będzie nowa Trajedya w 5ciu aktach z Xięcia Pięknego Pana Schiller pod nazwiskiem: Maryi Stuart, Królowa Szkocyi.

Sprzedaż Kościołów.

G. K. Nr 39. z dnia 17 Maja 1818 r.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym podaje do publicznej wiadomości, iż w Dniu 25 maja o godzinie 9tej rannej odbywać się będzie w Biórze Wydziału licytacyja 1) Kościółka opustoszałego S. Wzgórza, na Kleparzu z budynkami pod liczbą 96 i 95, tudzież gruntu do tychże przyległego 524 sążni □ Wiedeńskiej miary i 3 stóp powierzchni zajmującego oraz 2) Kościółka opustoszałego S. Walentego w Kleparzu położonego z placem 175 sążni kwadr. □ We-

1) G. K. Nr 52. z 1 Lipca 1818 i nast. zawiera opis pogrzebu Kościuszki, który, jako wielokrotnie opisywany i powszechnie znany, opuszczamy.

dziesięć, stopę 1 cali 6 powierzchni Kwartowych, którego szacunek urzędowy wynosi 1926 złp. 15 gr. 3) Szpitala S. Walentego przy wyżej wzmiankowanym Kościele stojącego z gruntem 907 sążni □ płaszczyzny majętnym, szacowanego w kwocie 2207 złp.

Nekrologi. Tomasz Kryżanowskiego.

G. K. Nr 43. z dnia 31 maja 1818 r.

W dniu 27 Kwietnia 1818 roku zeszedł z tego świata Tomasz Kryżanowski, Prawa obojga Doktór, Sędzia Appellacyjny Miasta Wolnego Krakowa i tegoż Okręgu, który przez 46 lat nie ciągłe w Kolicście tem urzędowanie zasłużył sobie na powszechny szacunek. Po odbytych Naukach w Akademii Krakowskiej od roku 1772 w linii sędziowej pracując, przeszedł wszystkie stopnie. W roku 1783 Radzicym Miasta Krakowa od Stanisława Augusta Króla Polskiego nominowany, zaraz w następnym 1784 r. Prezydenta dostojność obrzymawszy, przy większych urzędowania tego obowiązkach, zaszczytny tego powierzył. W zmianie Rządu, której Kraj Polski doznawał, gorliwość tego przy zdatności nieznieniona, dawała Mu prawo do względów, przez które od Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego Konsyliarzem, Magistratu Krakowskiego mianowany, i Urzędem tem powaźny od r. 1802 do r. 1809 piastował. — W tym to roku chlubnym Dla Krakowa Kryżanowski na czele Magistratu będąc, witając Wojska Polskie z tryumfem wchodzące, i Klucze Miasta Nacznelnemu Wodzowi oddając, nie omieszkał w sobie cnotę prawego Polaka. W roku 1870 wyniesiony na stopień Sędziego Trybunału Departamentu Krakowskiego zamianie Konzarwie i Obywateli odpowiedział. Przy nowej zmianie losu Krakowa, w Trybunale Appellacyjnym Miasta Wolnego Krakowa, na Urzędzie Sędziego zmieszczony, a po odbytych dwóchletnich postanowach znowu uchwałą Sejmu Krajowego roku 1817 na temże Urzędzie potwierdzony został; w tem urzędowaniu. Rok 63 liczący zakończył życie i zasługi swe zakończył.

Akkredytywa rezydentów

Akkredytywa Rezydentów

G. K. № 46 z dnia 10 czerwca 1818 r.

Dnia 6go b. m. dana była przez Rząd tutejszy ewelyencya JW. W. Zarzeckiemu Radcy Stanu, Rezydentowi i Konsulowi Jeneralnemu z strony Najjaśniejszego Cesarza Jmć wszech Rossyj Króla Polskiego, i Dorest, Radcy Legacyjnemu Rezydentowi z strony Najjaśniejszego Króla Jmć Pruskiego, do zadatwienia stosunków pomiędzy tamtejszemi Dworami Opiekuńczemi, a Rządem tutejszym ustanowionym, w śród których złożyli listy wierzytelne (Lettres de Creances) w tożsamym czasie przez Najjaśniejszych Monarchów swych podpisane i do sprawowania tych urzędów stosownie Ich upoważniające

Sejmiki wyborcze.

G. K. № 68. z dnia 26 sierpnia 1818 r.

Na mocy Uniwersału Rządzącego Senatu wolnego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu z d. 29 Lipca r. b. odprawiły się w d. 17 sierpnia w wszystkich Gminach Kraju naszego Sejmiki na obranie Reprezentantów na Sejm nadzwyczajny, mający się w miesiącu wrześniu r. b. zebrać. Wójt gminy pierwszej Miasta Krakowa, Szymon Józef Bielecki, po zebraniu się Obywateli do Kościoła P. Piotra i wysłuchaniu Mszy P. zagaił Sejmik mową, po której mowie JW. Adwokatów Marcin Szczyński, wykonawszy i podpisawszy Prawem przepisaną przysięgę, po Królewsku do Obywateli przemowie, przystąpił do obradowania, na którym jednogłośnie obrany JW. Jacek Jan Przybylski, Doktór nauk wyzwolonych i filozofii, wystawiony Profesor w Uniwersytecie Krakowskim etc. Reprezentantem na Sejm obrany został i za położone w nim zaufanie wdzięczność swoją Obywatelom oświadczał.

Sejmiki

Ogłoszenie Konstytucyi.

G. K. № 72, z dnia 9 września 1818 r.

Reprezentanci Wolnego Niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w Dniu Wczorajszym powołani Uniwersałem Senatu Rządzącego d. 21 Sierpnia r. b. na Zgromadzenie, nadzwyczajne w czasie którego Konstytucya Krajowi tenże od Najjaśniejszych Trzech Opiekuńczych Dworów nadana przez JJ. W. W. Kommissarzy Sekretnosci

na ręce Senatu Rządzącego ma być złożona i na Rółrocznie ma być pobwiadczona autentyczność tejże Konstytucyi w językach polskim i łacińskim wydanej, zgromadzili się w Kościele S. Anny o godzinie 10 rannej. — Po wysłuchaniu Mszy Św... udali się do Sali Obrad swym przeznaczonej — Zagaił zgromadzenie J.W. Felix Grodzicki Senator — poczem po wykonaniu przysięgi przez J.W. Prezydującego, za otworzeniem obrad przy zgromadzeniu się licznemu Gości, zabrawszy głos J.W. Prezydujący (Rdźcy w przerwie godzinie zamieszczonym zostawione) wystawił znaczność przedmiotu dzisiejszego zgromadzenia. . . . Poczem J.W. Senator Mochnitzer złożył na ręce J.W. Prezydującego oryginalną Konstytucyą w raz z tłomaczeniem na mającemi być poświadczonemi . . wybrano Komissyą w celu przejrzenia poniższych tłomaczeń

G. K. № 74. z dnia 16 września 1818 r.

Zgromadzenie nadzwyczajne Reprezentacyi Krajowej, na posiedzeniu swoim dnia wczorajszego odbytem uwiadomione przez Senat Rządzący iż Wysoka Komissya Organizacyjna na dzień dzisiejszy jako dzień imienin Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Protektora Kraju Naszego, do odebrania Oryginalnej rozwiniętej Konstytucyi, na ręce Senatu przeznaczyła, zebrało się w miejscu wyznaczonem swych posiedzeń. . . . Po przeczytaniu zaś tegoż Protokołu wczorajszej Sessyi i przejrzeniu tychże tłomaczeń . . . rozkazał J.W. Prezydującej otworzyć Salę Sejmową, a gdy Kasa tak Sala Katedralna, Sąd Apelacyjny Sędziowie Kołegium, Akademia i Trybunał I Instancyi zabrali miejsca oznaczone, niemniej po zgromadzeniu się licznem Obywateli i gości. . . . Powitawszy przybywający Senat zaprosił do zajęcia przeznaczonego sobie miejsca. . . . J.J.W.W. Członkowie Komissarze zajęwszy swe miejsca w głosach Kolejno mianych wystawili Ciekawość Najjaśniejszych Wszech Monarchów . . . Po głosach J.J.W.W. Komissarzy przy Karcie Konstytucyjnej w tłomaczeniu polskim i łacińskim . . . oddano zostało w ręce J.W. Prezesa Senatu i J.W. Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów, którzy [illegible] w raz

z Wyższym Senatem i J.J.W.W. Reprezentantami podpisali .... Nakoniec J.W. Prezydujący zgromadzenie to Nadzwyczajne Reprezentacyi Narodowej ... za rozwiązanie ogłosiwszy; wtenczas J.J.W.W. Pełnomocnicy Komissarowie Króla Jegomości Senatem J.J.W.W. Reprezentantami, Władzami Krajowemi i Zgromadzoną publicznością dla podziękowania Najwyższemu do Kościoła parafialnego P. Maryi udali się .... W Sali Lejnowej pod obrazem Tronem były umieszczone Wizerunki Trzech Najjaśniejszych Monarchów Protektorów, a pod niemi Pełnomocnych Ich Komissarzy. Wszystkie podpisy Reprezentacyi Krajowej na tombaczeniach podwiniętej Konstytucyi ... odczytały się wszystkich Kościołów Dzwony z wystrzały z Dział. .... Po odprawionej mszy w Kościele Panny Maryi, odśpiewaniu Te Deum, na którem to nabożeństwie pozostałe jeszcze wynoszących się z Krakowa Władz Królestwa Polskiego pożegnały z powodu rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Aleksandra były obecnemi - po odśpiewaniu Hymnu na pomyślność tej nowej Rzeczypospolitej przez Autorów Muzyki, złożonego, o godzinie trzeciej rozproszyli się na obiad Narodowy, zgromadzili się znowu w wspaniałej Sali Teatru Kuntza .... Dwór chwilę był zajętowany Muzykami na wszystkich otwartych miejscach, wystawiono drzewo maestowe z nagrodami dla najrzegorliwszych, potem piękny fajerwerk spalony, a po późnej nocy wesołą zprawiały rozrywkę. Za nadejściem mroku całe Miasto pięknie przestrzeniu gorzało ogniem między innemi dały się widzieć transparentów. - .... Zakończył uroczystość świetny bal w stosownym z swego położenia i wielkości przedsiębrano gdzie widzieć się mogącym gmachu Publicznie. .... W Rogach tej wielkiej Sali muzyka na chórach powtarzała co kolejno śpiewy patryotyczne, przepłatała je odgrywaniem tańców narodowych.

Ubiór żydów

Dziennik rząd. № 1358 z r. 1818.

Statut starozakonnych nadany przez Komisyą organizacyjną § 23. d.: „Każdy żyd chcący noszenie w ubraniu lub przedmiotach po za obręb im wyznaczony, winien cokolwiek ubierać się w tym samym kształcie jak chodzenie, bez żadnego szczególnego znaku, którymby go od innych obywateli odróżniał."

Gazeta Krakowska
Akredytywa rezydenta austryackiego.

G. K. Nro 1. – z dnia 3 stycznia 1819 r.

Dnia 30 Grudnia dana została przez Rząd tutejszy Audyencya JW. Emanuelowi Rozenowi Lipowskiemu, Radcy Gubernialnemu, Rezydentowi Pełnomocznemu i Konsulowi Jeneralnemu z strony Najjaśniejszego Cesarza Austryi, do rzeczy pospolitej Krakowskiej wystanemu, który, składając list wierzytelny własnoręcznie od naniesionego Monarchy podpisany, oświadczył, ile sobie winszuje, iż uproszony od Najjaśniejszego Cesarza i Pana swojego dopełnia rzeczy Jego przy Rządzie Wolnego Miasta Krakowa, będzie miał sposobność okazywania Krajowi temu przyjaznych chęci, i osobistego przeciwko Mieszkańcom Jego powzięciu; na co z strony JW. Rezesa Senatu odebrał odpowiedź: iż wybór o którym Senat złożonym Listem Wierzytelnym uwiadomionym rostaje, spodziewalny jest, skłonienia mieszkańców Rzeczy pospolitej Krakowskiej, powodować będzie znajomością osobistych przymiotów Męża, który przez dosyć długi przeciąg czasu, exactkę Władzy Administracyjnej w ościennej Prowincyi pełniąc, umiał sobie pozyskać serca Obywateli, zaufanie Rządowi Jego podległych. – Zdarzenie więc to pozwala sobie za dowód znakomitej tkliwości Wspaniałomyślnego Prodektora tej Krainy, przeciwnie ażeby wdzięczność, którą z tej okoliczności oświadczyć Najjaśniejszemu Monarsze Imieniem Senatu ma sobie za obowiązek, mogła być do Tronu Jego zaniesioną.

List do redaktora o F. Lampim.

G. K. Nr 1. – z dnia 3 stycznia 1819 r.

Przekonanie, iż W. W. Pan zwykł jesteś oddawać sprawiedliwość talentom, odnieciło mię upraszać Go, abyś List niniejszy, jak najrychlej w Gazecie swej umieścić raczył, który innego niema zamiaru, jak tylko obeznać Publiczność z celującym w sztuce Malarskiej Artystą, J. Panem Franciszkiem Lampi, godnym naśladowania wysokiej sławy stanowca, go w stanie zawodzie Ojca swego, Janem Lampiego.

Ten młody Artysta, w Tańcie w tym czasie ukończył Dzieło wyobrażające J. W. Wielogłowską, z Matką i Synem jéj; – Dobka pieści się z wnukiem swym, łagodność i dobroć macierzyńska są wyrażone w całéj jej postaci, a wnuczek interesuje przychylnością Synowską, w całéj jego twarzy malującą się. Matka zwraca oko spokojnie na poruszenie serc ich i z tąd poznać można ukontentowanie, które wewnętrznie czuje z tego widoku.

Położenie miejsca stósowne jest do sceny, którą Artysta doskonałą swą sztuką oddał, a wapory powietrzne, które w odległości widać pełne żywości, nietylko nie ostabiają odbijającego się na tę grupę światła, lecz owszem jaśniéj i widoczniéj one wystawiają.

Dzieło to wytworne, szczególniéj ściąga uwagę przez żywość kolorów, przez naturalne oddanie części ciała odkrytych (carnation) i przyjemność ubiorów (draperie).

Słowem J. Pan Lampi tym płodem pendzla swego czyni zaszczyt swym Nauczycielom, P. Guidoole Vandique, Carlo Maratte, Pompeo Batoni i Casanova. – A. J.

Gazeta Krakowska
Budżet Rzeczy. Krak.

G. K. № 4, — z dnia 13 stycznia 1819.

Sekretarz Sejmowy odczytał, najprzód Budżet Przychodów na rok $18\frac{19}{20}$ przez Komissyą Skarbową ułożony podług którego przychód ogólnie — Summę Złp. 1. 331. 692 gr. 17. wynosi, a to z następnych Tytułów.

I. Podatki stałe Złp. 345, 681. gr. 7.
II. Podatki niestałe Złp. 522, 970 — 10.
III. Intraty z Dóbr narodowych Złp. 346, 543 — 26.
IV. Prowizye i Drugsze Recognycye Złp. 19, 915 gr. 1.
V. Dochody Gmin Miejskich Złp. 63, 165 — 25.
VI. Extraordynarya Złp. 29, 816 — 8.
VII Czynsz ziemny od starozakonnych z gruntu Bawoł. Złp 3. 600. —

Ogół przychodu Rzeczy posp. Krakowskiej Złp. 1. 331, 692. gr. 17,

Izba prawodawcza powyższy Budżet Przychodów na r. $18\frac{19}{20}$ jednomyślnie przyjąwszy w prawo zamieniła. Co do Budżetu wydatków, tegoż Decyzyą Tytułami Izba Prawodawcza przyczem zawiązany postanowiła.

I. Na Linią Administracyjną Złp. 307, 524. gr. 8
II Na Linią Sądową — 134, 500. — —
III Na oddział publicznych Nauk . . — 410, 330 — 5.
IV Na Milicyą i Żandarmeryą . . . . — 148, 808. — 26.
V Na Kompetencye — 26, 776 — —
VI Na Instytucia Doprocesynności . . — 58, 827 — 25
VII Na więzienia . . — 40. 746 — 2
VIII Na spłacenie prowizyi od Kapitałów Dziesiątych . . — 4, 130 — 7
IX Budowle Rządowe . — 43, 530 — 3
X Na czynszenie miasta Krakowa — oświecenie lampami Ulic

i Dowór Rządowych, Sądowych
na Rekwizyta pogniowe . Złp. 30,000 gr —
XI. Na Extraordynarya . . — 99,277 — 21.

Ogół wydatków Rzeczy-
pospolitej Krakowskiej wynosi Złp. 1.300,541 gr. 7.
które odtrąciwszy od
przychodu . . . . 1.331,692 — 17
pozostaje Złp. 31,157 gr. 10.
i te Izba Prowodawcza na umorzenie
Długów miasta Krakowa w r. 1809. za-
ciągniętych, a prawnie usprawiedliwio-
nych przeznacza.

Wniosek sprowadzenia zwłok Henryka Dąbrowskiego.

G. K. Nr 5. z Dnia 17 Stycznia 1819.

Na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospo-
litej Krakowskiej Dnia 4 Stycznia 1819.
J.W. Reprezentant Adam Siemoński,
czytając wniosek względem sprowadze-
nia zwłok Jenerała Dąbrowskiego, rzekł:
. . . . . żądajmy od Jego Fami-
lii, aby nam pozwoliły tego Bohatera,
w naszym Panteonie jako własność
naszą pochować pozwalitej, w przeko-
naniu, że Nam tego nie odmówi, i sama
je na miejsce odwiezć, za powinność
swoją.

Izba Prowodawcza, przejęta temi
uczuciami, jakie wymownie J.W. Reprez-
entant Siemoński przedstawił, postą-
nowiła przesłać Senatowi Rządzące-
mu wniosek do dopełnienia.

~~G. K. Nr 8 z Dnia 27 Stycznia 1819 r.~~

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki ~~w Krakowie~~.

(Prace celniejsze Towarzystwa w Mie-
siącach Listopadzie, Grudniu 1877 i Sty-
niu 1878 r.)

G. K. Nr 8 z Dnia 27 Stycznia 1819.

Śpiewane Kwartetta: Haydena, Webera, Himmerla, Mszа Palestryny &c. grane Wariacye Webera na Fl: i Klarynet, Kwartetta Mayseдera, Beethovena. &c.

W Entym: Akademia na korzyść Towarz: Dobroczyn: 1. Ouwerture (Tancred) Rossini. - 2. Arya z chorem z tegoż. - 3. Wariacye Mayseдera na F. T. i skrzypce. 4. Septet Beethovena. 5. Wariacye Webera. 6. Kwartet z Chorem Cherubiini.

Na Muzykę popisową tego miesiąca grane.

1. Allegro Symfonii 2giej Beethovena. 2. Tercet Cherubini z Op: Woziwoda. 3. Wariacye Moschalesa na F. T. i skrzypce, Ouverture (Jean de Paris.) Boieldieu.

W marcu: Za muzykę popisową grane w Kościele Katedralnym słynne Dzieło Haydena (Cicelia Libor) i. t. d.

Teatr amatorski

J. U. № 19. z dnia 24 lutego 1819.

~~Towarzystwo dobroczynności.~~

Pomimo nauce Kolekdorki Domu Opieki nowym Publiczność ujęty i zabawiły widokiem. - Młode Damy i Kawalerowie w Sali W. Krotz, pięknie przybranéj i oświeconéj w dniu 19 b. m. grali dwie Komedye; pierwszą pod tytułem „Zaufki na lodzie" drugą Francuzką „les Picochets" - Skutek oczekiwanie przewyższył. Oklask powszechny dowiódł, iż to poświęcenie się dla dobra bliźnich, wzbudza wdzięczność w sercach cnotliwych.

Towarzystwo przyjaciół Muzyki wielką przeodbiwszą wtoczyło Orchestrę. Osób znajdowało się 546.

Teatr

G. K. Nr 19. z dnia 24 lutego 1819 r.

~~Teatro Narodowy.~~

W przyszły wtorek tj: dnia 2 Marca 1819 Roku na Dochód Franciszka Zebrawskiego dana będzie nowa Trajedyja w 5 aktach, pod Nazwiskiem: Wacław IV Król Czeski.

Początek Francuski na cześć Kościuszki

G. K. ~~Dod. do~~ Nr 19. z dnia (24) Lutego 1819 r.

Z wracamy uwagę Czytelników, którzy są przyjaciołmi poezyji na początek wyszłe z druku na widok publiczny, pod tytułem: Les Obsèques de Kościuszko ou Tombeaux des Rois de Pologne a Cracovie. (Obchód pogrzebowy Kościuszki w Grobach Królów Polskich w Krakowie przez Hr. de Lagarde de Messence.) Drukowane jest w München in 4to i obejmuje rzecz z historyczności notatnic Kart 64. Tytuł przyozdobiony jest winietkiem Kościuszki, pod którym wyrażony jest pomnik grobowy z obrazkiem pogrzebowym.

Miniaturzystka.

G. K. Nr 22. z dnia 17 marca 1819 r.

Pani Wuolisch, ~~Malarka~~ miniaturowych portretów, powracając ze Lwowa do Wiednia, przybyłaś do Krakowa i mieszka w rynku w Hotelu Drezdeńskim u P. Lipińskiego na drugim piętrze pod Nrem 11.

Wystawa obrazów.

G. K. Nr 33. z dnia 25 kwietnia 1819 r.

Józef Peszka publiczny Professor ~~Malarstwa~~ w Uniwersytecie Jagiellońskim.

chcąc słuszną poddać zaletę usilności i pracy uczniа swego w przykładaniu się do rysunku i Malarstwa, postanowił obraz jego pendzla, wyrażający głośnego w dziejach Polskich Glińskiego, w wielkości naturalnej wystawić na widok publiczny w Malarni Muzeryatu tu na grodzkiej ulicy pod Nrem 116. — Praca i postępek uczniа przezornego na cześć chlubnie jąca w tej mierze zasługuje pochwałę, że po odbytej zaraz wojskowy, w roku 1813 po ukończonej Kampanii, czas wolny od innych zatrudnień, który mógł być poświęcić samym tylko zabawom wiekowi młodzieńczemu zwyczajnym przy niebezpiecznych fundusach bytu, poświęcał go ciągłe ćwiczeniu się w tej naśladowanej sztuce. Miłośnicy onej ciekawi widzieć też jego dzieła, każdego dnia po południu od Godziny 1 do wieczora, od dnia 25 Kwietnia zastawią salę Malarni otwartą.

W tejże sali widzieć można obraz pendzla samego Mistrza Józefa Czerki, półczwartá łokcia długi, trzy prawie łokcie szeroki: wyobrażał on Świątynią Narodu Polskiego. Anioł który podał młody obywatel Królestwa Polskiego, miłośnik Narodowości, rodzin i majątkiem zniszczony. Anioł ten wzrok swój ku skutku przywodząc, w celu nadania onej większej ważności, umieścił pola Elizejskie, a w nich zasiadł wszystkie cnoty dziejów Narodu Polskiego. Narodowa Świątynia jest tu najdzielniejszym przedmiotem stoi ona już nad przepaścią grożącą jej wiecznemu runieniu; ale ręka wszechmocnej i dobroczynna opatrzności jej pozwoli i zabezpieczy trwałość. Ta Chwała przewozi przez Styx wsławionego cnotą, bohaterstwem i miłością Ojczyzny Wojewodę

Dalej na polach Elizejskich widać orszaki
sławnych Polaków od Dzisiejszych aż do naj-
dawniejszych czasów, wcalług historycznego
opisu umieszczone.

Dar na dzieci szkolnych

G. K. № 37. z dnia 12 maja 1879 r.

Dozór główny Szkół początkowych
zna być obowiązkiem swoim, podawać
do publicznej wiadomości szlachetne
czyny obywateli tego kraju. . . . .
. . Takim szlachetnym czynem zasłużył sobie na szczególne uznanie Starozakonny Jł. Józef Grünbaum gdy
w dniu 29 Marca r. b. znajdując się na
popisie półrocznym Szkoły parafialnej
Miasta Krakowa, przy Kościele Boże-
go Ciała na Kazimierzu ustanowio-
nej i tam przypatrując się poczyń-
niom Nauk. . . . . spowodowa-
ny uczuciami dobroczynności dro-
gą do szczęścia upartego na nauce
pościelającej w obecności Jł. Jł. Dzie-
nnosk, Lg. Pk. Delegowanego z Dozoru
Głównego na tenże popis i Członków
Dozór Miejscowy składających, dał
do uświadomienia: iż ubogie Dzieci
ale tej Szkoły na Naukę chodzące
opatrywać będzie w potrzeby szkol-
ne, a mianowicie w książki, papier,
atrament, pióra. — Uświadomienie to
przyjąwszy z wdzięcznością Dozór
Główny Szkół początkowych, czuje
Dobroczyńcy składa podziękowanie
N. Łańcucki, Scholast. K. K.

Koncert.

G. K. № 39. — z dnia 16 maja 1879 r.

Przejeżdżająca tędy stanowa ápte-
czarka Pani Cyntile Borgondio da-

Da się słyszeć w Powiedziedek przerwy w Sali P. Kwoźna. Pięknuść jéj głosu przy wytworniéj medkodzie, które jéj tyle oklasków w pierwszych stolicach zjednały, wprawiły tutejszą publiczność w uniesienie. Wdzięczni jesteśmy Towarzystwu muzycznemu, które pod Dyrekcyą P. Marciszewskiego i Nowakiewicza raczyło przez wybrane wykonanie muzyki tak wiele się przyczynić. Żałować tylko potrzeba, że krótki pobyt Pani Borgondio nie dozwolił częściéj usłyszeć tej tak doskonałej śpiewaczki.

Teatr

G. K. Nr 39. z Dnia 16 maja 1819.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły wtorek tj. Dnia 18 Maja 1819 Roku na Benefis Szymona Wilka dane będzie Drammma w 3 aktach wierszem oryginalnie przez J. Humnickiego napisane pod nazwiskiem: „Powrót Wojewody Sandomierskiego." — Za Kończy Komedyjo-Operą w 1. Akcie przez L. A. Dmuszewskiego napisana pod Nazwiskiem: „Szyjowie i Szyjeuki."

Majówka.

G. K Nr 41, — z Dnia 23 Maja 1819 r.

Dzień nader pogodny 19 Maja uwieńczył festyn Majowy liczney Młodzieży Szkoły Gimnazyalney Rzeczy pospolitej naszéj, ktorem świątyń prowadzoney Mistrzów, którzy chlubne nazwisko Jagiellońskiej Świątyni Matce, swojemu nieznużonemu

miłowaniem w ówieczeniu Młodzieży z wrocyszczają Ku stawie Narodu. Dzieci ten rozrywki uczniów, przechadzkę do przyjemnej z lasu i okazałych gmachów Architektury N.N. Kamedułów mości Bielan, i stawie odbyć się mające przez Młodzież obroty, na wzór Rzymskich, zwabiły Ku świętującemu obchodowi swojemu liczną publiczność z Stolicy w okolicę Bielan, która w części składają się z Rodzicow miejscowych Nauczycielow za prowadzenie swych Dzieci, w części ciekawych widzów niosących radosne pobudzenie do Młodzieży żeby w naukach, obyczajności, jak innych cwiczeniach ubocznych, w obrotach i milujących walkę odnosta z widoczną korzyścią młodzi stołeczne swe zaciekawienia. O godzinie 5tej z rana Kapella Janczarska słownej Gwardyi Obywatelskiej tutejszej Stolicy odezwała się nadzwyczaj ozdobionej młodzi Gimnazyalnej na ulicy tej Stany przed Kollegium, która już napełniona ludem okazały z siebie wyteczniał widok. Po krótkiej Rzeczowie Rektora Gimnazyum W. Hlimonowskiego do uszykowanej Młodzieży pod Naczelnictwem Profesorów zostającej, wyniesiono Sztandary w Gierlandy przybrane Szkolne i przyjemna Uwertura Muzyki zagajona Młodzież rozpoczęła Obiew festynu przez Ur. Bogueckiego Profesora Gimnazyum ubyjsanej, z przyjaciołego Horatia:

Ejus! juventus modesta scholarium
Spes Patriae atque decus Proceleusium,
Hac adeste convolate,
Diem festis celebrate.
Majales! Majales!

Marsz z „Lodojaki" wyprowadził Młodzież z murów Miasta, ulicą Wiślną i Smoleńskiem na Pogańską a

śpiewy połączone z muzyką do miejsca przeznaczonego Bielsku około 7mej godziny już zaprowadziły, gdzie W. X. Marczyk Proboszcz Parafii S. Mikołajów Profesor i Kapelechetał Gimnazyalny ze Kat już z chorą Stą na przybywające Roty w świątyni X.X. Komunitów. Po skończonej officyce P. przy Hymnach uczuciom objętej, rozwinąwszy Sztandary Strzelcy w różne podzielały, dzieci ruszyły do zabawy, które w przeciwnym w różny sposób przy ucznej Galicyarskiej i złożonej muzyce rozpoczęto Młodzież. Wtoku uczuciu stoić Bielany Ercnitarnia wyszłowiająca, stała się obszerniejszy i najprzyjemniejszym z położenia swego obrazem; nieznaczona liczba, obojej płci Widzów, mnóstwo pojazdów, jezdzców, nadzieje okazały stan piękny widok. . . . . Około 2giej z południa, po dwóch godzinnych spoczynku i zasiłku, na uderzenie bębna uszykowano na Młodzież na wskazaniu obrońców przez Ur. Rozickiego Profesora Gimnazyum, rozdzielono na dwie partye idących w przyjemnych manewrach na siebie; zbliżywszy się do siebie partye i zachowując najprzyzwoitsze względnie siebie stosunki w walce okazywały przeciwność, dotrzeje i odwagę. Gdy Gimnazyalnych 6ta była przeciwna zwyciężona do powrotu; uszykowana przy odgłosie bębnów i muzyki. Młodzież powracała traktem napełnionym Gimnazyalnym wiejskim, pojazdami i jezdzcami przez Przegorzały Ku Zwierzyńcowi, gdzie zbliżywszy się do Komunikatów Ku smutnej podniosłości ostatecznych z ojczystej ziemi, Wojsk Polskich pod dowództwem J. p. J. O. Xcia Poniatowskiego naczelnego Wodza roku 1813 miecu zwycięzkim od Tonu Matki od Dzielonych a przez J. O. z N. Czarto-wyjskich Ordynatowej Zamojskiej. . . .

. . . . . wystawionych na znak przez W. X. Wolickiego, Rektora Kollegium S. Barbary domu, zdatnowili się ten okazały Stryk Młodzieży: zaopatrowano Sztandarami głowy pomnickie, a krótka przemowa wystawiająca cel tych pomników, ku nieocenionej ozdobie i owocie zgasłego Wielkiego Wodza, rozczuliła słuchaczów i wzbudziła winne temuż Bohaterowi Rodu naszego czy.

Tumult mnożący się, tentent koni, pojazdów, i odgłos muzyki janczarskiej wprowadził w miasto powracającą, z festynu młodzież; w defilowaniu obok Pałacu J.W. J.X. Biskupa Krakowskiego Wołowicza, Senatora Królestwa Polskiego, wykrzyknięto po trzykroć: J.W. i Najprzyszłodniejszy Pasterz Nasz, Niech żyje! Gwałtowną ulicą i Rynkiem Głównym mnóstwo okrzyków i oklasków akcentowanych z tak przyjemnego i obyczajnego zachowania się, stanęła naprzeciwko miejsca, z którego wyruszyła z rana, okryta błyszczącym Majowym na znak obchodzonego festynu. Po trzy razy potwierdzonych salwach świątyni na wniosek W. Klimontowskiego, Rektora Gimnazyum: „Najjaśniejszemu i Najwspaniałomyślnemu Twórcowi i Dobrodziejowi Krainy Naszej, miłościwe Szkoły, po trzykroć przez odgłosie muzyki i bębnów wykrzyknęło." Niech żyją!!! J.W. Prezes, Senatu Rządzącego . . . . . „Niech żyje! Niech żyją!!! J.W. Rektor Uniwersytetu . . . . . Niech żyją! Niech żyją! Po tych wykrzyknieniach odprowadziły Szkoły pełne w życzliwości zasłużonego w nauce publicznej Rektora Szkół

Gimnazyalnych W. Simonowskiego do pamiętnikowania Jego, przy wykrzyknikach radosnych, złożyły Deputacja Szkolne, i rozeszły się najspieszniej już nr. wieczór później na tonu Dzwięków i na spoczynek domowy.

Teatr

G. K. Nr. 44. z dnia 2 czerwca 1879 r.

~~Teatr Narodowy.~~

We Czwartek, to jest dnia 3 czerwca 1879 roku na Benefis Jana Śmiskowskiego dana będzie nowa Komedya w 3 aktach z francuzkiego P. Dorvigni pod nazwiskiem "Republikanier czyli: Równość Zupełna," — tudzież Komedyjo-Opera w I Akcie przez A. Żółkowskiego pod nazwiskiem: „Cymbalek."

Imieniny W. Ks. Konstantego.

G. K. Nr. 45. — z dnia 6 czerwca 1879

W dniu 2 czerwca obchodzono tu wczorajsze Rocznicę Imienin Jego Cesarzewiczowskiej Mci W. Xcia Konstantyna, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. — W Kościele Katedralnym na Zamku odprawiało się nabożeństwo przy którym J.W. J.K. Biskup Krakowski, intonował Te Deum. Kapituła Krakowska złożyła powinszowanie przed Prezydentem J. C. Mości ~~J.W. P.P. N.P.~~ — Wieczorem Domy Legacyi Rosyjskiej były oświecone.

Teatr.

G. K. Nr. 46. — z dnia 9 czerwca 1879 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W czwartek, Wtorek tj: dnia 15 czerwca 1879 Roku na Benefis J. Pani Ludwiki Zabierzewskiej dana będzie pierwsza Reprezentacya Opery w 3 Aktach

pod nazwiskiem „Familia Szwajcarska“ z Muzyką Pana Weigla.

Ulewa.

G. K. № 49, – z Dnia 20 czerwca 1819 r.

Dnień 12 Czerwca zostało tu oznaczone przez gwałtowną ulewę: pierwsze Dni tego miesiąca aż do 12, były dosyć pogodne i piękne, lubo barometr zaczął spadać od Kilku Dni; gdy 12 go Niebo zostało mocno zachmurzone przy wietrze od wschodu ciągnącym, a o 3 Godzinach na 4tą, zaczęły błyskania grzmoty i ulewa, jakiej trudno widzieć można przykłady. Ulice zdały się być Rozcinane rzeki, a woda tej ulewy wiele pomniejszych stawków i młynów w okolicach Krakowa zniosła lub zamuliła.

O Napoleonie.

G. K. № 51, – z Dnia 27 czerwca 1819 r.

Z Londynu d. 8 czerwca. . . . . Officer wschodnio-indyjskiej Kompanii, który w podróży do Anglii wstąpił na wyspę S. Heleny, mówił z Bonapartem i znalazł go w łóżku bardzo chorym. Officer ten przywiózł listy do naszego Rządu tak od Bonapartego, jako Gubernatora Lowe.

~~Fajerwerk~~ Ogniste sztuczne na zamku.

G. K. № 53 – z Dnia 4 lipca 1819 r.

Towarzystwo Dobroczynności . . . . nie może przez ciąg bytu swego, ani na chwilę zaniechać przemysłu rozpoczętego się z niezadrożonych i codziennych potrzeb swych ubogich. I tego

powodu już rok trzeci, jak celem Rozrywkania z powierzonej przez inte-
resa Kondrakt. S. Judzkich Ludności:
najprzód 26 Czerwca nocklodem i ta-
rolicem tego Towarzystwa dany był fa-
jerwerk na Dziedzińcu Zamkowym,
a na wojutrz Bal w Sali W. Ratusza,
stale sprzyjającego Festom przez ofia-
rowanie swego Domu w każdym tego
rodzaju przedsięwzięciu.

Pocztyc L. Szabla.

G.K. Nr. 57 – z dnia 7 lipca 1819 r.

Bajki: (Wyjęte z Rękopismu Leona Szabla)

Prytan,

Głaskał mnie Pan mój dzisiaj, żem
był w nocy cnoty,
By kto nie wykradł jego z pokoju
w kotuły;
A Pani mnie obiła tegoż właśnie rączka,
Żem jej głośnym skrzekaniem podtra-
fił kochanka.
Tak rzadkie jedno chwali, a drugie
mnie gani,
Trudno jest rzadkim Panu dogodzić
i Pani.

Koń i Orioł.

Naśmiewał się Koń z Orła chodzącego
w brodzie,
Iż on do niej stworzony do pojazdu Konie
Na co Orioł: „z rzemieńcia swego się
ucz cyrycie,
„Drwicie z oczów, a jednak część ich
wozicie."

Dafne i Róża

Widząc Dafne, że róża w Dzięcielinie
straciła
Wyjęła ją z bukietu i z wzgardą rzuciła.

Na co późna wzgardzona przekłada jéj z Polaka:
„I ciebie piękna Dafno podobny los czeka."

Przejazd Królewicza wirtemberskiego.

G. K. Nr 55. z dnia 11 lipca 1819 r.

W zeszłym tygodniu przejechał przez miasto nasze J. Królewiczowska Mość Xże Alexander Wirtemberski, w podróży swojéj z Rossyi do Niemiec. Zabawił tu dni 3 i zwiedził Kościół Katedralny, groby Królewskie, gabinety Uniwersytetu, obserwatoryum Astronomiczne, ogród Botaniczny, zgoła wszystkie osobliwości miasta naszego obejrzał, i narodowy teatr tutejszy obecnością swoją zaszczycił. Xiężna Waldecka jego nadjechała tu drugiego dnia po jego wyjeździe i zabawiwszy dwa dni puściła się w dalszą za nim podróż.

O Napoleonie.

G. K. Nr 55. z dnia 11 lipca 1819 r.

Najnowsze doniesienia z wyspy S. Heleny jednogłośnie twierdzą, że stan zdrowia Bonapartego bardzo jest smutny, i że nie wychodzi z swojego mieszkania i, większą część czasu w łóżku przepędza. Z tem wszystkiem nie ustaje trudnić się Kończeniem swoich pamiętników, które jednak dopiero po śmierci jego drukowane być mają.

Nowe biskupstwo w Kaliszu.

G. K. Nr 57. z dnia 18 lipca 1819 r.

Dnia 4ty b. m. był w prawdzie dla Kalisza uroczystym, odbyło się albowiem w nim Konsekracya pierwszego Biskupa Dyecezyi Kaliskiej w osobie

JW. Wołłowicza Senatora Królestwa Polskiego wielu prederów Kawalera, [illegible] rozchwytywaniu w Kościele i Narodzie oddawano znakomitego.

O teatrze wileńskim.

G.K. Nr. 61 – z dnia 1 sierpnia 1819 r.

Z Wilna d. 2 Lipca d. r.

Dnia 30 z. m. wystawiono na teatrze tutejszym, z powodu przybycia do tej stolicy JW. Juliana Niemcewicza własne dzieło jego „Jan Kochanowski." Prolog zastosowany do obecnego Autora rozpoczął widowisko przerywane często kroć najżywszemi oklaskami

O Napoleonie.

G.K. Nr. 65 – z dnia 15 sierpnia 1819 r.

Ostatnie listy z wyspy S. Heleny donoszą, że choroby zupełnie na tamtejszej flocie [illegible], że Bonaparte w jednostajnym zawsze stanie ciałowi umysłu zostaje, że zawsze jest gniewliwy i z braku poruszeń upada na siłach, że tam pytają się ustawicznie o gazety Angielskie, osobliwie o Morning-Chronicle, które Gubernator na słowo honoru officerom przybywających okrętów każe sobie oddawać.

Powódź

G.K. Nr. 68 – z dnia 25 sierpnia 1819 r.

Po deszczach w zeszłym tygodniu na przemiany z ulewami wezbrały nagle d. 19 sierpnia Rudawa i Wisła, do 2. 20 podnosiła się ciągle woda, i zaczęto się lękać, aby nie wyrównała powodzi r. 1813. Nie przyszło przecież

do tego; przy zwolnieniu deszczu, stała woda pod d. 20 i 21 w jednakowej wysokości, to jest do sześciu łokci wyżej od zwyczajnej i dopiero d. 22 zaczęła opadać. Wtedy to wzniesienie wody pozabierało na Wiśle pod Warszawą mnóstwo drzewa w taflach i innego, galarów i t. d. W mostach iż jednak przez baczność mających nad niemi dozór Urzędników nie zrządziło żadnej szkody.

O Napoleonie.

G. K. № 68 – z dnia 25 czerwca 1819 r.

List z wyspy S. Heleny pod d. 28 maja donosi, że jeden z podróżnych widział Bonapartego przez dwie godziny wciąż na jednem miejscu siedzącego. Nie czynił najmniejszego poruszenia, ani rozrywki. Nowy Dom jego jest już prawie ukończony, ale nie czyni mu najmniejszego ukontentowania, i nie wiadomo czyli będzie chciał w nim mieszkać.

O cenzurze w Królestwie.

№ 69. – z dnia 29 sierpnia 1819 r.

Z Warszawy d. 21 Sierpnia.

Jego Namiestnik Królewski w Radzie Stanu. – Uzupełniając postanowienie Nasze z dnia 22 maja r. b. podające gazety i pisma peryodyczne pod cenzurę rządową, stanowiemy niniejszem, iż przepis artykułu 2 wyżej pomienionego postanowienia, rozciągnięty mieć chcemy do wychodzić mogących w Królestwie pism i dzieł wszelkiego rodzaju, to jest: gdyby te nawet peryjodycznemi nie były. –

Postanowienie to tymczasowe moc

swoją zachowa, dopóki, wyrok Jego Cesarsko-Królewskiej Mości mocarzyi wolności druku stanowczo nie urządzi.
...Działo się w Warszawie dnia 16. Lipca 1819 r.

Straż ogniowa ochotnicza.

G.K. Nr 69. – z dnia 29 sierpnia 1819 r.

Wydział policyi.

Przekonawszy się z Rapportu Policyi Śródmiejskiej z d. 10 Lipca r. b. do L. 2628 i 3071 uczynionego, iż przy rozpoczęciu dla proby alarmu ogniowego w dniu 12 Czerwca r. b. odbytym P.P. Wacław Barcik, Aleksy Grzybowski i Stanisław Zajączkowski niemniej Maciej Kolacz i Marcin Wójcicki czuli o dobro współobywateli najpierwsi na odgłos alarmu konie swoje do Sikawek dostarczyli; przeto Wydział Policyi gorliwość pomienionych Obywateli i skarany pośpiech w tej mierze winien jawnie publicznie pochwalą, i w Imieniu Rządu i Obywateli należną tymże oświadcza podziękowność d. 25 Sierpnia 1819 r. J. Woźniakowski, Sen. P. Romicki Sekr.

Uroczystość rocznicy konstytucyi.

G.K Nr 77. – z dnia 26 września 1819 r.

W dniu 11 b. m. jako rocznicy oddania Rządowi Wolnego Miasta Krakowa w imieniu trzech Najjaśniejszych Krajowego protektorów rozwiniętej Konstytucyi, obchodzoną tu była Uroczystość Krajowa, która wystrzały od zaczęcia dnia co kwadrans powtarzane zapowiedziały — Kommissya od trzech Najjaśniejszych Dworów . . . . . do oznaczenia granic Rzeczypospolitej naszej zostawa, ukończywszy swo-

śnie Dzieło swoje, chcąc liczbę przyjaciół zebranych do Dnia tego Twojich nam pamiątek powiększyć, obrało go do oddania przeczonego Dzieła. Jakoż przybywszy do zebranego w Sali Obrad Senatu Akt Deputacji przez ręce J.W. Dyrektora Jenerała Porucznika Wojsk Rossyjskich, wielu Orderów Kawalera przystosowanym uprzejmym oświadczeniu złożyła, na które J.W. Stanisław Hrabia Wodzicki, Orderu S. Stanisława I Klassy Kawaler, jako Prezes wyrażania wdzięczności dla Naj. Protektorów tej Krainy, a przyjaźni dla Nas Mężów Komissyą przeczoną składających odpowiedział. . . . . Poczem wszystkie miejsca przeczone Senatu i Gmachu udały się do Kościoła Archiprezbiteryalnego S. Marii, gdzie w obecności J.C.K. W.W. Prezydentów przy Senacie Akredytowanych i Komissarzy Deputacyjnych przy parze Dzieł przez Hymnu Solennie odprawił Mszą Świętą, której Orkiestra z Członków Tutejszego Towarzystwa Przyjaciół Muzyki złożona przy grzmiała, a po tej ukończonej J.W. Xiądz X. Worowicz Biskup Krakowski rozintonował Te Deum, i odśpiewano rozkazaną Modlitwę za pomyślność Trzech Naj. Protektorów i Rządu Krajowego. — W czasie obiadu u J.W. Prezesa Senatu danego, wzniesiony kostał toast odnoszący się do Uroczystości Krajowej obchodzonej w Dniu Imienin Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego. Wieczorem zaś oświecenie Miasta przy stosownych na Domach Rządowych przekroczach, śpiewy w Teatrze przez Artystów Dramatycznych wykonane i Muzyka przechodzącą Wartą grającą do późnych

godzin zabawę tę przeciągnęły.

O pierwszej wystawie sztuk pięknych w Warszawie.

G. K. № 78 – z dnia 29 września 1819 r.

Z Warszawy 21 Września. W dniu wczorajszym 20 b. m. nastąpiło pierwsze w Polsce naszym wystawienie na widok publiczny w salach Królewsko Warszawskiego Uniwersytetu, dzieł sztuk pięknych. Publiczność podziwiać zaprasza liczne te sale. Podług wydrukowanego spisu, znajduje się tam 112 rozmaitych dzieł malarstwa, rysunku, sztychu, snycerstwa i przeźroczy. Do więcej rzuconych a oryginalnych dzieł malarstwa olejno malowanych należą: – Śmierć Cezara podług Eneidy Wirgiliusza ~~Virgil Cezar~~ wiersz 519, przez Aleksandra Kokulara. – Gniew Saula na Dawida, rzecz wzięta z Pisma Świętego, przez Antoniego Brodowskiego. – Rozmowa Katona o nieśmiertelności duszy przed zgonem jego, przez Antoniego Blanka. – Portret J. P. Werowskiego artysty dramatycznego, wielkości naturalnej, w roli Cyda, przez Lizandra. – Biwak żołnierzy polskich w Rzeszach Klasztoru, przez Henryka Hrabiego Zabiełłę. – Chrystus przed sądem Kaifasza i Ecce homo przez Villaniego. – Widok pałacu letniego Łazienek pod Warszawą, przez Ludwika Courtin, malarza teatru narodowego, i dwa Widoki Sztokholmu robione z natury przez Zielińskiego Referendarza Stanu. – Z rysunków wspomnionych: Miłość nieszczęśliwa od płochości, Rozpijający powieszony i rysowany ze sztychu przez Piotra Le Brun, ucznia Uniwersytetu

w Wydziale Prawa. — Narodzenie Wenery, wysowane ze sztychu przez Filipa Romanowskiego. — x Widok Kościoła Xięży Dominikanów Obserwantów w Warszawie podczas pochowania jego w Sierpniu r. 1818 wysowany z natury przez Zygmunta Vogel. — Z pomiędzy rzeźb Rzeźb snycerstwa i rzeźby przestrzenne: Popiersie robione z natury w gipsie polerowane i płasko-rzeźba wystawiająca Kupidyna ciągnionego na wózku przez Dwa Labędzie, zrobiona z marmuru Karrarskiego, przez Pawła Malińskiego — Z uczniów Uniwersytetu wielu takie przysłożyło się do tego popisu, a szczególniej uczeń Czaczkowski, który od roku dopiero zacząć się rysunków i malarstwa tak dalece już postąpił, iż wystawił teraz obraz Ubarca olejno malowany z obrazu Nogarego i rysunek Magdaleny z obrazu Batoniego. Uczniowie zaś z Instytutu Głuchoniemych złożyli 13 rysunków wypracowanych na lekcyjach w Uniwersytecie. — W zbiorze tym widzieć też można rozmaite Dzieła które mi go zbogaciło pięć pięknie umieją wszystko przyozdobić, jako to: Bukiet haftowany pełą jedwabną przez J.O. Xiężnę Zajączkową — Kwiaty wyszywane jedwabiami Kolorowymi przez Alexandrową Hrabinę Połocką. — Dwa bukiety malowane z natury gwaszem, jeden przez Annę Hrabiankę Dzieduszycką, drugi przez Hrabiankę Fanny Biniską. — Wieczerza Pańska, Rzeźba ze sztychu wysowana przez Pannę Karolinę Bledzewską, i Aniołek z obrazu Rafaela, Cyklotus zwanego, malowany pastelami z rysunku Blaubka przez Pannę Pelagią Soldenhoff.

Nr 85 – z dnia 24 październ. 1819 r.
– Z Krakowa. – D. 22 b. m. przybył tu Ces. Rossyjski Radca stanu Obry, jadący z Petersburga do Wiednia

O Napoleonie.

G. K. Nr 89, – z dnia 7 listopada 1819 r.

Ostatnie doniesienia z wyspy S. Heleny potwierdzają, że Napoleon pisze pamiętniki, tyczące się polityki, administracyi i wojskowości. Mówią, że wyjawia w nich taktykę, której był winien swoje zwycięztwa, jako też powody do swoich czynów. Wnieckór pofrancuzia co z kana dyktował. Pokazuje się teraz bardzo pobłażającym i stał się weselszym. Zdaje się, że zajmuje się z swoim losem i oddaje się umysłowej pracy.

Teatr.

GK Nr 90, – z dnia 10 Listopada 1819 r.
~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły wtorek to jest: dnia 16 listopada roku 1819. Na Benefis Szymona Wodki, dana będzie pierwsza Reprezentacyja nowej tragedyi w 5 Aktach P. Cellin, pod nazwiskiem: Rozyolam."

GK Nr 94. – z dnia 24 Listopada 1819 r.
~~Teatr Narodowy~~

W przyszły wtorek to jest 30 Listopada 1819 Roku. Na Benefis Leona Rudzkiewicza, dana będzie pierwsza Reprezentacya nowej

Trajedyi w 5 aktach z Dziejów Ojczystych oryginalnie wierszem przez Franciszka Jakubowskiego napisana pod nazwiskiem: Mikołaj Zebrzydowski Wojewoda "Krakowski"

G.K. Nr 98. – z dnia 8 grudnia 1819 r.
~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest: d. 14. Grudnia 1819 roku. Na Benefis Panny Dziki Tadyszewskiej, dana będzie pierwsza Reprezentacyja nowej Komedyi w 3 Aktach oryginalnie Wierszem napisana, pod nazwiskiem: „Kobiety, czyli Strach w Ławeczkach."

G.K Nr 102. – z dnia 22 grudnia 1819 r.
~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest: d. 28 Grudnia 1819 roku. Na Benefis Józefa Gołaszewskiego, dana będzie pierwsza Reprezentacya nowego Dramatu w 4 Aktach z Francuzkiego Pana Monvel pod nazwiskiem: „Straszliwa Tajemnica. czyli: Rozbójnicy z gór Pirenejskich."

G.K Nr 2 – z dnia 5 stycznia 1820.

W dniu 2gim Stycznia 1820 roku w Krakowie W. Michał Giuliani Wirtuoz na Gitarze, raczył dać Koncert na korzyść ubogich pod Opieką Tow. Dobroczynności rzeczonych.

Towarzystwo Dobroczynności, tak Szlachetnemu cudzoziemcowi, jak W. Bekers Amatorowi, niemniej Towa-

przystawu Przyjaciół Muzyki, i W. Knotkowi za pozwolenie tali imieniem ubogich Składa winne podziękowanie.

Teatr.

G.K. Nr 2 – z dnia 5 stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest: dnia 11 stycznia 1820 roku. Na Benefis Katarzyny Wencel dana będzie nowa Trajedyja w 5 Aktach przez P. Schüllera pod nazwiskiem: Dziewica Messyńska.

G.K. Nr 3 – z dnia 9 stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest: dnia 11 stycznia 1820 roku. Na Benefis Katarzyny Wencel dana będzie nowa Trajedyja w 5 Aktach przez P. Schüllera pod nazwiskiem: Dziewica Messyńska czyli Bracia Nieprzyjaciele.

Budżet na r. 1820/21.

G.K. Nr 5, z dnia 16 stycznia 1820.

Na posiedzeniach Rzeczy pospolitej Krak. 3 i 5 Stycznia 1820 Izba Prowodawcza zajęła się Decyzyą Budżetu wydatków Kraju na rok $18\frac{20}{21}$ złożonie do opinii Kommisyi Skarbowej postanowiła Budżet wydatków jak następuje: Tytuł I. Na Senat Rządzący.

Pensye . . . . złp 308, 479 gr –

II. Na Kasztа Kancellaryi Senatu i opat . . . . 14, 587 – 7

III. Sądownictwo . . . . – 138, 200 – –

— IV. Akademia . . . . Złp. 403·433 gr. 15.
— V. Koszta sądu dla Akademii i szkół . — — 7049 — 5.
— VI. Na Milicyą i Żandarmeryą . . . . — 147,543 — 9.
— VII. Na Kompetencye — 27.496 — 20.
— VIII. Instytutu Dobroczyn. — 53. 182 — 23
— IX. Więzienie . . . — 40. 746 — 2
— X. Na opłacenie prowizyi od Kapitułów Dóbr. . . . . — 4130 — 7
— XI. Na Budowle Rządowe . . . . . — 52.802 — 14.
— XII. Na czynszenie Miasta Krakowa oświecenie lampami Ulic i domów Rządowych tudzież Rekwizycya ogniowe . . . . . 30, 000 —
— XIII. Na ogólne podróże Krajowe . . . . . 44. 913 — 10.
— XIV. Na Administracyą dochodów Niestałych — 37. 129 — 12
— XV. Extraordynaryum . . — 15. 658 — 23
— XVI Na Gicldę Krupiecką . . 4000. —

Ogół wydatków Rzeczy pospolitej Krak. . . Złp. 1.329. 351. gr. 27.

G.K. Nr. 7. z dnia 23 stycznia 1820.

Na dwudziestem trzeciem posiedzeniu Sejmu d. 8 Stycznia 1820. Izba Prawodawcza . . . . . uchwaliła jednomyślnie Budżet przychodów Kraju Rzeczypospolitej Krakowskiej na r. 1820/21 jak następuje:

Tyt. I. podatki stałe — Złp. 371, 870. gr. 18.
— II. dochody niestałe — 578, 059 — 18.
— III. Intraty z Dóbr Rządowych . — 326, 618 — 3.
— IV Prowizye i Exymsy Recepcyonalne . — 27, 889 — 26
— V Dodatek IX Gminu Miejskich . . . — 65. 327 — 26
— VI. Extraordynarya — 25. 646 — 4.

Ogół przychodu Rzpltej Krakowskiej w Summie . . Złp. 1.329, 351 — 27

Teatr

G. K. Nr 6, – z dnia 19 Stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest dnia 24 Stycznia 1820 roku na Teatrze Ignacego Łucowskiego dana będzie wielka nowa trajedyja w 5 ciu aktach przez Schillera z Niemieckiego pod nazwiskiem: Zgiazek Ficska. w Genui.

Szczółka Rudkowska, Nr 7 z dnia 23 Stycznia 1820.

~~Nr 7 z d. 23 Stycznia 1820.~~ Dnia 11. trajedyja Schillera: Konrad Mazowiecki. – Dnia 13, nowa Drama w trzech aktach, pod tytułem: Szpada, i Komedyja: Plaksa i Wesołowski. Mimo wielkich swych zalet, zawsze dramy mają w sobie coś drażniącego ucha, na Kontrakt Torturów. Dla tego raz dla zbytku raz w trzy miesiące je widywać. Plaksa i Wesołowski ubili Szpadę nad miarę. Pan Rudkiewicz w roli służącego, mówiąc, mówiąc, byłby najlepszemu z artystów

Czytelnia Cyf. Nr 9. z d. 30 Stycznia 1820. Dnia 26 zapowiedziana trajedyja: Zgrzyszczenie Ficska. Autor, tłomacz, a nawet i większa część aktorów, grających tę ficzną obłożkowej wyobraźni nudotę, zgrzyszczyli się wielorzucić, nad zmorodowanie widzów. Trudno sobie wystawić wszech Dramatyczną z stylu wszelakiej, które nietylko gust zniewalają, lecz nawet i zdrowy rozsądek. Gdyby kto z umysłu przeciwnego wyprzecowować niezgrabną sztukę, niemógłby lepiej dopiąć swego zamiaru. Nic jeszcze nie budowało tej usypiającej trajedji, jak tylko butelek z farmacji. ~~Nr 12 z d. 12 Stycznia 1820~~

G. K. Nr 10, – z dnia 2 Lutego 1820.

Towarzystwo przyjaciół Muzyki zastosownie do stałego swego z Dnia 30 Stycznia r. b. dało na Koncyść Towarzystwa Dobroczynności 4 Tel. Raz Muzykalną Akademią w Sali Królewskiej na Zamku. Liczne zgromadzenie oklaskami powszechnemi uświetniło Czu u ten Cudzoziemskości poświęcony.

Teatr.

G. K. Nr 11, – z dnia 6 Lutego 1820.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek, tj: dnia 8 Lutego 1820 roku. Na Benefis Ignacego Romanowskiego dane będzie nowe

Rycerskie Drama z Dziejów Ojczystych oryginalnie napisane w 3ch odsłonach pod nazwiskiem: Władysław i Bolesław Królowie Polscy. Zakończy Widowisko: Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki, napisana przez K. Tymowskiego w Warszawie, z Hymnem K. Kurpińskiego

G. K. Nr 16. – z dnia 23 Lutego 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek, to jest d. 29 Lutego będzie grane Nowe Dramma pod tytułem: Anarchia Domowa czyli: Moc Miłości Ojcowskiej, na Benefis Szymona Wadlka. Do zrobienia tej sztuki było powodem Autorowi rozrzewnienie mocne, które uczuł gdy będąc w Florencyi widział w Szpitalu obłąkanych Ojca nieszczęśliwego i jego własną Córkę, pozbawionych zdrowych zmysłów. Ojca po stracie Córki, Córkę, z żalu, po śmiemonéj śmierci Zawodziciela swego, a zarem i Kochanka. Anonim Autor poświęca tę sztukę wszystkim poczciwym Ojcom z cnotliwym Matkom tego zgubnego Miłości i Kroju, ażeby Dzieci ich w przyszłości nie stały się przyczyną nieszczęścia Rodziców, bądź swego lub sami Rodzice nie przyczynili się do zepsucia ich niewinnych serc; przykład w tej Dramnie wystawiony odstręczy niedoświadczonych, a rozstropnych rozerwie.

GK Nro 18, – z Dnia 1 Marca 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest Dnia 7 mar-

ca 1820 r. na Benefis Franciszka Żebrowskiego dana będzie nowa Komedya w 5 Aktach oryginalnie wierszem napisana przez J. U. Niemcewicza pod Nazwiskiem: Samolubstwo. Po czem nastąpią Obrazy Historyczne z Dziejów Ojczystych w 2 odsłonach pod Nazwiskiem: Bolesław Śmiały Król Polski.

GK Nr 22, z dnia 15 marca 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszłą Sobotę, to jest 18 Marca 1820 r. na Benefis Leona Rudzkiewicza dana będzie Nowa wielka Narodowa Opera w 3 Aktach przez J. Kamińskiego napisana z Muzyką P. Kurpińskiego pod nazwiskiem, Nowe Krakowiaki i Górale.

Obraz Brodowskiego

GK Nr 26, - z dnia 29 marca 1820 r.

Z Warszawy d. 21 Marca 1820 r.

~~Najjaśniejszy~~ Cesarz i Król JMć. powodowany właściwą sobie skłonnością wspaniałomyślnego zachęcania wszelkiego rodzaju talentów, przyjazny najtkliwiej ofiarował sobie w Holdzie przez JPana Antoniego Brodowskiego Obraz jego historyczny, za który w roku zeszłym na publicznem wystawieniu najwyższa przyznana była nagroda, zaczym JPanowy Kazał nabyć za summę złp: Pol. 10.000 przeznaczając go na wzbogacenie zbioru Dzieł sztuk pięknych Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego.

G. K. Nr 26, – z dnia 29 Marca 1820. r.

Amatorowie Sztuk Dramatycznych Synowie i Córki Obywateli naszego wolnego miasta, z własnej pobudki dla wsparcia funduszu ubogich pod Opieką Towarzystwa będących, dali dnia 25 b. m. w Sali Królewskiej Komedyią w 5 Aktach pod Tytułem: Dwaj Zięciowie. – Liczne zgromadzenie publiczności z nieudłym ukontentowaniem i oklaskach uświetniła zamiar tak pięknie wykonany.

Polemika • Krytyka teatralna.

G. K. Nr 26, z dnia 29 Marca 1820 r.

Krytyka Dziennikarza Pszczółki Krakowskiej "wymierzona" przeciwko Sztuce która tu była grana pod tytułem: Anarchia Domowa, nic nie dowodzi przeciwko tej Drami. Własnie w tych czasach jeden z Dziennikarzy Paryzkich wystawia Wieczory Sybylijskie, a drugi Dziennikarz tę sztukę gani co równie nic nie stanowi przeciwko niej . . . . . .

Odpisywać na Krytykę niskiem z nas z miesięcznem lub stością, nie zgadza by się to z szlachetnością duszy Autora ~~Anonima Sztuki Anarchia Domowa~~ . . . . . Nam Aktorom do których się Dziennikarz "Pszczółki" ze swoją nędzną Krytyką adresuje i nam chce zabronić oddać hołd talentowi i dobrej Sztuce, to jest jedno, przyznać się musiemy Dziennikarzowi jak gdyby chciał umyślnie należeć do liczby Oblężanych tej sceny którą Autor Anonimu tak doskonale w Sztuce swojej wystawił . . . . . Przesyłając Dziennikarzowi Pszczółki Krakowskiej tę odpowiedź

równie mamy prawo potrzebę go, aby nas ani pochwałami, ani krytykami, niemądrit. – Artykuł Dramatyczny.

Teatr

G.K. № 28, z dnia 5 Kwietnia 1820

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Czwartek to jest dnia 13 Kwietnia 1820 Na Benefis Edwarda Burdelskiego dane będzie wielkie Czarodziejskie Melodrama w 4 Aktach napisane pod tytułem: Pałac Lucyfera.

O Napoleonie.

GK № 31, – z dnia 16 Kwietnia 1820 r.

Lord Sommerset, dodychczasowy Gubernator na przylądku Dobrej nadziei, powrócił do Anglii na wojennym okręcie Saffo. Okręt ten zarzucił Kotwicę przed wyspą S. Heleny. Bonaparte jest zdrowy, i cała jego rabowa jest zgród. Lord Sommerset chciał z nim mówić, ale Bonaparte go nie przyjął. –

Teatr

Teatr

Pszczółka Kr. № 34 z d. 25 Kwietnia 1820. Dnia 20 na ża-
danie Publiczności, grano Komedyą: Autyk kwar-
jusz. — Sztuka ta do wzgłędzie Roniki jest
trzecim nowych artystów. Jakoż przyznać
potrzeba, że wszyscy ją odgrali z talentem i pra-
cą. — Dnia 23: Co kto lubi? — Urządzenie tego wi-
dowiska nader było przyjemnem. Najwdzięcz-
sze wyjątki z oper, sceny z Komedyi: Żaneki na
łodzie, Żyd marmotrawny, Zmyślone niewinnątko,
Ustawione omyłki, z trojedyi: Barbara Radzi-
willowna, odgrane były pięknie. Panna Żydy-
szewska w roli margrabianki, sama siebie prze-
wyższa. Scena ta, podrzebowała lekkich ob-
jaśnień. — Kto bowiem sztuki nieznа, mimo
wzorowego odgrania jej; nie pojmie o co rzecz idzie,
to jest: czy margrabianka udaje, czy w istocie jest
paradjanką. Bo to właśnie stanowi pierwszą
zaletę dobrego: Co kto lubi „ aby z najkrótszego
wyjątku, można jakieś wyobrażenie powziąć o
treści całości." — Gdowalnia teatralna, zasłu-
guje także na naszą wzmiankę. Mowa tu jest
o nadużyciu bielidła, lecz nieściągga się do artys-
tek. Na Męzkrym to powtarać musiemy! .... Jeden
z nich tak sobie niemiłosiernie twarz zbielił, że
nos jego zdawał się być z gipsu przyprawnym.
Szybka odmiana ubiorów i charakterów, nieprawi-
dliwie po części to uchybienie; przecież go nieupo-
ważnia. W.

Pszczółka Kr. № 36. z d. 2 maja 1820. Dnia 27. na benefis Panny
Żydyszewskiej kasponicolziana trojedyja: Nieszpory
Sycylijskie. Grę aktorów w tej sztuce, przy-
najmniej nie wszystkich tą razą sądzić mo-
żemy. Role aktu pierwszego, trzeciego, czwar-
tego i piątego, rozdane były dobrze w Kowie-
dzkich przed wystawieniem: — aktu drugie-
go, dniem pierwej, i to już ku wieczorowi. —
Panu Rudkiewiczowi w roli Procydy, która
prawie trzecią część sztuki zajmuje, należy
oddolać z prawie dlitrość, — był nią zjadnie
przejęty. W wielu miejscach zachwycał widzów.
Wzmiankę jeszcze w końcu oddolać zaletę Pan-
nie Wenckel, która się w piątym akcie z oponię,
Dzenia wzięła w Kościele, najlepiej uściła. Przy
dobrem umiejscu roli, zachowała wszędzie
ton przyzwoity i najtrafniejsze stopniowa-
nia. Trwogą i porażeń malowały się na
jej twarzy, gdy wystawiała Amelii, grożną
postać Montforta:

do str 95 gdzie znak: +

2 b. literatury.

Pszczółka Krak. № 44. z d. 30 maja 1820. Zapowiedziany
dawniej Dykcyonarz Poetów Polskich przez
X. Juszyńskiego, już wyszedł z Druku, w Kra-
kowie u Młodeckiego. Dzieło to, niewczesne
przyszło Rzeczy Literaturze ojczystej. —
Znaczniejsze Drukarnie nasze, to jest
Dzieduszyckiego i Młodeckiego są w ciągłym
ruchu. Pierwsza wydaje teraz piękne
Dzieło Stanisława Hrabi Wodzickiego o
Ogrodach; Druga Hrabi Ossolińskiego. —
Wiadomości o Pisarzach polskich Tom III. i t. d.

O Napoleonie

GK Nr 36, – z dnia 3 maja 1820

Bonaparte trudni się teraz z swojemi Jenerałami i domowniłami uprawą ogrodu. Z rana widzieć go czasem można w ogrodzie w szlafroku i czerwonéj czapeczce, a czasem tylko w kamizelce i słomianym kapeluszu. Na wieczorowi ubiera się i zawdzięcza ordery. Nowy dla niego dom jest już prawie gotowy; składa się tylko z jednego piętra ale jest piękne i wygodne urządzony. Bonaparte posiada powozy i konie i może 12 mil angielskich na około przejeżdżać się bez straży; ale nie wyjeżdża. Jenerał Bertrand i inni przejeżdżają się ...

Prenumerata na litografie

GK. Nr 45, – z dnia 4 czerwca 1820 r.

Kto chce prenumerować na dzieło litograficzne W. Stwickiego Portrety znakomitych Polaków in folio w Kwocie 240 Złp. pracy daskowie zgłosić się do Księgarni W. J. K. Ambrożiego Grabowskiego w rynku pod Nr 24. – Jerzy Samuel Bandtke

O posadzie chirurgii.

GK Nr 51, – z dnia 25 czerwca 1820 r.

Cokolwiek cierpiącą zdolnem jest pocieszyć ludzkość, to świadectwo publiczności obojętnym być nie może; w tem przekonaniu zapodziewamy się, że z uczuciem pełnem pokory dowie się Publiczność, iż dnia 17 b. m. dwie cielesne osoby z najpomyślniejszym skutkiem w Szkole praktycznej Chirurgii operowane zostały od J. Lewkowicza

Profesora tej nauki, w przytomności W. Sawickiewskiego Med. i Chir: Doktora, równie jak uczniów tej szkoły.

Dawniej zaś operowany na kamień od tegoż Profesora, dziś zdrów zupełnie znajduje się na Wesołej i jest w powinności [illegible].

Budowa Kanałów miejskich.

GK Nr 57.– z dnia 16 Lipca 1820 r.

Senat Wolnego Miasta Krakowa dokonawszy dłoletniego Dzieła ważnego i w celu ochędostwa i w widoku zaprowadzenia zdrowia mieszkańców w zachodniej części Miasta; położyć na dniu 5. b. m. i roku ostatni Kamień zamykający uchód sklepienia w Kanale głównym, zapisowawszy imienniie osoby na teraz składającej Radę Senatu i Spółkę ukończonej, tak ważnej budowy i w naczynniu sklepionym [illegible] tej podmiotki zachować pozostawi.

Dzieło to mogące się w części równać z Kanałem Rzymskim za Tarkwiniuszów stawionym, poczyna się pod nad górnemi Dłubowemi Młynami, z których sklusza w czasie potrzeby, może upuścić taką ilość wody jaka jest do czyszczenia nagłego całego Kanału potrzebną, a w przeciągu tokci 2048, odbiera po drodze nietylko z ośmiu ulic głównych rynsztoki dle i inne Kanały [illegible] jak instytutowe i prywatne w liczbie 13. Cała ta budowa, po wielkiej części ciosanym Kamieniem murowana i doskonale sklepiona, tak jest wyrabiona, iż z większej potrzeby miasta wszystkie prywatne Kloaki odprowadzać do samej Wisły potrafi. Co jednak nie pierwej rozpoczętym [illegible], aż Drugi podobny Kanał z Drugiej strony miasta zostanie wybudowanym.

do str. 96. gdzie znak +

Teatr

Pszczółka Krak. r. 1820, Tom III. str. 23.

„22 lipca nowa opera narodowa w 3. aktach oryginalnie wierszem napisana, z muzyką P. Bogumińskiego pod nazwiskiem: Król Chłopków czyli Kazimierz Wielki i Bródka. Rzecz jest wzięta z powieści „Pielgrzyma Tenczyńskiego" Teatr był znakomicie zaopatrzony. Zgromadzenie opery, jakoż Duża widowni odegrana została. Przez cały okres Kontraktów Świętojańskich wielkie extra była powiększoną przez członków towarzystwa muzycznego. Pan Krzyżanowski, znany Klarynecista, pojawiał się jeszcze w solach.

Balet

GK № 57, – z dnia 16 lipca 1820 r.

Towarzystwo Dobroczynności W. M. Krakowa nową miało przyjemność, gdy w dniu 11 b. m. J. C. Cogest Artysta Reprezentacyj Pantomimicznych i Gimnastycznych w składzie sześciu Osób, wystawił Balet na Korzyść ubogich. Za tę ofiarę do której przyłożyła się także szanowna Dyrekcya Teatru Kompania Dramatyczna przez granie Komedyi, składa Towarzystwo Dobr. czułe podziękowanie.

Teatr i bal w Krzeszowicach.

GK № 61, z dnia 30 Lipca [illegible]

Dziś d. 30 Lipca r. b. dana będzie w Krzeszowicach przez Artystów Dramatycznych Krakowskich, w Pałacu tamecznym Reprezentacyja Komedyi, pod tytułem: Córka Faraona i Aktor mimo swej woli, a po skończeniu widowisku teatralnem nastąpi w górnej Sali Pałacu Wielki Bal.

Przejazd posła perskiego

GK № 62, – z dnia 2 sierpnia 1820 r.

Mirza Abul-Hassan Chan, Poseł Perski powracający z Wiednia do swego Kraju przez Warszawę i Rossyją, stanął o 11 godzinie dnia 29 Lipca w Krakowie i zajechał do przeznaczonego dla siebie przez Senat Prezydujący W. M. Krakowa mieszkania w domu J. C. Kwostza w ulicy S. Jana, gdzie Kommendant Milicyi z zlecenia Rządu doniósł temuż Posłowi o przeznaczonej dla niego warcie honorowej którą on przyjął. Przywitany był przez J. W. W. Rezydentów tu rezydujących i przyjmował wiele gości do niego zajeżdżających siebie za pośrednictwem J. P. Münnich Professora [illegible]

zyków orientalnych w Uniwersytecie tutejszym, z których tak w ojczystym języku Perskim jako i w Angielskim aż do wieczora rozmawiał. Nazajutrz o godzinie 5 z rana opuścił to miasto i udał się w dalszą podróż.

Występy teatru Lwowskiego.

GK № 65, z dnia 13 sierpnia 1820 r.

Dziś dnia 13 sierpnia towarzystwo Aktorów Narodowych, ze Lwowa dla dania Wilkmanth przedstawień do tego Miasta przybyłe, będzie miało zaszczyt pierwszy raz zalecić niniejszej Szanownej Publiczności w Komedyi przez Gołołowicz w 3 aktach napisanéj, pod tytułem: Żona, jaką ich mało na świecie.

Na zakończenie widowiska przedstawiony będzie Obraz: Muzy Polskie. Między Komedyą a Obrazem — Pan Serwaczyński Dyrektor orkiestry Lwowskiej — grać będzie na skrzypcach Polt-Purri F. A. Lwowskiego.

GK № 66, — z dnia 16 sierpnia 1820 r.

We Czwartek, to jest: dnia 17 Sierpnia, towarzystwo Aktorów ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie dramatyczne w 3 aktach pod nazwiskiem: Helena czyli: Hajdamacy na Ukrainie.

W przyszłą zaś Niedzielę, to jest: dnia 20 sierpnia dana będzie wielka Opera z muzyką sławnego Boildieu we 2 aktach, pod nazwiskiem: Jan z Paryża.

Kościuszki

Postanowienie usypania mogiły

GK № 67, — z dnia 20 sierpnia 1820 r.

Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa. — Gdy Zwłoki Kościuszki w grobach Królów Polskich złożonemi

zostały, ogłosił był Senat składkę na wzniesienie pomnika dla pośmiertnego upamiętnienia ofiarności obrońcy . . . . . A zważając uwagę na pomięć mieszkańców do niezachwianej obrońcy, na zasługi Krajowe i na samą wielkość przedsięwzięcia, postanowił oddać Rzeźbiarzowi pole tak wielkie, które sięgając wspaniałej prostoty pierwiastkowych wieków starej Ojczyzny, zaświadczyć na Kopcu ma, o całym ogromie żalu i uwielbienia naszego — Oto w bliskości tego starożytnego grodu, nad rzeką Krajowca i przechodnia, prostej, a okazałe Wandy i Kraku sa mogiły. Czterdzieści pokoleń pochłonęły grobowce, zniknęły obok nich z powierzchni ziemi wspaniałe gmachy, zamki warowne, zatarły się wszystkie pęka niepodległej sztuki, tylu znakomitych mężów pomniki, a te starożytne mogiły, usypane rękami oddalonych wieków, wzgardzają się z zawiści czasów, i długo jeszcze wzgardzać się nie przestaną. — Niech więc ten, który tak świadczy dzieje sławnej Polski zakończył, użyczy równej ziemi pierwszym założycielom Naszej potęgi; niech dzieci tego zgonu, będzie dniem wspaniałej żałoby; niech polskie obok nadwiślanych Union Kraka i Wandy, Imię nieśmiertelne cnotliwego Kościuszki wspomina.

By więc to przedsięwzięcie, w samym początku należnej sobie nabyło powagi, Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa nie mogąc dla zachodzącego w tym roku Święta obyć zgromadzonej Uroczystości w dniu 15-tym października r. b. jako w dniu do rocznego zgonu Kościuszki postanowił w następnym dniu szesnastym tegoż miesiąca zatoczyć z przyzwoitą okazałością pod stawę mającej się wznieść na

część Jego Mogiły; a Góra Bronisławy przyległa Hodrzytuiej Polski Stolicy, wzrosła i okazałsze nad inne, będzie miejscem, na którem w przeciągu lat kilku z Ojczystej Ziemi, i gruzu Krajowego, dźwignie się pomnik z tym napisem: "Kościuszce." . . . . W Krakowie d. 19 Lipca 1820 r. — Wodzicki — Mieroszewski, Sek. Im. Fes.

Opera

GK № 68, — z dnia 23 Sierpnia 1820 r.

W przyszły Czwartek, 24 sierpnia, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, przedstawi Operę w 2 aktach z muzyką Karola Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Żarnek na Chorzstynie, którą poprzedzi Komedya pod nazwiskiem: Proba przez Sejdich. Między aktami grać będzie na skrzypcach P. Schwarcryński Polonez Maryszera

Teatr

GK № 69, — z dnia 27 sierpnia 1820 r.

W Niedzielę, to jest: d. 27 Sierpnia, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie historycznej Komedyi w 3 aktach z niemieckiego przez P. Dmuszewskiego naśladowanej, pod nazwiskiem: Jan Grudczyński, Starosta Rawski. Po której nastąpi przedstawienie Komedyio-Operyi w 1 akcie z francuzkiego przez A. Żółkowskiego naśladowanej, pod nazwiskiem: Stara Komedyantka, czyli: Paryzyi.

G.K. № 71, — z dnia 3 września 1820 r.

We środę, to jest: dnia 6 września 1820 roku, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe da przedstawienie Trajedyi w 5 aktach, wier-

F do str 101.

Porzeczka krakowska, T. IV str 5.

. . . ulubiona opera Wiśliczanki dzisiaj była po raz trzeci dana / początkującą przy wielkim i niepowszednym natłoku widzów. Na widowisku poprzednie wiele osób dociskać się nie mogło, przecież i dzisiaj kasjerki przeszkody nie poradzą się i galeryi, które były zajęte przed dwoma dniami, garderobiany, że wielu znowu powróciło do domu, w nadziei doczekania czwartej wystawy.

Nie dziwić się. Słońca nawet stygnęła od wielkich podniecenia i dziś mu celuje między innemi. Znał autor serca ziomków i musiał do nich trafić . . . .

Gra Wiśliczanek odpowiadała wartości dzieła. Akkordowie czyją zarówno z widzenia jego piękne walety, przejęci nieuniknie są godni oklasków, których ich publiczność obsypuje. Nie wiemy jak wyrazić wdzięczność p. Kamińskiej rolę Panny młodej, za rolę wybawicielki ukochanego Lokietka. Głosem jej pełnym czarującego wdzięku, gra naturalna i czysta zachwycały widzów. Pan Nowakowski w roli Lokietka przewyższał doskonałość. Wszyscy artyści wywołani zostali."

str. 5c. sprawie mogiły Wójcickiego

przez Piotra Kornella napisanej, a przez L. Osińskiego przełożonej, pod nazwiskiem: Rodrygo Cyd.

We Czwartek zaś, to jest: dnia 7 Września Jan Serwaczyński Dyrektor Orkiestry Lwowskiej, będzie miał zaszczyt, dać Koncert na Skrzypcach.

GK Nr 73, – z dnia 10 września 1820 r.

W poniedziałek, to jest: dnia 11 września r. b. Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie Komedyi w 3 aktach z Francuzkiego P. Duval pod nazwiskiem: Miłość Henryka V. Po której nastąpi Opera w 1 akcie z muzyką Karola Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Łaska Imperatora. – Na zakończenie jako w rocznicę Uroczystości zaprowadzenia Konstytucyi W. X. Krakowa i jego Okręgu, przedstawiony będzie stosowny Obraz.

Między Obrazem ze ostatnia Artystka, J. Pan Serwaczyński grać będzie na Skrzypcach Wariacyje Rodego.

GK Nr 77 – z dnia 24 września 1820 r.

Dziś w Niedzielę, to jest: dnia 24 Września, 1820 roku, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie Opery w 2ch aktach, oryginalnie wierszem przez L. A. Dmuszewskiego napisanej, z muzyką J. Elsnera, pod nazwiskiem: Król Łokietek, czyli: Wiślanie i Krzyżacy.

F

O Napoleonie

G. K Nr 79, – z dnia 1 października 1820 r

Okręt Conquieror powrócił z sta-

Pobyt Thorwaldzena w Krakowie

~~IV str. 90.~~ Łoziński, Tom IV str 90.

+

Do str. 102.

~~wiadomość o przejeździe przez Kraków Bawolarza Thorwaldzena~~ „Zwiedzał on co najwaleczniejsze piękności naszej Florencji polskiej ... między innemi z upodobaniem przypatrywał się odlaniom posągów z bronzu i przewyborowym robotom z drzewa. Nieużniej go zachwycały stare świątynie w Kościele P. Maryi świętością i symbolicznością najdoskonalszych kolorów malerzujące."

~~str 227~~

Pejm z 4/12 1820 ~~pochodzenia~~

nowiska S. Heleny do Portsmuthu. Opuścił on wyspę S. Heleny d. 20 Lipca. Bonaparte te prowadzi ciągle samodzielne życie i nie przyjmuje żadnego bez wyjątku cudzoziemca, odmówił nawet odwiedzenia siebie dwiema Angielskim Admirałom. Wystawić kazał w swoim ogrodzie gliniany parkan, w którym porobione są dziury, przez które widzieć zdołeczka może każdego cudzoziemca, który się do jego domu zbliża. Nowe jego mieszkanie będzie około Bożego Narodzenia ukończone

Teatr. muzyka i opera †

G.K. Nr 80. – z dnia 4 października 1820 r.

Jutro we Czwartek, to jest: dnia 5 października, 1820 r. Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie trajedyi w 5 aktach oryginalnie pierwszem przez P. Królewskiego napisanej, pod nazwiskiem: Ludgarda.

W Niedzielę zaś, to jest: 8 Października, przedstawiona będzie Opera w 3ch aktach, z Muzyką P. Kauer pod nazwiskiem: Tyrena z Dniestru. (Część druga.)

G.K. Nr 82. – z dnia 11 października 1820 r.

W Piątek zaś, to jest: 13. P. Serwacryński, Dyrektor Orkiestry Lwowskiej, będzie miał zaszczyt dać w Sali P. Wnotra, Wielkiej Muzykalnej Akademię.

W przyszłą Niedzielę tj: 15. b. m. Dana będzie Opera: Wiśliczanki.

W poniedziałek zaś, to jest: 16, przedstawione będzie Drama z powodu uroczystości na cześć dnia ustanowionej oryginalnie napisane, pod nazwiskiem: Pierwsza Miłość Kościuszki, po czem nastąpi stósowny Balet; a wreszcie to wszystko zakończy Opera, pod nazwiskiem: Łaska Imperatora.

Koncert p. Katalani.

GK № 86, – z dnia 25 października 1820 r.

Dawno od publiczności tutejszej oczekiwana z upragnieniem, słowna w Europie z owego talentu Pani Katalani, przybywszy dnia 15 b. m. w przejeździe z Warszawy do Paryża, dała tu pierwszy Koncert głosowy, w dniu 22 gm., to jest w nie. dzielę, w sali Pana Hrozka, napełnionej mnóstwem słuchaczów, tak z mieszkańców Krakowa, jako też z prowincyi zebranych.

Najpróżniobyjmy chcieli zdobywać się na myśli i wyrazy ku jéj pochwale, do tego, co już o niéj powszechność powiedziała, nic więcéj dodać niepodobna. Talent jéj nieporównany przechodzi wszelkie zalety; tak: że imię Królowéj harmonii, bez przesady nadane jéj być może. . . . . Zawdzięczając mile przyjęcie Krakowianom, tylko z czucia piękności dowiedzione, śpiewała jeszcze w końcu nad przeznaczenie, pieśń ludu angielskiego "Boże zachowaj Króla!"

Lecz nie natenczas poznawcza stanowna artystka wartość swoich przymiotów: z niewymowną radością dała je nam prze to poznawać; że jéj dziełkiem talentowi, towarzyszy szlachetność duszy. – Obecna uroczystości położenia mogiły Tadeusza Kościuszki; [1] dzieląc tkliwe uczucia Polaków na grobowcu wielkiego męża; szanowna ta podróżna, obwieściła nam po odśpiewaniu Koncercie, że drugi jeszcze i ostatni, w przyszły Czwartek dnia 26 b. m. dać przedsiębierze; z którego jéden złoty polowę dochodu, przeznacza do składki na pomnik bohaterowi, drugą na wsparcie cierpiącej ludzkości.

Występ aktorów wileńskich.

GK. № 90, – z dnia 8 listopada 1820 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 9. b.

---

[1] Opis w Pamiętn. Krak. T. III. str. 56.

stopada r. b. Nowo przybyli Artyści Dramatycznii z Wileńskiego Teatru, będą mieli zaszczyt dać przedstawienie Komedyi nowej w 1 akcie z francuzkiego przetłomaczonej pod nazwiskiem Nabrzeczenii: — po której nastąpi Opera z muzyką Elsnera w 1 akcie, pod nazwiskiem: Echo. — Zakończy widowisko Komedyjo-Opera przez L. A. Dmuszewskiego, pod nazwiskiem: Szkoda Wąsów.

Teatr

G. K. N° 92, — z dnia 15 Listopada 1820 r.

W Niedzielę, to jest: d. 12 Listopada r. b. dana była Opera bajeczna z tańcami ułożonemi przez P. Conder z muzyką K. Kurpińskiego w 2 aktach, pod nazwiskiem: Czarodziejka. — Po przedzieście Komedyja nowa z francuzkiego w 1 akcie, pod nazwiskiem: Skutki Reduty.

G. K. N° 94, — z dnia 22 Listopada 1820 r.

W Niedzielę zaś, to jest: d. 26, dana będzie nowa Opera z chórami przez L. A. Dmuszewskiego na przyjazd Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rossyi Króla Polskiego oryginalnie wierszem. Nadgroda.

G. K. N° 96, — z dnia 29 Listopada 1820.

Jutro we Czwartek to jest dnia 30 listopada 1820 r. dana będzie przedstawienie Opery z Niemieckiego przez L. Dmuszewskiego przetłomaczonéj z muzyką K. Kurpińskiego, w 1 akcie pod nazwiskiem: Łaska Imperatora.

G. K. N° 102, — z dnia 20. Grudnia 1820 r.

Jutro . . . d. 21 Grudnia r. b. dana będzie

Komedya w 2 aktach z niemieckiego Augusta Kotzebue pod nazwiskiem: Pabbrót z Berlina do Poczdamu, czyli: Milczący mimo woli. — Po której nastąpi Komedyja-Opera w 1 akcie oryginalnie napisana przez L. A. Dmuszewskiego, pod nazwiskiem: Teodeusz Chwalibóg.

G. K. № 103, — z dnia 24 grudnia 1820 r.

W Niedzielę dnia 24 Grudnia r. b. dana będzie nowa Komedya w 1 akcie, z francuzkiego Pana Picard przetłomaczona, pod nazwiskiem: Protektorya. — Po której nastąpi Opera w 2 ch aktach oryginalnie wierszem w polskim języku przez L. A. Dmuszewskiego napisana, pod nazwiskiem: Nadgroda, czyli: Wskrzeszenie Króle[illegible]

G K № 1. — z dnia 3 stycznia 1821 r.

We Czwartek rano, dnia 4. b. m. na Benefis Ignacego Kochanowskiego, dana będzie nowa Komedyja z francuzkiego Pana Moliere tłomaczona w 5 aktach, pod nazwiskiem: Mieszczanin Szlachcic.

G. K. № 2, — z dnia 7 Stycznia 1821 r.

W Niedzielę ~~rano~~, o godz. 7 dana będzie wielka narodowa Opera w 3 aktach, oryginalnie wierszem napisana, z muzyki P. Bogusławskiego, pod nazwiskiem: Król Chłopków, czyli Kazimierz Wielki i Wieśniak.

G. K. № 3, — z dnia 10 Stycznia 1821 r.

W następujący Wtorek ~~rano~~, to jest: 16.

Stycznia r. b. na benefis Józefy Szymkowskiej dana będzie nowa wielka trajedya z Dziei Waltera przełożona wierszem w 5 aktach, pod nazwiskiem: Tan Red.

Tablica pamiątkowa H. Dąbrowskiego.

G.K Nr 6, – z dnia 21 Stycznia 1821 r.

Na piętnastym posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej dnia 21 Grudnia 1820 r. JW. Reprezentant Siemoński w zabranym głosie oddalając zalety waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego uczynił wniosek, ażeby dla uświetnienia pamiątki tego Bohatera w Zmieniu i na koszt Reprezentacyi Rzeczypospolitej Krakowskiej w Kościele Katedralnym Krakowskim wmurowany został Marmurowy Kamień z tym napisem: Reprezentacya Narodu Ziomkowi swemu Bohaterowi Dąbrowskiemu. Izba Prawodawcza w zgromadzonych Ordynacach w niemylnem przekonaniu Dzielne uczucia należne stawie i waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego przychyliła się jednomyślnie do Wniosku. *)

Teatr i reduta.

G.K Nr 6, – z dnia 21 Stycznia 1821 r.

~~Teatr Narodowy.~~

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 21 Stycznia 1821 roku, dana będzie Wiel. Rol Trajedya w 5 aktach z Dziei Schakespeara wyjęta, pod nazwiskiem: Hamlet Królewic Duński.

Dziś dana także będzie w teatrze pod Wizerunkiem N. 358 na pierwszym piętrze Reduta czyli Bal maskowy za biletami po Złp. 3.

*) Tablica ta wmurowana została w południowej ścianie katedry.

(G.K № 7.– z dnia 24 Stycznia 1821 r.

Wnastępujący ~~rod~~ Włorek, to jest dnia 30 Stycznia 1821 roku, na Benefis J. Pani Katarzyny Wenzel, dana będzie Wielka Narodowa Trojedyna w 5 aktach z Dziejów Ojczystych napisana przez A. Zdzitowieckiego pod nazwiskiem: Hedon Bator, Król Polski, czyli: Spisek Zbarowskich.

(G.K № 14,– z dnia 18 Lutego 1821 r.

Wprzyszły Włorek, to jest dnia 20 Lutego na Benefis Józefy Skibińskiej dana będzie pierwsza reprezentacyja Wielkiej Narodowej Opery w 4 aktach przez A. Zdz. Romantycznego, Artystę Dramatycznego Teatru Narodowego Warszawskiego napisanej, z muzyką powiększoną części K. Kurpińskiego Kapelmajstra Dworu J. C. K. Mci, pod nazwiskiem: Polonii Nadobny, czyli: Podróż Zygmunta przez Rossyą.

Budżet na r. 1821/22.

№ 15,– z dnia 21 Lutego 1821 r.

Izba Prawodawcza postanowiła jednomyślnie Budżet Przychodów na rok stanowy $18\frac{21}{22}$ jak następuje:

Tytuł I.	Podatki stałe	Złp. 360,576.	gr. 20.
II	Dochody niestałe	— 574,730 —	24
III.	Intraty z Dóbr Narodowych.	— 309,560 —	12
IV	Prowizye i Exzmye	— 27,378 —	24
V.	Dochody IX Gmin Miejskich	— 66,347 —	28
Extraordynaryja.		— 24,882 —	17

Ogół przychodu Złp. 1.363.477. gr. 5.

Opera.

G. R № 16,– z dnia 25 Lutego 1821 r.

Niemożna, aiżeby narodowej Sztuki

Dramatycznej, nie widzieli w Dramie Rozmaitości Wielki Król Chłopków która tu była wystawiona, znakomitego talentu Autora, który w rzeczywistości tak trudnym, jakiego wymaga komponowanie Dramatu, że słabe wystąpił. Nietylko z żalem Sztuki tej widziana tu była i przyjęta od Publiczności, ale nawet zarzekłemu Rywalowi na Parnasie, z radością pogodziła. — Tak to prawdziwy talent, chociaż czasem w pierwiastkach zrobionych Dzieł Teatralnych podłamać się może, ale podniesiony się, idzie coraz mocniej i postępując z większą doskonałością i gustem nie tylko swoje błędy Autora poprawić może, ale i tym co go Krytykować dla jego właściwego dobra odważyli się, za wzór służyć potrafi. — Niemniej Publiczność umiała ocenić Kompozycyą Akcyi do tej Opery przez Pana Długińskiego; wielu tylko szkoda na Parterze mówiących, że szkoda tak pięknej poezyi i tylu wyborowych myśli, do zbyt głośnego w execucyi Orkiestry akompaniamentu. N. P. —

Teatr

G. K Nr. 17. — z dnia 28 Lutego 1821 r.

W przyszły Piątek, to jest: dnia 2. Marca 1821 roku, dana będzie pierwsza reprezentacya Komedyi w 5 aktach z Angielskiego, Pisarza Shakspeara przerobiona przez J. P. Wojciecha Bogusławskiego wydawcy Dzieł Dramatycznych, pod nazwiskiem: Szkoła Obmowy.

G. K Nr. 19. z dnia 7 Marca 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest: d. 8 Marca dana będzie nowa Tragedyja w 5 aktach z niemieckiego P. Lessinga,

Koncert.

do str. 169.

Pszczółka r. 1821. T. II. 50.

„Tutejsze towarzystwo muzyczne dało Koncert zwyczajny w dniu 18 marca. Młody skrzypek p. Mojewski Krakowianin w odegranych solach concertando uczynił nam przyjemną nadzieję, że przy dalszem ćwiczeniu biegłości, staraniu o nabór gustu, będzie w niedługim przeciągu czasu rozszerzył swoich rzemiosł. Przy tak wielkiem talencie wątpić nie można o najpomyślniejszym skutku uwieńczeń tego młodzieńca. Pani Skibińska z oklaskami zawsze przyjmowana w teatrze, równie i tu w odśpiewaniu arcyi włoskiej dała dowody ujmującego talentu.

przez P. Bogusławskiego przełożona, pod nazwiskiem: Emilia Galotti.

9 K. № 21, – dnia 14 Marca 1821 r.

W przyszłą Środę dnia 21 Marca r. b. na Benefis Joanny Kochanowskiej dana będzie pierwszy reprezentacyja Trajedyi Narodowej w 5ciu Aktach, wierszem przystosowanie napisanej przez JW. z Bielińskich Lubicińską, c. po. Małżonkę JW. Lubicińskiego, byłego Ministra Sprawiedliwości Xięstwa Warszawsk. pod nazwiskiem: Wanda Królowa Polska.

Reszta.

9 K. № 22, – z dnia 18 Marca 18[illegible] r.

Przybyły w tej chwili z Warszawy do Krakowa Wilhelm Micheli exyui miadomo, iż na bardzo dobrze trafione Gipsowe Wizerunki sławnych Bohaterów Polskich, Kościuszki i Poniatowskiego w Sklepie w Domu Girtlerowskim w ulicy Stolarskiej pod № 49. po Lit. B do sprzedania. Pochwała jaką to Dzieło Kunsztu w Warszawie otrzymało, spodziewać mu się kazuje że i tu znajdzie miłośników i Kupujących.

Teatr.

9 K. № 23, – z dnia 21 Marca 1821 r.

W następujący Wtorek to jest dnia 27 Marca r. b. na Benefis Ignacego Lasockiego, dana będzie nowa Wo[illegible]wa wielka Narodowa Trajedya, napisana wierszem przez P. Ignacego Hlunnickiego, po raz pierwszy dopiero w roku przeszłym dnia 24 Listopada na teatrze Warszawskim przyjęta z najwięk[illegible]ym uniesieniem pod nazwiskiem: Żółkiewski pod Cecorą. –

Gazeta Krakowska

~~27.~~ 110

G.K. Nº 27, – z dnia 4 Kwietnia 1821 r.

W przyszły wtorek to jest: D. 10. Kwietnia 1821 roku, na benefis Józefa Sabiesskiego, dana będzie wielka Narodowa Tragedya w 5 aktach, oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana, pod nazwiskiem: Władysław Król Polski i Węgierski pod Warną.

I literatury.

G.K. Nº 30, – z dnia 15 Kwietnia

Wyszło w Krakowie w Drukarni Józefa Matteckiego małe Dzielko z pięciu arkuszy złożone, pod napisem: Pisma wierszem i prozą, Gdzie się znajduje Wiersz na śmierć Księcia Poniatowskiego. – Podróż do Dreznu, sposobem listu napisana, Bajki różne, inne wiersze, nadto kilka powieści prozą, tak tłomaczonych jako oryginalnych.

Sypanie mogiły Kościuszki.

G.K. Nº 32, – z dnia 22 Kwietnia 1821 r.

Zapowiedziane przez Komitet d. 14. b. r. rozpoczęcie tegorocznie robót około tego Mogiły Tadeusza Kościuszki, na dniu 16 roku odbyło się świetnie. Czas najpiękniejszy sprzyjał; oddział milicyi Krajowej ubrojony w narzędzia do kopania, ochotnicy z grona miejskich i wielka liczba ludu i znakomitych osób obojej płci tak prywatnych jako i rządowych, prócz dawniej do tej roboty ugodzonych, otoczyły górę Bronisławy. O godzinie 9. odprawiwszy przy Krzyżach i mszycę w Kaplicy, X. Kanonik Sołtyk poświęcił narzędzia i Księgę do zapisywania ofiar przeznaczoną. . . . . .

Poczęto przeto się z podwojoną gorliwością do roboty i tkliwe dowody ulubienia tej pracy ficzuie się odnowiły. Przeszło tysiąc złotych ofiar w Księdze zapisano. Mamy nadzieję, że [illegible]

Opera [illegible]

do str 111.

Pszczółka № II str 64. 1821 r. [illegible]

„Na Kontrakty świętojańskie wiele
oper przygotowano. Wszystkie są do-
skonale wybrane. Jan z Paryża, Jadwi-
ga, Angielka Pustelnia, Aleksander
Wielki i Apelles (w której spodziewany
Accorrypta P. Zalewski publiczność za-
chwycać ma,) Woźnowola, Król Chłopków,
Robcimarko nad Lekwawą i inne wciąż
wystawiane powtórzą.

na prowizorycznym porządku, budowa ta prędko postępować będzie, Jest Konduktor i Dozorca do ciągłego dozierania, a na każdy tydzień dwóch Członków Komitetu do nadzoru. Na ten tydzień trudnią się tem JW. Józef Hrabia Wodzicki i W. Florjan Straszewski.

Opera i teatr

G. K. Nr 41, – z dnia 23 Maja 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 24 maja 1821 roku, na Benefis Jana i Józefy Szymkowiów, dana będzie pierwsza reprezentacya wielkiej historycznej Opery narodowej w Recitatiwach w 3ch aktach przystosowanie wierszem napisanej przez Juliana Ursyna Niemcewicza z muzyką Karola Wurpińskiego Nadwornego Kapelmajstra Ces: Król: pod nazwiskiem: Jadwiga Królowa Polska, czyli: Połączenie Litwy z Koroną.

G. K. Nr 43, z dnia 30 maja 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest: dnia 31 maja 1821 roku, na benefis JP. Autonijego Zawadzkiego, dana będzie nowa Komedya w 3 aktach z francuzkiego (P. Picard.) tłomaczona przez JP. Żółkowskiego, artystę dramatycznego teatru Warszawskiego, pod nazwiskiem Dwóch Sapiechów. – Zakończy spektakl nowa Komedyjo-Opera w 1 akcie przez JP. L. A. Dmuszewskiego, Artystę tegoż teatru napisana, pod nazwiskiem: Utan Polski, czyli: Znoska Kość na Dzwonach.

O Napoleonie.

G. K. Nr 45, – z dnia 6 czerwca 1821 r.

Doniesienia z wyspy S. Heleny potwierdzają, że Bonaparte co raz bardziej

jest złaberyum. Ot. 3 miesięcy nie wstaje z łóżka, nic może nie trawić i zagłodzą się w krótce umrze.

Opera. Cyrk.

G. K. Nr 49, – z dnia 20 czerwca 1821 r.

W niedzielę ~~xxx~~ d. 24 dania będzie pierwsza reprezentacyja nowej Opery pierwiastkowej oryginalnie wierszem napisanej z muzyką F. Dudkiewicza w 2 aktach pod nazwiskiem: Rózpiewko nabl Lekwanaz.

W niedzielę, d. 24 czerwca, w Sali Gimnastycznym u S. Scholastyki Gimnastyczny i Szkolny Bezaitko Teodor Cogen z familią swoją będzie miał reprezentacyja dość wielkie i zadziwiające wystawienia sztuk na Koniach, czyli sztucznego jeżdżenia, jakie tu jeszcze nie były widziane, w 3 aktach podzielonych.

Z literatury.

G. K. Nr 51, – z dnia 27 czerwca 1821 r.

Pierwsze trzy tomy Dramatycznych Dzieł Wojciecha Bogusławskiego wyszły z druku, znajdują się w Księgarni Józefa Mateckiego w ulicy Grodzkiej pod Nr 27. –

G. K. Nr 52, – z dnia 1 Lipca 1821

Dziełko o zwyczajach zawierające w sobie oryginalne Tłumaczenie Tacytusów, Tudzież wykrycie zasad moralnych i rozmnożenia Izraelitów, w siedmiu Druk. jest do sprzedania w Krakowie:

W Księgarni J. Tow. Mojej, P. Sta-

teckiego i P. Tricolleau, Exemplarzy 2 Złp. i gr. 16.

Tomieważ zaś zjawiła się odpowiedź na wspomnione Dziełko tu w Krakowie, przez żyda Samuel Baüm, na Kazimierzu mieszkającego, wydaną, ato [illegible] najdowcipniejszych przeciw autorowi i postaw zadającą tłumaczonemu tekstem, więc autor Judajonu przytoczka jeszcze obszerniej jak dotąd stwierdzenia swe dowieść.

Kronika życia towarzyskiego. 742/2

Telegraf № 26. z d. 1 Lipca 1821 r.

Kontrakty tegoroczne jednę kolej trzymały z niepogodą aż do dnia 27 b. m. – Zpokazaniem się słońca, zdaje się jakoby i interesa lepszą postać przybrały. – Ogród Krzyżanowskiego w dniu środowym świątkowym i jarmarkowym był napełniony pięknym i facyendującym towarzystwem. Z jednej strony toczyły się układy o pożyczki pieniężne, zastawy, dzierżawy i sprzedaże; – z drugiej miłosne wejrzenia, westchnienia, konfessance (do zawarcia wieczystych, mówią że podobno nikomu z nikim nie przyszło) odbywały się bez przerwy. Na operze „Kościuszko nad Lechem" przyjętej z uniesieniem o Publiczności, teatr był napełniony. – Decyzje I aktu II go, towarzyszyły chóry Klaszczących i Krzyczących brawo! ze wszystkich części sali i to za każdym nieraz razem. Zarobek z widowisk tegorocznych, nie był tak liczny. – Księga ofiar przy mogile Kościuszki zyskała wczoraj blisko 1000 Złp. Pogoda piękna. – Zaćmienie wyszło odtąd o godzinę 5 po południu w Niedzielę.

Telegraf № 27 z d. 8 Lipca 1821. W ciągu ostatnich trzech tygodni, Wisła trzy razy wybierała; trzecie wezbranie było równie mocne jak pierwsze. Tegoroczne Kontrakty nadspodziewanie krótko trwały, po dniu 3 Lipca już nikogo nie było, mimo że zjazd był wielki i wszystkie obecne pozajmowane. –

W ostatni czwartek Bożego ciała piękna pogoda przyciągnęła wiele cudzoziemców. Zgromadzenie było wielkie obchód kapłański w asystencji wszystkich władz Krajowych; jako pobudnia szło z kościoła S. Marii. — Po skończonym obrządku cała publiczność przeszła się Plantami na równinę przed pałacem biskupim. Na przywitanie się Monarchowi armaty z góry pobliskiej narodowej. Na ostatnim dworze uważano mnóstwo ważnych przybywających z Galicyi po zboże. — W Księgarniach Milleckiego i Grabowskiego,

znajduje się nowe dzieło arcy-ciekawe, pod tytułem: „Historya Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego." — Wiktuały drożeją.

Telegraf № 28. z dnia 15 lipca 1821. Pan Zaleski tenorzysta, wyjątkowi 10 Lipca r. b. pierwszy raz na scenie naszej w roli Apellesa Gdy jego pełen słodyczy i wdzięku cavatina rozbrzmiała, w umysłach wprawiał słuchaczy głos przyjemna, elektryczna czystość wydobyła z niego talentowi. Nigdy opera polska w Krakowie, nie była tak świetną, jakby teraz być mogła, wyjąwszy. Rachowanej [illegible] która jeszcze własne zawiedzie, nie niektórych artystów, w nieruchomości wieczności zastanawiać sobie życzy. — Pani Chybińska godnego siebie, mając teraz współzawodnika melodyi, zdaje się jakoby podwajała swój nieocenione talent. — Dziś ma być dana opera: Cesarz z Carycą w której P. Zaleski grać będzie pana. —

Śmierć Napoleona

G. K. № 58. z dnia 22 lipca 1821 r.

Z Wiednia d. 14 [illegible]

(Zarzex nadzwyczajny z okręgu nadeszła tu z Londynu pod dat. 3 Lipca następujące wieści: Bonaparte żyć niebędzie! Choroba 5 miesięcy około godziny 6 z południa dnia 5 Maja; na której [illegible] — Zgodnie abo po śmierci ciało jego było otwarzone, dowiadujemy się, iż na tę samą chorobę umarł, która ojca jego w grób wpędziła, to jest na raka w żołądku. Przy otwarciu ciała znaleziono istotnie tę samą chorobę. Aż do ostatniej chwili był przy zupełnych zmysłach i skonał bez boleści. [illegible] po niżej wypis z prywatnego listu: [illegible] Z Wyspy S. Heleny d. 7 Maja 1821. [illegible] w sobotę d. 5. b. m. o godzinie 6 z południa po ciężkiej chorobie, która dopiero w ostatnich 14 dniach objawiała się niebezpieczną. Ciało jego zostało otworzone i znaleziono że miał w żołądku raka znacznie rozległego.

Wczoraj zaś po obejrzeniu go przez gubernatora i naczelnika wystawiony, złożone zostało na paradnym katafalku. — W przeciągu pierwszych 4ch tygodni nie okazywała jego choroba zbliżającego się niebezpiecznego zwrotu, lubo on zdawał się być przekonanym, że mu śmierć przyniesie; dopiero w ostatnich 14 dniach poznali lekarze, że z niej nie wyjdzie. Na 5 czyli 6 godzin przed śmiercią poczuł jeszcze mocne rozporządzenia, pomieszał do ostatniej chwili życia był przytomny. Żądał, aby ciało jego było otworzone co własny jego chirurg uskuteczniał. Żądzimy, iż rozstawił testament, który z innemi jego papierami albo już jest, albo będzie do Anglii przesłany.

Wiadomość o jego śmierci przywiózł do Londynu Kapitan Croker od 20go pułku, która zaraz wszystkim postom zagranicznym udzieloną została, a ci powyciągali z niej gońców do swoich Dworów.

G. K. № 59, z dnia 25 lipca 1821 r.

Z Londynu d. 6. Lipca. — Straszny ów niegdyś Władca dla Monarchów i ludów Napoleon Bonaparte już zeszedł z tego świata. Lubo już przewidywane pomiekąd było to zdarzenie, w pierwszym jednak dniu, gdy nadeszła o niem wiadomość, która błyskawicą rozeszła się po mieście, nie mówiono jak tylko o śmierci tego pamiętnego Męża. Należy on teraz do historyi i sama zazdrość przyznać musi, iż najwięksi ze współczesnych

leuta; lecz takie najzagorzalsi jego
Dziwiciele zaprzeczyć nie mogą, że
ich nader źle wizytował. . . . . .
Jakie złote obiecywano sobie po nim
czasy, i jakie trudno było tyranowi
oderwać myśli swoje od niego; on
tylko sam potrafił milionów ludzi
jednem zniszczyć nadzieje! . . . . . .
Przy odpłynieniu okrętu z wyspy S.
Heleny, na którym Kapitan Crokat
przywiózł tu wiadomość o śmierci
Bonapartego, nie był jeszcze Dzień
jego pogrzebu, oznaczony, ale po-
dobno ma będzie z honorami należą-
cemi się stopniowi jenerała. Guber-
nator i officerowie Angielscy obej-
rzeli najpiękniejsze zwłoki jego, na
których widzenie z całej wyspy
lud się zgromadził.
Jeden z pism tutejszych wieczor-
nych donosi: "W tej chwili dowia-
dujemy się, iż rząd nasz posłał
Gubernatorowi Hudson Lowa roz-
kaz, aby zwłoki Bonapartego od-
stał z wyspy S. Heleny na liniowym
okręcie do Anglii." — Inne znów z opo-
zycyjnych wzywa cały fakultet
medycyny w Anglii i reszty Europy,
aby ogłosili publicznie, czyli przez
swoje praktyki znaleźli środki w
żołądku ludzkim raka rozpalonego?
Bonaparte krótko przed śmier-
cią żegnając się z Kapitanem Cop-
pleton oddał mu w podarunku
brylantami wysadzaną tabakie-
rę, mówiąc: "Bądź zdrowy przy-
jacielu! Ta tabakiera jest jedyne
jedyną bogactwa, którą posiadam.
Oddaję ją W. Panu; abyś po śmierci
mojej otarzał mógł znak mojej
wdzięczności."
Przybyły tu Kapitan Crokat

z wiadomością o śmierci Bonapartego pojechał prosto do admiralicyi. Lordowie admiralicyi udali się zaraz do J. K. Mci." Zdarzenie to (wyjąwszy jednak z ust tutejszych) które przed kilku laty sprawiłoby było wielkie podniecenie, przyjęto tu spokojnie i mało kogo obeszło. Takie jednak być mogły ostatnie życzenia Bonapartego względem jego pochowania nie ważąc się i ścisło dopełnionemi zostaną ... . Więzienie Bonapartego na wyspie S. Heleny trwało od d. 15 Października 1815 i kosztowało rocznie przeciętnie Angielski 3 do 400,000 Fs.

Wiadomość o śmierci Bonapartego która przed kilku laty wstrząsnęła by była całą Europą, nie uczyniła dziś żadnego większego wrażenia; publiczny przedmiot podniósł się tylko o pół od stu; lecz na francuzkie pomyślniejszy mieć wpływ będzie.

Szkoła sztuk pięknych

G. K. № 59, – z dnia 25 lipca 1821 r.

Przybyły do Miasta tutejszego, bytem ciekawy oglądać w dniu 19 i 20 b. m. Szkołę Sztuk pięknych, i widzieć postępy Uczniów. Widok malarstwa Wołodkiewicza uspokajającej się w tej pięknej sztuce, sprawiłami prawdziwą przyjemność; a chcąc sprawiedliwą jako obojętny Kontrafactorowi o wystawionych Dziełach dać opinią, wyznać muszę, co do Rysunków: zastanowiło mnie zrecenzować i Lotowe pojęcie Autorowi Podlaszyńskiego, nie mniej praca i wytrwałość w odtworzeniu Ucia Podkatowskiego okazała na przez Wysockiego. Piękne Dzieła i pochwały godne filuzyi W. P. Konopczanki, które Dzieła, chociaż by niebyły tak uczenie i tak przy-

jeszcze Polorami oddane, samo rozjaśnienie się tak przyjemnym i chwalebnym przedmiotem jest do uwielbienia w piśmie pięknej. Racyą nam też otworzyć [illegible] Rodzak i Professor Rysiu. Rór Dzieło swoje: Słowiańskiego z mocą swoją Herkulesa półludzkiego, na wzór Herkulesa Alcydy Greckiego. M. R. z Laudonierza

Ogniu artyfitne na Wawelu.

Telegraf. Nr 30. z d. 29 lipca. 1821 r. Dziś (dany) będzie wielki fajerwerk na dziedzińcu zam[illegible]

Wykopanie starych
Wyoranie starych monet.

Telegraf Nr 32. z d. 12 Sierpnia 1821 r. Chłopcy orzący w polu niedaleko góry S. Bronisławy znaleźli niedawno garść monety, starożytnego odbicia. Widzieliśmy poczekaj 18 takich sztuk, wszystkie są prawie austryackie 3. grajcarowski. Na jednej z nich był rok 1626. — Mówią że tych pieniędzy znaleźli 2 garnce, ale zazwyczaj co mówią to bywa przesadzone.

Telegraf Pożar Nr 35 z d. 2. Września 1821 r. Dnia 29 z. m. między godziną 9 i 10 z wieczora, okropny pożar zajął się w domu Przybylskiego w rynku miasta, przy rogu Florydańskiej ulicy, w pobliżu bazyliki Panny Illuzji. — W mgnieniu oka cała jego powierzchnia ogarnięty płomieniem, tak blaskiem: że z początku wszelki zatlunek zdawał się być pożarem. Niewypadło dziesięciu minut, a drugi dom Sztuczera tegoż zarazem zbudował losu, — lud Krakowski zbiegając się na zatlunek z rozpaczą rzucił się na największe niebezpieczeństwa, obok płaczu i narzekania. Żydzi Kazimierscy słowiczli tu prawdziwej miłości bliźniego w gorliwem pośpiechu na obronę. — Że nam jest wiadomo, stróż Komunicznej Sztuczera z pogardą śmierci widziany był w pośród płomieni pożerających dom swego pana. — N. Zagorski, Szwarc Rupiec, Hardt majster ciesielski, młody Zamojski jubiler, celowali gorliwością i odwagą, Ostatni zaskoczony płomieniami od wschodów powyrzucał wszystko z drugiego piętra, po drabinach zlobiero zbudził się na dół. —

Ogród Kremera.

Telegraf. Nr. 37 z d. 16 Września 1821 r. Do najpiękniejszych okolic ogrodów publicznych w Krakowie, które się ogród Kremera za młynami. Przechadzki na ślicznie, dwa stawy na których się znajdują łódki i łódki do pływania, wśrodku piękny letni domek z pokojami na dole, i salka na pierwszem piętrze, gdzie jest bilar. — Jedzenie i napoje o każdej porze dostać można. Kawa, chleb wiejski, masło świeże, Pieczęć [illegible] i [illegible].

P. T.

Panorama

G. K. Nr. 76, z dnia 23 września 1821 r.

P. Rietko z Berlina w przejeździe przez Kraków do Rossji pokazuje w Hotelu Drezdeńskim P. Lipińskiego, Gabinet Optycznych Panoram. Gabinet ten zawiera 10 wedle natury odrysowanych i w naturalnej wielkości wystawionych widoków, Drezna, Rzymu, Medyolanu, Zurich, Wyspy S. Heleny, Moskwy, Królewca, Neapolu, &c.

Zegar słoneczny.

G. K. Nr. 78, — z dnia 30 września 1821 r.

W tych dniach odnowiony i pozłacony został dla wygody publicznej Kompas na południowej ścianie Kościoła P. Maryi, w 140 lat po jego pierwszem założeniu. — Przyłożenie jest do niego potrzebne dla średniego czasu, to jest dla takiego biegu, który mieć powinny zegary dobrze uregulowane. — Nazwiska te są na tym Kompasie linie znaków niebieskich.

W tych dniach przybyły do tutejszego Obserwatoryum dwa nowe narzędzia, Inklinatorium i Sextant Hadleya z Instytutu Reichenbacha. Sprowadzone są tymczasem takowe pomniejsze narzędzia.

Teatr

Telegraf, Nr. 39 [illegible] z d. 30 września 1821. Teatr narodowy Krakowski ma być wkrótce otwarty i przy dobrze artystów z dawnych i nowo zaciągniętych, przyozdobieniu sceny w nowe dekoracye i ubiory, sprowadzeniu najcelniejszych ofiar, zarządzeniu orkiestry, pod dyrekcyą P. Skibińskiego; przyjemnych spodziewać się raz widowisk

Nuty.

G.K. Nr 79, – z dnia 3 października 1821 r.

Muzycznej Sztuki Kazimierza Nowakiewicza, pod tytułem: Pomnik Kościuszki ofiarowanej J.O.K. Zajączkowej, tak na całą Orkiestrę, jako i na Fortepiano dostać można w Redakcyi Gazety Krakowskiej.

Teatr.

G.K. Nr 81, – z dnia 10 października 1821 r.

~~Teatr Narodowy.~~

Przy zaczynającym się Kursie zimowym ~~Teatru Krakowskiego~~, w następującą Niedzielę, to jest: d. 14 Października r. b. dana będzie pierwsza reprezentacya Wielkiej Trajedyi Klasycznej w 5 aktach z dzieł P. Woltera, przekładu Ludwika Osińskiego, pod nazwiskiem: Alzyra, czyli: Amerykanie.

G.K. Nr 82, – z dnia 14 października 1821 r.

We Czwartek, to jest d. 18 Października r. b. dana będzie Komedya w 3 aktach, pod nazwiskiem: Polwet, czyli: Barbara Zapolska.

G.K. Nr 86, – z dnia 28 października 1821 r.

~~Teatr Narodowy~~

We Czwartek to jest: dnia 1go Listopada, dana będzie wielka nowa Opera z dzieł Wojciecha Bogusławskiego w 3 aktach, z Muzyki sławnego Ferd: Paer, byłego Kapelmajstra przy Dworze Napoleona, pod nazwiskiem: Romilla.

G.K. Nr 88, – z dnia 4 Listopada 1821 r.

Dziś w Niedzielę, dana będzie historyczna Komedyja w 3 aktach, pod

nazwiskiem: Jan Cyrulczyński, Stanisława Rawski.

We Wtorek, d. 6 Października, na benefis Antoniego Zawadzkiego, dana będzie nowa Komedyjo-Opera w 1 akcie, z francuzkiego przez L. Dmuszewskiego naśladowanej, pod nazwiskiem: Obiadek z Magdusią. — Rozpocznie Komedyja w 3ch aktach, z francuzkiego przetłomaczona, pod nazwiskiem: Wieczór mody, czyli: chwila słabości.

G.K. № 91, — z dnia 14 Listopada 1821 r.

Jutro we Czwartek, 15 Listopada dana będzie Kamilla (z nową Decoracyą.)

W Niedzielę rano, 18 list: dany będzie nowy Pantomimiczny Balet w 1 akcie ułożony przez P. Couder, z muzyką F. S. Dutkiewicza, pod nazwiskiem: Żniwiarze, czyli: Córka źle strzeżona. — Który poprzedzi Komedyja w 2 aktach pod nazwiskiem: Na ślubie Dla Mężów.

+

G.K. № 93, — z dnia 21 Listopada 1821.

Jutro we Czwartek, to jest: d. 22go Listopada, dana będzie Komedyja w 3ch aktach oryginalnie po polsku napisana przez Kajus Rozniatowskiego, pod nazwiskiem: Sprzymy modnie.

W niedzielę rano d. 25 dana będzie Opera w 3ch aktach, Wodziwoda Paryzki.

Muzyka

G.K. № 93 z dnia 21 Listopada 1821.

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki donosi Przez: Publiczności, iż w d. 22 Listopada r. b. we Czwartek odegra wielką Mszą o godzinie 10 w Kościele P. Anny gdyż S. Cecylia jest Patronką tegoż Towarzystwa.

— : —

+ do str 119.

Pszczółka Krakowska. Rok 1821. Tom IV. Str. 265.

Nowy balet pantomimiczny P. Coudera, z muzyką P. Dutkiewicza, pod napisem: Żniwiarze, mile zabawił Publiczność. Życzyć należy aby to widowisko, doskonalacemi stopniami utrzymane być mogło przy tutejszym teatrze. — Gorliwość Pana Coudera godna we wszech miar pochwały, potrafi uprzedzać wiele zawad, jakie na wsi przy początkach stawają na przeszkodzie. — Pannie Cogen; szczególniej się podobała. — Artystka ta, znana już z niepospolitej pręgowności w sztuce jeżdżenia Koma, pięknie wiecorowy obiecuje dla miłośników Terpsychory. Znana i powszechnie lubiona opera: Wojewoda Paryzki, grana na 25 r. m. przyniosła chlubę staraniom P. Elsnerowskiego za dobre wykonanie śpiewów.

Gazeta Krakowska Teatr 120 29

G. K. № 94. — z dnia 25 Listopada 1821 r.

We czwartek rań, dn. 29, dana będzie Opera w 3 aktach: Rochus Pumpernikiel, w której przybyły ze Lwowa znany na tutejszej scenie P. Romanowski artysta, poleci się (w roli Jalapy, doktora) względom Prześ: Publiczności.

Z Literatury.

G. K. № 96. — z dnia 2 Grudnia 1821 r.

Doniesienie Literackie

Dzieło pod tytułem: Prawo Narodów Naturalne z Praktyką Państw Europejskich połączone, przez ... ułożone w miesiącu Grudniu Roku zeszłego się roku wychodzi z pod prasy.

Prenumerować mający do mnie wprost lub do P. Ambrożego Grabowskiego, Księgarza zgłosić się mogą.

Exemplarz na papierze Rejowym Ltp: 8. Na Prenumeratę Złp: 6. Kosztuje. — W Krakowie d. 23 Listopada 1821 r. Felix Słotwiński. F. C. P. D. Prof. Un. Jag.

Szkółka. r. 1821 II. 63.

Stolica nasza od r. 1809 wydała z swoich "Drukarń Kilka Dzieł wielkiej magi. Zwanie już być powinny każdemu rodakowi następujące: O stanie Akademii Krakowskiej Dzieło nader zrazowej pracy i zalety Feliksowicza; Architektura z hrabi Pierackiego, która Księgozbiory wszystkich uczonych i wyższe klasy szkół narodowych zdobić ma prawo; Historya Drukarń Krakowskich przez Samuela Bandtkiego, acz kolwiek nie bez uchybień, przynosi autorowi prawdziwą chwałę; Wiadomości o pisarzach polskich, Dzieło Osolińskiego, wyższe się być zdaje, nad wszystko cokolwiek w tym rodzaju w języku narodowym wyjść mogło; Dykcyonarz proctor polskich przez X. Jarzyńskiego, lub najlichszych pisarzy w poczet ich wcielenie uniedzrzca, do przybytku Nauk potrzebnych nieodzownie należy; „O chowaniu roku Dzieło w 3 tomach przez Stanisława hr. Wodzickiego, zalecone gruntownemu przeczy wystawieniu i ujmującej przyjemności stylu; Poczniki towarzystwa Krak. przyjaciół nauk. obejmujące kilka uczonych rozpraw, do pisma wyższego rzędu z chlubą stawić się mogących.

Teatr

G. K. № 96 z dnia 2 grudnia 1821.

We czwartek dnia 6 grudnia
na benefis Józefy Skibińskiej, dana
będzie pierwsza reprezentacyja no-
wej Opery w 1. wielkim akcie, z fran-
cuzkiego przetłożonej, z muzyką sła-
wnego Boildieu (autora Jana
z Paryża i innych wielu,) pod na-
zwiskiem: Kalif Bagdadu — Której
poprzedzi takze nowa bardzo zaba-
wna Krotofila w 2ch aktach, z fran-
cuzkiego wierszem przerobiona, pod
nazwiskiem: Burmistrz Aberkyata,
czyli: Aberkyata Burmistrz.

GK № 98, — z dnia 9 grudnia 1821 r.

Dziś w Niedzielę 9. grudnia, da-
wana będzie Drama w 3ch aktach,
pod nazwiskiem: Ludzie honoru —
po czem nastąpi opera: Kalif Bagdadu
Powtórzy

dzoną Operą i Komedyją z okazyi ze-
szłotygodniowych obrad Sejmowych przy
powszechnem wewnętrznem Teatrze
i Transparentów Trzech Najjaś-
niejszych Protektorów odśpiewana
będzie przez tutejszych Artystów
Kantatka.

Kronika miejscowa

Telegraf № 49 z 9. grudnia 1821. Dziś w południe
dany był wielki Koncert przez Towarzy-
stwo muzyczne. Na posiedzeniu Sejmowe,
liczna publiczność zgromadziła się. Publicz-
ność. Powszechna radość panuje w całej
stolicy, z powodu zaszłego zdarzenia przez
jedenastomyślność, elektycznego Prezy-
sa Senatu.

Obiad u marszałka sejmu.

G.K. № 90, – z dnia 12 grudnia 1821 r.

W dniu 9 b. m. JW. Felix Grodzicki, Senator i Marszałek Reprezentacyi Zgromadzenia Narodowego, dał wielki obiad na którym znajdowali się obecnie tu JJ. WW. Rezydenci od N.N. Protektorów Rzeczypospolitej tutejszej, członki zgromadzenia Reprezentantów Kraju, Prezes Senatu i Senatorowie, JW. Biskup i wielu członków Kapituły, jako i Duchowieństwa, oraz znaczna liczba obywatelów tu mieszkających i przybyłych, a to w celu wynurzenia się Reprezentantom na wybór nad Marszałka Sejmowego, i na jednomyślne potwierdzenie ukazanego do ludu Prezesa Senatu, JW. Stanisława Hr. Wodzickiego. – W czasie tej uczty spełnione zostały toasty N.N. Protektorów Rzeczypospolitej Krakowskiej, Zgromadzenia Reprezentacyi Narodowej, Prezesa Senatu jednomyślnie potwierdzonego i t.d.

Wieczorem z powodu potwierdzenia JW. Prezesa Senatu miasto całe było z wielkiej chęci mieszkańców poświęcone, i transparentami, illuminacyami uczucie radosne ludu i Korporacyi, przystrojone. –

Teatr w stosownych do tego obchodu ukazał się w transparentach i oświeceniu, a poniedziały wypełnieniu dnia tego Sztuk dwie, odśpiewano zostało Kantata na cześć jednomyślności Reprezentantów i Prezesa Senatu. Sonet w teatrze rozrzucony był Wiersz poświęcony w imieniu ludu Wolnego Kraju JW. Prezesowi Senatu

Kronika miejscowa.

Telegraf. № 50. z d. 16 Grudnia 1821. Przed kilku dniami, zakończył tu dni swoje nauczyciel muzyki przy akademii Piccolominyer, i barzo jest żałowany. Od Stycznia r. p. 1822, na salach Kwatera dawane będą przez cały Karnawał, Reduty i Maszyna. Miejsce to jedno z najdogodniejszych dla Publiczności, przyjęcie z dobrego dla nieznany.

GK № 100, – z dnia 16 grudnia 1821 r.

W przyszłą środę, dnia 19, na benefis Józefy Szymkowskiej, dana będzie nowa bardzo zabawna komedya w 3ch aktach, z francuzkiego P. Caigner, przetłomaczona przez A. Żółkowskiego, pod nazwiskiem: Niestateczny Michaś, czyli: Sto tysięcy intraty rocznej. – Żałobny wiłowisko nowa operetka w 1 akcie z francuzkiego przełożona przez Tłomacza Komedyji (Chwilowa słabość) z muzyką ułożoną przez K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem Odwiedziny w Bedlam, czyli: Dom Waryatów.

We czwartek zaś d. 20, dana będzie wielka Tragedya w 3ch aktach Inez De Castro, w której to nowo przybyły z Wileńskiego teatru Artystow P.P. Fiszer do tutejszego teatru zaangażowany, będzie miał honor polecić się względom Szanownej Publiczności (w roli Don. Pedra.)

GK № 103, – z dnia 26 grudnia 1821 r.

W piątek, dnia 28 grudnia, na dochód Antoniego Fiszera, dana będzie Tragicdya w 3ch aktach, z francuzkiego P. Lemercier przetłomaczona wierszem, pod nazwiskiem: Śmierć Abla. – Żałobny widowisko Operetka w 1 akcie, napisana oryginalnie w polskim języku przez A. Żółkowskiego, z muzyką K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Bateryja o jednym żołnierzu...

Gazeta Krakowska

Postanowienie budowy nowego ratusza

G. K. Nr. 12. z dnia 10 lutego 1822 r.

Na przeważnem posiedzeniu Sejmu Rzpltej [illegible] Krakowskiej dnia 27 grudnia 1821 r. W przedmiocie nadzoru ratusza pod względem ciała krawodawczego projekt ustawy przekonstruowującej fundusz na wystawienie innego gmachu w miejsce zburzonego starego Ratusza. Zagranicznie Reprezentantów zważywszy, iż przygotowany, a przez Senat przyjęty plan budowy nowego gmachu w miejsce zburzonego starego Ratusza rzeczywiście Skarbowi pożytek, ozdobę przy wygodzie publicznej i odpowiednią upiększeniu Stolicy, zamierzającej jednowymiarnie projekt Senatu w prawo, przeznaczyło na powyższy cel oprócz summy 1,000 Złp. Budżetem na rok bieżący wskazanej, jeszcze połowę dochodu z Loteryi Krajowej do Skarbu publicznego wpływać mogącego. Dom zaś, Komisya zważyła, pod Nr. 6. w Rynku stojący i z powodu dekolacyi swej przez porysowanie się murów słonecznych znaczącego wskazanie na restauracyą wymagający, na być rozebranym, a materyał z niego do budowy nowej wzmiankowanego gmachu użytym.

Muzyka i teatr

G. K. Nr. 15 z dnia 20 lutego 1822 r.

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki donosi Prześwietnej Publiczności, iż zwyczajną poświęconą miesięczną Muzykę odbędzie w Niedzielę D. 24 lutego r. b. w Sali W. Knotza punktualnie o godzinie 12 w południe, podczas której, z powodu imienin właściciela Sali, W. Macieja Knotza odśpiewana zostanie przy wszystkich Instrumentach Kantata, ułożona w Muzyce przez Kazimierza Nowakiewicza, na którą prześw. Publiczność zaprasza....

Jutro we czwartek D. 21 Dania będzie Komedya w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Wojciecha Bogusławskiego pod tytułem: Sparmy moduc. W Niedzielę zaś D. 24 Dania będzie wielka nowa Trajedya w 3 aktach, pod tytułem: Emilia Galotti.

Subwencya na Gazety Kraj.

GK № 18. z dnia 3 marca 1822 r.

Na 21 Posiedzeniu Sejmu dnia 3 stycznia 1822 . . . Repr: Morycki przyłączając się do petycyi Pana Maja Redaktora Gazety Krakowskiej . . . . dowodził iż ten na szczególniejsze nietylko Reprezentacyi, ale i całej Publiczności zasługuje względy, odsyłając się aż do Końca wieku ośmnastego, wyszczególniał dowcip ile szczerzony Redaktor tegoż usiłowania, nietylko na utrzymywanie Drukarni, jak świadczą ciągłym przeciągiem lat pisma, ale też w rozwijaniu gałęzi przemysłu użytecznego na oświecenie Krajowe, przez pomoc Księgarski, zaopatrzony w bogate Księgarbiory, których podobno stolica tylko pośledniejsza Kolor, ledwie dostarczać mogła, sprowadzał prace Drukowanych pism u siebie, rozmaite z zagranicy dzieła, gdy brakowało pism periodycznych, zajął się przez niejaki czas wydawaniem Monitora polskiego, widząc potrzebę Redakcyi, mimo pasmo odmian politycznych Kraju który . . . na majątek i zdrowie jego wpłynęły, nie przestał poświęcać się do Księgarni, Cyfry, tak mozolnej pracy obdarzającą to Miasto większemi udogodnieniami, tak politycznemi jako i w innych przedmiotach . . . . Dziś przez współubieganie się drugiego pisma widząc się zagrożonym, dowiadnie niejako ma prawo do względów Krajowe, to jest aby Gazeta jego nosiła znamię urzędowości, tak w materyach politycznych jako i miejscowych, tudzież aby Senat na przedstawienie Reprezentacyi przychylił się do jego prośby, przez dołączenie tamże z okoliczności dodzierżenie ufundowanych tak zasłużonego Redaktora, i w tym zawodzie przysłużonego do niedostatku fundatorów . . . . Repr: Hr. Wodzicki odbijając należną należytość gorliwości jako P: May udowodnił w Redakcyi Gazety, oświadczył się za przedstawieniem i petycyi Senatowi . . . . Izba Prowadząca prośbę P: Maja Redaktora Gazety Krakowskiej Senatowi przesłać postanowiła.

Mody.

Kraków № 49 z 9/3 marca 1822 r. Najmodniejsza sukienka biała muślinowa, ma stanik zupełnie w kształcie Kozyerka, przerabiany ostrzem turkusowym bardzo gustownie; u dołu puklasty garnirowany w bufiety z niezapominajek; na głowie świetnieją takoż Niezapominajki ale raczej w pertach jakoby z innych nie dających zapominać kobiecinkom o tych mozolnych dla funduszów mężowskich towarzyszach losy.

Tcato

J.K. № 23. z dnia 20 marca 1822 r. (126.

Jutro we czwartek d. 21 dana będzie Komedya w 4 aktach: Starozpolski Szlachcic W tym=
tek zaś, d. 22 na benefis Jana Pszunkajły, Da=
ne będzie historyczne Drama wcale nowe,
tu jeszcze niewidziane w 3 aktach: Pola=
cy na wyspie St. Domingo. — Toekonery Opera
wcale nowa w 1 akcie, naśladowana z
francuzkiego przez L. Dmuszewskiego z muz=
yką J. Damse. Klawyncik Magnetyzmy.

Projekt galeryi obrazów.

Nr 20.

Spółka Krakowska rok 1822, Tom I.

No. 20. — W wielu miastach u nas, za=
wiązały się już towarzystwa naukowe,
rolnicze, muzyczne; jestesmy dotąd nie
mamy jeszcze towarzystwa sztuk wy=
zwolnych, to jest: malarstwa, rzeźbier=
stwa i architektury. Dla braku akade=
mii sztuk wyzwolonych, najmniej u nas
rozwinąć się mogły talenta w pięknych
sztukach; szkoła przy uniwersytecie za=
łożona, została. Liczy trzech Profesorów,
dwóch malarstwa i rysunków i jednego
rzeźbiarstwa; już dotąd opatrzona jest
wzorzecznią ilość antyków czyli modelów
gipsowych, według najsłowniejszych za=
wsze posągów greckich wybranych,
tudzież w równą ilość wzorów rysunko=
wych. — Nie mamy jeszcze galleryi obrazów.
Dla tego mamy nadzieję z wspaniałości
miłośników tej sztuki, że szkołę naszą
łaskawością swoją wspierać zechcą a
tak że zbiorów swoich obrazy olejne, ko=
perzty, lub sztuki rzeźbiarskie darem
instytutowi rysunków i malarstwa ofia=
rować zechcą; lub takowe tylko do szko=
ły akademickiej do kopiowania pozwo=
lić; — a to dopomódz młodzieży będzie
mogła na ten czas, do pewnego stopnia
doskonałości w sztuce, tak iż ta z łatwo=
ścią z czasem będzie mogła się ćwiczyć
po zagranicznych akademiach. —
Józef Brodowski Profesor rysunków
i Malarstwa U. K.

Kronika miejscowa

Numizmat – teatr – koncert – roboty na plantach i Kopiec Kościuszki

Kraltus Nr 74. z 13/[illegible] 1822. r. Komitet zarządzający budową pomnika T. Kościuszki wydany numizmat srebrny przez właściciela wsi Jurkowice na Podolu i przysłany sobie z oficerem; Rozkaz oprowadzić z srebro i ze stosownym napisem wyżej wspomnianych szlachetnych poczciwych – wieśniaków Stanisława Kwiecińskiego z Kwiecińskich P.P. Zwierzyniec. Rich jako Votum do ołtarza S. Bronisławy.

Koncert P. Escudero, rodem Hiszpana, powracającego do swojej ojczyzny; – miał wydać, nastąpił [illegible] 12 na sali Kwadra. – Artysta ten po niektórych domach prywatnych słyszany już był z upodobaniem. We wtorek na benefis P. Zaleskiego debiutanta, dana będzie nowa komedya w 4. aktach ze śpiewaniu z francuzkiej przez P. Żółtowskiego przetłumaczona, pod napisem: Pomnik Księcia Poniatowskiego. Publiczność niewątpliwie zapewne uświetni benefis tego lubionego śpiewaka.

Kraltus Nr 79 z 20/[illegible] 1822 r. Na równinach za biskupim pałacem wyprowadzone drogi tyle- kami i kwartowaniu, zrobione są jeszcze bar yerami, które mają być malowane jednostaj nie, co już się rozpoczęło. Przedniejsze na- sypią Kurjatyn pobrone być mogą; nadto pomiędzy Przewozu zasiewają trawniki, co tem bardziej utrwalenia spodziewany.

Ogłoszenie Kopca Kościuszki – wyko- nanie Dyrekcyalne tamże.

Kraltus Nr 91 z 7/15 maja 1822 r. Roboty około Kopca Kościuszki z pośpiechem i dokładnością pod dozorem znawców odbywają się ciągle. O osobliwszem polożeniu nastąpującem, które później opisane będzie obszerniej, teraz w krótkości donosimy: że przy Zamku skarp, na górze Bronisławy, w głębokości dwie- sięciu łokci, znaleziono w epoce wapiennej, łokci długą. Szczegół ten zasługuje [illegible] filuie przez badaczy rozstrząsany, będzie przedtem nader ciekawych uwag

Ulewa – roboty na plantach – teatr.

Krakus Nr. 96. z 14/26 maja 1822. W niedzielę i wczoraj miejscowy Świat ogromne nawałnice, gromy były ustawicznie, ale o podział miasta. Ulewy były ogromne; dziś Wisła znacznie wezbrała, lecz znowu opadła. Przedmieścia zaziemiły się piękznie. – Z wystawionych prób malowania na wyczór za biskupim pałacem powszechnie się podoba kolor jednostajny portowy, jako najłatwiejszy do wykonania i najstawszy, a od zielonych drzew i trawników przyjemnie odbijający. Część za przedmieściem stanie się głównym punktem przechadzek i do najpiękniejszych bulwarów zagranicznych policzoną być może.

We wczwartek na benefis P. Romanowskiego, miasteczka Krokofila w dwóch aktach, Alibaba z jaskiny ze śpiewaniem i chórami, z muzyką nowego Kompozytora, przy wielkim nowych dekoracyi i najokazalszych ubiorów, przyjemne sprawi widowisko. Wczoraj z rodzaju zaczęto już posłać po łóżce.

Jesiotr

Krakus Nr. 103. z 23/25 maja 1822 r. Rybacy nasi ukłuli w Wiśle nadzwyczajnej wielkości jesiotrzyca. Miał albowiem długości stóp 9½ czyli łokci 4 i ¾, grubości 3 stopy, ważył ze wnętrznościami funtów 180 czyli 1½ centnara. Wczoraj o godzinie drugiej po południu był wystawiony na widok w jatkach rybnych pod Sukiennicami. Dziś go tam dostać można na funty za umiarkowaną cenę.

Resztę dawnych wiadomości

Krakus Nr. 104 z 25/27 maja 1822 r. Znowu przy ulicy bracklej odkopywane Rzymskie, znaleziono kilkadziesiąt starożytnych wiadomości.

…ieniúc exc: na skołę mar-
…ę i w sali fuéj czyli ta-
…y jżd. wárę wspomniane
…bwały się ßiecach, których
…xa Zygmu: nie dotknął,
…ę-ciekawych opisach cha-
…epoki tego dy: obrazy
…nieniami robi wnuczki.

…ieć ruchomych, jakie
…t III w pierwi w zamku
…mnaty, prywaty nam
…inwentarzu mianuią
…to sufity z obrazami
…rami dlugo po ßób wło-
…olnich nie lecz nie chce
…ohno będzie kać pod-
…na ziemi pi, i wskazać
…charakteryzuje
…mil 15 od Wa na Prodze
…rowy nieboszczka
…rlokować się biskupów
…wskich . . . Cudo-
…o nie wierzyć, a u-

Z literatury.

Kraków Nr 112 z 5/17 czerwca 1822. W Księgarniach Gracowskiego i Matteckiej, znajduje się trzecia pierwszy raz drugiem ogłoszona, przez J. Kę=zykę napisana wierszem, oryginalnie p. t: Bolesław Śmiały, z dodaniem trzeciej rozprawy o poezyi dramatycznej. Cena Złp. 3. gr. 18.

Ica I.

GK Nr 48 z dnia 16 czerwca 1822 r.

Dziś w Niedzielę dn. 16 Dana będzie narodowa Trajedya w 5 aktach: Barbara Radziwiłłowna.

Kronika wewnętrzna

(Sejm, teatr, bal, Koncerty, Karuzel na zamku)

Kraków Nr 121 (122 i 123) Wczoraj rozpoczął się Sejm Prowodowczy Rzeczypospolitej Krakowskiej. Prawo o hipotekach ma być przedmiotem jego działań obecnych.

Co raz więcej przybywa ról na świętojańskie kontrakty. Rozmaite widowiska i zabawy dzień po dniu będą następowały. Oprócz teatru, przystosowionego w celniejsze opery, którem nowa opera narodowa: Wesele na Wsi, przy końcu tego miesiąca dana zostanie – będzie Wielki Bal w sali Ratuszu, Koncert przez amatorów muzyki – i okazały Karuzel w dziedzińcu zamkowym, przez młodzież akademicką, a to na wsparcie ubóstwa pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającego. O każdej z tych trzech zabaw, zrachowany pel mających, donosiemy dniem pierwej.

W Niedzielę 23 czerwca, na salach Ratuszu, towarzystwo muzykalne, daje Wielki Koncert wokalny i instrumentalny. – Między wyborowemi przykami, śpiewane będą chory Romanowskiego na Sekwanę. – Mali bracia Rajcy Krakowianie, jeden lat 7. drugi lat 5 mający znani z swoich talentów i ulubieni od publiczności; dadzą także osobny Koncert na skrzypcach i na fortepianie, Fudrich młodszy z bębenkiem do zachwycenia pospisywać się będzie.

Kraków № 122. Jutro na benefis Państwa Bryn z Baitów dana będzie z nowemi wielu ubiorami i ozdobami, piękna opera w trzech aktach z muzyką Bertona, pod napisem: Alina, Królowa Golkondy. ~~Spodziewać się należy licznego zgromadzenia widzów.~~

Kraków № 126 Ogród Krzyżanowskiego. i Teatr Narodowy, napełnione były w niedzielę i wczoraj; zowsze Karuzel niezorajony mnóstwo ~~to~~ najznakomitszych widzów zgromadził tak dalece: że cały świat pierwszego dnia znajdować się tam nebrany; mimo to, ogród i teatr nie mniej licznie był odwiedzony.

Dziś o godzinie 6 wieczorem, w salach Kuracza następuje zapowiedziany Koncert na ubogich.

Wykopalisko dyluwialne.
Pierwsze rabaty kato plant.

Kraków № 135 z 7 lipca 1822 Znowu na górze Bronisławy wykopują kości, olbrzymiej wielkości nieznanego zwierzęcia. – Uczeni nasi podadzą zapewne w krótce swoje uwagi w tej mierze.

Roboty około zdobienia i upiększenia valów naprzeciwko ogrodu Krzyżanowskiego, okazuje piękną zrobią odmianę w tej części miasta. Mają być dla nas Drzewami wertepy rzędy wysadzone, co utworzy nowe spacery, jedne z najprzyjemniejszych.

Opera

Kraków № 141 z 16 lipca 1822 Wczoraj na Podzamczu zgromadziło mnóstwo widzów. Publiczność z uniesieniem słuchała całej sztuki. Wystawa była nader przyjemna. Do nowej dekoracyi mającej Szkołę wiejską, zrobioną kosztem Jmci P. Rozakiewicza malo Karczemka zupełnie podobna do tak zwanej Pocieszki na białym Prądniku. Najzupełniejszem uczuciem przejęta wszystkich Wojciechowa ontymorka z Czerwonego Prądnika, Riedy w obliczu niewinnie posądzonego o przywłaszczenie, dobywa worek z pieniędzmi znale-

rzionemi, które zapadek z Opatrzności zgubił na Helikonie, i oddając mu przekaz: to są twoje pieniądze — sprawdź się skoncertuj. Poznaj teraz Krakowiaków i sądź ich inaczej.
Nie lubią oni z ludzkiej bogacić się pracy!
Zkazować cudzą własność uczą nas od dziecka,
Bo to jest pionków naszych cnota starożytnicka.

O muzyce nowego Kompozytora, tyle tylko powiemy z naszej strony, że mu zjednała liczne oklaski i poważne przyznanie nieposzlitego talentu. Balon

Kraków № 143 z 18/30 lipca 1822. W Nicolaiche w ogrodzie Krauera, będzie puszczony Balon, przez bardzo ręcznego artystę.

Z Literatury

Kraków № 164 z 17/29 sierpnia 1822. W drukarni Józefa Mackiego w Krakowie wyszedł z największem upragnieniem oczekiwany tom trzeci Dzieła pod tytułem: Wiadomości Historyczno-Krytyczne, do dziejów Literatury Polskiej &c. &c. &c. przez Józefa Maxymiliana Hrabię z Tęczyna Ossolińskiego — Ten że tom 3ci z dwóch części składających się obejmuje Życie Stanisława Orzechowskiego, Dziecinne życiorysy wszystkich dobiorów Kartuzje &c. &c. &c. 14.

Opera niemiecka.

G. K. № 66 z dnia 18 sierpnia 1822 r.

Dziś w Wiedniu, to jest: Dnia 18 sierpnia 1822 roku, obecna tu Kompania Artystów Dramatycznych Wiedeńskich Domu Urbany, będzie miała zaszczyt dać w Teatrze narodowym przedostatnie raz wielką Operę w 2 aktach Znamienita Czykanedera, z muzyką przez Amad: Mozarta, pod nazwiskiem: Flecik czarodziejski.

Biskupstwo Tynieckie

G. K. № 68 z dnia 25 sierpnia 1822 r.

Z Tyńca D. 18 sierpnia. Świątynia tutejsza, zabytek wspaniałej pobożności Króla Kazimierza, sławna z dwóch olbrzymich kolarrcji w Historyi Narodu Polskiego, dzisiaj nakoniec doczekała się szczęśliwej dla siebie zmiany, po której nową w swych Dziejach zaczyna Epokę. Ks. Jan. X. Grzegorz Tomasz Ziegler Biskup. Tynieckie, Dziś bowiem odprawił uroczystą sobą Introdukcyą do tej nowej Katedry, nadawany się najprzód do Kościoła Parafialnego S. Andrzeja, z Dzieckiem o odprawionej przez siebie Mszy S. przystępował do uczczenia swej ręki Pierścienia zgromadzone Duchowieństwo, wyjechał processionaliter ubrany pontyfikalnie do Kościoła Dawniej Klasztoru X.X. Benedyktynów, a od tąd Katedralnego

132.

Uczta dla robotników plantacyjnych

Kraków Nr 173 z 29/8 sierpnia 1822. Zbieranie składki na podpisem ofiarujących na ucztę Wiedeńską, dla robotników około upiększenia przedmieścia procesyjących, dziś rozpoczęte zostaje w Redakcyi Korcrólki i Krakusa.-

Tytoń Kościuszki

Kraków Nr 179 z 7/9 września 1822. W składzie tytoniów i tabak P. Kocha w rynku, znajduje się przyjemny i lekki tytoń do palenia, pod nazwiskiem: Knaster Kościuszki, z fabryki szlezyńskiej przybyły.- Funt kosztuje złotych dwa.

Rocznica Konstytucyi

Kraków Nr 181. z 10/9 września 1822. Jutro uroczysta rocznica ustalenia Rządu Krakowskiego. Uczta dla robotników odbędzie się na dawnych wałach. Osoby które ofiarowały produkta, raczą takowe przed godziną drugą przysłać na plac pomienioney; gdzie będzie wyznaczona osoba do przyjmowania i kwitowania takowych.- Wybrzał z możdzierza ogłosi chwile rozpoczęcia się uczty.

Kraków Nr 183. z 12/9 września 1822. Wczorajszy dzień przypomniał Krakowianom najdroższy obowiązek wdzięczności Ku Najjaśniejszemu Protektorowi. Obchód ten stowarzyszony z uczuciami serc naszych, z zwyczajną odbył się uroczystością. Zwiastował go miarkańcom huk moździerzy razem ze wschodem słońca. Koło godziny 10 odbyło się wielkie nabożeństwo w Kościele Panny Maryi, w obecności Na obiedzie u JW. Prezesa Senatu, spełniono toasty. Muzyka wojsko i huk z moździerzy, towarzyszyły tej uroczystości. W tymże czasie rozpoczęto na uczta dla robotników około upiększenia miasta, odbyła się na pięknej równinie na miejscu dawnych wałów naprzeciw ogro-

n.

du Krzyżanowskiego wszystkiej." – 300 robotników obojga płci obojga płci wiecznych rozstało. W środku tego miejsca wystawiono słup przeszło 10 sążni wysoki, który na swoim wierzchołku miał nagrodę dla tego, kto jej dosięgnąć potrafi. – U nas nie trudno o takich. Chłopak wiejski wlazł stamu od razu; i zabrał nowe buty, czapkę, butelkę wina i złp. 25. – Zachęcony powtórną wkładką Rilkmanatu złotych, dwa razy jeszcze dokazał tej samej sztuki, która obecnym wielkom, tłumnie zgromadzonym, rozkoszowała się być niepodobną do wyobrażenia. Wieczorem całe miasto, prześlicznie oświecone zostało. Na gmachach rządowych jaśniały piękne przezrocza na cześć Najjaśniejszych protektorów. Ulice napełnione do późnej nocy tłumami mieszkańców rozmaitego stanu, rozlegały się wesołemi i rozlicznemi okrzykami. Powszechnie uważano iż tegoroczna uroczystość nadzwyczaj była uroczystsze obchodzoną.

G. K. Nr 74. z dnia 15 Września 1822 r.

D. 11, b. m. odbyła się zwykłym sposobem tegoroczna uroczystość ustanowienia Rządu Królestwa Polskiego. Huk moździerzy zwiastował ją mieszkańcom, całym przed wschodem słońca. O godzinie 10 odbyło się w Kościele Archiprezbiteryalnem Panny Maryi wielkie nabożeństwo w obecności ... Na obiedzie u J. W. Prezesa Senatu, na który zaproszeniami byli J. J. W. W. Rezydenci trzech Sąsiedzkich Dworów, Senatorowie, Prezesi Władz cywilnych i duchownych Krajowych, członki Akademii i inne osoby, spełniono toasty: Za zdrowie i powodzenie Najjaśniejszego i trzech Protektorów, i wspomnienie Najjaśniejszego Aleksandra Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego, którego Imieniny obchodzone były razem z tą uroczystością, J. W. Wni Rezydenci spełnili nawzajem zdrowie na pomyślność Rządu. Muzyka wojskowa i huk moździerzy towarzyszyły tej narodowej uczcie. – Tegoż dnia po południu dana była na pięknej równinie na miejscu dawniej wałów zwanej dla 300 obojej płci około upiększenia miasta pracujących robotników, którzy hojnie uczęstowaniem zostali. W środku tego miejsca wystawiony był słup na 10 sążni wysoki.

Zegar słoneczny.

G. K. Nr 78. z dnia 30 września 1822 r.

W tych dniach odbudowany i sprawiony został dla wygody publicznej Kompas na południowej stronie Kościoła Panny Maryi w 140 lat po jego pierwszem założeniu. – Przydanym jest do niego południk dla średniego czasu, to jest dla takiego biegu, który mieć powinny zegary dobrze uregulowane: bo cztery tylko razy do roku, tj: 25 grudnia, 15 Kwietnia, 22 czerwca i 1 Września, zgadzał się czas prawdziwy z czasem średnim; i wtedy cień od końca skazówki padać ma na wspólne przecięcie linii krzywej wyrażającej południk średniego czasu z linią prostą, biegnącą przez jej środek prechodzącą i południk prawdziwie wskazującą. – W miesiącach Lutym i Listopadzie odchodzi różnica czasu czyli różnica między czasem średnim i prawdziwym blisko do kwadransu. – Zegarek więc dobrze przyrządzony powinien rozwarcie powinien rozwarcie 12 ½ godzinę cały cień od końca skazówki padał na krzywą w Wtajemniczeniu na Kompasie wypisanym. Krzywa ta ma kształt podwójnego 8. Dnia Kompasu ma zboczenie 1° 10' na południowi, należy więc ten Kompas do takich nazwanych niesprawnych. – Nazwane są na tymże Kompasie linie znaków miesięcznych, mianowicie linia prosta średnia do równonocy, zaś skrajne hyperbole dla przeciwnych części i zimowych. –

Loterya.

Kraków Nr 198 z 3/15 Października 1822. Pierwsze ciągnienie loteryi Krajowej, odbyło się wczoraj, między godziną 12 i 1. z południa, przy mnóstwie miejscowej i przybyłej osób delegowanych przez Senat.

Teatr.

Kraków Nr 202 z 9/21 Października 1822. Wczorajsze wystawienie opery Tankred, nie odwarcie dzisiejszy, pomimo złotego dnia i przykrego powietrza, ściągnęło widzów. Pani Skibińska do zachwycenia zajmowała swym śpiewem i postawą, wywołana została. Zaraz na wstępie na scenę oklaskami była witana.

G. K. Nr 82. z dnia 13 października 1822 r. We czwartek dnia 17. Października, jako w rocznicę założenia Pomnika Tadeusza Kościuszki na górze S. Bronisławy, dane będzie wystawienie oryginalnej sztuki w 3ch aktach pod nazwiskiem: Kościuszko nad Sekwaną, którą spółczesna Komedya w 1 aktach z francuzkiego przełożona, pod nazwiskiem. Dwie tajemnice.

Dach, zadnych Przekleby w nadach

2. 24.

156 : 2 = 78

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Karty „patryotyczne"

Kraków № 205 z 13/25 października 1822. W handlu P. Zanojskiego pod Szczurką, w ulicy grodzkiej № 38, znajduje się skład Kart nowych polskich i francuzkich, z fabryki warszawskiej. Pierwsze są dzieckiem P. Piwarskiego, i składają się z samych panien tak nieodbrych. Na Karcie prawie Karcie znajduje się wyobrażenie jakiejś pięknej sfopi z dziejów ojczystych, Kostumy sławnych Polaków i rycerzy i t. d.

Sejmiki.

Kraków № 209 z 17/29 października 1822 r. Dziś odbyły się sejmiki zgromadzeń gminnych wołnego miasta Krakowa, w których zostały wybory Reprezentantów na Sejm zbliżony, w grudniu odbywać się mający; tudzież Kandydatów na wakujące urzędy, w skutek uniwersału wydanego pozprzednio od Rządzącego Senatu.

Zapowiedź Koncertu. Annons.

Kraków № 211 z 22/10 października 1822 r. Wczoraj, przybył tu P. Jachowski ze Lwowa, znany tam z pięknego talentu w muzyce, jako wirtuoz na Flobrowersie. W krótce da się słyszeć tutejszej Publiczności. Pewien obywatel życzy sobie wioski do zadzierżawienia w wołyniu Kraju Rzeczypospolitej Krakowskiej od 6 do 8 letniej) porcie. Można się o nim zbliżyć w Redakcji Krakusa

Sejm.

Kraków № 244 z 2/14 grudnia 1822 r. Dziś między godziną 10—12; rozpoczął się Sejm zbliżony Rzeczypospolitej Krakowskiej, — Koło godziny 10 zebrało się Zgromadzenie Reprezentantów, zebrali się w Kościele P. Anny, przyległym gmachu Nowodworskiego, pod wielką miarą, dla oddania cześci Panu Zastępów, poczem udali się na salę obrad, gdzie Senator JW. Felix Radwański, z grona trzech delegowanych Senatorów do tego przeznaczony, zagaił Sejm mową, pełną wyrazów tchnących duchem jedności obywatelskiej, a po ustąpieniu Kurbiców, marszałkiem Sejmu obra-

my został JW. Feliks Grodzicki Senator; który wykonawszy przysięgę, z pomiędzy członków Reprezentacyi Narodowej przybrał sobie za assessorów: Reprezentantów K. Dubieckiego i Glorkiewicza a sekretarzem mianował reprezentanta Chwalibogowskiego, którzy wykonawszy takież przysięgę, statutem przepisaną zajęli swoje miejsca, poczem sessya do dnia Jutrzejszego odroczona została.—

Kraków Nr 246. z 4/16 grudnia 1822. Na dzisiejszem trzeciem posiedzeniu obrad sejmowych, Delegowany Senator Radziwiński przeczytał Dubieckiego. Toroczny obrat stanu Kmiecego, rzeczypospolitej Krakowskiej poczem Sekretarz Sejmowy odczytał Budżet na rok 18 22/23.

Kraków Nr 250. z 8/20 grudnia 1822 r. Na wczorajszem próżnem posiedzeniu sejmowem, Kommissya Skarbowa złożyła do decyzyi Izby projekt do prawa, przeznaczającego połowę dochodów loteryjnych na rzecz Towarzystwa Dobroczynności który jednomyślnie przyjęto

Teatr - Opera.

Kwalis z Nr 260 z 18/30 grudnia 1822 r. W przyszły Poniedziałek D. 23 grudnia, na benefis P. Fiszera, dana będzie nowa zabawna Koncelya z Francuzkiego, w trzech aktach pod tytułem Lafusty, czyli Podróż do Portu Dieppe; — poczem nastąpi Koncelya anegdotyczna z powieści o Królu Janie III przez L. A. Dmuszewskiego napisana, pod tytułem Lygnet czarnoksięzki w Wilanowie, — P. Fiszer jest zaufany w łaskę Publiczności i wyborze tych sztuk wesołych, że pozyska zadowolenie powszechne.

G. K. Nr 103, z dnia 25 Grudnia 1822 r.

W niedzielę d. 29 grudnia, na zakończenie abonamentu ~~z miesiącem grudniem~~, dana będzie wielka nowa Opera fantazyi raz w Krakowie w polskim języku grana w 3 aktach z niemieckiego Emanuela Schikaneder, z muzyką sławnego Wolfganga Amadeusza Mozarta pod nazwiskiem: Flet Czarnoksięski. czyli, Tajemnica Izys.

8 hl 15.60 = = **31. K 20 h.**

26 × 3
78 ×
7 80
7 80
15.60

Dalej u tych latach
50 dni roboty, za co
wypada po 50 h. denně
— za to bierze po 20 h
denně = **20. K —**

Taman u Novejsi Ruže

1822 -

Przejazd ces. Aleksandra przez Rzplitą Krak. w grudniu 1822 r. (z Ja[illegible] [illegible] Jastrzębskiego.)

Cesarz wracał z werońskiego Kongresu w grudniu 1822 roku. Postanowiłem przedstawić mu stronę prawdziwe położenie rzeczy, dla nadania zresztą posłuchaniu cechy deputacyi od rządu Krakowa, przedsięwziąłem udać się za granicę do Chrzanowa, kędy miał nocować cesarz, w towarzystwie dwóch senatorów. Tymczasem referendarz Żarrecki, który zawsze na dwu stołkach siedział, wszystko najściślej donosił Konstantynowi w Warszawie, przestrzegł m. Księcia o moich zamiarach. W. Książe w obawie widać aby przedstawienia moje nie odniosły pomyślnego skutku, wysłał ciche rozkazy naprzeciw cesarza swego adjutanta Fausch z zwłaszczeniem, aby wporozumieniu z Ks. Wołkońskim, który towarzyszył cesarzowi w podróży, nie dopuścił do strony żadnej deputacyi z Krakowa. Jakoś kilka dni przed przedsięwziętą podróżą, dorzecznik mi rezydent pruski Żarrecki, brat Wołkońskiego, w którym zapobiegając mojemu widzeniu się z cesarzem, dziękuje w imieniu Aleksandra senatowi za nadesłaną drogę, że dla ścisłej drogi, nie przyjdzie żadnej delegacyi senatu.

O delegacyi od senatu nie mogło być już mowy, to też sam z myślą jedynie „co będzie to będzie a mego obowiązku dopełnię" wyjechałem ze Sławkowa gdzie cesarz Aleksander na dworze z Chrzanowa stanąć miał na nocleg. Mróz był straszny, sanna była kopna to też prędko zwijały się sanki a ja rozważałem czy nadzieje moje ziszczą się pomyślnie. Przyjechałem na czas do

Stawkowa, bo parę godzin przed przyjazdem cesarza. Zaś dalej już powozy dworskie, ludzi konie i inne ekwipaże, które już wcześniej nadeszły.

Zapytany o Księcia Wołkońskiego słudzący, z grzecznością wskazał mi drogę do niego, który mię przyjął zimno i widocznie, nie zadowolony z mojego przybycia, zakończył zły i zniecierpliwiony, że p. Jan dowiedziawszy się o moim przybyciu dał wyraz prawdziwe gdy niezadowolenia. Oświadczyłem Wołkońskiemu wreszcie, że jeżeli nie jako prezes senatu prezydującej Krakowskiej, to jako poddany i senator, Kasztelan Królestwa polskiego śpieszę się przedstawić mojemu Królowi. Wołkoński obiecał nakoniec wyrozumieć cesarza w tej mierze, przyrzekając komunikować mi odpowiedź.

Nazajutrz wstawszy bardzo rano, ubierając się zbliżyłem się do okna, z którego rozciągał się widok na dworską kwadrę. Ruch to był już w całej jednej, przebiegali pomiędzy oficerowie, żandarmerii pułku pułkowali Konaki i Kupry, wyszywano ubrane już konie, postylowani zabierali się do siodłania, nie trudno było odgadnąć, że odjazd cesarza nastąpi niedługo, ubierając pożyczonej niedawno od Wołkońskiego, mundur bardzo prostym sposobem, że dowie mię tylko i chce cesarz na kwadrę. Nie dbając więc o prośby Wołkońskiego, bym czekał na jego komunikowanie, udałem się pieszo do kwadry cesarza. U progu spotkałem Księcia, pytam więc jaka jest wola monarchy? wtenczas odpowiada Wołkoński z kwaśnym humo-

rem odmównie, odpowiedziałem Wołkońskiemu, że kiedy odmawia mi swojej pomocy, stanę pomiędzy chłopami, (których było mnóstwo i od Kozłego z nich odbierano pułki), a spodziewam się, że monarcha poznawszy z mojego mundduru, że senator Królestwa polskiego, przyjmie moję, bo tego jak widzę najlichszemu, że swoich poddanych nie odmawia. Wołkoński po kilku minutach powrócił z odpowiedzią, że cesarz pozwala bym mu się przedstawił, ale pod warunkiem bym nie mówił nic o interesach Krakowskich poczem proszę mię by iść z nim natychmiast. - Wszedłszy, z bokiem cesarza sąsiedniego na szachownicy był blady i zmęczony, a długie jego obszy zwane z pięknego wykroju, otoczone obwódką siną, patrzały na mnie smutno i zniepokojenie. Ubrany był w podróżne suknie wojskowego kroju, i powolnym, widocznie zmęczonym ruchem zbliżył się do mnie. Zdawszy przed cesarzem powiedziałem mu otwarcie, iż to co słyszałem w tej chwili od Księcia Wołkońskiego, jakoby był markotny z mojego przybycia, zupełnie mi odjęło przytomność na razie. Cesarz podtrzymawszy Kilka Kroków ku mnie, powiedział mię przyjaźnie ze zwykłą sobie dobrocią i rzekł słowa następujące, które pamiętam dokładnie:

— A dziwię się tylko, jak mógłeś uwierzyć tej bajce, kiedy jeszcze niedawno każdemu memu rezydentowi zapewniłem, o moim zadowoleniu.

Ośmielony powiedziałem otwarcie monarsze, że kiedy z woli jego przewodniczę senatowi, do tegoż samego włożył na mnie obowiązek, bym czuwał nad pomyślnością Kraju Krakowskiego, poczuwam się tedy

do obowiązku, że kiedy los jego widzę zagro-
żonym za widzę całe nieszczęście państwa z jed-
rzywych rozporządzeń płynące, nie może mieć
za złe dobrodziejstwa monarchę, jeżeli ośmie-
lam się przedstawić przed w prawdziwym
jej świetle. Udowadniam przed tronem
tego tronu, którego był nasz zawdzięcza-
my, że obawa rządu Królestwa polskie-
go i paszporty w tej mierze były przesa-
dzone, że chwilowe rozruchy młodzieży
krakowskiej nie miały w sobie żadnych
widoków politycznych, że pochodziły ze
swawoli jedynie, właściwej młodemu
wiekowi, zwłaszcza gdy przykład w zatargach
o władzę z senatem, pobłażał tejże swa-
woli. Dodałem dalej, że jak tylko nadzór
nad szkołami powierzonymi został
senatowi, od roku już przeszło nie słychać
żadnych najmniejszych nieporządków, po-
wróciło bowiem wszystko do karbów właś-
ciwych. Cesarz słuchał mię nad wyraz łas-
kawie, czem serce bardziej ośmielony ós-
wiadczyłem, że odwołanie uczniów z Kró-
lestwa polskiego nie tylko że jest dla
nas nieszczęściem i ruiną miasta, ale
sprzeciwia się zasadzie konstytucyi, w kó-
ry rozszerzony do głębi, uklęknąłem przed
cesarzem nad jedno kolano i kończąc
temi słowy: „Jeżeli n. panie nie uwierzysz
moczeniu małej prowincyi polskiej, to
zawierz przynajmniej najwierniejszemu
z senatorów Królestwa polskiego, któ-
ry się zaszczycił tylu dobrodziejstwami
i swoją wysoką łaską." Na każdy z argu-
mentów odpowiadał cesarz z właściwą so-
bie dobrocią i łagodnością, nakoniec i
to dodał:

— Ty wiesz, że stolica swojego nie może
dojrzeć tak obszernego widnokręgu polityki,
jak ja, który władam wielkiem mocar-

słowem i mam prawo postów moich dokładne o każdym kraju wiadomości. Zapewniam cię, że w większej części Europy, kłaniają się ojciec Franciszkowi tronowi i ołtarzowi, któremu zakładzić jest moim obowiązkiem. Rozmowa nasza trwała dobre 5 kwadransów, w końcu rozpoczynając się już dodał cesarz:

— Tego wszystkiego coś mi tu powiadał, ja nie spamiętam, ale musisz mi napisać. Napisz więc notę i tę mi podaj, bo nocleg i przyjemną z hrabią konwersacyą przedłużać mu nie będę.

Pojechał ja zaś mundur schowawszy dobyłem notę a oddając ją, powiadomiłem cesarza, że od tego byłbym zawarł, gdyby nie był mię odstraszył książę Wołkoński od tego kroku. Na to rzekł cesarz trochę niecierpliwie:

— Nic szkodzi przeczytajcie dla tego pana książę Wołkoński, powiedział w słowo, że taka nota nie jest dla mnie obojętną, zaginam jej róg, aby przed wszystkiemi innemi rozwiązaną była.

Doniesiono mi z Warszawy, że cesarz po swojem przybyciu odesłał moją notę radzie do zadawienia napisanej własną ręką na marginesie: „spuśćcie co prędzej z rygoru w interesach Krakowskich, aby mnie więcej nie kłopotano."

Dz. Bal. 142

G. K. Nr 5, z dnia 15 Stycznia 1823 r.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi i Król Polski przejechał w sobotę d. 11 b. m. przez Krajowego Miasta Krakowa. O godzinie 6 i 15 minut przybył Najjaśniejszy Pan do Monarsha do Chrzanowa i powitany radosnemi okrzykami od mnóstwa zgromadzonego ludu przed pałacem Dziedzica J.W. Jana Kilinowskiego, gdzie do którego raczył na chwilę wysiąść. W czasie pobytu swojego, najwięcej 20 minut trwającego, rozmawiał łaskawie z Senatorem Rzplitej Polskiej naszej, J.W. Ludwikiem Lubowieckim i wyżej wspomnionym Dziedzicem, którego przy odjeździe kosztownym udarowanem. Na schodach, gdy już miał wsiadać do pojazdu raczył przyjąć dobrotliwie podane sobie memoriały od kilku osób, i wśród życzliwych okrzyków, udał się w dalszą podróż na nocleg do Krzeszowic

Teatr - opera

G. K. Nr 25, z dnia 26 Marca 1823 r.

W poniedziałek dnia 31 Marca dana będzie na uzupełnienie Abonamentu w Miesiącu Marcu, Opera w 2 aktach, z muzyką P. Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Bajonur i Wanda czyli Zamek nad Oxoxztymic - Po której nastąpi I akt Opery z Włoskiego tłomaczonej z muzyką sławnego Paisiello, pod nazwiskiem: Frasketta czyli Dziewczyna zakochana We wtorek zaś to jest d. 1. Kwietnia dla benefis Kaximira Likibińskiego dana będzie wcale nowa nigdy tu w polskim języku niewidziana Komedya, Opera z muzyką P. Schenk w 2 aktach, pod nazwiskiem: Fryjaka lekarstwem na wszystkie choroby.

GK Nr 41, z dnia 21 maja 1823 r.

W niedzielę zaś d. 25, dana będzie po pierwszy raz wielka wcale nowa Krajobyda w 3 aktach ze śpiewaniu z Dziejów ojczystych przez J.W. Niemcewicza, wierszem ozdobnie w języku Polskim napisana, pod nazwiskiem: Zbigniew.

Pomnik Kopernika.

GK Nr 47, z dnia 1 czerwca 1823 r.

Do sławy Narodowej należy, wzburzić pamiątkę wielkich w Ojczyźnie ludzi. . .

Pomiątka ręką artystów w miejscu publicznem, Rocznicami i w Koronym Królestwie wiadomość przeszłości i podziwienie w ustach potomnych pokoleniach wieczne. Taką zyskuje się już miasto tutejsze, zalecający wielkich, ale wszędzie z czytelnych autor Dziejów Archidiecezyi autor Jędrzejem P. Stachowicza wydanych najistotniejszych Epok Akademii Krakowskiej w Sali Jagiellońskiej, tegoż jest autorem co do inwencyi i Rzeźby monumentu Kopernika w Kościele Akademickim S. Anny w tych dniach odsłoniętego. Jest to postument z czarnego marmuru, wysoki takoż 2½ który zarówno Kościuszę szerokości 4½ napełnia, Pilastry po końcach proporcyonalnie na podstawach globusów na swych postumentach z których jeden wyraża Konstellacyę, drugi obroty planet podług systemu Kopernika. Napostumencie tym głównym, jest napis: Nicolaus Copernicus, Patriae, Urbis, Universitatis, decus, honor, gloria. Na Pilastrach z brunatnego jaspisu herby Miasta i Akademii. Na cokule pomiędzy Kolumnami jest copernik, a na nim, na Kolumnie różowej z marmuru czarnego, postawiony Kopernikowi, obok niej Anioł wysokości takoż 3 i ćwierć, z nałożeniem przepasania rodzajem . . . trzyma nad głową Kopernika wieniec, drugą opiera się na tarczy pewnej gwiazdami na podłożonej, na wierzchu jej jest Konstellacya, z wyrazem płaskorzeźbowym, podobnie Byka, z napisem: Taurus Poniatovii, a w niższej części, podobnie wydana tarcza Sobieskiego, Scutum Sobiescianum, obydwa tak ruskie i przyjęte w Astronomii. — Napis na cokule pod osobą i kolumną Łacińskie same. Pod zerkiem arkady Kościelnej, jest na niebieskiem tle stojące robotnicy z napisem: Sta sol ne moveare . . . . Zastanawia zdaj znawców, że postawą Uranii i postawie Kopernika z globu (nie ma płaskorzeźb) ale całe na około wykute przez artystę Krakowskiego P. Autoniego Arkusińskiego Bronzownika z nadziei Wiedeńskiej pierwszego i tu nicolausa po wiadlego, którego talent i moralne przymioty zalecają.

---

1) Kanonik Sebastyan hr. Starakomski, fundował a Kanonik Ewan Galli wykonał ten pomnik.

Rzeźba, malarstwo.

G.K. Nr 58, z dnia 20 lipca 1823 r.

Niżej podpisany przybyły z Wiednia na Profesora pod Rzeźbiarstwa do Uniwersytetu tutejszego, ma honor uwiadomić Przeświatłą Publiczność, iż wszelkie roboty jako to: z Medalów, Karniurów, Kamieni ryc[illegible], z Drzewa i Gipsu i t.d. Józef Schmelzer, Profff. rzeźbiarstw.

G.K. Nr 59, z dnia 23 lipca 1823 r.

Korzystając z otwarcia Studium prywatnego W. Oktawiera, miłemu mi przyjemność uczynić: nietylko powziętą moją ciekawość o talencie jego opinią ustalić, ale prawdę nacechować się w Obrazie, który widok piękności sztuk sprowadza. – Niepodobna tu wyszczególniać i wszystkie roboty i wszystkie piękności w nich objęte, które Pielgrzymstwo na Akademii Klassycznej pobyt mógł zgromadzić, wzięłam tedy jakiem przynajmniej ja na celniejsze. – Obraz wielki równie co do piękności jak objętości, jestem z pierwszych prac artysty jest chwilą w której Abel wzruszającą ofiarę. . . . Obraz ten przeznaczony będąc początkowie Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyj, pod bytność Jego obiecywano w Rzymie, zyskał oklask pierwszego dzieła artysty (Thorwaldsena) i słowiów tym samem zbłania: że ofiara wielkości swych przeznaczeń odpowiadać powinna. . . . Czytelnica, w postawie wzniesionej, pełna wrodzonej i niewinności, z książką w ręku, równie jak kilka portretów z natury brannych, tegoż wyraz z podobieństwem, godzą rysunek z kolorytem i wyborny styl klassyczny dzieła pokazują. . . . Przyjaciela swego ręką prawdziwej przyjaźni wykończony wizerunek; są z liczby nowych dzieł, z powszechnem upodobaniem widzianych. – Niecałe na tem; pomnieć rodzinnego miejsca, portrety ta równie szlachetnej artysty godną myśl, uwieńczenia stolicy naszej pomnikiem nie śmiertelnego i sprawiedliwego monarchy Kazimierza Wielkiego prawa nadającego, z niemałem zadowolnieniem oglądałem pierwszy model w Studium; widziałem i drugi pod ręką modelowany, wielkości naturalnej: posąg Cyganiuszka Deutatora.

Gazeta Krakowska

Nekrolog W. Bartscha.

G.K. Nr 70, z dnia 31 sierpnia 1823 r.

Dnia 7 sierpnia r. b. o godzinie 6½ wieczorem JW. Walenty Bartsch, Senator Dożywotni Rzpltej Krakowskiej, Order. S. Stanisława Klassy III. Kawaler, Członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, były Członek Kommissyi Organizacyjnej przez trzy Najjaśniejsze Dwory ustanowionej, po bolesnej chorobie i przeżyte 50 letnim urzędowaniu opatrzony SS. Sakramentami, z powszechnym żalem Publiczności, pożegnał się z tym światem w roku 74 życia swego. — Mąż ten urodzony z jednej z pierwszych familij Patrycyuszów Krakowskich po Kończonych odbytych naukach i wyższych naukach i wykształceniu Młodzieży obcych [illegible] rozpoczęwszy Urzędowicz zawód, pracował nieprzerwanie na licznych Urzędach przez lat 50 Rilka. . . . . Urząd Prezydenta Miasta Krakowa chwalebnie trzydzieści pary i z akontentowaniem wszystkich sprawował. . . . . Obywatele polecając ołowianej jego bezstronnej gorliwości i światłu swe losy, mianowali go Posłem na Sejm Rzpltej Polskiej roku 1793, a Jerzyna Kawaleryckiego go godnością Arcybiskupstwa Krajowego Polskiego. . . . W pamiętnej epoce powstania Narodowego, nie oszczędzał się bynajmniej . . . . Austryacki Rząd ceniąc długa tego światła i cnotę, powierzył mu Urząd Konsyliarza Magistratualnego, a Król Polski powołał pierwszego Kawalera Miasta. — Za zmianą okoliczności trzej Najjaśniejsi Protektorowie Rzpltej Krakowskiej mianowali go jednomyślnie Członkiem Kommissyi Organizacyjnej i Dożywotnim Senatorem. . . . A Najjaśniejszy Imperator Wszech Rossyi Król Polski ozdobił go Orderem S. Stanisława Klassy III.

Insynuat Stanisławicza.

G.K. Nr 77, z dnia 24 września 1823 r.

Uwiadomienie. Michał Stachowicz Art. Kwal. i nauczyciel Rysunków w Liceum Krakowskiem S. Barbary przeniósł swe mieszkanie od 20 Września r. b. z ulicy Floryańskiej w Grodzku pod L. 199 na trzecie piętro.

Teatr.

GR Nr 83, z dnia 15 października 1823 r.

~~Teatr narodowy.~~ – W następującą Niedzielę dnia 19 października 1823 roku na rozpoczęcie teraźniejszego Kursu teatralnego dana będzie wielka Trajedyja z Dziejów ojczystych ułożona przez Ludwika Krasińskiego, w 5 aktach pod nazwiskiem: Ludgarda Królowa polska.

GK Nr 96, z dnia 30 listopada 1823 r.

~~Teatr narodowy.~~ – Dziś w Niedzielę dnia 30 b. r. przejeżdżające Towarzystwo Operzystów Włoskich do Petersburga, będzie miało rozszerzyć dnia nową Operę, buffo w I akcie z muzyką P. A. Agnelli, a z muzyką Sławnego G. Rossini, pod nazwiskiem: Le donne Artiste to jest: Trzebiegłe Kobiety. Którą poprzedzi wprowadzona Komedyja w 3 aktach pod nazwiskiem: Wice-Brygadyer Ekzercerecki. –

Nekrolog Jana Bartscha.

G. K Nr 1. z dnia 4 stycznia 1824 r.

Śmierć ś. p. Jana Bartsch pozbawiła nie tylko miasto tutejsze świetnego i cnotliwego Obywatela. Urodzony z Francuza i Francuzki Chevillon Bordeschon. – U Krzesztofory wyuczył się sztuki rzeźbiarskiej pod Kawalerskiem sztuki głównej Kraftowskiej, poczem . . . oddalając się zwłaszcza nauce lekarskiej udał się do obcych Krajów. Ukończywszy nauki w Wiedniu Kurs nauk lekarskich, otrzymał stopień Doktora Medycyny. Z tamtąd udał się do pierwszych miast sztuk medycznych w Europie, Pomnijąc Edinburgu, gdzie pod najsławniejszymi nauczycielami, naukę lekarską w całej jej rozciągłości ogłębił i miał zaszczyt zostania członkiem towarzystwa Filozoficznego Amerykańskiego. Gdy Jego Ojczyznę powrócił, nauki i przyniesienie ulgi i ratunku cierpiącym wszystkie jego zabezpieczały chwile wczesnej młodzieży śmiele zbawienne pierwszeństwo. . . . Tem prawdziwem uczuciem tchnąc się do zgonu, chciał po śmierci być dobroczyńcą rodzinnych przeznaczając większą część swego majątku na wieczne fundusze, Szpitalowi S. Łazarza, bom-

---

Nowi poboźnemu i Domowi schronienia bie-
dnych.

Zabawy karnawałowe.

G. K. Nr 2 z dnia 7 stycznia 1824 r.

Niżej podpisany ma honor donieść Prze-
wnej Publiczności, iż od dnia 18 b. m. będą Da-
wane Bale, czyli redbawy obywatelskie na
Kleparzu w Domu JP. Lubowieckiego pod Nrem
4, gdzie Sale najokazalej będą oświecone ja-
kraśnym światłem. Orkiestra dobrana,
Napoje, potrawy, Cukry, ciasta, Chłodniki,
będą dostarczane w najlepszym rodzaju
i [illegible] cenę. — Bilet wstępu na Salę
Kosztuje złp. 2 gr. 5. na ubogich. W. Furmankiewicz.

Teatr.

GK Nr 19, z dnia 7 marca 1824 r.

Następujący Wtorek D. 9 marca, na bene-
fis Marcyi Fiszerowej Damą będzie po raz pier-
szy między tu nigdy widziana Komedya z fran-
cuskiego Pana de Beaumarchais, przetłomacz.
na piérze F. Zabłockiego w 5 aktach, podna-
zwiskiem: Dzień szalony, czyli Wesele figara.

Odznaczenie profesora.

G. K. Nr 23, z dnia 21 Marca 1824 r.

Najjaśniejszy Cesarz wszech Rossyi i Król
Polski zaszczycić raczył pierścieniem bry-
lantowym W. Zapałskiego, Profesora i Dzie-
kana Wydziału fizyczno-Matematycznego
w Uniwersytecie Jagiellońskim za wypraco-
wanie w ojczystym języku tomu pierwszego
Geometryi wykreślnej.

Jubileusz J. W. Korowicza.

G. K. Nr 25, z dnia 28 Marca 1824 roku.

W dniu 25 m. i r. b. Urzędnicy Sądowi Kraju
tutejszego postanowiwszy z Obywatelami Miasta
Józefa Korowicza Prezesa Sądu Appelacyj-
nego, Kawalera Orderu S. Stanisława, Ex.
pobudzającą długoletnich prac w tym
teraźniejszym lat półwieczniak urzędowania
w zawodzie Adwokatów publicznych . . . . dali
na Sali Senatu obiad, na który JW. Prezes
Senatu JW. W. Senatorowie, JW. W. Rezydenci
Najjaśniejszych Trzech Dworów JW. JX. Biskup
i Kapituła, znakomici Obywatele, oraz przy-
łożeni Władz tutejszo Krajowych zaproszeni byli . . .

Na uwiecznienie zaś pamiątki tej uroczystości, ofiarowany został P. Nikorowiczowi przez Urzędników Sądowych pierścień złoty z stosownym napisem.

Nekrolog W. Lipowskiego.

G. K. Nr. 30, z dnia 14 Kwietnia 1824 r,

W dniu 4 b. m. zakonny oddział Dzwonów w tutejszych Kościołach ogłosił żałobny rozkaz, na cześć ś. p. Wojciecha Lipowskiego Kawalera Orderu Polskiego Krakowskiej Orderu S. Stanisławowskiego Kawalera, który przeżywszy lat 59 po długiej i dotkliwej nader chorobie zakończył życie dnia... o życiu tego Męża, był ciągły tym pomnicu usługi publicznej, wzywany do niej ufnością współobywatelów, w najtrudniejszych Kraju okolicznościach.... powołany zawsze w różnych zmianach politycznych Kolejach do piastowania dostojnych Urzędów, i jako znany z czułego i ludzkiego serca przeznaczonych do naszego nadzoru Szpitalów wojskowych w Departamencie Krakowskim".

Uczczenie twórcy planet.

G. K. Nr. 36, z dnia 5 maja 1824 r,

(Wiersz nadesłany do Gazety Krakow:)

Do Jaśnie Wielmożnego
Floryana Straszewskiego,
Kawalera Orderu S. Stanisława.
od Obywatela Wolnego Miasta Krakowa,
w Dniu 4 maja 1824.

Jeżli sprawiedliwości, publiczność jest wzorem,
Gdy zasługę i cnotę pochwał nie odmawia;
Kto je wielbi w człowieku, ustnie albo piórem:
Zdał się, że bezwątpienia cytoscem jej przemawia.

Nikt tego nie zaprzecza Zacny Floryanie!
Że ujęcie Miasta widziku jak w tym czasie.
Temu zaś winien Kraków, wdzięczności przyznanie,
Co gorliwiej o dobro Miasta odznacza się.

Miło patrzeć na płacz miejsca opuszczone
Co sztuką ozdabiała, dziś jak oko bawią,
Co porządnie ze smakiem są przyporządkowane
Gdzie mieszkańcy w przechadzce, czas wesoło trawią.

Gdy późniéj będzie piękniéj, z pomocą Waszéy,

Gazeta Krakowska. 149

Która dla ludzkiej pracy otkrawy nie skąpi,
Tego dla bezpieczeństwa dać przed wiekiem muru
W wieczności i lata wspomnienia ustąpi.
A Bóg, który ten dozór zdał na Twą Osobę,
W późny czas wielbion będzie za miasta ozdobę.*)
P. . . wski.

---

*) Długo Straszewski objął po odwalaniu
po zburzeniu murów i baszt mogilskich po-
stanowiono zrównać wały i zasypać dom-
ne fosy mogilskie, a wyróżnioną prze-
strzeń uważać jako mogiłę mocarzy

Roboty początkowe około tego już były rozpoczęte w r. 1817, lecz dopiero w parę lat później wzięto się gorliwiéj do dzieła, którego kierunek i dozorowanie przyjął z [illegible] bezinteresownie i przez lat kilka usilnie prowadził, nawet nieszczędząc z własnéj kieszeni małych zachęt robotnikom, aby praca ta rączéj postępowała. ~~Słusznie też powiedzieć można, iż z tym pięknym zakładem zespolił on linię swoje, które tu długo pamiętnem będzie.~~ A nie dosyć że poświęcał osobiste trudy, wysiadując ranne godziny przy robotnikach; ale jeszcze staranny i o to, aby po jego śmierci zakład ten istniał i pamięć posługi jego trwała, na utrzymanie w porządku plantacyi przeznaczył wieczysty fundusz, trzy tysiące dukatów, ~~przez zabezpieczenie ich w dobrach Hrubieszowskich~~ za co wdzięczna ówczesna reprezentacyja sejmowa krainy krakowskiéj uchwaliła mu na pamiątkę obywatelskiéj cnoty jego wybicie medalu, który też w menniey cesarskiéj w Wiedniu z stępla przez Józ. Dan. Böhma pięknie rytowany, wytłoczony został, którego strona główna przedstawia jego popiersie z napisem: „Florianowi Straszewskiemu za ofiarę i trudy w upięknieniu miasta.“ Strona odwrotna herb miasta Krakowa i napis: „Senat i lud krakowski r. 1838.“

Pochowany jest na cmentarzu powszechnym krak. w sarkofagu z [illegible] napisem:

FLORIANOWI STRASZEWSKIEMU
KTÓREGO DŁUGI ŻYWOT
UPŁYWAŁ NA POŚWIĘCENIU
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ,
TUDZIEŻ DLA DOBRA I OZDOBY TEGO MIASTA,
WDZIĘCZNY BRAT
JÓZEF STRASZEWSKI
POŁOŻYŁ.

Strona druga:

URODZIŁ SIĘ W KOCZMEROWIE R. P. 1766.
ZGASŁ W KRAKOWIE DN. 2. MARCA R. P. 1847.

Zgodnie też z prawdą powiedziano na wizerunku ś. p. Fl. Straszewskiego:

On swym wpływem i pracą wzniósł piękność Krakowa
Hojnością zabezpieczył, że ją czas dochowa.

Nie można też ~~oddając cześć [illegible]~~ nie przypomnieć zasługi dwóch ~~[illegible]~~ mężów, którzy przy zakładaniu ~~[illegible]~~ nieśli naukową (inżenierską) pomoc również bezinteresownie, a tymi są: ś. p. Paweł Florkiewicz prof. gimnaz. Ś. Anny, zmarły r. 1846, i ś. p. Felix Radwański (syn) prof. budownictwa, zmarły r. 1861, ~~o których dotąd nie było wspomnienia, co im przecież~~ blank

Teatr – opera.

№ 54, z dnia 7 lipca 1824 r,

We czwartek dnia 8 lipca 1824 r., towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa przybyłe, da przedstawienie Komedyi w 4 aktach Kal. dzieła wierszem przeplatanej: Mitosthi Dworskie, czyli otwarta Kajecznica.

№ 55, z dnia 11 lipca 1824 r,

W niedzielę dnia 11 lipca 1824 r. Towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa przybyłe, da przedstawienie bajecznéj Krakowskiej Opery w 3 aktach przez P. Kauer napisanej, muzyką Karola Lipińskiego przeplatanej: Syrena z Dunaiu

№ 56, z dnia 14 lipca 1824 r,

W niedzielę ~~rano~~ d. 18. Bawy będzie słowny (po wszystkich stołecznych miastach z wyjątkiem Lwowa) historyczno-romantyczny w 5 aktach, przez Fryderyka Schyllera napisany, a przez [illegible] Brodzińskiego wierszem przełożony Dramat, pod nazwiskiem Dziewica Orleańska. Sztuka ta dana będzie tak w dekoracyach jak i ubiorach ze wszelką przyzwoitością robić okazałością.

№ 72, z dnia 8 Września 1824 r,

We środę d. 8 Września, towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa ~~przybyłe~~, będzie miało koncert dać pierwsze przedstawienie, przez Fryderyka Schyllera w 5 aktach napisane Dramatyczno Historyczne Dzieło: pod nazwiskiem: Maryia Stuard.

Nekrolog A. Morbitzera.

GK Nr 89, z dnia 7go listopada 1824 r,

Wdniu 1 listopada r. b. zszedł z świata tego Antoni Morbitzer, jeden z najkomitszych i zasłużonych Obywatteli i Kupców Miasta Krakowa. Do zdarzeń jakie w ciągu życia swego piastował, przełożonego Warzerzego w Kongregacyi Kupieckiej przez lat przeszło dwadzieścia, Sędziego Trybunału handlowego, Prezesa Rady Municypalnej Miasta Krakowa, Delegowanego po dwakroć na Sejmy Xięstwa Warszawskiego, późniéj Senatora i Marszałka Sejmu Królestwa Polskiego Krakowskiej, dowodzą na najmniejsze, jakie w nim Urzędy i w późniéj obywatele pokładali. . . . Długo jeszcze Krajina nasza, Krewni i przyjaciele pamiętać jego prawości będą.

Opera i balet.

GK. Nr 91, z dnia 14 listopada 1824 r,

Dziś w Niedzielę, dnia 14 listopada r. b. dana będzie opera narodowa w 3 aktach z dziejów ojczystych tu w Krakowie wierszem ułożona z muzyką wcale nową Kompozycyi Józefa Wyszehradzkiego Korrepetytora Opery. Kazimierz Wielki i Bárbara czyli Król Chłopków. Dekoracye widowisko ułożony i egzekutowany przez P. Fleisa Baletmistrza wcale nowy w 1 akcie z muzyką P. Wejgla Kapelmajstra N. Cesarza Austryi. Balet, pod nazwiskiem: Czarownica Alcinanda, czyli Skarby ukryte.

Znalezienie przedhistoryczne.

GK Nr 96, z dnia 1 Grudnia 1824 r,

Na wschód od Wieliczki o milę drogi Pan Bodzentynowi leży pagórek, Turka; formacyą tego pagórka jest [illegible] piaskowcowata; wysokość jego 10 sążni, a powierzchnia około 2000 sążni kwadratowych wynosi. . . . . Osobliwością tego pagórka jest, że w czasie wielkich powodzi, lub mocnych wichrów odkrywają się na nim różne starożytności i zabytki wojenne, przy czem postrzegać można pokruszone urny i widoczne ślady ludzkich popiołów. . . . Przed kilku dniami nadesłano do Warszawy kilka takich znalezionych pamiątek, a mianowicie pieniądze srebrne (najpewniéj Brakteat) zdające się mieć znak Krzyża na sobie. Dwa pacierzki szklane, jeden koloru żółtego, drugi niebieskiego. Różne srebrne

i miedziane zapinki, znaki wojenne i ordo-
by rycerskie; do ostatnich naleźy mały srebrny
na cal wysoki szczeciem, podobny z kształtu do
szpilek, jakie na buławach były osadzone. Da-
lej nieco włóczanie z okolicy, od kopali w sta-
milejszu halabardy z siekierami, które przerobili
ze szkodą pracodawcy, na różne gospodarskie
narzędzia. Jest dane staraniu aby na przy-
łość w podobnych zdarzeniach, te zabytki
za stosownem wynagrodzeniem, wracane
być mogły do zbioru jakiego starożytności.

Oznaczenie profesora.

G. K. Nr. 97, z dnia 5 grudnia 1824 r.

Zeszłe w Lipcu roku zeszłego 1823. J. Cesarz
Jmć. Wszech Rossyi z szczególnej łaskawości
dla JW. Münich Professora Akademii Krakowskiej,
raczył tegoż udarować Kosztownym naszla
Pierścieniem, w nagrodę pracy podjętej w dzie-
łach przez tegoż Professora wydanych. Te-
raz świeżo N. Król Jmci Pruski, równie raczył
przesłać temuż Jmć P. Professorowi Münich
medal złoty z wizerunkiem swoim, jakie
w nadgrodę cudzym dawane bywają; z ła-
skawym oraz N. Król Pruski JPana Münich
najłaskawszym przysłaczonym Listem. Są to
dowody dowody łaski Monarchów Protekto-
rów tutejszej akademii.

Wybor prezesa Rzpltej

G. K. Nr. 101, z dnia 22 grudnia 1824 r.

Wybór Prezesa Senatu JW. Stanisława Hlą-
Wodzickiego na dalszy prawem oznaczony
czas, był dla Officerskanców Rzpltej prof. Uny
Krakowskiej powodem do powszechnej radości
..... Na objeździe przez JW. Jana Mierosze-
skiego Reprezentanta z Gminy Okręgowej Chra-
nów na Kilkadziesiąt osób danym, odbie-
rał JW. Prezes Senatu dowody szczerości i
uszanowania. Nastąpiło w Teatrze Narodowym
z rozporządzenia Wojciciela przeszło świe-
żemu wystawienie Opery: Kaźmierz Wielki
i Bráxola, czyli Król Chłopków. Widowisko
zakończyło się tańcami, obrazem, ogniem
Bengalskim świecącym, przy czem Artyś-
ci Dramatyczni odśpiewali stosowne do oko-

Du tej uroczystości wiernie przy powszechnych okolicznościach Duchaczów. — Kościół sam z własnej chęci Bernardynów było poświęcone. Mogiłów Wandy zdawało się być wrogiem przeciwko temu Kościołowi modlącemu Bernardyńskiemu Klasztorowi Cystersów w Mogile poświęcić Rząd, i wystawianiu z możdzierzy nietylko Krajowcom, lecz i Zagranicznym okazać pragnął, że życzenia wszystkich Bernardynów tej Krainy Wyborem Jm. Ludwika Hrabi Wodzickiego Jego Prezesa Zakonu spełnione zostały. —

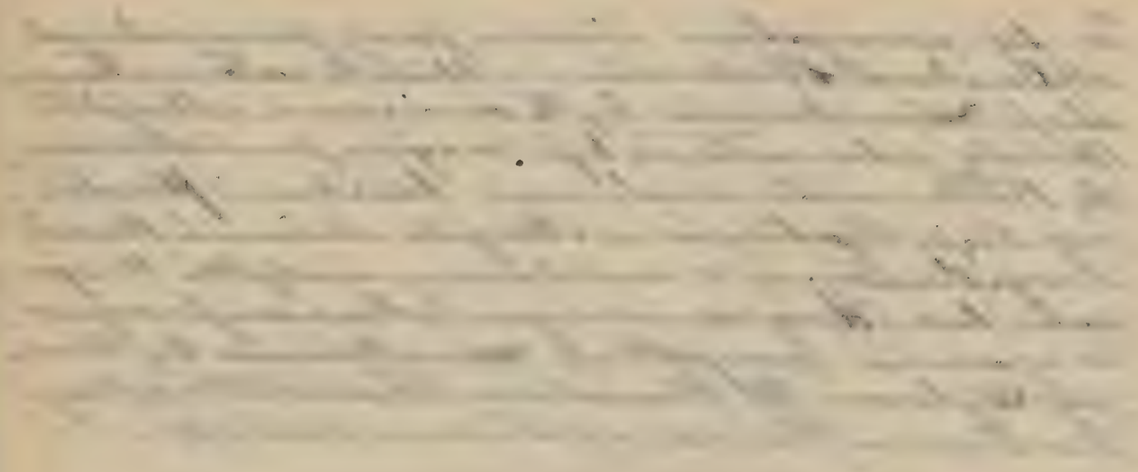

Gaz. Krak. r. 1825.

Nekrolog P. Librowskiego

G.K. № 24 z 23 marca 1825.

Dnia 18 marca zb. mia[illegible] ta po krótkiej chorobie Piotr Libowski, najstarszy obywatel woł. m. Krakowa bo 124 lat numeru 6 życia swego. Starzec ten żył zdrowy aż do ognia i wesoło wyglądał. Ciało zaś jego już pogrzebem złamanemi udami zaprowadzić je do grobu.

Muzyka - Teatr

G.K. № 26 z d. 30 marca 1825

W następującą Wielki Piątek w kościele św. Anny o godz. 6 popoł. exekwowana będzie wielka Muzyka pod nazwiskiem Pieśni Słów Pańskich, sławnego kompozytora J. Fleydu, Doktora muzyki, przez Stowarzyszenie Muzyki w zupełnym komplecie.

Teatr - wprowadzenie sztuki Fredry.

G.K. № 29 z 16 kwietnia 1825

We czwartek d. 21. bm. na benefis Josefa Kobylańskiego dany będzie komedya w 3 aktach oryginalnie przez P. Fredro robiona, znanego autora komedyi Gelehab: Cudzoziemszczyzna.

Muzyka.

GK № 38 z d. 11 maja 1825

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki... zaprasza na Sztuk. Gubernatorowi że odbędzie posesowa Muzykę dnia 12 maja r. b. w Sali na Zamku o godz. 12. na chwałę Pana.

Gubernator zaprasza. Odznaczenia wynalazców i artystów

G.K. № 49 z 19 czerwca 1825.

Z Warszawy. N. Pan raczył najłaskawiej udarować brylantowymi pierścieniami J.J. P.P. Brunnera, wynalazcę [illegible]

r. 1825.

153

i ... tygodni

muzycznego Kalinowskiego, Łukasia
wiera, Arkusz malarza i Fryd. Cho
pina, uczniu Liceum, znanego z talentu
grania na fortepianie.

Grób Bolesława Krzywoustego i Wład. Hermana

G. K. Nr. 76, z dnia 21 Września 1825 r,

Z powodu uroczystości wymienionej, spodziewamy się przybycia wielu znakomitych w Kraju osób, już zjechał w tych dniach JW. Kaźmierowski Senator Biskup Płocki, wszyscy Kanonicy Katedry Płockiej, i W. Vogel, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego; wedle jego rysunku i informacyi pomnik ten ma być wykonany i postawiony będzie, a który stanie się oznaką i dowodem, jak Polacy umieją być wdzięcznemi dla swych Królów i Panów ich w swoich sercach ustalać pragną.

G. K. Nr. 78, z dnia 28 września 1825 r,

Z Płocka d. 14 Września. — Zbliżył się nakoniec dzień 12. b. m. . . . Na Katafalku ustawione i pod zawieszeniem W. Vogla Profesora Uniwersytetu, w środku Kościoła wzniesionym, stała trumna srebrzystym aksamitem pokryta, na wierzchu której leżały insygnia władzy Monarszej: zaraz od godziny w pół do 10 zrana przez cieniste szpalery Duchowieństwo, śpiewając Vigilię, a w pół do 11 wyszła Msza S. żałobna przez JW. Biskupa pontificaliter śpiewana, po czem Kanonik W. X. Kanonik Kierzkowski, z właściwą sobie wymową miał Kazanie, do uroczystości dzisiejszego zastosowane; po ukończeniu Mszy i odśpiewaniu Kondaktu, zaczęły się wtoki przez pocztowych Urzędników, uroczystości tej przytomnych, przed grób pod Kaplicą będący przyniesione Kotary i tuby JW. Biskup siedząc na miejscu przyniesionem, zabrał głos i w wyrazach pełnych uczuć i mocy całe zakończył cześć tych czcigodnych popiołów, które po pokropieniu wodą święconą: do grobu wraz z opisem na pergaminie w butelce szklanej, wszystko zamurowane zostały.

Gazeta Krakowska

Rozszerzenie Plant.

G.K. № 93 z Dnia 20 listopada 1825 r,

Senat Rządzący.

Planty

Postanowiwszy zająć na otworzenie wi-
doku Klauzacyk miejskich, w celu upięknienia
stolicy czynionych, dom Xawerego Morawskiego
w końcu ulicy Floriańskiej na fundamen-
tach dawnych murów miejskich, od strony
Przedmieścia Kleparz stojący, a własnością
P. Ignacego Ulrych Xawerego będący, polecił
nastąpienie w duchu ustawy Cesarskiej z dnia
19 Grudnia 1825 r, zapadłej, a mianowicie
Art. 5. Assessorowi prawnemu przy Senacie
zostającemu, popieranie imienia Rządu in-
teresu tego przed Trybunałem I Instancyi, i
wyjednanie taxy sądowej domu powyższego,
na użytek publiczny zająć się mającego
w celu formy Rodekockiem postępowania wska-
zanych. — Co gdy dopełnionem zostało, i zaj-
ście domu tego już raz w Dzienniku Rządowym
№ 55 z roku 1824 Grudnia w Gazecie Krakow-
skiej ogłoszone, Senat obwieszczenie takowe
przez po dwakroć tak w Dzienniku, jako
i w Gazecie umieścić polecił. — W Krakowie Dnia
11 Listopada 1825 r.

Teatr

G.K. № 99, z Dnia 11 grudnia 1825 r,

Dziś w Kościele P.N. b. m. Dana, będzie
wielka Klasyczna Trojedya w 5 aktach,
wierszem z Dzieł nieśmiertelnego Korne-
la, przedstawiona przez P. Osińskiego: Cyd.

wstąpienie na tron Mikołaja I.

GK № 5. z Dnia 15 stycznia 1826 r,

Ogłoszone w całym Królestwie Polskiem wstą-
pienie na sierocony tron Rossyi, Polski i
Inflant Najjaśniejszego Mikołaja I
powodem iż J.W. J.X. Biskup Rubikowski, ja-
ko pasterz Dyecezyi zajmującej Województ-
wo tego imienia, a razem Asystencyi
się do Kraju Wolnego Miasta Krakowa,
po zwyklym na Dniu 8 b. m. w Kościele Kate-

dralnym Krakowskim Kontyfikaluie odbytym Nabożeństwie, w krótkiej przemowie oznajmił Owieczkom swoim wyż nawiedzone zdarzenie; zwiastując im przy, iż Opatrzność czuwająca nad sklejonym Dobrocynami Ręki, zubogiego Monarchy z przerażającego niebezpieczeństwa niedoli Narodu Królestwem Polskim, zsyła przeliczonym boleścią sercom pociechę, dając Mu Monarchę, który zamierzywszy sobie wstępować w ślady Poprzednika swojego, zdaje się zapowiadać równą ii dla Poddanych swoich Polskich Szczęśliwość. A zacheczywszy zgromadzony Lud do złożenia Najwyższemu Dziękczynienia za to błogosławieństwo; Te Deum. &c. . zaintonował Klórcemu to Obrzędowi, Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, mając na czele J.W. Prezesa swojego, towarzyszył.

Poczta.

G.K Nr 11, z dnia 5 lutego 1826 r.

Senat Rządzący.

Z powodowanym odezwą J.W. Rezydenta Najjaśniejszego Cesarza Austryi pod dniem 29 b. m. i r., do siebie uczynioną, podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 lutego t. r. poczynając zaprowadzoną jest w Państwach Ces. Austryackich szybkowozowa poczta (Eilwag) na drakcie Wiedeńskim, do Podgórza, Krakowa, Lwowa i Radziwiłłowa i nie powróci. . . .

Nakoniec oznajmuje się, iż dla wygody mieszkańców Krakowa, ustanowioną została na Podgórzu umyślnie poczta szybkowozowa. — W Krakowie d. 31 Stycznia 1826.

Teatr.

G. K. Nr 11 z dnia 5 lutego 1826 r.

W poniedziałek zaś to jest dnia 6 lutego r. b. dana będzie wcale nowa Wielka Drama w 5 aktach przez Duiesa z Szekspira naśladowana, nowo przerobiona w języku polskim przez L. A. Dmuszewskiego: Groby Weron, czyli Romeo i Julia

G. K. Nr 16., z dnia 22 lutego 1826 r.

Jutro we czwartek, dnia 23. b. m. dana będzie nigdy tu nie wystawiona Wielka Trajedyja

w 5 aktach z francuzkiego: Otello Alwreyu
or Wenecyji

G. K. Nr 20, z dnia 8 marca 1826 r,

W Wielkich dniu 12 Marca r. b. dana będzie
Wielka Tragedya w 5 aktach, z dzieł nieśmiertelnego Szekspira, przerobiona z Angielskiego przez W. Bogusławskiego: Hamulet Królewicz Duński.

GK Nr. 25, z dnia 26 marca 1826 r,

We wtorek ~~nast~~ dnia 28 b. m., dana będzie wielka Tragedya w 5 aktach, z Angielskiego P. Szekspear, przez P. Ducis przerobiona: Lear Król Wielkiej Brytanii, czyli Niewdzięczne Dzieci:
Nekrolog F. Radwańskiego.

GK Nr. 27, z dnia 2 Kwietnia 1826 r,

Z nieogłoszonych wyroków przeznaczenia, wzięty z pośrodka żyjących w dniu 23 Marca r. b. o godzinie 9 wieczór, Senator Feliks Radwański, filozofii Doktor i wytrwały w Uniwersytecie Jagiellońskim Profesor w 71 roku życia, którego całe prawie nieznużonej pracy, jedynie dobro Ojczyzny mającej na widoku poświęcił . . . . Po ukończeniu nauk przykrych w roku 1773 oddawszy się Akademickiemu stanowi, w którym stopniu Kandydata filozofii, otrzymał stopień jej Doktora i wtenczas samym czasie został Geometrą przysięgłym za Stanisławem Królewskim. Przychodząc później reformie Akademii, pomiędzy w dziejach narodu świata Komminsya Edukacyjna . . . nieodmiennie mianować Radwańskiego Profesorem w szkole matematycznej. Wtenczas tym kursem wyjechał za granicę, gdzie zwiedzawszy Francyą, Włochy i Anglią exact Niemiec, wrócił nowemi zbogacony płodami i objął Katedrę Mechaniki i Hydrauliki. Odbył w zawodzie nauczycielskim trzydzieści trzy lat pracował, a posiadając Architekturę, Chemią, Fizykę, Mineralogią i policiwo, nie wymawiał się od wielu innych posług do

jakich go zaufanie Zwierzchności Krajowych powoływało, nawet będąc już Emerytem, Roku 1809, za wyjściem Wojsk Polskich do Krakowa, mianowany Wiceprezesem Kommissyi do spraw Akademickich przekuracyjnej, następnie Dyrektorem Wydziału nauk filozoficznych, Członkiem Kommissyi Demarkacyjnej rejonu Podgórskiego, nakoniec Członkiem Izby Obrachunkowej Krakowskiej. . . . . zasłużone mianowanie o Radwańskim, zwróciło na niego uwagę Kommissyi organizującej w roku 1815 Rządy Krakowskie, że go w Imieniu trzech Najjaśniejszych Monarchów, Prozinę tę protegujących, złożywszy Kuratorem z strony Akademii w Sądzie rozsiadającym mianowała, sądzicz członkiem Kommissyi Włościańskiej, ... w której Dziatujące chwalebnie zawierzony zostali od wielkopomnego Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego, Alexandra Orderem S. Stanisława III Klasy. . . . . Poczciwy człowiek, służbie publicznej przekuracyjnej, nieuchodziwszy się bogactwu, nic zostawił po sobie zbiorów. Radwański większą część majątku stracił w roku 1791 dla dobra Ojczyzny, a Krzewo zapracowane dochody na różne Duki swych prac ucrouych.

Teatr.

G. K. Nr 28 z 25 Kwietnia 1826 r,

W przyszły Piątek, Dnia 7 Kwietnia r. b., na benefis Józefa Kobylańskiego, dana będzie Wielka wcale nowa i nigdy tu niewidziana Trajedya w 5 aktach, oryginalnie przez znanego z Dzieł autora P. Schillera napisana, a na Polski język w Warszawie przetłomaczona; Alibóć i Zuleyka.

G. K. Nr 31, z Dnia 16 Kwietnia 1826 r,

W przyszłą środę, tj. Dnia 19 Kwietnia r. b. na benefis Józefa i Wiktoryi Winnickich, dana będzie wcale nowa, bardzo zabawna, nigdy tu jeszcze niewidziana Komedya oryginalnie przez Hr. A. Fredro w 3ch ak. Stolch napisana: Damy i Huzary.

Gazeta Krakowska.

Zmiana statutu uniwersyteckiego.

G.K. Nr 81, z dnia 8 października 1876 r.

Dzieci 5-ty bieżącego miesiąca pamiętnym będzie w rocznikach Uniwersytetu tutejszego. Wtedy albowiem obwieszczono, że zostały potwierdzone przez Jego Najjaśniejszego Cesarza Pana przez Jego Najjaśniejszego Cesarza Pana protegujące Dwory, Zasady dla przyszłego Statutu, mającego zrecznym Uniwersytet postawić na stopniu odpowiadającym tak wysokiemu. Tak powaźnemu aktowi odpowiadał przecinany od Senatu Rządzącego Konkurs Publicznego w Sali Amphiteatru Szkół Nowo-Dworskich posiedzenia; odbytego w obecności Senatu co całym swoim składzie zebranego, równie jak JJ. WW. Rezydentów . . . X. Biskupa Krakowskiego jako Kanclerza Uniwersytetu, JW. Józefa Hrabi Zathuskiego Kuratora Flügel Adjutanta Jego Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego, od Najjaśniejszych Protektorów do sprawowania obowiązków Kuratora, Jenerała Inspektorów Naukowych sprowadzonego . . . i Profesorów tak Uniwersytetu jak Liceal nych przy znaczonej bardzo dużo pań do natłoku liczby widzów. Gdy obok Tronu ozdobionego wizerunkami Tych najjaśniejszych Protektorów wymienione wyżej osoby po obu stronach onego, miejsca swoje zajęły, zagaił posiedzenie JW. Hr. Badeni Prezes Senatu Rządzącego krótką przemową, wskazującą cel i ducha wyżej wspomnionych zasad. . . . Następnie potem odbieraderzenie ze strony JW. Hr. Zathuskiego ustanowionego Kuratora, chęci odpowiedzenia godnie Wysokiemu posłannictwu. Gdy zaś W. Hirtler Zastępca Rektora . . . wymienił imieniem tegoż Uniwersytetu podziękował Najjaśniejszego Protegującym . . . zupełna nadziei pokładającym się w ich Cesarskim przychylnym powołaniu i podziękowanie Senatowi Rządzącemu za oddanie aktowi temu należnej powagi i świetności; z polecenia JW. Prezesa odczytanym został postanowienie Senatu tegoż, ogłaszające wyżej wymienione Zasady jako obowiązujące i zgromadzenie zakończono.

Teatr.

G. K. Nr 90-ty z dnia 8 listopada 1826 r,

Jutro we czwartek to jest dnia 9 listopada r. b. dana będzie wcale nowa bardzo zabawna Komedya w 5-ciu aktach z Moliera stworzona i sfrancuzona przez L. Osińskiego: Harpagon, czyli skąpiec nad Skąpcami.

Zabawy Karnawałowe

G. K. Nr 2, z dnia 7 stycznia 1827 r,

Dnia 10 stycznia 1827 r., to jest w przyszłą środę w sali Macieja Rautra w ulicy S. Jana rozpoczną się tegoroczne Karnawałowe zabawy z tańcami, przy dobranej orkiestrze, oświeceniu sali i przyległych apartamentów, które co środa przez cały Karnawał dawane będą.

Opera.

G. K. Nr 21, z dnia 14 marca 1827 r,

W niedzielę nad dnia 18 b. m. dana będzie po raz pierwszy Polska wystawiona Opera, niedawno tu niewydrukowana w języku francuzkim, pisma S. Wajrona przez P. Duval, stosowana przez W. Bogusławskiego z muzyką stosownego Michul, w 3 aktach: Józef w Egipcie — Michul za tę operę otrzymał nagrodę wyższości nad innemi Kompozytorami, oraz zaszczycony został Krzyżem Legii honorowej

Plantacye.

G. K. Nr 37, z dnia 9 Maja 1827 r,

Plantacye, które to miasto zupełnie ogrodem pięknym opasały, są już bliskie ukończenia, najwspanialszą ich jest część co teraz około niej robią pod Zamkiem, z której widok taki rozpościerający się, panując nad całem miastem, Wisłą i jej okolicami może się liczyć do małej liczby tych widoków, na które podróżujący ubiegają się po całej Europie, a Malarze, Poeci i Kochankowie czuli umieją je w romansach tylko i w poezyi odmalować.

Oznaczenie profesora.

G. K. Nr 42, z dnia 27 Maja 1827 r,

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi Król Polski, Protektor tej Krainy, raczył najłaskawiej przyjąć ofiarowane sobie przez W. Felix Pstrowińskiego Profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim Dzieło: o Prawie

Natury . . . . . a w dowód Wysokiego Swego zadowolnienia udarowali Autora pierścieniem brylantowym jako niecodziennym Waj. wspomnienia Pamiątki Swej upominkiem, który Jenuś W. Podwinskiemu dnia 3, 15 maja r. b. przez JW. Stanisława Zawreckiego Rezydenta i Konsula Najjaśniejszego Cesarskiego Dobrodzieja wręczonym został.

Statki parowe z bandery rosyjsko-polską.

G. K. Nr 58. z dnia 22 Lipca 1827 r.

(z Warszawy.)

Dwa statki parowe, przez W. Wolickiego z Anglii sprowadzone, przybyły do Gdańska z banderą Rossyjską, nad którą jest umieszczony Orzeł Polski: jeden z tych statków zwany Księżna Zawery z zupełnym aparatem na siłę koni 40 jest przeznaczony do podróży na morzu; drugi Victory zwodny, budowany płaski, ma być holowany do Warszawy, jest on także w mocy na siłę koni 60 o ośmiu koniach, nie ma przecież kotła, który, jako uszkodzony w Anglii zostawiono. A że statki parowe są nowem zjawiskiem dla miasta Gdańska, przeto Konsul Jeneralny Rossyjski, Radca Kollegialny W. Ulaszkowicz, chcąc zrobić przyjemność mieszkańcom, zaprosił na dzień 29 Czerwca na pokład tych statków pierwsze osoby stanu wojskowego i cywilnego i dwieście pięćdziesiąt osób obojej płci, przyjaciół swoich, tą pocztą — na pokładzie Victory. W obejrzeniu obok będącego statku Księżne Zawery, pomnożyła się tenże statek na przód dla przysposobienia pary, a będąc przygotowanym do dnia, 7 minut (co 40 minut trwało) postąpił od miejsca Legeru zwanego, ciągnąc za sobą statek Victory z gośćmi będącemi. Wystrzał z dział rozpoczął spacer. — Lud mnogi przegi Wisły obywający dał oznaki zadowolenia przez trzykrotne hura, na pokładzie zaś samym, spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Wszechrosyi Króla Polskiego, N. Króla Pruskiego i Jch W. Gdańska.

Plan rysowniczy Salkamuk i bramy Zeyerskiej.

G. K. Nr 69. z dnia 29 sierpnia 1827 r.

Miejscy mieszkańcowie Wód Karlsbadzkich obiecujący sobie pożytek takie zdanie mają JW. Stigner Radowniczy jeneralny Królestwa Polskiego;

. . . . Niepoślednią liczbą pomników architektonicznych w Królestwie dziesiątkletniem zawodzie tak w Kraju jak i za granicą wykonanych głośnym imię jego ucznyły. — W liczbie celniejszych budowli stanęli: Sybilla, Kościół i Pałac w Puławach, niezrównana w stylu wielkim, a zarazem pojętym ołtarnica Dzisiejsza w Warszawie, pod do exota z przyległościami Kościoła Bernardynów, Świątynia Alexandra, Wielkie Obserwatoryum i mnóstwo upiększeń, które w latach ostatnich stolicę Królestwa w rzędzie pierwszych miast w Europie postawiły. . . . . W czasach ostatnich bawił Pan Gauowny Klozi tu w Krakowie a mimo nadwątlone zdrowie z pożytkiem zatrudniony, udarował Świerzchność miejscową planem przyszłej stosownej Bramy Florjańskiej zwanej, co większa troskliwy o zachowanie jedności z znajdującemi się zabytków budowniczych pamięć Kazimierza Wielkiego uwieczniających wykonał w stylu wzorowym i wspaniałym obwarowań plan restauracyi Zamku Wawelskiego z czterech stron o pozostałych kolumnach z czelnikami, równie do ozdoby jak wygody służący. Dół, hallą dawną, że sklepami zajmuje, bo zdaniem Znawcy, jako mocny i pozostałej budowy zabytek, w niczem zmianie ulegać nie może; wnijście do sklepów wokoło plac wielki, forum, utatwia. Pokoje górne tego pięknego gmachu pomieszkań przerobione, przez ogólnego wspaniałego widoku zastosowanie potrzebną komunikacyę, gabinety, salony i dwie pyszne niemi wielkiej, stylowanem ozdobione sale. — Plan ten jak wiszący obejmuje nie tylko projekt, który w Przeróbce Krakowskiej (1821 r.) zrytowany ale co większa przetworzony zarazem z ważności Zamku, nie ich wzytku, zatwoić upiększenia i wspaniałości gmachu obiecującego bez wielkich nakładów.

Ozdobny dom Cyrkla.

G. K. № 71., z dnia 5 września 1827 r.

W liczbie Kilkunastu nowych budowli, tego lata stawianych, Dom P. Cyrkla z fundamentu na podwalach w pilnem niegdyś pustym dawnych murów miejskich budowany, celniejsze zajmuje miejsce. Plac w czworokąt podłużny na kilka stóp nad chodniki zgodzone wyższy nadał Rozporządzenie przez właściciela jest wzięty. — Środek zajmuje budowla z dwojga podwiłony już z gruntu wyprowadzona portyk otwarty na ogrody publiczne wyjrzeniony, wzięty

*) Druk Drukarnia Czasu

z Wzoru słownych nim greckich to jest Perystenona w Atenach, o stupach powkowanych z frontonem; wygodę równie jak ozdobę zapewnia. Zobu stron wystawy, gradyny zajmą wstęp pod stuporowanie, następnie do Salonu i gabinetów Odsadzkę portyku już rozpoczęto. Podług planu, od pawilnów pójdą Krużganty które widok tak na podwale głównie jak wzajem z tegoż na ogród Kwiatowy ułatwią. Wdolnym ciągu robót, wszystkie w oddaleniu stojące gustownie przerobione nie mniej Zielnia na podwale Kwiaty i Krzewia ma być budowaną . . . . Willa ta, ustronne publicznej ma być poświęcona. Cukiernia Gypserowska utworzona od lat tylu wielkości, w miejscu spacerów najwięcej uczęszczanych, wygodę i przyjemność zaręcza; . . . . Schodziło nam dotąd na Kawiarni w sposób francuski po wszystkich niemal miastach już zaprowadzonych, niema w stolicy naszej ani jednej dotąd budowli w podobnym stylu i gustu pięknej architektury stawionej. Czyni to tedy prawdziwy zaszczyt właścicielowi, iż umiał zarazem połączyć piękność z ozdobą obok wygody publicznej. — Pominąć jednak niemożna życzenia, aby zamówiony te przez cloktadowe wykonanie planu spełnione . . . . .

Wystawa — grobów dziewczyny i Kuli akustycznej.

G. K. N.r 83, z dnia 17 października 1827 r.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż obserwowane tu w Hotelu Prezydenckim P. Lipińskiego na pierwszem piętrze pod N.rem 4 Nadzwyczajnej grubości Dziewczyna i Kula akustyczna, niedługo już będą do widzenia, przeto uprasza o łaskawe odwiedzenie. W. Philadelphia.

Nowe Kliniki.

G. K. N.r 95, z dnia 28 listopada 1827 r.

Dzień 22 listopada r. b. ważną stanowi epokę w rocznikach Uniwersytetu Jagiellońskiego. W nim bowiem odbył się uroczysty akt otwarcia Zakładu nowych instytutów klinicznych, które ze szpitala P. Łazarza wyniesione i wszechstronnym gmachu osadzone na cel przystosowanym umieszczone zostały . . . . . O. nabożeństwie udano się na górę do Lektoryum

Kliniki lekarskiej) na posiedzenie. . . . . Następstwo potem rozprawa o instytutach klinicznych, ich celach, pożytkach i wydatkach, z krótkim rysem historycznym takowych w ogólności od najdawniejszych aż do naszych czasów przez W. Józefa Brodowicza Med. Doktora Profesora Kliniki lekarskiej. W końcu przytomni członkowie tegoroczny Sekretat, cały Komitet Kuratoryi jeneralnej wraz z interessowanemi Członkami Uniwersytetu protokół Aktu tego podpisali.

Wybór prezesa Rzpltej Krak.

J. K. Nr 102, z dnia 23 grudnia 1827 r.

Nowy prezes Rzpltej Krak

Nim z kolei posiedzeń tego roczniego lejmu Rzplta podpalitej nastąpi opis uroczystego obioru Prezesa Rządzącego Senatu następujące trzy lata, donosimy, iż na posiedzeniu dnia 15 grudnia obrany nim został JW. Józef Nikorowicz, dotychczasowy Prezes Sądu Appellacyjnego Kraju naszego. 1)

Zegar ścienny na kopernikach.

J. K. Nr 102, z dnia 23 grudnia 1827 r.

Kopernicy

Kosztowny i drogi Kopernikow w dniu dzisiejszym piącin literach, obejmujący Zegar ścienny, laurem przybrany, będzie na ostatnim dniu miesiąca Grudnia r. b. wygotowany i dla Miłośników sztuki od tego dnia do widzenia u Korektorowego N. N. Augustyanów na Kanonicznem przy Kubikowie.

Opera.

J. K. Nr 104, z dnia 30 grudnia 1827 r.

Opera

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 30 b. m. słonca, będzie wielka nowa nigdy tu nie grana w polskim języku Drama Liryczna w 4 aktach, napisana oryginalnie w niemieckim przez A. Wolffa, a na polski język wiernie w niektórych oryginalnie przełożona, przez J. D. Minasowicza, z muzyką autora Opery Freyschütz Karola Mowryi Webera. Początek.

Pożegnanie ustępującego prezesa hr. Wodzickiego.

J. K. Nr 1. z dnia 2 Stycznia 1828 r.

~~Pożegnanie Senatu z dnia 31 grudnia 1827 r.~~

Pożegnanie Prezesa

Kończąc na dniu dzisiejszym 12 letnie urzędowanie moje po raz pierwsze piastuji Senatowi Kolegiey stanowione pomiędzy Wami, abym Wam oświadczył przy pożegnaniu, że w racie domowe zamiarze dla dobrego zamienia i spokoj-

1) Wybór Nikorowicza nie zrodził pier rzędy apelacyjnego zatwierdzony, ten utrzymanym zrodził hr. F. Wodzickiego co było powodzeniem niezgody w Rzplta Krak.

noć jaka k dopełnieniu obowiązków wynie-
sła. . . . . Cokolwiek dobrego dla Kraju
od lat 12 stać się mogło, całego Senatu jest
zasługą; przy tym zaś tylko chluba
z przekonania pozostaje. Wtak długim
piastowaniu wyborczego Urzędu, dogodzić
wszystkim życzeniom było niepodobna; na
co prawny Urzędnik przykrą idący drogą uwa-
żać nie powinien. Jak dalekowięc dopełnie-
niem tych obowiązków, odwołuję się do Sądu
sprawiedliwej zawsze opinii publicznej, a
naidar będę wdzięczny, jeżeli te przekonania
moje Waszym Krajowym Radzie świadectwem
wesprzeć raczycie. Z Urzędnika zaś stawszy
się Obywatelem, ciągłem serca mego będzie
życzeniem, aby chociaż pod innym stopniem,
przejście tej Rzplej ~~[illegible]~~ co raz więcej
wzrastało i w ciągłych się rozwijało pomyśl-
nościach. (podpisano) Stanisław Hadziński.

Opera-Teatr

G K Nr 5, z dnia 16 stycznia 1828 r.

We wtorek zaś dnia 22 b. m., na benefis
Francizka Żebrowskiego, dana będzie Wielka
nowa Opera niegdy tu nie grana przez X.X.
Niemcewicza oryginalnie z dziejów ojczy-
stych wierszem napisana w 3 aktach z mu-
zyką Jerzego Elsnera; Rektora Konserwato-
rzum Warszawskiego: Pobyt Jagiełły w Tawry-
nie.

G.K Nr 8, z dnia 27 stycznia 1828 r.

Dziś w Wiedniu, to jest dnia 27 b. m. Dana
będzie Wielka nowa Trojeczka w 5 aktach,
z słownego autora Hiszpańskiego Don Pedro
Kalderona de la Barka naśladowana:
Lekarz swojego Honoru. Dzieło to pierwsze
dotąd w swoim rodzaju widzenie wchodzi
i nie zawsze Rymowym Twórczego Gienia-
rem J. N. Kamińskiego spodziewać się Raz
różnego przyjęcia przeświadczonej Publiczności
jakim przedstawione na teatrze Lwow-
skim zaszczycone zostało.

GK Nr 12, z dnia 10 lutego 1828 r.

Dyrekcya teatru tutejszego, chcąc nie ro-
bić przekody do zabaw stanowiących

cmentarze na tłuste exwartki zwykle używanych, wystawienie Ofiary nowej te-
jdarze między niewidzianej pod tytułem:
Ofiara Wiślanka w podróży w 2ch częściach
arcziach Kompozycji Radcy Magistratu
Viorowanti, w pięciu aktach to jest Dnia 15go Lutego
r. b. Też [illegible] nowiło.

Nekrolog M. Hoszowskiego

G.K. Nro 15, z Dnia 20 Lutego 1828 r.

W dniu 14tym Lutego 1828 r. ... skończył w tutej-
szej Stolicy [illegible] publicznych rzadko ży-
cie ś. p. Ks. Mikołaj Hoszowski O. O. D. D. &c.
nator Doktor Obojga Praw Akademii Krakowskiej Pro-
fessor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Za-
stępca Konserwatora z strony Ces. Król.
Austryackiego Dworu, Członek byłej Wielkiej
Rady Miasta Członek Komitetu do
ułożenia projektu Praw, Warszawskich nad-
zwyczajnego Prawodawczego Sejmu, Mar-
szałek po ekstry Proc, zwyczajnych gru-
dniowych Sejmów i Członek Towarzystwa
Naukowego Krakowskiego. . . . urodził się
w Dniu 6 grudnia 1778 r. w Drwinianach, cyr-
kule Zalberezyckowskim . . . . ukończył szkoły
w Stanisławowie, dalej nauki prawne na Uni-
wersytecie Lwowskim. . . A następnie odbyw-
wszy [illegible] Dok. obojga Praw [illegible]
urząd obrońcy [illegible] w Oświęcimiu,
a po sprawowaniu którego przez rok je-
den, zaszczycony został mianowaniem Ce-
sarza Austryi w którego wówczas Dziedzictwie
był Kraków, i na Radcę Magistratualnego
w temże mieście mianowany. Za inwazyą
zwycięzkich Narodowych hufców do Krakowa
był Członkiem Centralnej Tymczasowego Rządu
Komissyi, dalej Prezydentem Sądu Policyi po-
prawczej, a Zakonu [illegible] N. Król Jmć Saski,
Xiążę Warszawski mianował go Prezesem Try-
bunału Handlowego. . . . Za utworzeniem
Rzpltej Krakowskiej zaszczycony był zaufa-
niem Najjaśniejszych Protektorów przez nia-
nowanie go Sędzią Appellacyjnym, a po skoń-
czonym urzędu tego przez rok jeden, pozo-
stał się przez wolę Reprezentacyi Narodowej,
na Urząd Senatora prezesowego, a następnie

dożywotniego i w tejże prawie Katedrę Profesorską umiejętności politycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim powierzonej mu zostało.

Ustawa wyborcza Posła Rzpltej.

G. K. Nr 18, z dnia 2 Marca 1828 r.

Mogąc sobie Najjaśniejsi Monarchowie Wolne Miasto Kraków z okręgiem do Rzeczypospolitej w Wiedniu dnia 3 Maja 1815 roku przyłączone, jako część Rzeczypospolitej Polskiej, pod Ich Opiekę i Protekcyą wzięli, Najjaśniejszy Cesarz Austryacki Franciszek I. Król Pruski Fryderyk Wilhelm III. i Najjaśniejszy Cesarz Wszechrosyi Aleksander I. Król Polski, Traktatem Wiedeńskim z dnia 9 Czerwca 1815 roku, Miastu Krakowu Konstytucyą nadali, w której Artykuł 3 Ustawy Konstytucyjnej Wolnego Miasta Krakowa, Senatowi Rządzącemu prawo nadaje, Posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wybierać, a Artykuł 4 tejże Ustawy Konstytucyjnej, sposób wybierania Posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przepisuje, Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa, Ustawę wyborczą Posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w następujących artykułach ułożył, i do powszechnej wiadomości podaje.

Art. 1. Wybór Posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ma się odbywać w Mieście Krakowie, w Sali Senatorskiej, w Ratuszu.

Art. 2. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 3. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 4. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 5. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 6. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 7. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 8. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 9. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Art. 10. Wybór ten ma się odbywać w Dzień Świętego Jana Chrzciciela, to jest w Dzień 24 Czerwca, w każdym roku, poczynając od roku 1828.

Teatr

G.K. Nr 18., z dnia 2 Marca 1828 r.

We Wtorek dnia 4go b. m., na Benefis Pani Wiktoryi Wimmerskiej dana będzie wznowiona Wielka Trajedya w 5ciu aktach wierszem P. Gyl. patrzer ai z niemieckiego naśladowana przez Z. Stańczyńskiego: Matka Rodu Dobraczyńskich

Koncert

G.K. Nr 21, z dnia 12 Marca 1828 r.

W tych dniach przybył tu znany przez pięsna publiczne z biegłości swey na fortepianie dwie. nastoletni Józio Krogolski, który zwiedziwszy wiele pięknych talentów i otrzymawszy na swój talent orzeźwie największe zadowolenia, zasłużył także dać słyszeć swą sztukę tutejszej Szanownej Publiczności, co będzie z osobnym uwiadomieniem przez gazety.

Odznaczenia muzyka polskiego

G.K. Nr 24, z dnia 23 Marca 1828 r.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Imć chcąc dać znakomity dowód Królewskiej Swej życzliwości Panu Karolowi Lipińskiemu i uznać świetny talent, który mu się odznacza, raczył najłaskawiej postanowieniem z dnia 14/26 Lutego r. b. mianować go Swym pierwszym Skrzypkiem Dworu Królewsko-Polskiego.

Koncert

G.K. Nr 28, z dnia 6 Kwietnia 1828 r.

Józio Krogólski 10 lat mający chłopczyna z prowincyi swojemu przez Kraków odegrał na dniu 15 Marca Koncert Hummla Rondo a Due Herco i Polonez Kurpińskiego. Zaś dnia 20 Marca C. z dwa Herco i Rondo b. dwa Hummla na tamta Rossyjskie. Zadowolnienie było tak wysokie, że na życzenie usiłowane wyprawił 3ci Koncert na dniu 29 Marca. Powiedzieć możemy, iż jak wszystkich oczekiwanie było wielkie, tak też i w niczem bynajmniej zawiedzionem nie zostało. Zręczność wykształcić i prawdziwy smak zdumiewały wszystkich. Słuchacze po większej części znawcy i przyjaciele muzyki okrzyczeli Rondo Solo z największym zapałem Oklaskaniu wszystkich przytomnych zajął, zadziwił i rozczulił

Opera - Teatr

GK Nr 31, z dnia 16 Kwietnia 1828 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 17 b. m. dana będzie Komiczna Opera w 2 aktach z muzyką sławnego Rossiniego, z Włoskiego przez W. Pogustowskiego tłomaczona: Cyrulik Sewilski. —

Gazeta Krakowska

W przyszły Czwartek, to jest Dnia 22 b. m. na Teatrze Narodowym Trajedya w 5 aktach, wierszem przez Słowackiego napisana: Balladyna pod Cecorą.

Wczoraj na pamiątkę Męczeństwa Św. Stanisława Biskupa i Męczennika Chrobrego

G. K. № 57, z Dnia 25 Czerwca 1828 r.

Na wystawienie pomnika dla Królów Polskich Mieczysława i Bolesława Chrobrego, ofiarował szczodrobliwego daru J. K. Mości Xiążęcia Hetmańskiego Stronu Ruskiego, ofiarował J. O. Xiążę Antoni Radziwiłł, Królewski Namiestnik w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem 1000 Talarów, w listach zastawnych, wraz z Kuponami od Dnia 1 Stycznia r. b. Składka szczerą dosyć pomyślnie postępuje. W ostatniem spisie obejmującym 28 numerów, znajduje się Kilka Składek od 100 do 20 Talarów. Kapituła Krakowska ofiarowała 100 Talarów: Xiądz Lubieński, Kanonik Krakowski i Kodeks Domowy Ojca Świętego, przesłał 200 Talarów.

Pożegnanie biskupa krak.

G. K. № 54, z Dnia 6 Lipca 1828 r.

Na Dniu 27 z. m. zjechał do naszego Miasta J. W. J. X. Jan Paweł Woronicz Arcybiskup Warszawski, Prymas i Senator Królestwa Polskiego. W Dzień SS. Apostołów Piotra i Pawła, w Kościele Katedralnym . . . przyjął Kalinar . . . , poczem śpiewano Pnie . . . Wczasie obrzędu żegnał od Duchowieństwa J. W. Arcybiskupa i Prymasa Xiądz Kanonik J. W. J. X. Prałat Ignacy Zglenicki: w jaki sposób zmowy przemówił Xiądz J. W. Arcybiskup i czyos jego był czuły i wymowny. . . . Dwunastoletnie jego rządy dla Diecezyi, Pałac Biskupów Krakowskich, w którym nam niedawno stawić swego jeniusu i wielkiej dłoni zostawił pojmie współczucia dla ubogich, wszystko przypominać będzie Krakowowi, i stratę jako woj poniósł i żal jakowy nie tatwo ukoi. Na Dniu 4 b. m. wyjechał na powrót do Warszawy Na Administratora zaś Diecezyi, wybrała Kapituła Katedralna Krakowska z grona swego pierwszego z porządku Prałata J. W. J. X. Karola Boromeusza Lorinser Kanonika Krakowskiego Dziekana Katedry Krakowskiego.

G. K. Nr. 97. z dnia 3 grudnia 1828 r.

Do nieoszacowanych zbiorów Sybilli w Sztokholmie przybył świeży skarb nowy, ozdoby rzadkie, i, ile wiemy, przywilej w Polsce jedyny. Jest to przywilej Władysława III. Warneńczyka, Króla Polskiego i Węgierskiego, dany Michałowi Dybaczowi z Wiganowic. W przywileju tym, wynagradzając zasługi i dowiadczoną Dybacza, Król zapisuje mu dwieście grzywien, na wsi Sicallach (Szkodlach), w powiecie Krakowskim położonej, oddalonej mu jaz w Dzierżawę. Dwie okoliczności nadają temu przywilejowi nader wielką cenę. 1. Datowany jest z obozu nad Dunajcem w miejscu Orszowa (Orschowa) zwanem (między Pylistryją a Braiłowem) dnia 22 Września 1444 roku, a zatem na 48 dni przed zgonem Władysława. 2. Przywilej ten jest z podpisem własnoręcznym Króla: W. Rex manu P. (Władysław Król, ręką własną) Jestto więc jedyny płomnik pisania Władysława Warneńczyka i najdawniejszy przywilej z podpisem Królewskim. (Dotąd nie znamy dawniejszych podpisów nad Kazimierza Jagiellończyka od młodszego brata Władysława.) Pieczęć dobrze dochowana, nad nią orły i napis i napis po łacinie: Władysław, z Bożej Łaski, Król Polski.

Komedye [illegible].

G. K. Nr. 16, z dnia 25 lutego 1829 r.

Jutro we czwartek, to jest dnia 26 b. m. dana będzie nowa Komedya Alex. Hr. Fredro wierszem w 4 aktach, pod tyt.: Przyjaciele, W piątek zaś to jest dnia 27 b. m., na dochód Joanny Rochanowskiej dana będzie Komedya w 3 aktach, z przyśpiewkami wierszem przez A. Hr. Fredro napisana, pod tytułem: Cudzoziemczyzna. — Poczem nastąpi Komedya-Opera w 1 akcie, z muzyką J. N. Nowakowskiego, pod tytułem: Szlachta czyńszowa, czyli Wieśniaka z miasta.

Z Literatury i sztuki.

G. K. Nr. 18, z dnia 4 marca 1829 r.

W Paryżu drukują się dzieła Krasickiego w jednym tomie; tam także wyszedł trzeci poczyt Mickiewicza i w języku francuzkim Konrad Wallenrod Skarbka.

P. Alexeryński został członkiem Akademii Słowieńskiej, i wydać ma w Paryżu pomniki starożytne Polski, wystawione w rycinach. Mauzoleum zmarłego w Paryżu Hadziszewskiego, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydało krótki rys życia jego i ma ogłosić najpierwej pierwszy nieboszczyka Historyą Polski

Papyrus Krakowski.

G. K. Nr. 20. z dnia 11 marca 1829 r.

Papier Egipski, w olumen długości 6 łokciowej, darowany przez P. Bukowskiego Uniwersytetowi Krakowskiemu, na rozkaz JW. Kuratora Hrabiego Załuskiego [illegible] z rysunku P. Lewickiego, a dłutu P. Wyszkowskiego na 4 arkuszach folio na papierze welinowym, z tytułami do 8 łokci długości wynoszący. Cena 12 złp. Pol. jest do sprzedania po wszystkich Księgarniach Krakowskich. Papier ten Egipski należy do liturgicznych pism, znalezionych w mumii znalezionej. Pierwsze 4 [illegible] Kolumny zawierają rząd chwały zmarłego N. Egipskiego Pesot czyli Psot, a potem idzie Tekel. . . . na czcić Bogów i modły do nich, jak się zdaje wypisane z Księgi liturgicznej i pospolitej, gdzie obrazki i modły dla Dusz zmarłych podług stanu ich przepisane były. Część tego wykładu winniśmy P. Seyfartz Professorowi w Lipsku, który wstępując w ślady Champollion udoskonalił sam sposób czytania pism Egipskich.

Teatr.

G. K. Nr. 20 z dnia 11 marca 1829 r.

W przyszły wtorek, tj. dnia 17 b. m. na Benefis Izabelli Majewskiej, dana będzie Wielka Trajedya w 5 aktach, z Angielskiego Szekspeara na język Polski przełożona, pod tytułem: Okrucieństwo i miłość, czyli Zamek przerażenia [illegible]

Zaćmienie mamuta.

G. K. Nr. 28, z dnia 28 marca 1829 r.

We wsi Jaworzach, Powiecie i Obwodzie Miechowskim, Województwie Krakowskiem, . . . w wirówku góry, . . . po gwałtownych ulewach w roku zeszłym w miesiącu Czerwcu, Dziesiątnicza Jaworzyny P. Józef Jaworski przechodząc rozstał pod Stemi urodzikiem znaczną ilość, blisko 15 korcy wynoszącą, kości spróchniałych w brunatnym Kolorze . . . w głębokości blisko łokci 20 od powierzchni, na usilnem [illegible]

niem wydobyć z wnętrzności ziemi całą szczękę, mającą w swej przestrzeni tylko 2 zęby, to jest po lewej i prawej stronie . . . . Z szczęki tej zrobił przedrogi Dziekanowca przystugę dla Gabinetu Zoologicznego przy Król: Warszawskim Uniwersytecie . . . podług świadectwa W. Jarockiego, Profesora Uniwersytetu, jest z Mamuta, czyli słonia północnego.

Relacya na powitanie Mikołaja I.

G. K. Nr 42, z dnia 27 Maja 1829 r.

Dnia 23 Maja wyjechali z tąd do Warszawy jako deputowani JJ. W. X. Łętowski Senator Kanonik Katedralny Krakowski, i Jacek Illiczewski Sekretarz jeneralny Senatu, aby złożenia najpowinniejszego hołdu uszanowania Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyi i Królowi Polskiemu Mikołajowi I. Dziedzicznemu Rzpltej Krakowskiej w imieniu Senatu Rządzącego.

Opera, teatr

G. K. Nr 49, z dnia 21 czerwca 1829 r.

Towarzystwo Aktorów Polskich sceny Lwowskiej, będzie miało rozpoczęty dziś w Niedzielę, to jest dnia 21 czerwca 1829 r., przedstawić operę Narodową w 3 aktach, z muzyką Jana Bauchny, pod tytułem: Szkaluierkowie.

G. K Nr 62. z dnia 5 sierpnia 1829 r.

Towarzystwo Aktorów Polskich, sceny Lwowskiej, będzie miało rozpoczęte jutro we Czwartek, to jest d. 6 Sierpnia 1829 r., przedstawić po raz pierwszy między tu niewidzianą Wielki romans, melodramat z prologiem w 3 aktach, pod tytułem: Bolesław Śmiały w Siedmiogrodzie przestępca w górach Karynckich

Nominacya biskupa Krakowskiego.

G. K. Nr 67, z dnia 23 sierpnia 1829 r,

Na tajnym Konsystorzu odprawionym dnia 27 Lipca w Rzymie, mianował Ojciec S. Biskupem Krakowskim JW. Xiędza ot Karola Skorupka Skórkowskiego, Dziekana Katedralnego Krakowskiego.

Teatr na prowincyi

G. K. Nr 84, z dnia 21 października 1829 r.

Z Łowicza d. 7. Października. — Towarzystwo artystów dramatycznych Teatru Krakowskiego, zostające pod dyrekcyą JJ. P. Fischera i Millera, przez czas niego pobytu zabawiając tutejszą publiczność jako też udających się na Jarmarku S. Wołodzimierza;

pościgu pan w Dniu 27 z. m. operę Romor
nę, Cerulik Pewilski, opuściło miasto Łowicz
i udało się do Krakowa. W przejeździe
swym przez Piotrków ma takie wystawić
Pan Pilka reprezentacyi, . . . P.P. Fiser
i Milkowski dali dowody niepospolitej zna
jomości w sztuce Dramatycznej, zgoła wszystkie
pochwały uniesione poprzednio w Kurye
rze Warszawskim co do osób wymienionych,
są zastrzeżone, dodać tylko należy, że Panny Tere
sę i Antoninę Fiser które w rolach Dziecinnych
z upodobaniem były widziane i zaszczycane
przywołaniami.

Odznaczenie profesora.

G.K. Nr. 85, z Dnia 25 Października 1829 r.

Odznaczenie profesora

Profesor Fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, Dr. Fil. Roman Markiewicz, odebrał Dyplom na członka Towarzystwa Berlińskiego Przyjaciół Badaczów Natury.

Zatwierdzenie biskupa Krakowskiego.

G.K. Nr. 97, z Dnia 6 grudnia 1829 r.

Z Warszawy D. 27. listopada.

Biskup Krak.

Dekretem N. Pana z Dnia 10. b. m. J. Xiądz Karol Paryzyusz Skórkowski, Dziekan Kapituły Krakowskiej wyniesionym został na go Stolicę Biskupa Krakowskiego.

Koncert

G. K. Nr. 98, z Dnia 9 grudnia 1829 r.

Koncert

Dziesięcioletnia Wirtuozka na skrzypcach, Panna Leonora Nejmann, która Dzienniki Petersburgskie i Moskiewskie geniuszem mu zyki nadzwyczajnym, dała tu Dnia 5 b. m. w sali Pana Kwatra Koncert na skrzypcach który od licznie zebranych Słuchaczów z wielkiem oklaskaniu był [illegible].

Wiadomość o zmarłym Arcyb. Woroniczu

G. K. Nr. 100. z Dnia 16 grudnia 1829 r.

Z tych Dniach nadeszła tu bolesna wia domość z Wiednia, że J.W. Jmć X. Jan Paweł Woronicz, Arcybiskup Warszawski, i Prymas Królestwa Polskiego, o. 7 b. m. z tego świata życie.

Sopocie literatów polskich przez Mikołaja I

G.K. № 21 z dnia 14 marca 1830 r.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć przyjąwszy najłaskawiej dzieło J. Pana Mikołaja Wielowickiego pod tytułem: Orzeł Królestwo przez Autora u podnóżka tronu złożone, polecić raczył, aby 100 egzemplarzy tegoż na rachunek Jego Cesarskiej Królewskiej Mości zakupiono. Nadto N. Cesarz i Król Jmć raczyć raczył przyjąć dzieło historyczne J. Pana Ludwika Gołębiowskiego, Ordynka Kontrarywatora do Dzieci Edukacyjnych, przez Autora u podnóżka tronu złożone, wykupieczyć najłaskawiej kwotę zł. 3000.

Wykupienie przez Mikołaja I-go dzieła Brzechwy pruskiego

G.K. № 23, z dnia 21 Marca 1830 roku

N. Pan raczył zdjąć pensyą przez przeszłość niejaką Paskę z Panią Augustą [illegible] wdowie po byłym Dyrektorze Teatru Narodowego, przez wzgląd na gorliwe i ciągłe starania mające jej o pożytek sztuki Dramatycznej w Kraju.

Emerytura dla wdowy po dyrektorze teatru

Dar Mikołaja I na restaurację Wawelu!

G.K. № 26, z dnia 31 marca 1830 r.

z Warszawy d. 24 Marca.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć mając Sobie przedstawiony adres Senatu W. M. Krakowa o pozwolenie otwarcia w Państwach J. C. Mości dobrowolnych składek w celu zebrania funduszów potrzebnych na restauracyą Zamku Krakowskiego, łaskawie się do tak chwalebnej prośby, summę 10,000 zł. pol. na dewizel najłaskawiej ofiarować raczył.

Dar dla Mikołaja I na odnowienie Wawelu

Balon — Komunikacja.

G.K. № 43. z dnia 30 Maja 1830 r.

Na zaproszenie wielu osób zniecierpliwionych już Prześwietnej Publiczności, Balon, tak Imieniem Polonia na płótnie, dziś w Niedzielę to jest dnia 30 Maja wypełniony zostanie i po ostatni raz obok widoków optycznych do Powszechnego to jest do 31 t. m. pokazywany będzie, poczem, to jest od Wtorku dnia 1. Czerwca przygotowany będzie już do żeglugi powietrznej, która Mieszkańcom dnia 2 Czerwca r. b. nastąpi. — Komunikacja wraz z nowemi odbywana mieć ciągle trwać nieprzestanie. — O miejscu widowiska i godzinie odbyć się mającej żeglugi powietrznej, osobnemi ogłoszeniami Szanownej Publiczności zawiadomić nieomieszkam.

W. Tuschil.

Balon

Z Literatury

G.K. Nr. 45, z dnia 6 czerwca 1830 r.

W Londynie wyszedł w Angielskiem tłumaczeniu pomnik Niemcewicza, Leybe i Piora.

Ulewy i powódź.

G.K. Nr. 48. z dnia 16 czerwca 1830 r.

Z ostatniego czwartku w nocy na piątek o milę od Krakowa na granicy Królestwa, tak wielka tamtędy ulewa, iż rzeka Białucha, płynąca przez wieś w Okręgu W. M. Krakowa Zielonki i wpadająca przy wsi Opra do rzeki Wodłki zwiodła, a za tą do Wisły, nagle nadzwyczajnie wezbrała i woda rozrosła od Zielonek wszystkie młyny na tej rzece aż do wsi Rakowic będące pozrywała, mosty i tamy porywała, łąki i pola zalała i zamuliła, w obu gaiednikach Białym i Czerwonym domy i stodoły w tościańskie zabrała, lub nadwerężyła. W nocy zaś z piątku na sobotę takie ulewa z gradem we wsi Raciborowicach i okolicznych takie w Okręgu W. M. Krakowa, że wszystkie wschody i łąki zamuliła. Żydzi ulewy i grady w przeszłym tygodniu pocynione w różnych okolicach ogromne szkody.

Komitet restauracyi bruków.

G.K. Nr. 51. z dnia 27 czerwca 1830 r.

Rozpoczęty wpływ składek dobrowolnych na podźwignienie Zamku Krakowskiego wskazał Rządowi Stanu Krajowemu potrzebę obmyślenia sposobu zaradzenia tym funduszem równie z przeznaczeniu jak celu do całego Rodu Polskiego należącym, w sposobie zamiarowi odpowiadającym, poruczone być mogło, za czem ostatniego dnia tego środek odszedł Senat Rządzący ustanowienie oddzielnego Komitetu z osób doświadczonej gorliwości, mającego się tym dziełem Narodowem pobóz, w miarę zasiłków postępować mających, równie jak nadzoru nad wykonywaniem onych, któremu takiego szafunek przeznaczonego na to grosza poruczył, takoż Komitet ten mający nazwisko JW. Artura Hr. Potockiego, który na ten raz w nieobecności wyrzeczonego JW. Macieja Rembowskiego dawniej Prezes Trybunału Województwa Kaliskiego, złożony z JW. JW. i WW. Hilaryona Ostrowskiego [illegible] Hr. Tarn-

kiego Józefa hr. Wodzickiego, Franciszka Zadrzkowskiego byłego Jenerała wojsk Polskich, Alexego Wejzyka, Leopolbika Skorzyńskiego, Henryka Dembińskiego, Wojciecha Ruchińskiego, Mateusza Kirchmajer, Ignacego Wolff, Józefa Schluayer, Feliksa Radwańskiego Profesora Architektury przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Franciszka Lapatolskiego Profesora Jeometryi wykreślnej w tymże Uniwersytecie, Piotra Górkiewicza Profesora Matematyki w Liceum Krakowskiem, na dniu 18 b. m. przy rozpoczęciu pierwszego posiedzenia przez JW. Stanisława hr. Wodzickiego Prezesa tu w czynność wprowadzonym kosztem.

Połączone taleuta tych mężów ojczyznę wielkością rozmiaru i wspaniałe jak się spodziewać należy hojnością miłośników wszelkiej ozdobności wróżą najpomyślniejsze przedsięwzięciu temu powodzenie a zadanie sprawy przy końcu dzieła publiczności drukiem ogłoszić się mające, usprawiedliwi bez wątpienia położone w tym rozumowaniu Wodzickie rozumienie.

Ingres biskupa Skórkowskiego.

G. K. Nr 52 z dnia 30 czerwca 1830 r.

Wolnin 27 b. m. to jest w niedzielę, odprawił się tu obrzęd wjazdu uroczystego na stolicę biskupią JW. JX. Karola Skórkowskiego biskupa diecezyi Krakowskiej. . . Przed ósmą godziną z rana duchowieństwo świeckie całej niemal Dyecezyi Krakowskiej, na wezwanie Komisarza powołane, tudzież rzemieślnicy wszelkiego rzędu, jako też cechy z chorągwiami i wtedy gminne zebrały się w Kościele N. Maryi Panny, gdzie pozostawały na przybycie JW. Pasterza. Zaledwie godziny 8ej JW. Biskup w powozie przeznaczonym przybywszy, udał się do świątyni, gdzie z stosowną ceremonią przyjęty znajdował się na nabożeństwie. — Po ukończeniu takowego, i udzieleniu ludowi pasterskiego błogosławieństwa, JW. Biskup stosownym duchowieństwem udał się w procesyi na zamek. . . . Za przybyciem do Katedry Krakowskiej JW. JX. Biskupa rozległy się podwójnie świątynia powitany przez JW. JX. Dziekana Kapituły stosowną przemową; poczem odbyło się wielkie uroczyste nabożeństwo, przy którego miał Kazanie JW. JX. Siemiątt Kanonik Katedralny Krakowski. Po skończeniu nabożeństwa JW. JX. Biskup Jadł wielki obiad na dwieście kilkadziesiąt osób w pałacu Biskupów Krakowskich

Fabryka galanteryjna

Fabryka galanteryjna

G. K. Nr 2, z dnia 2 lipca 1830 r.

W stolicy naszej powstaje nader piękna fabryka galanteryi Karbonowych, i szybkim Krokiem przy ojczystej przychylności opiece, ciągnie do wzrostu. — Już wielu robotników werbowanych z zagranicy przybyło, a wielu jeszcze spodziewanych. — Dotąd wyrobiono i zaczęto kompletnie śpiesznie, znaczne partye pięknych pudełek aptekarskich, ale teraz zaczynają już robić około galanteryi, w niczem najpiękniejszym paryzkim ustępujące niemającym. — Toalety damskie i męzkie zaflakonowane, pilarczyki i tym podobne do ozdoby, zabawy i użytku służące rzeczy, w krótce wystawione będą na widok. Znaczna część jest już w robocie.

Kuchnia parowa.

G. K. Nr 4, z dnia 5 lipca 1830 r.

Wczoraj w Domu roboczym, pierwszą uczyniono próbę pięknej machiny parowej, roboty P. Rodowskiego fabrykanta wyrobów tego rodzaju. — Machina ta przeznaczona jest do warzenia jadła dla zamkniętych w tym domu osób, do pralni i Kąpieli. — Dziś dnie para tak jest silna, że w pół kory minuty, ziemniaki do wykroju zamienić się blaje . . . Machina jest tak urządzona, że na 200 osób dziennie gotować może.

Roboty plantacyjne

G. K. Nr 5, z dnia 6 lipca 1830 r.

Upiększenia wschodniej strony zamku przez plantacye odbywają się ciągle. W krótce najpiękniejszy otworzy się widok pomiędzy Kościołem Bernardynów i wzwyż rzeczonym gmachem. — Piękna droga macadamizowana z chodnikami i topolami wysadzona dotąd do zamku, formuje cudną harmonią tego poważnego ustronia.

Zwiedzenie przybyłego.

G. K. Nr 6, z dnia 7 lipca 1830 roku.

Dziś z rana, poselstwo i nader bolesna rozeszła się wiadomość że J. W. Dawcat Króla Jmci Turskiego Rezydent i Konsul Jeneralny, przy przejściu Granicznej Rogatki, nagłej tej nocy zakończył życie.

Balon

G. K. Nr 11, z dnia 13 lipca 1830 r.

Balon

Wczoraj liczna Publiczność zebrała się na Przedmieściu zamkowym około P. Turyn, przedsięwzięcia puścić się balonem w powietrze. — Nad wszelkie atoli spodziewanie, najsilniejsze balonu nie mogło przyjść do skutku; i po 3ch godzinnem oczekiwaniu, zniecierpliwieni widzowie rozeszli się do domów. — P. Turyn zapewnił jednak, że najdalej za tydzień podróż tę, z publicznego miejsca, w obliczu całego Krakowa niezawodnie odbędzie.

Orkiestra katedralna.

G. K. Nr 17, z dnia 20 lipca 1830 roku

Orkiestra zamkowa ekstrowacka w niedzielę, jedną z najcelniejszych i najtrudniejszych wielkich mszy Chmla, — po której ukończeniu, oświadczył wyrażnie P. Lipiński że ani Lwowska ani Warszawska muzyka Kościelna, nie może iść w porównaniu z Krakowską. — Świadectwo to europejskiego wirtuoza i Kompozytora znaczącego z swej bezstronności, na nie zasługuje powagę i przynosi prawdziwy zaszczyt pomienionej orkiestrze. . . Z żalem słuchaliśmy Publiczności, że sławny ten artysta, odmienił już na ten rok zamiar dania tu swego Koncertu; ale natomiast

—

za najskuteczniejszym przejazdem przez Kraków, który ma wkrótce nastąpić, ofiarować się dać podziemny Koncert na dochód funduszu, ku podźwignieniu zaułku Królów polskich przeznaczonego. — Po jutrze Koncert Pani Mayerowej, pierwszej śpiewaczki opery warszawskiej w teatrze narodowym. —

z Gazety

G. K. Nr 19, z dnia 22 lipca 1830 r.

W księgarni Stubrowskiego Grabowskiego znajduje się przepyszne wydanie Dum Wołyńskich Tymona Zaborowskiego, jak wiadomo w Kwiecie młodości przed dwoma laty zmarłego. Dział ten wydało w drukarni xiążąt Czartoryskich w Puławach . . . . Tamże ma wkrótce wyjść piąty tom Pamiętników Historycznych Polskich dla dopełnienia poprzednich ośmiu przez J. U. Niemcewicza wydanych. —

Balon

G. K. Nr 21, z dnia 24 lipca 1830 r.

Wczoraj około godziny 6tej wieczorem, większa część Krakowa była w ogromnym ruchu. Zdawało się, że wszystko co w nim żyje, opuściło mury stolicy i błonia ~~otoczyło~~ nad Błonie. Był to rozpowiedziany balon Turnyla! — Widowisko bezpłatne . . . . Tysiące ciekawych otoczyło go na błoniach, tysiące niecierpliwie wyglądało, jak rychło wzleci w obłoki. — Jednak na ten raz oczekiwanie nie było tak długie jak pierwej. — Niedługo balon zaczął się rychło nadymać, — niedługo powietrzny żeglarz dosiadłszy swojej łódki, zaczął się wznosić w górę — ale niestety! zaledwie na kilka tysięcy od ziemi był wzniesiony, i liczne ustępował ze wszystkich stron oklaski, — zaledwie chciał pozdrowić swemi obserwacyami publiczność, kiedy nagle ujrzano, iż znowu spada na ziół! — Napróżno podwajał usiłowania, aby go wznieść na nowo, — napróżno już żądano wreszcie, aby przynajmniej sam balon pozostał w górze — wszystko napróżno — puszczony balon bez jeźdźca znowu spadł, skleił i do pióra podtrzymano zatą przyczynę złego. — Przy samym przyjściu machiny przez niedbałość zapewne podczas odbijania kuj-

w chwili, w której w powietrze wznosić się zaczynała, wyrywało tak znaczny odwór, że cały gaz z niej ulatował i aloat tego wielkie wzbudzenie wywołał. Zawiedzeni zaś [illegible] po [illegible]

Zapis Straszewskiego na utrzymanie plant.

G. K. Nr 29, z dnia 3 sierpnia 1830 r.

Pan Floryan Straszewski mocą aktu urzędownie zeznanego, zapisał na rzecz miasta Krakowa summę 3000 złotych w złocie ważącem polcwierściczem na dobrach hrabstwa Tęczyńskiego ulokowanej, przeznaczając takową na fundusz utrzymania w porządku na przyszłość spacerów publicznych; która to ofiarę szczególniejszą gorliwość obywatelską o dobro ogólne wyświadczającą Senat przyjął uchwałą z dnia 2 lipca r. b. Nr 3534 przyjętą, Wydział Spraw wewnętrznych poruczył niniejszym do publicznej podania wiadomości. W Kancelarii Senatu dnia 28 lipca 1830 r.

Senator Prezydujący K. Letowski

Ofiarowanie [illegible] na restaurowanie bawelu.

G. K. Nr 31, z dnia 5 sierpnia 1830

Senat Rządzący etc. — Utrzymowanie [illegible] rozrzutnych fundacyi, oprócz, iż jest oznaką uszanowania dla przodków, jest oraz przyjętym pomiędzy cywilizowanemi ludami obowiązkiem. . . . Senat . . . mając sobie z woli Najjaśniejszych trzech Rządzących wolnego miasta Krakowa protegujących Dworów, pozierzony zarząd [illegible] ziemi polskiej . . . . pobudzają myśl wezwania szlachetności Polaków do podźwignienia zagrożonego upadkiem najznaczniejszego z pomników jakim jest niezawodnie między Królów Polskich . . . . do czego przyczyniając Senat, poruczył rozstrudzenie tej osobom obojej płci na których głębszych chęciach polegać może; do uprowadzenia zaś tej postugi z pomiędzy obywateli P. P. Jozefa hr. Wodzickiego, Jozefa hr. Szembeka, Ulicha Baudouina Kajetana Florkiewicza, Jana Bochenek i Antoniego Hölzel — a z pomiędzy Pań, Panie Eleonorę z Dembowskich hr. Wodzicką, Barbarę z Dembińskich Czacką, Teresę z Jabłonowskich Grodzicką, Jozefę z Zawadzkich Gorzkowską, Jozefę z Załuskich hr. Wielopolską,

Teklę z Morbitzerów Wolffową i Amelią z Götherów Morbitzerową; wzywa mieszkańców rolnego miasta Krakowa i jego okręgu aby, wedle możności, przyłożyć się do pomnożenia funduszu na podźwignienie zamku Krakowskiego zechcieli

Przemienienie parafii W.W. Świętych.

G. K. № 32, z dnia 6 sierpnia 1830 r.

Co jutro ma się odprawić uroczystość przemienienia parafii W.W. P.P. w Kościele X.X. Franciszkanów tymczasowo, od kilku lat istniejącej, ale wyreszturowanej teraz zupełnie podług Jerozolimskiej bazyliki P. Piotra. –

Wiadomość o rewolucyi paryzkiéj.

G. K. № 34, z dnia 9 sierpnia 1830 r.

List Rupiecki z Paryża pod d. 28 wczorajszą pocztą tu nadesłany, poświadczonej odpisane z Gazety pruskiej Staatszeitung, zawiera słowa następujące: „Od dnia 26 bawią gięba, wszystkie sklepy, rękodzieła zamknięte, wszelka czynność ustała, z trwogą i obawą niespokojności oczekujemy wypadków." Wczorajszą podrtą zawiera też Dziennik Francuzkie nienadesłany.

Balon.

G. K. № 40, z dnia 16 sierpnia 1830 r.

Dziś powietrzożeglarz Turyn powtórzył rzadkie doświadczenie. – Liczba zebranych widzów do 10,000 ludzi wynosiła. – Balon wprawdzie powzniósł się w górę, ale znowu razem ze swoim żeglowcem upadł w pobliskim ogrodzie.

Rewolucyi paryzkiéj.

G. K. № 41, z dnia 17 sierpnia 1830 r.

Rupieckie listy dzisiejszą pocztą pod dniem 14 sierpnia z Wiednia tu nadesłane donoszą: „Przybyły tu dziś przed południem posłaniec z Paryża przywiózł wiadomość, że Książe Orleanu wyniesiony został przez izbę poselską na tron Francuzki."

Teatr.

G. K. № 64, z dnia 14 września 1830 r.

Poufnie czytamy z naszéj poważanej Warszawskiéj miłośnikom sceny ojczystéj wiadomość: że Wysoki Senat Rządzący, postanowieniem swoim na dniu wczorajszym, Dyrekcyę i administracyę teatru narodowego, powierzył na lat dziesięć w ręce osób, zasłużonych dla tych w zwierzchnictwie uczonym; – Różne wzmianki

Nr. 182

F

Składki na Wawel.

Goniec Krak. z 9/X (październ.)

„Rozpoczęto już w Król. Pol. zbierać po województwach obwodach i gminach składki dobrowolne na odnowienie starożytnego gmachu Królów naszych w Krakowie. Sumy z tych składek zebrane, przesyłane będą na ręce Banku Polskiego. Listy przewodnie do rozesłania osób objeżdżających składkę, nadesłane z Krakowa, opatrzone są pieczęcią Rzptej, podpisem prezesa Komitetu Rembowskiego i sekretarza Franciszka Salezego Gawrońskiego. Na czele każdej listy, umieszczona jest piękna rycina wyobrażająca zamek Krak. w stanie dzisiejszym zostający."

miłowania, przedsięwzięty poświęcić na to, aby teatr Policy ~~Arpley~~ ~~portalski~~, gotowie dwojemu odpowiedzieć, mógł przeznaczeniu . . . . Niejakie opóźnienie tej błogosławionej reformy, spóźni zapewne nieco i otwarcie tegorocznego Kursu, ale za to Publiczność wynagrodzoną będzie utęsknioną przyjemnością widowisk z gustem i przyzwoitą przepychu Karnalością postarzonych

O Chopinie.

G. K. Nr 77., z dnia 29 września 1830 r.

Warszawa 24 września. Dnia onegdajszego nasz wirtuoz P. Fryd. Chopin, w obec licznego zgromadzenia artystów i amatorów muzyki, w swoim mieszkaniu, z powszechnem zadowoleniem, grał pierwszy raz Drugi Koncert swój Kompozycyi

Rady Potockiego.

G. K. Nr 79, z dnia 1 października. 1830 r.

Z przyjemnością czytelnikom naszym zwiastować możemy wiadomość, iż w tych dniach nadszedł dawno oczekiwany Dawnego Dyrektor Towarzystwa Dramatycznego dla Warszawy Potockiego, Kapelmistrza artyleryi Koronnej. Arcydzieło to, świadczącem Rytmu, należy do najcelniejszych, które z rąk wielkiego wyszły artysty. Ma być rozstawiony w Katedrze na przeciw dawnej Kaplicy Zygmuntów, w miejscu przez zarządcę Towarzystwa przed pięcioma laty wyznaczonem.

Nowy budynek teatralny.

G. K. Nr 91, z dnia 15 października 1830 r.

Znaczna liczba cieśli, murarzy i innych potrzebnych robotników, ugodzonych tu dziś na stała do śpiesznej budowy teatru narodowego w gruzach po Strzymitarskim, dotąd na różne składy przeznaczonym, przy ulicy S. Jana. Robota dniem i nocą ciągnąć się będzie tak śpiesznie, ażeby najdalej w 6 tygodniach, nowy teatr mógł być otwartym

G. K. Nr 98. z dnia 23 października. 18[illegible]

Roboty około teatru idą z wielkiem pośpiechem. Staraniem jest nowej entrepryzy, aby wewnętrzne urządzenie gustem i przyjemnością celowało. Dekoracye, ubiory, przyozdobienie sali, wspaniałe oświecenie, wybór sztuk, dobór orkiestry z celujących artystów miejscowych i z zagranicy sprowadzonych; wszystko to jest w robocie.

In akt 183

F

Goniec Krak. z 25 X (październik) 1839 № 244.

„Oczekiwany artysta P. Nowakowski przybył tu z Warszawy, jest jeszcze wielu innych artystów i artystek do tutejszego teatru zamówionych. Roboty około tutejszego teatru idą z pośpiechem, a nowa subskrypcya niczego nie zaniedba, aby prunt i przyjemność były połączone w tej Koracyonalsal w wyborze [illegible]

G. K. Nr 99, z dnia 25 października 1830 r.

Biuro hauptowe P. Gabriellego, w ulicy Grodzkiej naprzeciw Klasztoru S. Jędrzeja otwarte jest codziennie dla osób zyjących sobie na życie dla towarzystwa asekuracyjnego londyńskiego.

Nowy budynek teatralny.

G. K. Nr 104, z dnia 30 października 1830 r.

Zrobiono tu znaczne zaklady że nowy teatr narodowy najdalej na dzień 1 grudnia ukończony zostanie. Koszt z takowych zakładów wynosi 500 dukatów. — Robota z dziwnym ładzie pośpiechem i szczęściem; że taki zakład pewnie będzie wygrany przez tę stronę, która strzyma do ukończenia, nad dzień wszystkie wygrane.

G. K. Nr 128, z dnia 20 listopada 1830 r.

Wczoraj w nowym teatrze, będącym już na ukończeniu, pierwszy raz odbyła się próba orkiestry, z wyboru tutejszych artystów muzykalnych złożonej. Mnóstwo ciekawych zebrało się na to widowisko. Piękność wewnętrzna sali, wygodne loże wrażenie, obok mocy budowy podobały się wszystkim znawcom. W ten tydzień malowanie i ozdoby wewnętrzne ukończone zostaną.

Gmach senacki.

G. K. Nr 129, z dnia 30 listopada 1830 r.

W dniu dzisiejszym Senat Rządzący, odbył pierwsze swe posiedzenie w nowo wyreparowanej i okazale przyozdobionej wielkiej sali gmachu S. Piotra. Mianowicie Stochowicz wszystkim był za roboty malarskiej, którą gustownie wykonał.

Urzędowe nabożeństwo

G. K. Nr 131, z dnia 2 grudnia 1830 r.

Wczoraj z powodu rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Mikołaja I Cesarza Rosyi Króla Polskiego odbyło się w kościele Katedralnym Rzeki na Zamku uroczyste nabożeństwo. Mszą S. celebrował Jm. Pasterz Diecezyi, po której odśpiewano Te Deum i stosowne modlitwy o najdłuższe życie i szczęśliwe panowanie jego Cesarskiej Królewskiej mości.

Nowy rezydent austryacki.

G. K. Nr 135, z dnia 7 grudnia 1830 r.

Senat Rządzący. Zawiadomiony iż Najjaśniejszy

niejszy) Cesarz Austryi mianował Rezydentem Swoim swojego i Konsulem jenerolnym przy Rządzie W. Miasta Krakowa P.W. Franciszka Lorenz prządcę gubernialnego, orderu polskiego S. Stanisława III Klasy Kawalera, obrał interessa nominowego Najjaśniejszego Dworu sprawującego

w Lucie dnia 1 Lipca 1830 r.

Goniec Kr. № 1. z d. 3/1 1831 r. W pl. 30 Grud. p. r. rozpoczęto w nowym teatrze gustownie urządzonym widowiska. Otworzyły scenę Komedyja Powrót z niewoli i Komedyo-opera: Damy romantyczne, obydwie z Skribego, oraz stosowny Epilog, w którym P. Mielkowski Art. D. Dekla-mował patryotyczne piękne wiersze, które z wielkim zapałem słuchanymi były. — O dwóch prowizoryczniach na nastne rozdanie publiczności, wyjawiony ich autor, Ignacy hr. Mierosławski, został rzęsistemi naprzemian oklaskami.

Goniec Kr. № 5. z 8 stycznia 1831.

W dniu Nowego roku przedstawiono w Teatrze Narodowym, scenę liryczną pod tytułem: Powstanie narodu, z muzyką organowego Elsnera. Muzyka jest [illegible] i powaźna: zachowuje wszystkich marsz przedniéj straży i marsz Dyktatora.

Komitet bezpieczeństwa - ustaje.

G.K. № 13, pisma wolnego z przestrogą Miasta, z dnia 18 Stycznia 1831 r.

Senat Rządzący etc. Potrzeba utrzymania bezpieczeństwa i spokojności w mieście Krakowie . . . Skłoniły Senat Rządzący do utworzenia Komitetu bezpieczeństwa, w osobach pp. Bartl sędziatora, Józefa hr. Wodzickiego i Ellarcinna Szczyńskiego, oraz do wydania pewnych przepisów przeciwko przestępstwom wzbronionych Krokiem, jakieby do osiągnienia tak ważnego i dobro powszechne interesującego celu potrzebnemi się być okazały. . . . zachęca wzywa Senat wszelkie władze, obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, aby pierwsze, jako z urzędu i przekonania swego obowiązkiem i odpowiedzialnie za utrzymanie bezpieczeństwa, trwały dla osłonienia swych majątków i bezpieczeństwa osobistego

.... temuż ustworzonemu Komitetowi, nie tylko na każde jego rozporządzenie, śpiesznąc z dzielali pomoc, ale nadto całemi siłami wspierali jego usiłowania. Zawiadomiła rzeczonem Senat, iż Ks. Stanisław hr. Kodrycki, senator wojewoda Królestwa polskiego, dotychczasowy Prezes senatu, dla sił zwątlonych wiekiem i pracą w rozmaitych publicznego urzędowania, oraz w celu wypoczynku i poświęcenia się stosunkom własnej rodziny, wreszcie swój w Dniu dzisiejszym złożył, wyznaczeni obywatele towarzyszyć mu będą przy oddaleniu się w Królestwo polskie aż do granic Kraju tutejszego. W Krakowie dnia 18 stycznia 1831 roku. Za Prezesa Senatu Senator Prezydujący Grodzicki.

(Z pamiętników hr. Kodryckiego:)

„Odebrałem od dyrektora Chłopickiego i od prezesa rządu Księcia Czartoryjskiego wyraźne polecenie piśmienne, abym niedopuścił w Krakowie żadnych zbrojnych ruchów, ani też zdradził sympatyi dla powstania, ale zachował wobec zbliżających się Kraków wojennych ścisłą neutralność, a to z obawy, że dosyć słaby wobec potęgi rosyjskiej, niechciał rząd warszawski ściągnąć na siebie nieprzyjaźń rządu wiedeńskiego.

Już z końcem roku 1830 złe chodziła agitacya kulminacyjnego punktu, jakoś w pierwszych dniach miesiąca grudnia nastręczyła mię w pokoju pułkownik Kratter, organista zamkowy, na ucho pospólstwa, wzywając „w imieniu ludu Krakowskiego," abym z mocy mej władzy w przeciągu „jednej godziny" Kazał wynieść na rynku prasy drukarskie i skłonił senat, aby aktem urzędowym ogłosił przystąpienie rzeczypospolitej do rewolucyi warszawskiej. Nieposłuszeństwo byłoby cierpliwości, abym na drugą rządu i uniarkowania naprowadził tych radców, przedstawiając z łagodnością i uniarkowaniem, że po ogłoszeniu podobnego aktu w 24 godziny mielibyśmy w Krakowie wojsko austryackie, a chcąc ich jeszcze więcej przekonać, dałem do przeczytania Kratterowi odezwę Księcia Adama Czartoryjskiego naczelnika z Warszawy, wzywającą mię do przestrzegania porządku w mieście i zachowania ścisłej neutralności. Zebrana Izba, jakkolwiek z początku stawiała się gwałtownie z swoimi żądaniami, poczęła milknąć, słuchając moich wywodów, a folgując zdrowemu rozsądkowi, poczęła się w spokoju do domu; nazajutrz poczęło się po mieście, że mamy stopnie z rządem rewolucyjnym, cytując odezwę Księcia Czartoryjskiego.

Tymczasem zburzenie niższych warstw publicznych, publiczne zgromadzenia i zbiegowiska wzmagały się ciągle, wskutek czego

czego zastrzec nie miało powodu myśleć o własnem swojem bezpieczeństwie, wymogło tedy na senacie, że pozwolił na zdwiązanie gwardyi narodowej, złożonej z obywateli osiadłych, końcem obrony Krakowa od nieprzyjaciół i możliwych wichrzeń.

Dnia bowiem 16 stycznia, 1831 dwudziestu kilku młodych ludzi, mieniących się być akademikami wpadło do mego pokoju z dobytemi pałaszami. Nadmieniać tu muszę, że nie byli to akademicy, rzeczywiście ludzie dawno ze szkół wyjęli i większą część życia z pomiędzy areopagu akademickiej wyrugowani. Dowódca tej zgrai Bourzewicz, adjutant Słodwińskiego, odezwał się do mnie z zachwaleniu słowy, które tu dosłownie przytoczę:

— Donosimy ci — krzyczał ów rycerz ulicy, — iż już przestałeś być prezesem.

Pytam, jakoż ich do mnie przysłała władza z tockiem dowodzeniem?

Władza niewidoma — była odpowiedź. A więc pytam ich powtórnie, czy się zdają, nowili nad skutkami, jakie tem gwałtem na osobę ściągnąć mogą na nich samych i na kraj przeczyspolitej?

— Chcieliśmy uciekać tylko Wisłą — odpowiada Bourzewicz — aresztujemy się, abyś został oddany pod sąd narodowy.

I zaraz tychmiast przedwiwszy przy kolejnych drzwiach po dwóch przebojonych szyldwachów na straży, ulokuje się, mianując Gudrajcyka[1] komendantem warty.

Odbiż na pierwszy odgłos mojego aresztowania, przybiegł Lorentz do mego mieszkania i zbroił naszym ostrzeżeniem odwieczną austryaczkę, ale co było do przewidzenia, że śmiechem tylko był przyjęty od tych, którzy ślepo wykonywali rozkazy, władzy nie widomej." Po jego odejściu, komendant milicji Orzechowski, będący Dnia tego na

---

[1] (Jacenty Gudrajcyk został 14 lutego 1831 odesłany pod sąd Kryminalny, a po Elektorem elektorze został d. 8 kwietnia 1834 r. zasądzony za obwód. gwałtu publ. przez pokazanie wolności m. Wodzickiego, na 3 lata więzienia z odliczeniem czasu aresztu. Sąd Wyższy zmniejszył mu karę do 30 miesięcy, co Sąd Najwyższy zatwierdził.)

głównym odwachu, znać człowiek uczciwy i rozsądny, a może nie wiedzący co się dzieje, przybiegł do niego mieszkańca na ulicę 20 grenadyerów, aby dlatego gwałtowi zapobiedz — bez oporu też rozpędził napastników, którzy w moich przedpokojach zalegali. Mimowolnem zrazu, że to czyni na rozkaz zwierzchności, ale nie upłynęło i dziesięć minut kiedy się zjawia zastępczy Komendant Magnuski i grożąc Prezydentowi Kamienicy, jeżeli się będzie mieszał w nieswoje rzeczy, odprowadza go na odwach, co także natychmiast uczynił, gdy tymczasem Komendant wyszedł na ulicę i zaprasza wyżej wzmiankowanych, aby zażegli zawsze swój powszechny, co uczyniono przy głośnych wiwatach.

O godzinie wieczorem zasiadła nie Delegacya chorego leżącego w łóżku; Lorentz jako przysłuchujący oświadczył mi, że jest zdaniem dworów, gdy powaga moja nie jest już zasadowaną w Krakowie, abym nie narażał życia swojego i zaspokoju rodziny, a zatem abdykacyą podpisał, tymczasowo dając dobre wolność wyjazdu do Dóbr moich w Królestwie Polskiem Niedźwiedzia, oświadczyłem, że jutro rano podpisaną abdykacyą przyszlę na jego ręce, takową na zajutrz, tj: 18 stycznia podałem takową Lorentowi, wyrażiwszy, że powodując się radą Dworów opiekuńczych, zrzekam się urzędu."

Radość po bitwie pod Grochowem

Gazeta Kr. № 45. z 25 lutego 1831.

~~№ 45. z d. 25/2 1831 r.~~ W dniu wczorajszym po odebraniu pocieszających wieści o polaczy po krwawym boju wydarli zwycięztwo z rąk Zabaw Rossyjskiego Rycerza, mieszkańcy Krakowa wiedzeni bratnicem uczuciem, wszystkie słowiy przejęci poświęcili.

" " " "

Zakaz illuminacyj.

G. K. № 77. z dnia 6 Kwietnia 1831 r.

Senat Rządzący. — Zważając, iż z oświecaniu miasta Krakowa bez wiadomości władz policyjnych różne zdrożności, narażające bezpieczeństwo osób i ich własności wynikać mogą; środkiem wczesu zabezpieczenia publicznej spokojności na której utrzymaniu, jeżeli wiecy, to w obecnych okolicznościach, wiele Krajowi Austryjackiemu zależy; postanawia Senat, że Kazdy właściciel domu, lub lokator bez wyjątku, czy jest Krajowym obywatelem, lub mieszkańcem, czyli też zagranicznym, któryby bez wiedzy władzy policyjnej chciał swe oświecać powinien się, zaopatrzeć na rzecz expitalów Kary policyjnej złotych polskich trzysta przez Dyrekcyą Policyi w Kazdym razie wypadku wymierzać się mającą. W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1831 roku. Senator Prezydujący: K. Wodzicki.

Cholera

G. K. № 102, z dnia 5 maja 1831 r.

Z powodu zjawienia się w okolicach teatru wojny i Warszawy choroby Cholera morbus, radą ogólna lekarska, Królestwa polskiego, ogłosiła Drukiem wiadomość o tej chorobie zawierającej: 1) jej objawki; 2) środki w atrakcjach; 3) istocie jej; 4) przyczyny; 5) środki zapobiegawcze; 6) środki ochraniające dla osób,

Gazeta Krakowska

F. 9. 4.

Spr. 18.

Nowy Dziennik.

№ 98. z dnia 30 Kwietnia 1837 r.

Z początkiem miesiąca maja wychodzić będzie raz w tydzień ulotne świadkowe i odrębne pismko pod tytułem: Kandeciarz Krakowski; nie ogłasza się na nie żadnej prenumeraty, nie wiadomo bowiem jak do publiczności przyjętem zostanie, lecz wydawaném będzie bezpłatnie w Kantorze gazety Krakowskiej i w sklepie Pana Bogumiła Rudolfa Kocha przy Kościele Panny Maryi, a to za cenę za każdy numer po groszy pięć (5.) Świadka ta wychodzić będzie na teraz w poniedziałki; pierwszy numer wyjdzie 9. z. maja.

mających styczność z chorobą; 7) środki leczą-
ce etc. — Opis powyższej wspomnianej choroby
wraz z środkami jej leczenia wyszedł już
z Druku i dostać go można za groszy 15 w Kan-
torze gazety Krakowskiej i w Aptece J.P. Rudol-
fa Blogumiła Kocha przy Kościele Panny Maryi.

F

Wiersz na pożar Tynca

9 k Nr. 109. d. 14 Maja 1831 r. Spalenie Tyń-
ca piorunem dnia 2 na 3 ma-
ja w nocy 1831 r. — Wiersz na przędce napisa-
ny w Bibliotece cz. 3. przez Ludwika Zielń-
skiego.

Jak płomień Etny, tak z mglistych obłoków,
Twórczym rozkazem przeciwieństwa wyroków,
Rzucił piorunny wicher ciemnych klęsk
I jednym gromem strzaskał Krocie olbrzy. (????)
Dzwon fal po fali przez toń zniszczenie;
Wnet zapadł Tyniec, zapadły sklepienie,
I tam gdzie Korne lud zginął Kolosa,
Gdzie starzec ledwi wzywał niebios pana,
Te miejsce modłów, uwięzione progi,
Wyrzekniął niebios strzaskał piorunu drogi.
Już dzwon na wieży zwalił gwałtu powtarza,
Pobożny Kapłan chwyta Krzyż z ołtarza,
Wyciąga rękę z ciemnego pogrzebu,
I żegna chmury, rozbłęte ku niebu,
A gdzie Krzyż zrobi, tam wzrastający pręże,
Wszystkie ustoją, i ucicha wszędzie.
Jest moc przeciwieństwa, silna moc zbawienia,
Co gasi groźne wulkanu płomienia,
I grot śmiertelny niezniszczenie wstrzymuje,
Ten moc najwyższą, duszą w nas pojmuje.
Jej to czystością, w Bladca niewidomy,
Ale Ktoś wielbiony, ale Król niezgrzeszony
Podziwieniu zdjęte natury zbawienie,
Sobą wstrzymuje, porzucie strumienie,
Rozwiał pogody, przeciwieństwa zasłoną,
A gmachy Tyńca w gruzy porzestrzępione,
Myśliwą pogrzebą, Słynie i Kurzawy,
Wkoną wśród Krzyżu, różnogłośnej wrzawy.
Ostatni szczątek gorzeć nie przestaje,
Gminu zatrwożony w otrzeźwieniu staje,
Jednych strach przejął, Drugby w zadumieniu,
Patrząc na niebo w pokornym milczeniu,
Tam z serc oczy, spokojność zamienia,
Z tamtąd nie Boskiej ostatnia cierpienia.
I Kapłan westchnął — że nic nie ocalił,
Mówiąc pacierze z miejsca się oddalił,
Jeden pozostał, w węgrowicc pomny
Co widział dawniej, w ruinie Tyńca mury
I rzekł zadumany:
„Wzrok twoja świętość zapadła z tą glinę,
— I on zaginie, jak te mury giną..."

(*) Redakcya na usilne nalegania umieściła ten wiersz Prywatnego nabożeństwa, niechcąc jednak przejąć na siebie zaszczytu z umieszczenia, całą zaletę przyznaje autorowi tego utworu.)

do str 189.

F

Lekarz Napoleona w Krakowie

Gonieck M. N.o 1107. x 9. (11 maja) 1831 r. Słowny Doktor Automarchi, przyboczny Lekarz Cesarza Napoleona na wyspie S. Heleny, przybył dziś do Krakowa. Oświadczył: że zawodu swego piękniej ukończyć nie może, jak niosąc pomoc swej sztuki rannym i za wolność walczącym wojownikom polskim. Cześć tobie skazowany mężu!...

190

Zamknięcie granicy austryackiej

G. K. № 124. z dnia 3 czerwca 1831 r.

Od Dnia wczorajszego, niewiadomo z jakiej przyczyny i jak nad Długo, przerwany został z strony pasu austryackiego związek między Krakowem i Galicyą.

G. K. № 133, z Dnia 14 czerwca 1831 roku

Senat Rządzący etc. – JW. Radca gubernialny i Rezydent Najjaśniejszego Cesarza Austryi przy Rządzie Gubernyjum, zawiadomił Senat odezwą swoją z d. 9 b.m. i r. iż pomimo wielkomocne zakazu przekraczania granic mieszkańcy tutejsi nie bacząc na rozciągniony Kordon wojskowy z Krowicą, okazali rozmaite sposobienie, częścią gwałtem dostać się do Król. Galicyi, nie zważając na wzywanie ich do powrotu przez straże graniczne i zniewalającego tekstu do strzelania, zażądał Senat Rezydent o strzeżenia tutejszo Krajowych mieszkańców, iż straże graniczne z Krowicą dalej nad brzegami jak w drugiej linii rozstawione odebrały rozkaz do każdego kroku Kordon z Krowicą przekroczyć albo też do niego więcej jak na połowę Wisły zbliżyć, prowadzący się, ostrzyni Tadeuszowi strzelać

Teatr.

G. K. № 182, z Dnia 7 sierpnia 1831 r.

W przyszły czwartek, to jest Dnia 11 sierpnia r. b. na benefis Franciszka Zebrowskiego, dana będzie Komedyo-opera, nowa tu w Krakowie z wypadków wojennych teraźniejszych, napisana, pod tytułem: Dworzicki pod Borytkiem. – Po pierwsze Komedya w 1 akcie nowa z francuskiego, pod tytułem: Niemy z miłości. – Rozpoczniie widowisko Komedyo-opera w 1 akcie oryginalnie pierwszem napisana, pod tytułem: Strasznych nocne.

Wiadomości o upadku Warszawy.

G. K. № 218, z Dnia 14 września 1831 r.

Kapitan Niesroków przybyły od Naczelnej Władzy do Krakowa jenerała Rożyckiego

przywiózł urzędową wiadomość, iż po trzech dniowym szturmie Warszawa w dniu 8 b. m. przez Rossyan zajętą została. Nieprzyjaciel stracił do 20 tysięcy ludzi. — Wojsko nasze ściągnęło amunicyę, działa, zapasy wszelkie, nawet majestatów. Rząd, Senat i Izba Poselska opuściły Warszawę wraz z armią, gwardya narodowa poszła rozem z wojskiem, oraz znaczna część mieszkańców.

Wydalenie wojskowych polskich.

G. K. Nr 230., z dnia 26 września 1831 r.

Senat Rządzący &c.

Ces: posyłki jenerał porucznik Krasowski dowodzący Korpusem działającym po nad granicą Austryi Prus Krakowskiej wezwał Senat . . . . do wydania wojskowych polskich, którzy do kraju tutejszego w skutku Protokółów wojennych schronili się, a to z wszelkiem uzbrojeniem i materyałami wojennemi; niemniej oznajmił Rządowi tutejszemu, że w razie przeciwnym zmuszonym się w konieczności wkroczenia z Korpusem do miasta Krakowa i same ich ujęcie uskutecznić, — oświadczył jednocześnie, iż gdyby wojskowi polscy chcieli się udać do Galicyi na Podgórze, nie będzie im to wzbronione, lecz w tym wypadku obowiązani są złożyć tu w Krakowie broń i zostawić wszelkie oporządzenia wojenne; a ci, którzyby dobrowolnie do Królestwa polskiego powrócić chcieli, jako jeńcy wojenni, udać się mają do wsi Wielkowic, punktu do zebrania się ich wyznaczonego. — Do dnia 12 godzin do oświadczenia się stanowczego od chwili nastąpionej publikacyi niniejszego obwieszczenia, które na godzinę 8 rano dnia jutrzejszego oznacza się, zakreślonym został; zaczem wzywa Senat officerów wszelkiego stopnia podofficerów i żołnierzy do wojska polskiego należących, aby w tym czasie stawili się do gmachu rządowego P. Piotra, sali pocztowych wydziału Spraw wewnętrznych i policyi i tamże oznajmili ustnie głośno swe życzenia, po złożeniu których w czasie 24 godzin udadzą się na miejsce obranego sobie pobytu oświad-

racyą przeznaczenia — . . . Senat Rządzący nie powątpiewa, iż ocaloiąc neutralność Kraju tutejszego i ochraniaiąc go i siebie samych od złośliwych następności, stanu rycerski wojsko polskiego okaże się powolnym do opuszczenia Kraju tutejszego . . . Winien zarazem Prezydent Krajowy ostrzedz obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, iż wszelkia broń i potrzeby wojenne, nie będące przyborami osób wojskowych właściwości, nie mogą być na przechowaniu; lecz winny iść do składu publicznego; kto kolwiek zaś takowe już nabyć, winien onez zwrócić niezwłocznie — W Krakowie Dnia 25. Września 1831. Senator prezydujący Ostrowski Sekretarz Stany Senatu Dorowski.

Okupacya rosyjska.

G. W. № 233, z Dnia 29 września 1831 r.

Redakcya Gazety Krakowskiej odebrała wczoray z wyższego rozkazu następuiące pismo urzędowe do umieszczenia: Kopia urzędowej odezwy do Senatu W. M. Krakowa przez naczelnego dowódzcę Korpusu jeneralnego adjutanta J. C. Mości jenerała porucznika Rüdigera. — Zaraz ukazie mego Korpusu pod dowództwem prefa pułku pierwszej dywizyi jenerała porucznika Krassowskiego, pobiwszy wojsko polskie, ścigała je aż do terytoryum miasta Krakowa i zatrzymała się na granicy. Następnie odbieram od feldmarszałka Xięcia Warszawy hr. Paskiewicza rozkaz przywiązania, w którem między innemi powiedziane jest: że gdy przez Rzpltą Krakowską podwiedziona aż do pewnego stopnia obłąd, który pogrążył Królestwo polskie w rewolucyą nacz zawarcie przymierza z J. C. Mością w zamiarze przywrócenia prawego porządku w tem Państwie przeszedł do porozumienia się dwóch mocarstw wschodnich, austryackiego i pruskiego, i jeżeliby tymczasem oddziały wojsk polskich wtargnęły na terytoryum W. Miasta, naruszenie to neutralności wkłada na nie obowiązek użycia prawa wojny i wszelkich terytoryum. Przewidziany wypadek przekroczenia granicy przez wojska polskie w kroczyły ze wszystkich stron[1] Rady Senatu zwłaszcza nie uczynił protestacyi, lub w jakim kolwiek celu

[1] wojska polskie weszły w Krpltą Krak. podobnie jak do Galicyi i Prus szukaią schronienia na neutralnem terytorium

sposobie temu się niesprzeciwił i gdy ciż do tej chwili znajdują się tamże pod bronią, zaprzestając przeto wszelką negocyacyą przed się wziętą, dopóki nieodbiorą stosownych rozkazów Feldmarszałka, zajętemu zbrojną siłą W. M. Kraków i terytoryum do niego należące dla powstrzymania i zabierania w niewolą powstańców polskich, czego Senat W. M. Krakowa nawet przy najlepszych chęciach nie byłby w stanie sam dokonać. W końcu ma sobie za obowiązek zapewnić, że wszelkie własności prywatne święcie szanowane będą, że wszelkie przedmioty do utrzymania potrzebne pobierane będą za kwitami W. M. Krakowa. Działo się dnia 27/15 Września 1831 r.

Wydawanie wojskowych polskich.

G. K. Nr 235, z dnia 1 października 1831 r.

Komendant Korpusu Armii Jenerał Adjutant Najjaśniejszego Cesarza Wasyl Rossyi Króla polskiego, Jenerał-Tornowski Rządzi. Stosownie do wydanego przez Nas obwieszczenia z dnia 16/28 września r. b. iżby takie officerowie, podofficerowie jako też żołnierze wojska polskiego, melodowali się, albo odsyłania ich do miasta Kielc lub też za granicę; gdy spostrzegamy, iż jeszcze pewna znaczna ilość takowych, do zaciągnienia ich, nie stawiła się; po raz powtórny ostrzegamy postanowieniem, iżby ci wszyscy, tak officerowie, jako równie niżsi rangą żołnierze, którzyby ukryli się i pozostali zaciągnieniu uchylali się i już na godzinę 4tą po południu, stawili się na Rynku w domu Lubowieckiego, skąd do białego Urzędnika, a stamtąd do Kielc wyprowadzeni zostaną. Ci zaś wszyscy, którzy dla zaciągnienia ich jeszcze się nie stawili również w dniu jutrzejszym na godzinę 10tą przed południem, zameldować się mają wyznaczonemu przełożonemu, oficerowi etatu mojego pułkownikowi Fuch. W przeciwnym zaś razie wyznaczone będą Kommendy wojskowe i władze policyjne [illegible]

przytrzymania i odesłania ich pod straż. Gospodarze domów, gdyby pod jakim bądź pozorem chcieli przechowywać u siebie tą porych ludzi i wyższej władzy o tem niedoniść. ci: surowej odpowiedzialności podlegają. Równie ostrzega niniejszem, iż stósownie do odebranego przezemnie rozkazu od J.O. Księcia Warszawskiego Feldmarszałka Prezesa Cesarkiewicza Erywańskiego, wszyscy urzędnicy rządowego stanowiska i oficyaliści Królestwa Polskiego; w samem Krakowie, lub jego okręgu na terdzie zamieszkali, w dniu jutrzejszym na godzinę 3cią po południu do biura Missyi Ces. Rossyjskiej w Krakowie zgłosić się są obowiązanemi.

W Krakowie dnia 18/30 Września 1831 r.—

Jenerał Adjutant (podpisano) Fr. Rüdiger.

Ukazanie długoletniego redaktora Gaz. Krak.

G. K. № 294 z 30 Listop. 1831.

Z Dniem 1 grudnia dla nieoznaczonej słabości dotychczasowej Gazety Krak. przestaję wydawać, a gdy wydawca Gońca Krak. na którego prawo wydawania tejże Gazety od 1 stycznia 1832 kupił nie z wielkiej zwierzchności Krajowej, przełożonej, obowiązał się zaopatrzyć swoim Dziennikiem przez miesiąc grudzień resztę mojej prenumeraty Kwartalnej, przeto prenumeratorowie Gazety do Gońca br. racz od 1 grudnia w miejsce Gazety pobierać Exc. ica. Jan Maj.

Nekrolog Jana Maja

Gonic Krak. № 303 z dnia 10 grud. 1831

„W dniu 6 b. m., zakończył swe życie powszechnie szanowany obywatel Jan Alloj redaktor Gazety Krakowskiej, przeszywszy lat siedmdziesiąt trzy; a to w szóstym dniu po pożegnaniu swoich czytelników, w ostatnim numerze tego pisma na dzień 30 listopada wydanym. . . . . Jan Alloj przeszło sześćdziesiąt lat pracował w zawodzie literackiej przedsiębiorczej. Jeszcze bowiem za rządów pierwszej Polski, nadzierał dla wydawania w Krakowie allowitorai, a dopiero od roku 1795 wziął na siebie redakcyą Gazety i tak powoli przez lat 36 po dzień ostatni Listopada r. b. będąc sam oraz i wydawcą, dotrzymał. — Jakie burze i zmiany polityczne miał do przetrwania tego opisywać nie trzeba; wszechświat nadgodność jego charakteru, równie jak w prywatnem życiu, tak i w tym publicznym zawodzie bronił go od narażenia się zmianom okoliczności i ludzi. Że wszystkich jednak kolet Jana Alloja, których zwykle pisarze nekrologów nie przemijają. Dla umarłych zdy im wszystko oddać pragną; najpiękniej ma jest to powszechna, że jest w ustach każdego, że był poczciwym! — Śmierć poczciwego człowieka całe życie musi być skarby, i poniósł ją do swej skromnej mogiłki jak sam ją nazwał, w tylu razy wspomnianej odezwie do Czytelników. Śmierć jego była tak spokojną jak życie. Wolny od namiętnych uniesień, przez całe dla zgoła dwa dni swoich, — wolny przy skonie od wyrzutów sumienia na rękach żony i córki, wsparł siwą głowę i zasnął snem sprawiedliwych. Skromną jego mogiłkę zrosił nie jedna łza przyjaźni i szacunku, na który sobie u Pańskiego zasłużył; i to będzie najmilszą dla pamięci jego nagrodą, — bo też o inną nie starał się i nie dbał.“

196.

Wiersz na zakończenie 1831 r.

Gazeta Nr 322, z dnia 31 grudnia 1831 r.

A przecież się już Rok ten wyniszczył ty zawistny Roku!
Za kilka godzin martwy z przeklętych wyroków
Czas, chybocinowy cię za Rarek, wrzuci między trupy,
I nacrytnie Tex stylu, postawce w skorupy;
Przyjdzie nowy — już spiczasty — już z drzwiach świata stoi,
Już balsamem nadziei żadze jego Roi;
Ty więc stary włóczęgo, leć w otchłań zagłady,
Niech zginą razem z sobą twego bytu ślady,
I twe stary Klóconiu sypiał tak rozrzucone:
Głód, wojna, pomór, zgrozy, zawiści i Kłótnie!
Ciebie wszystko przeklina, co po twoim zgonie
Pozostaje przy życiu w chatce i na tronie;
Cały przeciąg twój chmurny, był pasmem zdrad
Targanych związków ludzkich, przysiąg i przymierzeń;
Brat brata nienawidził, dzieci ojca klęły,
Groby sysiące ofiar powietrza chłonęły;
Kuniazek swoją zagrodę, opuszczał ze łzami,
Uciekając przed nieczas i ognia Klęskami,
Siermięg, prawopólicki napróżno żebrały,
Bo zawiść i rej wodziła, a prawa milczały;
Nierządu rujnowała pałace i chatki,
Zabby się z sobą zdarły, dzieci jednej matki;
Nawięźwość zyski swoje w bliźnich licząc
Skutki własnego głupstwa wyrzucała zdradzie;

Takie to bierzesz z sobą do grobu wspomnienia:
Razem sysiącem przekleństw okryją twe zwłoki;
Idź więc, i przyspieszaj konającej Kroki,
I jutrzenki Nowego niespóźniaj przybycia!...
Idź, wyrodku wieków, coś niewart był życia;
Zabierz z sobą świadectwo zuchwałej ludzkości
Że dzieci twojego skonu, był dniem jej radości.
Zabierz wreszcie twe Kłamstwa, — obłudy i baśnie,
I niech twego grobowca, piorun drzwi rozbrasuje!

1. Wiadomości o Napoleonie
~~Napoleon na wyspie S. Heleny~~
G. K. № 1 z 3 stycznia 1816:

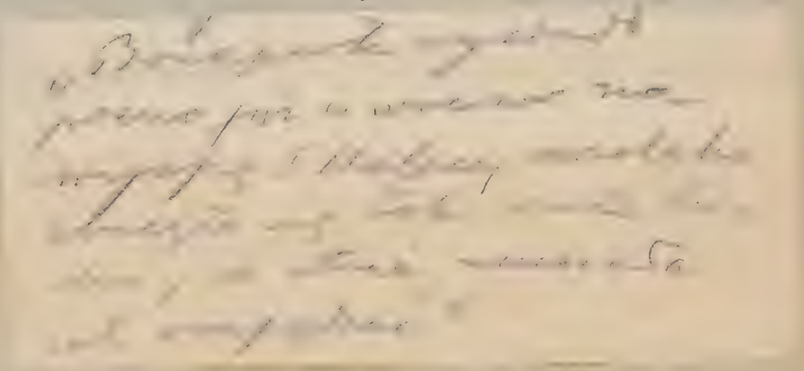

G. K. № 5 z dnia 17 stycznia 1816
:„ Doniesienia
z wyspy S. Heleny sięgają do 13
listopada 1815, Bonaparte
mieszka w mieście the Briars
zwanym domku o 2 izb 3 mile
ang. od brzegu .... Dom & Longwood
nie jest jeszcze tak urządzony, ażeby
ich zapewnić wygodne pomieszczenie.
Angielscy oficerowie pilnują go we dnie
i w nocy, co jemu wydaje się być
bardzo wielką niedogodnością"
G. K. № 13 z dnia 3 marca 1816

„pomieścił się Bonaparte do pomieszczonego dla niego domu z otoczką wygody zwanego Longwood. Zaprowadził go tam adiutant Coolburna i był ten Cesarz zdawał się kontent i wchodząc z uwagą dziedziniec tego domu. Wiadome autorowi nowe środki ciągle są zawarte za dowiedzenie)." -
G. K. № 26 z 31 marca 1816: „ List z wyspy
S. Heleny pod D. 12 stycznia wyra-
za: Bonaparte zaczyna okazywać
swoje niezadowolenie z teraź-
niejszego swego położenia.

/.

Jaretu pulue wynosowy 4 200 s
cyli wrabunek wszystko co ciż tury
upadłego tytułem ~~Herrada z Elby~~
pozostawało

= wracam, jakbyśmy się
spodziewali. Z dwóch wyjątków
J.

Garety [illegible] wynoszący z [illegible]
[illegible] wrażeń wrażliw [illegible] ci tyrany
upadłego tyrana ~~Hiszpana z Elby~~
~~powracam~~

Ausjelsky officer-
[illegible] prowadzi mu u siebie dół.
W krótce nic mając [illegible] co
robić powróci napewno
do Europy. F

Zadnale Śmierć Napoleona
nie wywarła ~~wrażenia~~ wra-
żenia, ~~Był to [illegible] Król~~
~~ostatnie [illegible] Król~~
~~[illegible] wrażenia~~ wrażenia, jakby ów ci
spodziewali. Z dniu 15 wyjdzie

/.

w dodatku do tego numeru pnelbad ordy
Tamiejszej rządzącej arcelsorady prusk. z
go Hoymu
GK. № 32 z 25/4 1796.

W puncty pomocniczałek przybył tu Hr. baron de
Margelik .... do urządzenia rachuby Galicyi ....
stanął w pałacu Hetmy Brzegowskiego pod Bryg
staraniu rządu

GK. № 347 D 2/5 1796

Opis uroczystości objęcia przez Austryę w
posiadanie Królestwa "Galicyi Zachodniej."

Powrót Polaków

G. K. № 4 z 14 stycznia 1816

W końcu grudnia 1815. r. przeszła przez nasze miasto Kolumna powracających z Francyi wojsk, tj. część gwardyi Konnéj z wyspy Elby i innéj brygi Polaków, składających się z ułanów i dragonów tutejszych, którym przyjemne zapewne było słońce na ojczystéj ziemi. Do Królestwa prowadził ich waleczny Kołaczkowski przez Kraj Cesarsko austryacki N. Mariiński, Intendent Ch. Aud. dóbr Kameralnych, nader znany z nieprzeciętnego charakteru..."

Urzędowe nabożeństwo

G. K. № 8 z dnia 28 stycznia 1816:

„D. 25 stycznia 1816 z powodu rocznicy urodzin Maj. Imperatorowej Królowéj polskiéj były uroczyste na nabożeństwo w kościele X.X. Misyonarzy na Stradomiu mszy śpiewane, które po nabożeństwie przedstawiły wcielenie Apollina i Dyany, wcielenie Apollina i Dyany, ~~bawiły~~ ~~nowali.~~" ~~(str. 8. z d. 28 stycznia)~~

Otwarcie sejmu Królestwa

G. K. № 9. z dnia 31 stycznia 1816.

„D. 22 stycznia akt uroczysty, zapisany w historyi Królestwa stanowiący epokę, akt mówię wchodzenia obrady Reprezentantów miasta tutejszego i jego Obszaru rozpoczęty był z uroczystością odpowiadającą ważności dzieła ....

Załączników.

Gazeta Krak. r. 1846.

Z dn. 29 stycznia r. b. donoszą z Hawru z d. 19 marca: „Wczoraj przybył tu przeszły raz z Londynu parowy statek. P. Austell, kapitanujący tym statkiem, który wyjątkiem trudności i ustawicznie zmiennych wiatrów, którymi statek zagłowy nie potrafiłby się oprzeć, przyszły szczęśliwie z naj- wyższą szybkością. Zamierza on na tym statku do Paryża płynąć!"

3

W każdem podaniu należy powołać następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E 247/00
4

W postępowaniu licytacyjnem Józefa Lichtschütza

przeciw Agnieszce Kadkiewiczowej

o CC 8 R 58 h 1900

ustanawia się celem strzeżenia praw

jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 28 czerwca 1900 liczba czynności E 247/00 4 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. Dr. Bakowskiego w Krzeszowicach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, Oddział II.

dnia 28 czerwca 1900

Dr Stein

Doręczyć:

Uchwałę kuratorowi wraz z wyobrażeniami edyktu licytacyjnego.

p. adw. Dr. Bakowski

Norm. egzek. Nr. 145. (Ustanowienie kuratora do terminu licytacyjnego, §. 174 ord. egzek.) III.

1816

wspomnieć należy poprzedzającym o uroczystości otwarcia pierwszego Sejmu Rzplitej, dotrwanego w dniu 31 Stycznia 1816 roku z niezwykłą okazałością. Wśród odgłosu wszystkich dzwonów miasta, wybrani reprezentanci Narodu zasiedli na krzesłach ustawionych na środku Kościoła św. Anny, gdzie ksiądz prałat i proboszcz Kościoła Ks. Gałecki odprawił solenne nabożeństwo. Z Kościoła udano się do wspaniale przyozdobionej sali w gmachu wzniesionym przez Kawalerskiego. Po przemówieniu senatora Radwańskiego, wybrano Marszałka Sejmu i otwarto podwoje sali obrad. Dla wprowadzenia pełnomocnych Komisarzy obcych mocarstw Aktu tego dokonał również sen. Radwański, i po stosownem przemówieniu wprowadził tychże na salę, posadził na okazale przybranych krzesłach ustawionych naprzeciw Karła Marszałka Sejmu, obok których dwaj oficerowie z Gwardyi miasta Krakowa, z dobytemi szablami, stanęli jako straż honorowa. To pierwsze posiedzenie Sejmu trwało do godziny 3 z południa, poczem Prezes Senatu zaprosił do siebie na obiad pełnomocników mocarstw i wszystkich posłów, na którym wzniesiono liczne toasty na cześć Rzplitej i jej prodek. dawców.

Ingres Ks. Pawła Woronicza na stolicę biskupią, po wniesieniu Dyecezyi Kielc. kiej, na Korzyńć Krakowskiej. Dnia 9 Czerwca 1816 r. na dopełnienie tego wzniosłego aktu przeznaczony, zgromadził już o godzinie 8 rano liczny zastęp wiernych do Kościoła N. Panny Maryi, przed którym Rada miejska z Wyszkowicem na czele, powitała Ks. Biskupa przybywającego z dwoma prałatami z biskupiego pałacu, do którego na dwa dni wprzód zajechał. Po nabożeństwie przez infułata Ks. Łańcuckiego celebrowanem, Ks. Woronicz otoczony duchowieństwem świeckiem i za pomocą całego miasta, bractwami Kościelnemi i oddziałem Milicyi pieszej, po raz pierwszy paradnie ubranej, i przez Gorodona z Konia prowadzonej, przeszedł procesyonalnie na Zamek. Tam powitany przez Prząd Rządzący, przez usta senatorów Cyrankiewicza i Michałowskiego uklęknął przed trumną św. Stanisława, odmówił krótką modlitwę, a zasiadłszy na wspaniałym tronie, wysłuchał powitalnej mowy Dziekana Kapituły Ks. Skórkowskiego, odprawił Mszę św., i udzielił błogosławieństwa wraz zwiedzonem ludowi. Sklepienie zgromadzonem ludowi. Ucztą na 200 osób oświetlenie miasta zakończyły tę piękną uroczystość.

W dniu 25 Grudnia 1816 r. rozpoczęto
uroczyście w sali Nowodworskiej, pierw-
sze posiedzenie nowo założonego Towa-
rzystwa naukowego, na którego cześć
zrodziła się Dzisiejsza Akademia
umiejętności.

Jednym z najpiękniejszych (w r. 1877) było
parkiet taneczne bezwonnie dla włościan
Województwa Krakowskiego w Kościele
św. Piotra urządzone. Obywatelstwo
ziemskie tego Województwa złożyło ba-
rycin na pamiątkę przybycia Ces. Ale-
ksandra do Warszawy sumę złp. 12.000,
celem zakupienia 60 morgów ziemi na
własność włościan, i tę zakupioną zie-
mię, po odprawieniu nabożeństwie
przez Ks. Skórkowskiego i stósownych
przemówieniach, wydzierżawili z koła
uczęścia: Szymon Mucha z Winiar
i Jakób Gołkowicz ze Szczodkowic.

z możdzierzy razy 100. Po ukończonym Nabożeństwie, cała Parada tym samym porządkiem, i przed Kościołem zakończyła się przez powszechny okrzyk: „Niech żyją Najjaśniejsi Monarchowie, Prodeklarowie Miasta Wolnego Krakowa z Jego Okręgiem!" — Wyjście z Kościoła poprzedziło rozdanie publiczne Odezwy przez JJ. WWch Komisarzy wydane do Obywateli Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

D. 19 b. m. w Kościele Archyprezbyteryalnym Panny Maryi na obchód rocznicy śmierci J. O. Xcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnego wodza wojska Polskiego, odprawione zostały exekwie podczas których J. W. X. Archyprezbyter Jufułat miał żałobną Mszą śpiewaną. Wszystkie Rządowe władze, wojsko Polskie i mnóstwo różnego stanu ludzi, zgromadzone pamięć tego Bohatera i zasmucało się na tym smutnym obrzędzie.

Od 1 grudnia 1831 do 1 stycznia 1832 nie wychodziła więc Gazeta Krakowska, zastępował ją Goniec.

Dnia 6 grudnia 1831 zmarł Jan Maj, cichy, niepodany nawet z nazwiska długoletni redaktor Gazety, która przez długie lata była jedyną prawie strawą duchową dla Krakowian — a zapomniany ten dziś prekursor Krakowskich dziennikarzy zasługuje na przypomnienie tu jego nekrologu, jaki mu Goniec Krak. w Nr. 308 z dnia 10 grudnia 1831 poświęcił: